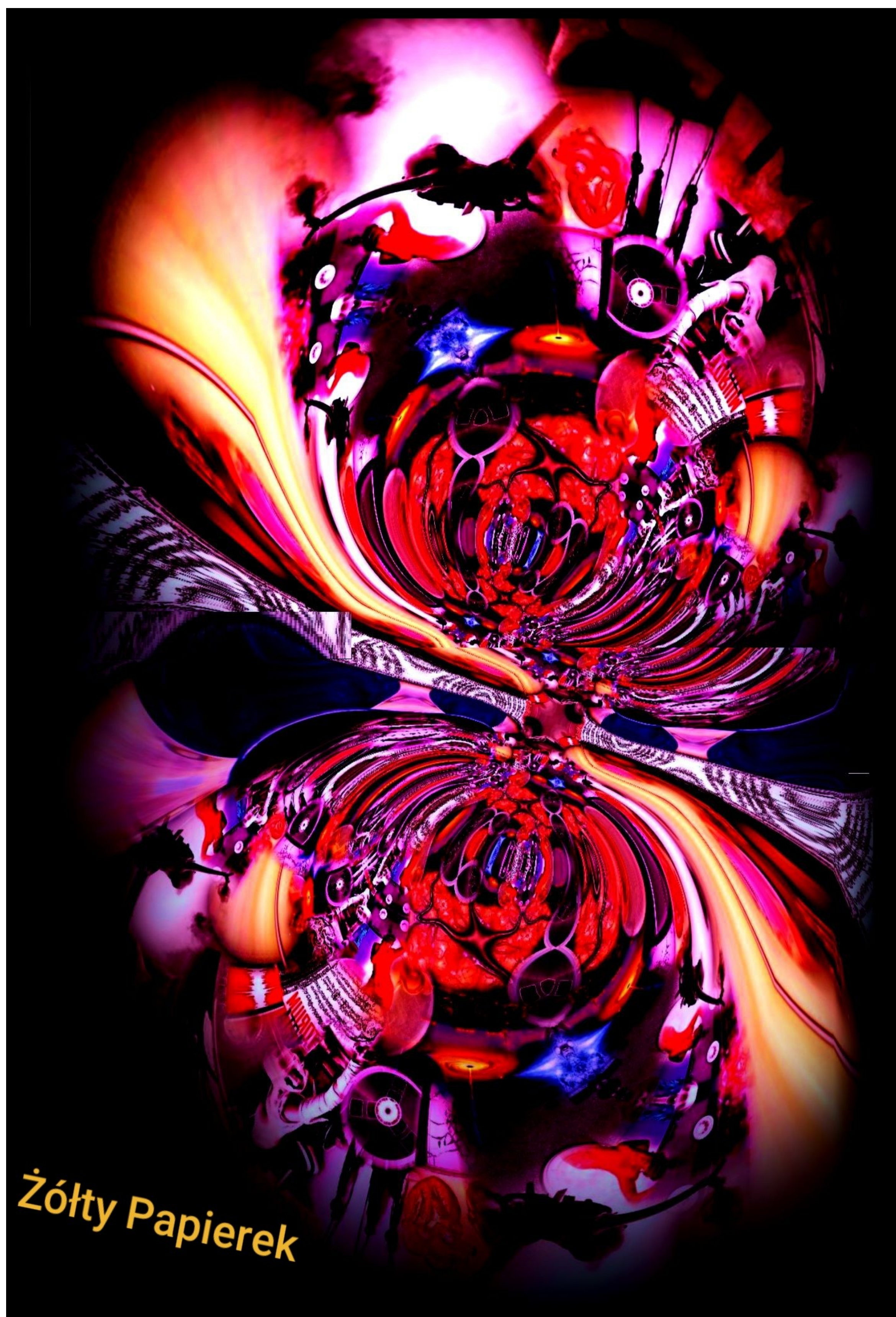

Żółty Papierek

Samuel Serwata – Opus 16.
XYZ + ŻÓŁTY PAPIEREK.
[2013 – 2017 – 2020] 218str. + CD

#1 - APOKALIPSIS / 30gfx
#2 - BLACK HOLES MUSIC / 24gfx
#3 - SHAPESHIFTERS / 30gfx
#4 - PEEPSHOW! / 46gfx
#5 - MCMLXXXVIII / 16gfx
#6 – T®@$#! / 12gfx
#7 – ŻÓŁTY PAPIEREK / 12gfx

170gfx + 48txt + 2cover = 218+2 strony

Objętość: 218 str.
ISBN: 978-83-8221-483-3

XYZ — jest 16 płodem, co w foto-graficznym eksperymencie, wersja testowa z 2015 r. została wzbogacona w nowe ilustracje i teksty. Do owej książki, dołączona jest, do bezpłatnego pobrania, III płyta projektu Serwatyzm, CD-Audio z 8 albumami anty-muzycznymi w mp3 — ŻÓŁTY PAPIEREK. W multimedialach uchwyconych przez autora Medium, co w podprogowym ultimatum, od 18 lat, narastał w tle chóru mnichów, wierzących, że wszystko powstało przez dźwięk OM!

SAMUEL SERWATA — ur. 23.III.1988 r. w Oławie. Spłodził w formie książki: KANALIE [2006], PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA [2007], CHIMERA [2008], NIEZNANI SPRAWCY [2009], OSOBISTOŚCI [2010], BAD TRIP [2011], SADOMASAKRA [2012], SYNTETYCZNE HISTORIE [2013], BILET DO PIEKŁA [2014], MIEJSKIE LEGENDY [2015], STRAŻ PRZEDNIA [2016], SOMNAMBULORIUM [2017], WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU [2018] +2xDVD, WŁADZA ILUZJI [2019], CHORE BAJKI [2020], XYZ [2020] + CD — https://mega.nz/folder/wXRywSTY#oeCeoYJh4BCs4xAo10kE5A

20 + 150gfx + 48txt + 2cover = 218+2 strony
Objętość: 218 str.
ISBN: 978-83-8221-483-3

*
SAMUEL SERWATA
prezentuje 2-gi eksperymentalny zbiór projektów imprintu
SERWATYZM inc. W formie dysku CD-Audio, będącego trzecim zbiorem, zawierającym 8 płyt muzyczno-dźwiękowych, pod nazwą:
ŻÓŁTY PAPIEREK
[2017 - 2020]

żółte papiery
fraza rzeczownikowa, rodzaj niemęskoosobowy, liczba mnoga.
fraz. pot. dokumenty zaświadczające o czyjejś chorobie psychicznej.

synonimy: wariackie papiery; rzad. zielone papiery

SERWATYZM INC. Prezentuje drugi Multimedialny Produkt Projektu Paranormalnego, w postaci cyfrowej na nośniku kompaktowej płyty DVD lub do pobrania bezpłatnego. Będący III dyskiem zebranych projektów z gatunku Pojebanizmu, Co uzupełnionym dodatkiem jest do dzieła papierowego. Które to realizowane były w izolacji od 2017 do 2020 roku. W zachowaniu numerycznych oznaczeń kontynuacji poprzedniego projektu dwóch dysków. W formie dysku CD-Audio, będącego trzecim zbiorem, zawierającym 8 płyt muzyczno-dźwiękowych, sprowadzono w ujednoliceniu do postaci niniejszego, eksperymentalnego projektu multi-audio-vizualnego, którego twórcą jest niezłomny Samuel Serwata, o wdzięcznym tytule: Żółty Papierek!

*

Artz III-go dysku DVD projektu multimedialnego imprintu SERWATYZM, zawartego w postaci linku do bezpłatnego pobrania, będącego materiałem uzupełniającym,do ostatniego dzieła pt: “XYZ” - książki realizowanej w latach od roku 2013 do pierwszego wydania w 2015 i ostatecznego w 2020 rok. Podczas, gdy materiał dodatkowy, zatytuowany “ŻÓŁTY PAPIEREK” i zebrany na płycie CD-Audio-mp3, 700mb, realizowano od roku 2017 do 2020 roku.

**

Serwatyzm Dysk III. ŻÓŁTY PAPIEREK [2017-2020] CD-Audio, 700mb – ARTZ #56-64.

https://mega.nz/folder/gPoW0YgC#fY5Wsa-HxgK50VhnhpXAVA

056. Żółty Papierek #1 - NOWY PORZĄDEK ŚWIATA [2018] LP44 - 1CD+11gfx

057. Żółty Papierek #2 - GWIAZDA CHAOSU [2019] LP45 - 1CD+11gfx

058. Żółty Papierek #3 - SYMULATORIUM [2020] LP46 - 1CD+11gfx

059. Żółty Papierek #4 - NA ŻYWCA [2020] LP47 - 1CD+11gfx

060. Żółty Papierek #5 - CORONA VIRUS [2020] LP48 - 1CD+11gfx

061. Żółty Papierek #6 - SCHIZODELIA [2020] LP49 - 1CD+11gfx

062. Żółty Papierek #7 - BOOMERANGI [2020] LP50 - 1CD+11gfx

063. Żółty Papierek & Szczupac - PARAGNOMY [2020] LP51 – 2CD+11gfx

064. ŻÓŁTE PAPIERKI. [2020] Ebook #7, 52txt+18fotogfx.

Samuel Serwata, Serwatyzm inc. Oława, Polska, 2013 — 2015 — 2017 — 2020 rok.

PROBLEMY TECHNICZNE

Uwaga. Awaria. Przepraszamy za usterki. Dalsze transmisje Żółtego Papierka zostają wstrzymane, z powodu problemów technicznych. Liczne błędy i niezgodności osobistego oprogramowania producenta i głównego administratora, znanego pod awatarem i nazwą użytkownika jako Pan XYZ, spowodowały poważną awarię twardego dysku, która doprowadziła do zawieszenia systemu, wyłączenia i kasacji wszelkich danych, po ponownym rozruchu. Dalsza kontynuacja po wybraniu opcji dalej, będzie niemożliwa. Po ponownym uruchomieniu, należy wybrać opcję restart, by wrócić do kopii zapasowej, dostępnej jako dysk CD-Rom, dołączonej na nośniku fizycznym dołączonym do drukowanej książki XYZ, lub w formie elektronicznego e-booka, w którym podany jest link do zawartości nośnika dysku, do pobrania bezpłatnego. Niniejszy projekt jest drugim zbiorem w formie albumu, foto-graficzno-tekstowy w książce oraz muzyczny-dźwiękowy na płycie, będącego trzecim dyskiem, zawierającym eksperymentalne dzieła kolektywnej, gościnnej i bezpłatnej spontanicznej pracy. Postacie, miejsca, zdarzenia, jak i podobieństwa wszelkie do kogokolwiek czy czegokolwiek, są przypadkowe. Nie ma w niej treści propagujących pornografię, przemoc, faszyzm, totalitaryzm, rasistowskich, wyznaniowych, religijnych, politycznych czy jakichkolwiek, naruszających prawo i dobre obyczaje. Dzieło XYZ oraz Żółty Papierek, będąca integralną częścią, są formą rozrywki, czyli fikcją literacką, zmyśloną dla przyjemności autora, oraz potencjalnego odbiorcy. Przezmaczone dla odbiorców od 18 lat. Tylko dla dorosłych.

Od wydawcy

Dzień dobry! Państwa książka «XYZ» została sprawdzona przed Doradcę Ridero pod kątem przygotowania do publikacji internetowej. Aby książka wyglądała estetycznie i profesjonalnie, zalecamy wniesienie następujących poprawek:

1. Na okładce i/lub w książce znajdują się treści i/lub ilustracje, prezentujące i propagujące przemoc seksualną, które są sprzeczne z obowiązującym w Polsce prawem. Nie opublikujemy książki w takiej formie. Prosimy usunąć zabronione treści i/lub ilustracje, a następnie ponownie przesłać książkę do opublikowania.

2. W książce znajdują się ilustracje/zdjęcia, które budzą wątpliwości związane z przestrzeganiem praw autorskich. Do publikacji zdjęć, na których widnieje rozpoznawalny wizerunek osób trzecich (np. twarze), konieczne jest posiadanie zgody tychże osób na publikację, wykorzystanie i rozpowszechnianie ich wizerunku. Zwracamy uwagę, że odpowiedzialność za wykorzystanie wizerunku osób trzecich bez ich zgody, leży po stronie autora.

3.W publikacji znajdują się treści i/lub ilustracje, zawierające sceny erotyczne. Zgodnie z wymogami księgarni oraz obowiązującym w Polsce prawem, prosimy zaznaczyć w zakładce „Strefa Autora" – „Publikacja" – „Informacje o książce" okienko „TYLKO DLA DOROSŁYCH 18+".

4. Na okładce i/lub w książce znajdują się treści i/lub ilustracje sprzeczne z polityką Ridero, które mogą godzić i godzą w wartości promowane przez firmę. Ridero odmawia wykonania usługi wydawniczej dla publikacji w jej obecnej formie. Wykonanie takiej usługi stałoby w sprzeczności z ogólnie przyjętymi standardami wydawniczymi, a w konsekwencji mogłoby narazić także nas — Ridero IT Publishing Sp. z o.o., na utratę dobrego imienia. Prosimy usunąć ekstremizmy i/lub elementy dwuznaczne z moralnego punktu widzenia, a następnie ponownie przesłać książkę do opublikowania. Gotowej do dystrybucji książce bezpłatnie nadamy numer ISBN.

Dzień dobry,

W trzech punktach, będącymi problemami dla obu stron, jakie pojawiły się przy publikacji "XYZ", pragnę odpowiedzieć kolejno:

1. W załączniku umieszczam ręcznie podpisane oświadczenie autora o treści niedozwolone.

Oświadczenie autora o braku treści prawnie niedozwolonych

Oświadczam, iż w mojej książce „XYZ" nie ma treści zakazanych, czyli: opisu pedofilii ani namawiania nieletnich do uprawiania seksu, treści pornograficznych z udziałem małoletnich (do 15. roku życia) albo prezentujących i propagujących przemoc lub posługiwanie się zwierzęciem, scen publicznie propagujących faszyzm lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołujących do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, nie ma

rozpowszechniania wyżej wymienionych treści (w tym erotycznych) naruszających polskie prawo i dobre obyczaje.

2. We fragmentach gdzie charakterystyczne cechy osób trzecich, są rzekomo widoczne, przedstawiają one twarz nie kogo innego, ile moją. Twarze innych są zakazane i przetworzone do stanu, mającego wytworzyć bohaterów książki, zatem postacie występujące wewnątrz są fikcyjne.

3. Na stronie, w zakładce publikacja - informacje o książce, nie widnieje żadne okienko do zaznaczenia treści od 18 lat. Dlatego też, w opisie z tyłu okładki zamieściłem hasło Tylko dla dorosłych 18+, jak również na przodzie okładki, umieściłem znaczek od 18 lat. Mam nadzieję że to będzie wystarczające.

Dodatkowo w zakładce Pobierz pliki, zniknęły okienka umożliwiające pobranie plików, tj. W formacie bezpłatnego epub, jak i jakimkolwiek innym.

Niniejsza publikacja jest fikcją literacką, mającą być rozrywką, tj. komiksem, zrealizowanym w postaci eksperymentalnej foto-grafiki surrealistyczno-psychodelicznej. Fotografiki eksperymentalne, zamieszczone wewnętrz książki, tworzone były przez ostatnią dekadę. Wszelkie podobieństwo do kogokolwiek czy czegokolwiek są przypadkowe.

Dziękuję i Pozdrawiam
Samuel Serwata

Niniejsze filmy są promocyjnym materiałem, do statniej książk XYZ, do której dołączona jest płyta CD z ośmioma albumami mp3, ŻÓŁTY PAPIEREK, do bezpłatnego pobrania:
https://mega.nz/folder/wXRywSTY#oeCeoYJh4BCs4xAo10kE5A

1. ANIMATORIUM
https://youtu.be/st4mlFomWz8

2. PSYCHONACJA
https://youtu.be/_3kIrlSO20w

Książki można nabywać na stronie wydawcy:
https://ridero.eu/pl/author/serwata_samuel_vrl9e/

Serwatyzm.blogspot.com
Serwatyzm@gmail.com

FONOSFERA

Przedstawić dziś pragnę fakty sprzed prawie 20 lat, o których może i zapomniano, lecz do dnia dzisiejszego, ich skutki widać dziś wokół gołym okiem wszędzie, pomimo tego, że dla większości są one niewidoczne. – Dla każdego w myślach przemyśleń, wypisanych przeze mnie z kluczowych fragmentach artykułu z magazynu:

Nr 12 / 2000 pt: DONOS & DO NOS czyli wiadomości z kraju, ze świata, z Europy, ze wsi, ze ZPAV-u i różnych innych okolic.

(...)

ustawa o Prawie autorskim i prawach pokrewnych. Internetu – nie zauważono w niej, bo po co.

(...)

Z pomocą ministrów, posłów, senatorów, pana Prezydenta, ekspertów, profesorów z Krakowa a nawet z Warszawy, Związku Producentów Audio-Video, International Federation of Phonographic Industry, EMI, UNIVERSAL, SONY, BMG i WEA oraz powołując się na dyrektywy Unii Europejskiej. No i co takiego? Od smrodu, jak wiadomo, nikt jeszcze nie umarł.

(...)

Szanowny Pan Minister Kultury i Dziedzictwa Narodwego Ujazdowski zapomniał zaprosić na radosną uroczystość z okazji nowelizacji wiadomej ustawy przedstawicieli niezależnych producentów fonograficznych. (...) Tyle że to my właśnie tworzymy (podobno!) 80% tego, co za chwilę będzie Dziedzictwem Narodowym.

(...)

Już nazajutrz po 22-im lipca panowie Puczyński (UNIVERSAL), Kabaj (EMI) i Niemen (Czesław) nie wytrzymali. W wywiadzie dla „Rzeczpospolitej" dali odpór i co tylko umieli najlepszego. W szczególności z wrodzonym wdziękiem podważyli nową ustawę wraz z Konstytucją, obiecując nie zgodzić się na sprzedaż płyt wydanych pod ustawą poprzednią, czyli z repertuarem sprzed 1973. Nowa ustawa mówi wprawdzie, że należy zapasy takich fonogramów zgłosić do Ministerstwa, opłacić należne wynagrodzenia i przez rok można je wyprzedać, ale dla Panów to takie sobie tylko pieprzenie Ministra, Sejmu, Senatu i Prezydenta. Oni się nie zgodzą, albo tak przysolą, że się nie opłaci.

(...)

wielokrotnie apelowaliśmy na tych łamach do producentów wydających płyty wg dotychczasowych wersji Ustawy, aby w kalkulacjach swoich projektów przewidzieli, a w następstwie wypłacili, wynagrodzenie dla polskich wykonawców.

(...)

„Pani Maria - Co sądzi pan o zapobieganiu ciąży, panie Laurent?

Pan Laurent - Nic dobrego.

Pani Maria - A o aborcji? Jest pan za, czy też przeciw?

Pan Laurent - Przeciw. Uważam za niedopuszczalne zabijanie istoty ludzkiej przed urodzeniem. To dowodzi braku cierpliwości."

Scena XV z dramatu Rolanda Topora, „Dzidziuś Pana Laurenta"

Ile zarabia prostytutka?

Najwięcej zarabiają kobiety, których waga nie przekracza 50 kilogramów.
Prostytucja w Polsce jest legalna. Nielegalne jest za to m.in.sutenerstwo
Warto podkreślić, że świadczenie usług seksualnych w Polsce jest legalne. Nielegalne są za to sutenerstwo, stręczycielstwo i kuplerstwo.
Prostytutki zarabiają więc zgodnie z prawem, chociaż nie odprowadzają podatków – ich działalność nie może być rejestrowana. Dlatego prostytutki nie odprowadzają składek emerytalnych i chorobowych.

$ Cennik

1 Godz.:	200 zł
30 Min.:	150 zł
15 Min.:	120 zł
Całą Noc:	2000 zł

Oferowane usługi

- piss
- anal w obie strony
- anal
- rimming
- fisting
- scat
- gang bang
- podwójna penetracja
- gwałt

Treść ogłoszenia

Jebać i się nieba
Zrobie wszytko przerywam się z każdym i w każdy sposób niemam granic żadnych .....wszytko zależy od ceny jestem kurwom szmatom dźwiękom workiem na spermę uwielbiam się czuć szlałfem sedesem sikające na mnie bij mnie gwałć duś bij rrznij swoją kurwę uwielbiam być jebana pokolei przez kilku i połykać ..... Realną mam lokum chce się jebać

Orange 10:25 36%
roksa.pl
Do góry Roksa.pl MENU

30 Min.:	130 zł
15 Min.:	130 zł
Całą Noc:	1200 zł

powrót do listy ogłoszeń

Treść ogłoszenia

SEX BEZ GUMY, LÓD Z POŁYKIEM - 180 PLN
SEX W GUMIE, LÓD BEZ GUMY -130 PLN

U mnie i ze mną skorzystasz z seksu w różnych pozycjach, **spust do buzi, na twarz, na ciało**. Lubię pieszczoty wzajemne ale szczególnie lubię jak facet liże moją pipusie. Zapraszam, przyjedź będzie z pewnością fajnie. Twój język w mojej cipie, pieść mnie i kochaj mnie miły mój.

powrót do listy ogłoszeń

Ranking usług

Ślub	250 zł Pogórze		1600 zł Przechlewo
Chrzest	70 zł Siedlce		500 zł Skołyszyn
Zaświadczenie	13 zł Siedlce		100 zł Przechlewo
Pogrzeb	250 zł Pogórze		1500 zł Przechlewo
Msza	10 zł Bydgoszcz		300 zł Przechlewo
Wypominki	8 zł Siedlce		200 zł Przechlewo

Żółty Papierek

I. Multi – Medium

SAMUEL SERWATA / SERWATYZM
001. KANALIE. [2006]
002. PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA. [2007]
003. CHIMERA. [2008]
004. NIEZNANI SPRAWCY. [2009]
005. OSOBISTOŚCI. [2010]
006. BAD TRIP. [2011]
007. SADOMASAKRA. [2012]
008. SYNTETYCZNE HISTORIE. [2013]
009. BILET DO PIEKŁA. [2014]
010. MIEJSKIE LEGENDY. [2015]
011. STRAŻ PRZEDNIA. [2016]
012. SOMNAMBULORIUM. [2017]
013. WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU. [2018] Książka + 2xDVD
014. WŁADZA ILUZJI. [2019]
015. CHORE BAJKI. [2020]
016. XYZ. [2020] Książka + CD

SAMUEL SERWATA — Uczestnik konkursu na krótką formę komiksową Międzynarodowego Festiwalu Komiksów i Gier w Łodzi – 2017. Zaprezentował 8 stronicowy komiks pt. Czas Chimery, który jest częścią ukończonego większego projektu autora pt Somnambulorium. Od roku 2003 przez 15 lat realizuje z różnymi twórcami, eksperymentalne projekty muzyczno-filmowe i foto-graficzno-tekstowe, zebrane i udostępnione na serwatyzm.blogspot.com, facebook'u, youtube i in. pod nazwą projektu SERWATYZM Publikował opowiadania, wywiady, recenzje komiksów, filmów, animacji min. w Action Mag, GrinZin, Sztukater.pl, Liternet, jak również na własnych kanałach Facebook, YouTube, Digart.pl i in. Opublikował we własnym wydawnictwie SERWATYZM „SYNTETYCZNE HISTORIE" [2016], zbiór tekstów różnych, pisanych przez lata 2003 – 2013, dostępna książka również w formie bezpłatnego e-book'a. Eksperymentalny foto-komiks „XYZ" [2014], również na beezar.pl. W księgarniach można dostać opublikowane, dzięki Wydawnictwu Miniatura, dwa tomiki poezji: „PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA" [2013] i „BILET DO PIEKŁA" [2015]

- W roku 1998 pierwszy raz wystąpił publicznie na Galowym Koncercie Kolęd w Brzegu. W roku 2002 ukończył PSM I stopnia w Brzegu. Zajął I miejsce w konkursie "Graj co chcesz" w kwietniu 1999 roku w Brzegu. W 2002 uczestniczył w przeglądzie zespołów niediscopolowych Garaż Oława. W roku 2003 publikuje nielegalnie gazetkę anty-szkolną La Perfidion. Przeprowadza się do Opola, w której szkole muzycznej, na fortepianie i organach kościelnych rozpoczyna naukę w PSM II st. W 2003 ukończone zostaje pierwsze, dziewicze dzieło, płyta złożona z kasetowych nagrań eksperymentalnych i pierwszych kompozycji na fortepian, sygnowana nazwą Apeiron. Od 2003 roku rozpoczyna pracę nad pierwszym projektem filmowym, kolejnymi płytowymi z muzyką, komiksem oraz literaturą. W roku 2006 powraca do Oławy, by podjąć pierwszą pracę, jako pracownik supermarketu. Kończy swój pierwszy film "Zupy

regeneracyjne", 4 albumy muzyczne oraz pierwszą książkę, powieść pt: "Kanalie". Pod koniec roku 2006 przedstawia w Oławskim Klubie Skrzydlatych projekt performance "Czerwie", będący w roku 2007 jednym z dwóch albumów dwupłytowej, debiutanckiej płyty projektu Apteka Ćpuna. W 2007 kończy drugą książkę, poejze "PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA", które proponowane wydawnicą, dopiero w roku 2013 znalazły zainteresowane Krakowskie Wydawnictwo Miniatura. Do roku 2010 tworzy konta firmowane nazwą SERWATYZM na blogspot'ie, YouTube i innych. Realizuje drugi film, zbiór "Narkotyki", realizuje łącznie 7 albumów Apteki Ćpuna, będąca wówczas rozwiązana. Kolejno od 2008 do 2011, co roku pisze kolejne książki, powieści "CHIMERA" (2008), "NIEZNANI SPRAWCY" (2009), będące horrorami, dramat obyczajowy "OSOBISTOŚCI" (2010), thriller psychologiczny "BAD TRIP" (2011) oraz przygodową mieszankę fantasy, s-f i horroru, osadzoną w polskich realiach słowiańskich "SADOMASAKRA" (2012). 27.III.2012 roku publikuje opowiadanie "Pierniczki i Ciasteczka" w #153 magazynu Action Mag. Pisze recenzji filmu, animacji w magazynie GrinZin publikowanego przez Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego, w którym ukazują się dwie strony komiksu "Somnambulorium". W sierpniu wstępuje do Stowarzyszenia Sztukater, w którym staje się głównym recenzentem działu komiks, a następnie redaktorem działu. Przez kolejne 3 miesiące pisze 52 recenzje komiksów, publikuje 9 opowiadań, i przeprowadza wywiady z twórcami komisku "Ból" Piotrem Harmacińskim i Kamilem Boettcherem, z którymi to twórcami gościnnie rysuje plansze blogowej kontynuacji "Bolesne Kroniki". Z jego inicjatywy, drugi numer GrinZinu skupia się tylko na temacie komiksu, w którym pisze artykuł i publikuje kolejną plansze komiksu. Wydalony z Wrocławskiej redakcji, powraca do Oławy, w której podejmuje dorywczą pracę pracownika produkcji, i do końca roku podsumowuje projekty pozaliterackie, składając trzeci film, kolejne albumy muzyczne przyjaciół, projekty foto-graficzne oraz kolejną książkę, zawierającą teksty różne, od najstarszych, dziecięcych od roku 1999 do ostatnich w roku 2013, będącymi ósmą książką pt: "SYNTETYCZNE HISTORIE" (2013). Rozpoczyna pracę nad kolejną książką, drugim tomem poezji "BILET DO PIEKŁA" (2014), wydana rok później w wydawnictwie Miniatura, ostatecznie określona mianem prozy. Zostaje nazwany przez recenzentów i czytelników poetą apokaliptycznym, wprowadzającym filozofię do poezji, współczesnym dekadenckim outsiderem, i neuroestetą. W roku następnym pracuje nad oczkiem, tj. 10 książką, będącą 7 powieścią, największą dotąd, pisaną z przerwami prawie dekadę pt: "MIEJSKIE LEGENDY" którą osobiście uważa za najlepszą. W 2015 wraz z najlepszym przyjacielem, jak również najstarszym i najdłuższym współtwórcą projektów eksperymentalnych, Grzegorzem Resiakiem. Wznawia projekt muzyczno-filmowy, kończąc wraz z nim 4 projekt filmowy "SoundtrackS", dodatkowo redagując i tworząc okładki jego solowych projektów, a także odnawiając ich wspólny projekt jako Apteka Ćpunów. Projekty, do których w 2017 roku dołącza Michał Koszykowski, prezentując własne, solowe płyty, wraz z równomiernie tworzonym projektem Ree Chart, oraz Apteka Ćpuna, trwają we współpracy aż do końca 2018 roku. Pod koniec roku 2015 ukazuje się przez Beezar.pl bezpłatny projekt foto-graficzny, komiksowy pt: "XYZ" promujący zapowiadany album komiksowy. Do tego czasu powstaje kolejna, ósma powieść, równie wielka jak poprzednia, pt: "STRAŻ PRZEDNIA" (2016). W roku następnym opublikowana zostaje drukiem prywatnym, a odrzucona oficjalnie, książka "Syntetyczne Historie." Skupiając się na komiksie, bierze udział w MFKiG w Łodzi, po którym festiwalu nawiązuje współpracę z

Krakowską Galerią ART-E, przez którą stronę sklepu internetowego, można nabyć prace graficzne, ilustracje do książek oraz plansze komiksowe. Ukończone zostaje 12 dzieło, będącą powieścią graficzną "SOMNAMBULORIUM" (2017). Kolejno 13 dzieło, "WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU" będące zbiorem tekstów, do których dołączony jest link do pobrania, i indywidualnego, sugerowanego zgrania na 2 płyty DVD 8,5gb. Publikuje samodzielnie na początku 2019 roku, jako zarejestrowany wydawca, imprintem SERWATYZM, jako książkę elektroniczną e-book, w języku polskim i angielskim. Do 13go dzieła, ukończonego pod koniec 30-go roku życia, na zawartych płytach DVD, zamieszczone zostaję zebrane projekty muzyczne, filmowe, foto-graficzno-tekstowe, współtworzone w kolektywnej pracy eksperymentalnej, wraz z wieloma ludźmi gościnnymi, od roku 2003 do 2018. Projekt "Wizjoteka" zawiera 40 albumów muzycznych, 6 filmów video, 2 projekty komiksowe, w tym XYZ, 2 fotograficzne i 1 tekstowy, z czego ostatnim, jest końcowa forma samej książki, opublikowana połowie 2019 roku przez platformę Ridero.eu. W 2019 roku dzięki platformie Ridero.eu, Samuel Serwata, oprócz "Wizjoteki", wznawia publikację zbioru "Syntetyczne historie", oraz publikuje jako książki e-book, z możliwością zamówieia druku na żądanie przez klienta, wolącego wydanie fizyczne. W roku 2019 ukazują się po raz pierwszy wszystkie książki, opatrzone dodatkowo autorskimi ilustracjami i okładkami, oraz album graficzny, komiksowy "SOMNAMBULORIUM." Do końca 2019 roku oraz roku 2020, w planach jest realizacja 14ego dzieła, 10ej powieści, oraz zbioru tekstów, tym razem dramatów i scenariuszy, opatrzonych nowymi ilustracjami. - Autor zarzeka się, że będzie realizował swoje tzw. dzieła artystyczne do momentu, aż nie zwariuje, albo nie zdejmie go jakiś snajper, decydujący się podjąć te zadanie. Zamierza żyć jeszcze przez następne 100 lat, i trwać artystycznie dłużej, niż w planach miała III rzesza. Samuel Serwata chciałby na starość przysłużyć się ludzkości, i w miarę ewentualności, w późnym wieku, uczestniczyć w ekspedycji kosmicznej, mającej za cel eksplorację kosmosu, bez możliwości powrotu do domu. Pragnie, by raporty, czy cokolwiek innego, wysyłane do bazy na Ziemi, po stwierdzeniu jego śmierci, zostały zebrane w całości i bez zmian, czy cenzury, upubliczniona jako jego ostatnie dzieło. Jeśli się to nie uda, Serwata pragnie, by po jego śmierci, jego ciało przysłużyło się dziedzinom nauki współczesnej, wykorzystane przez ludzi nauki, w momencie, gdy prawo, religia lub moralność, będzie zawadzać w ewentualnej drodze rozwoju umysłu i świata. Jego spuścizna literacka, jak i dobytek artystyczny, wraz z osobistą biblioteką, w testamencie, zakładającym iż nie będzie on miał dzieci, ma zostać przekazana instytucji artystycznej, bibliotecznej, lub podobnej, udostępniającej wszelkie jego dzieła, do bezpłatnego użytku publicznego. - Na dzień dzisiejszy, tj. jesień (prawie) 2019 roku, Samuel Serwata, zamieszkały na powrót w Oławie, planujący małżeństwo, publikacje wszystkich dzieł artystyczych w formie elektronicznej, oraz osobiście w formie drukowanej; realizację co najmniej 3 książek, w tym napisania powieści porno, 1go projektu, oraz wznowieniu projektu Apteka Ćpuna, przez innych niż on, przypadkowych artystów; Utworzenia kolejnego projektu muzyczno-filmowego, oraz dożycia przynajmniej wieku chrystusowego. Informacje na bieżąco publikowane będą przez niego samego na FB, YT i Serwatyzm.blogspot.com, na blogu, będącym głównym i oficjalnym miejscem wszelkich faktycznych i najważniejszych informacji. Obecny kontakt można uzyskać jedynie przez komunikator FB, oraz pocztę Serwatyzm@gmail.com

- Dotychczasowe miejsca zamieszkania: Cygnus X-1, Studio Dark Side na Księżycu, Statek kosmiczny Sztorm, Galeria Zatrucia, Martwa strefa, 9 krąg piekła, Teleskop Hubble'a, Nibylandia, Kraina Czarów, Prywatna klinika psychiatryczna Imperium, bagażnik kradzionej taksówki, dzwonnica Notre Dame, Statek Mary Celeste, Więzienie Guantanamo, Park Yellowstone, Rezydencja zespołu the Residents, Rynek miasteczka Twin Peaks, Ostatni dom na ulicy Wiązów, Roswell na pustyni Nevada, Pierwsze piętro WTC, Pokój wynajęty wraz z Sarah Connor, Siedziba główna Interstrefy Inc., Szkoła z internatem dla szczególnie uzdolnionych C. Xaviera, Gabinet doktora Caligari, Utopia, Główna ulica Atlantydy, Podziemia nowych Kontynentów, Somnambulorium, Wzgórze za Mount Rushmore, Przyczepa kempingowa przed domem w głębi lasu, oraz ul. Salvadora Dali w Oławie

jeśli nie żartujesz z życia, życie zażartuję z ciebie - SS

Informacje osobiste:
Projektuje rzeczywistość za pomocą zamkniętej przestrzeni i czasu w materii mogącej być powielana. W niej jedynym ograniczeniem i najgorszym moim wrogiem jest własna wyobraźnia. Najczystsza, oślepiająca Biel, jednak nigdy nie trwa długo. Zawsze pojawi się myśl, potem słowo tworzące obraz, mogący być odebranym przez zmysły, wytwarzając - być może nowy. Tak Biel pokryła Czerwień, za którą unosi się, przysłania, zapada i pokrywa Czerń. W trzech kolorach, jak w trzech aktach w jednej odsłonie widowiska, zamkniętego w trzech funkcjonalnych emocjach takich jak: Smutek, Śmiech, Strach - w dowolnych kombinacjach i złączeniach. - Te tworzą ludzi i cały świat, który można uwięzić lub zmodyfikować; można w nim wszystko; życie jest największą sztuką, lecz artystą jest ten, który potrafi nakreślić to, co pomiędzy, i zamknąć od początku do końca - które niekoniecznie muszą być tam, gdzie na fakcie po nich się ich oczekuje.

Metryczka:
Ja, prawnie obezwładniony, pragnę poinformować każdego odwiedzającego, że wszelkie treści na owym profilu, są mojego autorstwa. Pomijając oczywiste prezentacje, linki itp. których istnienie w Internecie nie biorę odpowiedzialności. Strona ta powstała w celu prezentacji i publikacji moich projektów artystycznych z dziedziny literatury, foto-grafiki, komiksu, videoartu, muzyki itp. w celach reklamowych i informacyjnych. Jeśli jednak ktoś zamierza tworzyć przysłowiowe problemy, świadczące o ogromnym potencjale wolnego czasu i inteligencji ujemnej bardziej. W czasach rozwoju wolnego umysły i danych społeczeństwa informacyjnego, będących najświetniejszymi czasami w całej historii ludzkości, na początku XXI wieku i tak dla większości najważniejsza jest nakładka wibrująca na kutasa. Jak komuś się to, co robię nie podoba, ma do tego prawo tak, jak ja mam prawo realizować coś, co w moim pojmowaniu jest dziełem artystycznym. Groźby na nic się nie zdadzą, ponieważ jestem niedorozwinięty, ułomny i psychiczny, i tak żaden sąd mnie nie skaże, bo nie jestem w pełni świadomy swoich czynów i słów, jak i nie panuję nad nimi, co za tym idzie, nie mogę brać za siebie odpowiedzialności, obarczając nią innych, bym sam mógł ulegać kolejnym atakom choroby psychicznej, maniakalnej,obsesyjnej, nieuleczalnej i zaraźliwej zwanej Talentem. Normalny człowiek nie spędza czasu i poświęca życia na wymyślanie kolejnych chujowych książek, których nikt nie chce wydawać. Ale nie próbuję rozszyfrować bezsensu tworzenia, bo ci którzy np. czytają, są

znacznie bardziej chorzy. Ostatecznie mogę jedynie pocieszyć się faktem, że ludzie umierają, a wolę to niż szukanie klamki w pomieszczeniu, które nie ma ani okien ani drzwi. Ale cóż, jak będę umierał to będę się martwił, jak ja to przeżyje. Wolę to, niż być zdrowy, według tych, co to wykształceniem próbują ratować świat. Nic tu po mnie. Tymczasem. Chuj Ci w Dupę, kimkolwiek jesteś.

Opis firmy:
SERWATYZM - Wydawnictwo artystyczne, publikujące eksperymentalne formy twórcze, z dziedzin literatury, foto-grafiki, komiksu, video-artu i muzyki. Zrzeszające kreatywne osobistości, spoglądające odmiennym pojęciem rozumowania oryginalności awangardowej osobliwości, redefiniując, bądź nadając nowe, własne znaczenie temu, co pomimo swej antyczności, wciąż inspiruje, łączy i oddziela, w swej sprzeczności, owej pozornej nowoczesności, do wyboru między ładnym a brzydkim. - Nazwa robocza projektów, o filozofii nakłaniającej do udziału w różnego typu kolektywnego, bądź indywidualnego projektowania skończonych, dzieł artystycznych, sprowadzonych z wymiaru metafizycznej ulotności, do postaci stałego nośnika fizycznej ułomności. - By wydobyć z siebie. Pokazać innym. Ujawnić światu. Wszystko to, czego on nie może sam wytworzyć. Co nigdy nie zaistnieje. Doświadczając czegoś unikalnego tylko za sprawą tych, którym uda się wyrwać fragment, i sprowadzić go do tej rzeczywistości. Usidlając i krępując za pomocą narzędzi abstrakcji, w jedynej możliwej próbie, jaką jest utrwalanie na nośnikach zarezerwowanych do tego rodzaju praktyk.Dlaczego? Dla przyjemności i satysfakcji z tworzenia unikalnych osobowości, co w równym stopniu jest identyczne, dla poszukującego odbiorcy, jak i znajdującego artysty. Po co? Po nic! I co dalej? To samo!

SERWATYZM - Zarejestrowany imprint wydawnictwa artystycznego, publikujący eksperymentalne formy twórcze, z dziedzin literatury, foto-grafiki, komiksu, video-artu i muzyki. Zrzeszające kreatywne osobistości, spoglądające odmiennym pojęciem rozumowania oryginalności awangardowej osobliwości, redefiniując, bądź nadając nowe, własne znaczenie temu, co pomimo swej antyczności, wciąż inspiruje, łączy i oddziela, w swej sprzeczności, owej pozornej nowoczesności, do wyboru między ładnym a brzydkim. - Nazwa robocza projektów, o filozofii nakłaniającej do udziału w różnego typu kolektywnego, bądź indywidualnego projektowania skończonych, dzieł artystycznych, sprowadzonych z wymiaru metafizycznej ulotności, do postaci stałego nośnika fizycznej ułomności. - By wydobyć z siebie. Pokazać innym. Ujawnić światu. Wszystko to, czego on nie może sam wytworzyć. Co nigdy nie zaistnieje. Doświadczając czegoś unikalnego tylko za sprawą tych, którym uda się wyrwać fragment, i sprowadzić go do tej rzeczywistości. Usidlając i krępując za pomocą narzędzi abstrakcji, w jedynej możliwej próbie, jaką jest utrwalanie na nośnikach zarezerwowanych do tego rodzaju praktyk.Dlaczego? Dla przyjemności i satysfakcji z tworzenia unikalnych osobowości, co w równym stopniu jest identyczne, dla poszukującego odbiorcy, jak i znajdującego artysty. Po co? Po nic! I co dalej? To samo!

Przynależność: SERWATYZM, STRAŻ PRZEDNIA, APTEKA ĆPUNA

II. Paragnomy

PARAGNOM, czyli prawie gnom, czyli istota zmśylona, zazwyczaj będąca efektem urojeń, goblinem bądź chochlikiem. W psychologii terminem paragnomen określa się zachowanie wbrew oczekiwaniom, nieuzasadnionej logiki.

PARAGNOMY, bo jest więcej niż jeden, czyli para, która się mnoży, i jest ich coraz to więcej.

RYTUALNE SPALENIE NA STOSIE SYMBOLU SERWATYZMU I UKRZYŻOWANIE JEGO TWÓRCY

Mam czelność i chęć, jeszcze, zaprosić wszystkich na: Ukrzyżowanie twórcy Serwatyzmu i spalenie na stosie jego symbolu. Tego dnia nastąpi. Skończony 32, a rozpoczęty 33 rok egzystencji na planecie Ziemia, zamierzam uczcić zwieńczeniem dotychczasowej pracy twórczej. Co za tym idzie, do tego dnia egzemplarze autorskie zwieńczonych i opublikowanych 14 dzieł, tj. książek, projektów i komiksu, trafią w moje ręce. Praca od 2002 roku, gdzie pierwsze dzieło, powieść ukończyłem w wieku 18 lat. Od roku 2006 do dziś, co rok realizowałem kolejne dzieło, łączące literaturę, komiks, fotografikę, video filmy i audio muzykę. Publikacje pojawiały się od 2012 roku, a od 2017, gdy sam zarejestrowałem wydawniczy imprint Serwatyzm, oraz nawiązałem liczną współpracę z min. Ridero.eu, dopiero teraz opublikowałem wszystko, co ukończyłem, w sposób, jaki sam chciałem. Wraz z tą chwilą, kończy się, mam nadzieję, pierwsza połowa, i rozpoczyna od zera, i od zmian i potrzeb nowych ambicji, druga część mojego życia, którego rozłam rozpoczynam od przewartościowania wszystkiego. Jestem w miejscu w którym pragnę stabilizacji, umożliwiającej mi na komfort pracy nad nowymi, pełnymi w swej formie opanowanego warsztatu, gatunków, form sztuki, łączącej w określonym, kolejnym dziele, by z różnych dziedzin, wytworzyć coraz to doskonalsze dzieła, w których dopracowane elementy, najlepsze na jakie wytworzenie mnie stać, będą precyzyjną, wartościową sztuką. Nie zarabiam na tym, i nie trafiam do mas. Tworzę dla nielicznych, poszukujących nowych doświadczeń jednostek. Dążę do tego, by kolejne moje dzieło było lepsze i odmienne od poprzedniego. Dzięki temu poszukuję, daję sobie wyzywania, i uczę się. By moje życie, osobowość, myślenie się rozwijało, po to by kolejne dzieła były lepsze, po to, bym był coraz lepszy. Jako artysta i jako człowiek. Po co? Po nic. By się nie nudzić, nie wpadać w rutynę, i nie zwariować, choć na to już chyba za późno. Owa data to także deadline dla mnie. Chciałbym bowiem do tego czasu skończyć 15 dzieło, będące książką, zbiorem nowel pt: Chore Bajki. Jednak, czy mi się to ostatecznie uda, czy nie, tego dnia planuję zaszaleć. A w jaki sposób? Zamierzam sfilmować ukrzyżowanie samego siebie, jak i tego kim jestem jako człowiek, poddając się fali strumieni podświadomości, podczas otwartego, spontanicznego, publicznego lub samotnego, rytualnego spalenia na stosie symbolu najbardziej charakterystycznego dla mojej sztuki, jak i dogłębnie osobistego. W wyrazie symbolicznego dla mnie samego. Od którego miejsca rozpocznę odliczanie ku przyszłości, bez pojęcia czasu, materii i przestrzeni. Zaczynając pracę, mającą trwać spontanicznie przez kolejny rok, nad kolejnym, 16 opusem, jak i następnymi, z roku na rok kolejny, w bieżącym punkcie, realizowania progresywnego działania, mającego kres tylko w skrajnych przypadkach. Takich, jak utracenie jaźni o świadomości, załamanie nerwowe, śmierć przez zabójstwo dokonane przez większego szaleńca ode mnie, możliwie zleconego i wykonanego przez snajpera, bądź z przypadku lub wypadku, albo w wyniku

ubezwłasnowolnienia, zakazu przez siły wyższe, więzienia, szpitale psychiatryczne, hibernacji, cyborgizacji, lotu w kosmos w jedną stronę, albo porównaniu przez kosmitów. Co do ostatniego, to szczerze na to liczę, oczekując ich przybycia nieustannie. A wiem, że przylecą po mnie, bo głosy w telewizorze mi powiedziały. Tak czy inaczej, tego dnia, odbędzie się spalenie na stosie najstarszego symbolu Serwatyzmu, jakie barwy czerwieni, ogniem palone, i czerni, do którego koloru uzyskania poprowadzona będzie kremacja. I gdy dym popiołu rozwieje biel czystości oczyszczenia. Co w samym sercu krwawiącego księżyca wiosennego przesilenia o północy czarnej nocy, na terenie zamkniętej kotłowni nielegalnie naruszonego terenu, bez pozwolenia na żywo i w montażu i powtórkach zdemontowanych, zostanie opublikowany na autorskim, świętującym dekadę, internetowym kanale TV. Nie w telewizji. I nie we wiadomościach tym razem. To nie ma być przypał, ale teatralny performance, lub happening artystyczny na żywo do krótkiego filmu. Rozpocznie się o 20:32 i trwać będzie w zamyśle, najpóźniej do wyczerpania baterii telefonów, około godziny 3:33 – Zapraszam wszystkich zainteresowanych, na owe Spotkanie z Obcymi, oraz Znanymi mnie, bądź tych, ci mnie znają. Niechaj każdy przybędzie, weźmie ci chce do picia i jedzenia, instrument, kamerę, gazetę, mandat, zeszyt, czekoladę, kondomy, czy cokolwiek chce. Choć pewnie i tak będę ową chwilę spędzał w doświadczeniu sam. – Chciałbym jedynie prosić wszystkich, ci przybędą, by filmowali lub nagrywali, fotografowali, cokolwiek robili. A wszystkie materiały przesłali mi w ciągu doby na dysk, chmurę, cze gdziekolwiek indziej. Niechaj każdy podpisuje swój materiał, bądź zaznaczy, żeby go nie podpisywać. Ja podpiszę się pseudonimem do całości, i dam znać oficjalnym kanałem podziemnego przekazu informacji, w dostępnym miejscu dla każdego. Jeśli coś pójdzie nie tak, jak trzeba, to oberwę ja. Oby nie. Źle znoszę ból fizyczny, od problemów mam nerwicę, a forsy, jak zwykle, nie mam. Tymczasem. Pozdrawiam skromny ja. – Belzebub Kutasiński, dyrektor i naczelnik, zasiadający w loży straży przedniej władzy iluzji, dawniej Apteki Ćpuna Mroku. Reprezentując, wydawcę imprintu Serwatyzm Inc. Sp. Z O. O. Będącego na Żółtych Papierach, i októrym to mówią, Artysta-Plastyk Malarz-Swastyk, zatem więc. Na stół herbata! – Samuel Serwata

*

KARMA OŚMIU

Moshi jinrui no unmei ga watashi ni kakatte iru nodeareba, watashi wa min’na o baka ni surudeshou — Si le destin de l’humanité dépendait de moi, je tromperais tout le monde — Wenn das Schicksal der Menschheit von mir abhängen würde, würde ich jeden zum Narren halten — iidha kan masir al’iinsaniat yaetamid eali, fsakhde aljamie — Yesli by sud’ba chelovechestva zavisela ot menya, ya by vsekh obmanul — Serwata il destino dell’umanita dipendesse da me, ingannerei tutti — Insanligin kaderi bana kalmiş olsaydi, herkesi kandirirdim — It the fate of humanity was to depend on me, I would fool everyone — Gdyby los ludzkości miał zależeć ode mnie, rozpierdoliłbym wszystkich

Gdy jestem z tobą najlepiej mi. Gdy jestem z tobą to wszystko się skrzy. Migocze jak fantazji kwiat. Gdy jestem z tobą to dobrze wiem. Że to jest to co chcę by było. Gdy jestem sam z tobą to cieszyć się chce. Gdzie w pamięć gra przeżyty świat. I myśl o przyszłych następstwach da mi ten nowy świat. By cieszyć się cieszyć się dniem bo teraz wraz z tobą. W życiu czasem warto żyć.

We śnie czasem warto śnić. Z sercem warto kochać też. Lecz z rozumem trzymać się. W walce kiedy będzie bardzo źle. W sobie nawzajem wiarę mieć. I trzymając siebie tak patrzeć na ten świat. Gdzie nie będzie trudnych spraw. Jeśli radość w sercu masz. Temu komu je wzajemnie dasz. Nie ma trudnych spraw jeśli razem masz. Wzajemnie sobie ją dać. I nie chować się przed tym co nad ściągnie złe. Ja Nie chowam się bo nie będziecie nas. Nie będzie mnie jeśli schowasz się. Bo nie znajdziesz mnie jeśli szukać będziesz gdzieś. I choć jasna przestrzeń w przyszłości rozlegnie się. Odpowie twoim słowom tylko odbite echo. Odbita słowa w pustce się wycisza. Gdzie tylko brzmi głos echa.

W górze tyle miast. W dole tyle gwiazd. Gwiazdy miastom dają znać. Że w gwiazdach miasta są. Cicha noc. Głuche nic. Ciemna zimna próżnia lśni. W pustce otchłani bez życia tkwi. I niby śni. Wśród wiecznej nocy dni.

Sto lat sam trwać. Świadomy aż do śmierci. By w ziemi zgnić. O wszechświecie wieloswiatów. Daj nam wieczne spoczywanie.

*

SATANICO PANDEMINIUM

Księga śmierci, księga zmarłych, czarna księga, księga przeklęta, księga tajemna, zakazana księga, księgi zła, księga czarnej magii, księga mroku, księgi ciemności, księga krwawego księżyca, księga klątw i opętań, księga krainy kości, księga kościoła krwi, księga zakonu demonów.

Liber mortis, libri mortuorum nigrum libro maledictus eris liber secretum liber interdictum liber malorum libri De libro magicae nigrae liber caliginis charta tenebris Liber luna sanguineo Librum autem cœpit anathematizare et possessiones suas liber ossa terra Libro sanguis ecclesia Ordo libri daemoniorum.

Ave Luciferus, Belial, Behemoth, Belzebub, Lilitu. Ave Mammon. Ave nihiliz. Opus Diabolic. Spirytus Sanctus. Lauda Sion Antuchtistus. Kyrie eleison. Requiem aeterna. Moderno Inferno. Noveau homo phantastic. Destruktiv mechanique erotique. Santa Sangre. Satanico pandemonium. Dia de los muertos. Rigor Mortis. Cadavre exquis. Ars Moriendi. Post mortem. Dies irae. Phallus Dei.

Pociąg osobowy z Wrocławia do Oławy. Opóźniony trzydzieści trzy minuty, wjedzie na tor trzydziesty drugi, przy peronie drugim. Prosimy zachować ostrożność i nie zbliżać się do krawędzi peronu. Planowy odjazd godzina dwudziesta trzecia trzydzieści dwie. Prosimy pospieszyć się z przesiadaniem. Pociąg kończy bieg.

Samuel Serwata – ŻÓŁTE PAPIERKI [2017-2020] +1CD-Audio

Samuel Serwata – ŻÓŁTE PAPIERKI [2017-2020]
01. BRAMY EGZEMY (0:20)
02. OKROKĄTNY OKRĘT (OROBUROS). (6:59)
03. OPUŚĆ TEN LOKAL (2:56)
04. TYLKO JA ZNAM DROGĘ (3:21)
05. CIEŚNINA KOPACZY (1:57)
06. ELEKTRONICZNA WAGINA KONTRA CZŁOWIEK KALKULATOR (2:59)
07. EXPLORATORIUM (1:11)
08. AERIAL DANCE (4:56)
09. CIRCUS PLASTICOS (2:02)
10. OTWARCIE WIRU (5:25)
11. ZBRODNIE PRZYSZŁOŚCI (1:27)
12. PASAŻEROWIE (4:21)
13. KARTOFLE (0:12)
14. NOWY PORZĄDEK ŚWIATA (6:34)
15. ONI IDĄ PO NAS (1:58)
16. CZARNY KRYSZTAŁ (4:40)
17. HIPER-EREKTOR (2:48)
18. OSTATNIA KARA SYZYFA (3:52)
19. ZAKLĘTY ZWÓJ ZAMKNIĘTEGO KRĘGU (9:09)
20. DRUGIE PRZYJŚCIE WŁADCY ILUZJI (12:39)
21. AWARYJNE LĄDOWANIE (10:35)
22. TV SPOT (0:38)
23. PRZYWIDZENIA MORGANIA FATTY (8:08)
24. JETZ IM KINO (0:33)
25. HAWANAWAHA KAWANAWAHA-HANOI (9:27)
26. PODWODNA ANIHILACJA (5:05)
27. ZMASZYNOSZYWANIE (5:18)
28. UPS! OHM! (3:27)
29. KOCIA MUZYKA (5:36)
30. SYNTETYZATOR (3:33)
31. BRUDNA KUWETA (3:12)
32. ZŁOTY SIERP (3:56)
33. MASAKRATOR & BLIETZKRIEG (2:37)
34. KWESTIE POWIĄZANE KONCEPCJI BŁĘDÓW (8:36)
35. MIEJSCA NIEPRZEMYŚLANE (3:01)
36. URBAN THORAX EX-VIOLATOR (3:07)
37. PENTAKL, SŁOŃCE I KSIĘŻYC (1:41)
38. SMOK ANDROGENIA (4:19)
39. MULTI-SFERA (6:28)
40. KOSMICZNE JAJO (8:46)
41. USZKODZONA PUSZKA (9:59)
42. DRUGA USZKODZONA PUSZKA (8:58)
43. SYMULARY TECHNOMANTY (2:25)
44. ATROFIA NARZĄDÓW RODNYCH (1:57)
45. NIEDYSPOZYCJA GŁÓWNEGO MECHANIKA (1:04)

46. PERON TYMCZASOWEJ NIEOBECNOŚCI (2:54)
47. RUTYNOWA DYSFUNKCJA PRZESTRZENI (4:16)
48. MIĘDZYGALAKTYCZNA PRÓBA UCIECZKI (2:34)
49. ZAMIENIACZ VS EXPORTER - ŁADUNEK (4:30)
50. ANIMATORIUM (8:38)
51. IMAGINATORIUM (8:18)
52. ULTRAMAN & BLURB - POWRÓT (3:03)
53. EVENEMENTUM (4:20)
54. TO JEST BRZYDKIE (4:24)
55. BALET MODERNIZACJI (2:40)
56. POZIOM HYBRYDYZACJI (2:37)
57. ALFABETON & MODERATOR (4:02)
58. CZAS NIEWOLNIKÓW (5:20)
59. RYTUALNE ISKRY (4:10)
60. TRUJĄCY ŚWIADOMOŚCI ŚWIAT (6:55)
61. OCALENI (5:25)
62. PĘKNIĘTE LUSTRO. (11:21)
63. PERPEMETRUMOBILNE. (9:15)
64. OBSERWATOR (3:14)
65. ViZYoTekA (16:03)
66. TOCCATA AETERNA MODERNA (3:20)
67. NOVEAU MECHANIQUE DESTRUKTIV (3:57)
68. PSYCHO'N'AUTOR (4:33)
69. KWARANTANNA (7:26)
70. CORONA VIRUS X (21:21)
71. JAK TO JEST MOŻLIWE (3:13)
72. SZCZEPIONKA (2:27)
73. ASYSTENT DR. CARGO (7:28)
74. PANDEMIA (4:55)
75. NEUROTYZA (9:11)
76. PSYCHONACJA (11:44)
77. CYBERDELIZM (7:01)
78. H-EART-H B-EAT (heart beat earth heat). (6:32)
78. SINISTER INDUSTRIAL THINGS. (5:37)
80. TECHNO-THRILLER NEO-NOIR (12:12)
81. TERRAFORMOWANIE (9:22)
82. FUTURA PARK TERROR (9:57)
83. BIONIC IMPLANT REPLICA (9:39)
84. TRANSREALIZM POSTHUMANA (8:50)
85. ZAKLETY ZAKĄTEK (ZADUPIE) (10:31)
86. ACID DARK (14:15)
87. BLACK BOX (10:37)
88. FRESH MEAT (11:08)
89. NEW FLESH (8:44)
90. BLOOD BEAST (5:35)
91. ANIMALE ANIFEMALE (6:09)
92. SHINERINGEN – BUMERANGUN. (17:38)

ŻÓŁTY PAPIEREK & SZCZUPAC / Grzegorz Resiak & Samuel Serwata
93. CZARNO – BIAŁA DZIURA (6:27)

94. BRAINIAC (13:32)
95. PLANNETAH (5:56)
96. POCZESANE (12:31)
97. SYNESTEZJA (3:39)
98. SYNTETYZATOR SZCZUPAC (14:13)
99. BŁO BŁO WSZYSTKIE (51:10)
100 - MR XYZ (12:18)
*

ŻÓŁTY PAPIEREK: Utwory zawarte na projekcie, są swoistą ścieżką dźwiękową, bądź dźwiękowo-tekstową adaptacją, do wybranych książek.

Książki: SYNTETYCZNE HISTORIE, MIEJSKIE LEGENDY, STRAŻ PRZEDNIA, SOMNAMBULORIUM, WŁADZA ILUZJI, XYZ.
14. NOWY PORZĄDEK ŚWIATA (6:34)
18. OSTATNIA KARA SYZYFA (3:52)
20. DRUGIE PRZYJŚCIE WŁADCY ILUZJI (12:39)
23. PRZYWIDZENIA MORGANIA FATTY (8:08)
30. SYNTETYZATOR (3:33)
39. MULTI-SFERA (6:28)
44. ATROFIA NARZĄDÓW RODNYCH (1:57)
45. NIEDYSPOZYCJA GŁÓWNEGO MECHANIKA (1:04)
46. PERON TYMCZASOWEJ NIEOBECNOŚCI (2:54)
47. RUTYNOWA DYSFUNKCJA PRZESTRZENI (4:16)
48. MIĘDZYGALAKTYCZNA PRÓBA UCIECZKI (2:34)
54. TO JEST BRZYDKIE (4:24)
98. SYNTETYZATOR SZCZUPAC (14:13)
100. BŁO BŁO WSZYSTKIE (51:10)
61. OCALENI (5:25)
63. PERPEMETRUMOBILNE. (9:15)
64. OBSERWATOR (3:14)
65. ViZYoTekA (16:03)
101 - CZARNY SCENARIUSZ (12:26)
102 - MR XYZ (12:18)

Książka: CHORE BAJKI
01. BRAMY EGZEMY (0:20)
02. OKROKĄTNY OKRĘT (OROBUROS). (6:59)
03. OPUŚĆ TEN LOKAL (2:56)
04. TYLKO JA ZNAM DROGĘ (3:21)
06. ELEKTRONICZNA WAGINA KONTRA CZŁOWIEK KALKULATOR (2:59)
07. EXPLORATORIUM (1:11)
08. AERIAL DANCE (4:56)
09. CIRCUS PLASTICOS (2:02)
10. OTWARCIE WIRU (5:25)
11. ZBRODNIE PRZYSZŁOŚCI (1:27)
12. PASAŻEROWIE (4:21)
13. KARTOFLE (0:12)
15. ONI IDĄ PO NAS (1:58)
16. CZARNY KRYSZTAŁ (4:40)

19. ZAKLĘTY ZWÓJ ZAMKNIĘTEGO KRĘGU (9:09)
28. UPS! OHM! (3:27)
29. KOCIA MUZYKA (5:36)
31. BRUDNA KUWETA (3:12)
33. MASAKRATOR & BLIETZKRIEG (2:37)
34. KWESTIE POWIĄZANE KONCEPCJI BŁĘDÓW (8:36)
35. MIEJSCA NIEPRZEMYŚLANE (3:01)
37. PENTAKL, SŁOŃCE I KSIĘŻYC (1:41)
38. SMOK ANDROGENIA (4:19)
40. KOSMICZNE JAJO (8:46)
41. USZKODZONA PUSZKA (9:59)
42. DRUGA USZKODZONA PUSZKA (8:58)
43. SYMULARY TECHNOMANTY (2:25)
49. ZAMIENIACZ VS EXPORTER - ŁADUNEK (4:30)
53. EVENEMENTUM (4:20)
55. BALET MODERNIZACJI (2:40)
56. POZIOM HYBRYDYZACJI (2:37)
57. ALFABETON & MODERATOR (4:02)
58. CZAS NIEWOLNIKÓW (5:20)
59. RYTUALNE ISKRY (4:10)
60. TRUJĄCY ŚWIADOMOŚCI ŚWIAT (6:55)
62. PĘKNIĘTE LUSTRO. (11:21)
66. TOCCATA AETERNA MODERNA (3:20)
67. NOVEAU MECHANIQUE DESTRUKTIV (3:57)
68. PSYCHO'N'AUTOR (4:33)
69. KWARANTANNA (7:26)
71. JAK TO JEST MOŻLIWE (3:13)
72. SZCZEPIONKA (2:27)
73. ASYSTENT DR. CARGO (7:28)
74. PANDEMIA (4:55)
78. H-EART-H B-EAT (heart beat earth heat). (6:32)
85. ZAKLETY ZAKĄTEK (ZADUPIE) (10:31)
93. CZARNO – BIAŁA DZIURA (6:27)
97. SYNESTEZJA (3:39)
96. POCZESANE (12:31)

*

Samuel Serwata prezentuje SERWATYZM Inc. III. ŻÓŁTY PAPIEREK – Disc CD-AUDIO-mp3 [2017 — 2020] 700mb, 8 LP - 9CD, 88+8gfx.

Samuel Serwata, Serwatyzm inc. Oława, Polska, 2013 — 2015 — 2017 — 2019 — 2020 rok.

Serwatyzm III. ŻÓŁTY PAPIEREK [2017-2020]
CD-audio / 8LP - 9CD+96gfx / 99 tracks / 11h

GFX:
090. XYZ

SERWATYZM ARTZ [2001 - 2021]

Prezentuje: Zbiór projektów kolektywnej pracy, będącej materiałem dodatkowym do książek Samuela Serwaty: "WIZJOTEKA!" [2018] oraz "XYZ" [2021] - w tym wydaniu, wszystkie projekty zostały podzielone na poszczególne płyty Audio i Video, a nie skumulowane, w formie chronologicznej, jak to miało miejsce w uprzednim, oryginalnym wydaniu.

Płyty CD-AUDIO + DVD-VIDEO:
Posegregowane płyty, nagrane w formacie mp3, wraz z okładkami, przygotowano w sposób możliwy do odtwarzania na odtwarzaczach płyt CD, z funkcją odtwarzania plików MP3. Podobnie filmy, w formacie MP4, zostały podzielone na płyty DVD kompatybilne z każdym odtwarzaczem. – Dzieła muzyczne i filmowe, tworzone były w latach 2003 – 2018 oraz od roku 2015 – 2021 roku.

SAMUEL SERWATA – SERWATYZM [2003-2021]
Disc I-IV / Artz #1-74 / 11xCD-Audio + 2xDVD-Video + 1xDVD-Rom

CD #01. NIEZNANI WYKONAWCY [2002 - 2018] 7LP-8CD
link: https://mega.nz/folder/9D4hxaTa#6HY5qM8NG6qQIp3x5D9fNQ
01. Apeiron - MIĘSOŻERNA ŻARÓWKA [2003] 1CD
02. Rigor Mortis - PROCHY ANIOŁÓW [2004] 1CD
03. Nieznany Wykonawca - NIEZNANY ALBUM [2005] 1CD
04. Terroryści Słowa - ROTTO-RUTTER [2006] 1CD + CZERWIEŃ + CZERŃ #1. KŁACZKI (2007) 45gfx
05. Horyzont - HORYZONT ZDARZEŃ [2007] 1CD
41. Pafello Jot - ULTIMATE CREATION [2018] 1CD
43. Apteki Ćpunów - NAJLEPSZE FAZY [2018] 2CD

CD #02. APTEKA ĆPUNA I [2006 - 2009] 5LP-8CD
Link: https://mega.nz/folder/tC5EkSrL#znOa8GHXw1TOtXjgc9i0EA
07. Apteka Ćpuna I. HORROR SHOW [2007] 2CD
08. Apteka Ćpuna II. GORZKA MATERIA [2008] 1CD
09. Apteka Ćpuna III. KRA! [2008] 2CD
10. Apteka Ćpuna IV. CZŁOWIEK PIECZARKA [2009] 1CD
12. Apteka Ćpuna V. RYCHOZA & ĆPUN MROKU akt II. [2009] 2CD + CZERWIEŃ + CZERŃ #2. FOTOGRAFICYZMOLIZM (2011) + #3. ALBUM ĆPUNA MROKU (2014) 555gfx

CD #03. APTEKA ĆPUNA II [2010 - 2017] 6LP-9CD
Link: https://mega.nz/folder/1OBX2IJC#XBZ4TLdsZXzgOso-rks24A
13. Apteka Ćpuna VI. GRAWITACJA [2010] 2CD
14. Apteka Ćpuna VII. HANGLA-BANGLA [2011] 2CD
23. Apteka Ćpunòw VIII. SANCTUS [2015] 1CD
27. Apteka Ćpunów IX. MIASTO HALUCYNACJI [2016] 1CD
30. Apteka Ćpunów X. REANIMATORZY [2016] 1CD
33. Apteka Ćpunów XI. TRYTONY [2017] 2CD + CZERWIEŃ + CZERŃ #4. SHAPESHIFTERS (2017) 69gfx

CD #04. APTEKA ĆPUNA III [2017 - 2018] 4LP-7CD

Link: https://mega.nz/folder/wexWFbIT#R1EomAZYUJ1HWDcJE5DjiA
34. Nieznani Wykonawcy - ZNAK ZAPYTANIA [2017] 1CD
36. Apteka Ćpunw XII. DETOKS! [2017] 3CD + CZERWIEŃ + CZERŃ
#5. PRIVATE PRESS (2018) 52gfx
39. Apteka Ćpunów XIII. NOWY PORZĄDEK ŚWIATA [2018] 2CD
40. Nihil Novi - MASAKRATOR [2018] 1CD

CD #05. REE CHART I [2012 - 2016] 8LP-10CD
Link: https://mega.nz/folder/MLo1HI5D#Y9020EMvLo6xj0GG4gcXsw
16. Ree Chart 01. EKLEKTOPOLIS [2012] 1CD
17. Ree Chart 02. ELECTRO-CLASSIC [2013] 1CD
18. Ree Chart 03. RYCHOZA III [2014] 1CD
20. Ree Chart 04. DARK'S AID [2014] 1CD
22. Ree Chart 05. MUZYKA ABSOLUTNA [2015] 2CD
24. Ree Chart 06. ERROR [2015] 1CD
25. Ree Chart 07. PISMO ŚWIĘTSZE [2015] 1CD
28. Ree Chart 08. MUZYKA FRAKTALNA [2016] 2CD

CD #06. REE CHART II [2012 - 2017] 3LP-9CD
Link: https://mega.nz/folder/pO5Q2bCL#_sNPTd3S0NP-AckVdEoYPg
21. Terroryści Dźwięku - FUCK IT! [2015] 1CD
31. Ree Chart 10. GREENLANDIA [2016] 3CD
35. Ree Chart 12. MUZYKA WSPÓŁCZESNA [2017] 5CD

CD #07. REE CHART III [2016 - 2018] 4LP-10CD
Link: https://mega.nz/folder/UawigD4L#Ie587lXt4DGQjPda6Q4i0w
29. Ree Chart 09. SZCZUPAC [2016] 1CD
32. Ree Chart 11. BÓG NA TRZECH NOGACH [2017] 2CD,
38. Ree Chart 13. HA!LUCYNKA. [2018] 2CD
42. Ree Chart 14. RYCHOZA 5. [2018] 5CD

CD #08. ZIZ [2006 - 2018] 6LP-9CD
Link: https://mega.nz/folder/sDRmUboQ#e3_NrGp3uaVYKhXqxd4I0A
06. Z I [Z] #1. Trough the tear[Z] [2007] 2CD
11. Z I [Z] #2. H0l1ow3en [2009] 1CD
15. Z I [Z] #3. [Z]yklon B [2011] 1CD
19. Z I [Z] #4. UNTITLED+END [2014] 1CD
26. Z I [Z] #5. Psychosomatic[Z] [2016] 2CD
37. Z I [Z] #6. SOMETHING FROM NOTHING [2018] 2CD

CD #09. ŻÓŁTY PAPIEREK [2017 - 2020] 8LP-9CD
Link: https://mega.nz/folder/wXRywSTY#oeCeoYJh4BCs4xAo10kE5A
44. Żółty Papierek #1. NOWY PORZĄDEK ŚWIATA [2018] 1CD
45. Żółty Papierek #2. GWIAZDA CHAOSU [2019] 1CD
46. Żółty Papierek #3. SYMULATORIUM [2020] 1CD
47. Żółty Papierek #4. NA ŻYWCA [2020] 1CD
48. Żółty Papierek #5. CORONA VIRUS [2020] 1CD
49. Żółty Papierek #6. SCHIZODELIA [2020] 1CD
50. Żółty Papierek #7. BOOMERANGI [2020] 1CD
51. Żółty Papierek & Szczupac - PARAGNOMY [2020] 2CD

CD #10. BUBEL [2018-2020] 6LP-9CD

52. Bubel #1. DYSHARMONIUM [2020] 1CD+10gfx
53. Bubel #2. SPIEGELMASCHINEZ [2020] 1CD+10gfx
54. Bubel #3. PRA-LABORATORIA [2020] 1CD+10gfx
55. Bubel #4. DING DONG [2020] 2CD+10gfx
56. Szachray & Szczupac - CIEMNE GWIAZDY [2020] 2CD+10gfx
57. Szczupac - DLA DZIECI KARMI¥CYCH PIERSI¥ [2020] 2CD+10gfx

CD #11. OH YEAH! [2019-2021] 3LP-7CD
58. Szczupac - VIRUS [2021] 3CD+15gfx
59. Ziziel [Z] - NOTHINGS [2021] 3CD-15gfx
60. Bubel #5. OH YEAH! [2021] 1CD+15gfx
= 60LP / 97CD - 11xCD

DVD #01. SOUNDTRACKS [2006 - 2015] VHS I - IV
/ VideoArt #1-78 / 9h / 4,3gb
Link: https://mega.nz/folder/gLhTQCZI#0w12F6p8ZM_mr07WZlqkBw
I. ZUPY REGENERACYJNE [2006] 177min
II. NARKOTYKI [2009] 120min
III. HEREZJE [2012] 103min
IV. SOUNDTRACKS [2015] 140min

DVD #02. MULTI-MEDIUM [2015 - 2021] VHS V - VII
/ VideoArt #79-110 / 7h,50min / 7,gb
Link: https://mega.nz/folder/deomUL6R#_TiJOe7n_PKQDOSTqe5X8Q
V. VERSUS. [2017] 182min
VI. POJEBANIZM TV. [2018] 161min
VII. MULTI-MEDIUM. [2021] 117min
= VII VHS - 2xDVD / I-VI VHS + V-VI + VII VHS / #001-110 = 16h, 50min

DVD-ROM #01. SERWATYZM INC. [2003 - 2021] - EBOOK #1-7 = ARTZ #01-74 / DVD 4,3gb / Link: https://mega.nz/folder/8LZ1TC4S#cflm7k6jeEnC47cbT5DX8A /
#1. $#®%@! - $e®√∆+a $@mu3l [2014]
#2. XYZ [2015] ISBN 978-83-63184-42-1
#3. ZABAWA W BOGA - $e®√∆+YZm X [2016]
#4. CZERWIEŃ+CZERŃ - $e®√∆+YZm Y [2017]
#5. NIE NA SPRZEDAŻ - $€®√∆™¥Zm Z [2018]
#6. WIZJOTEKA! [2018]
#7. LCC CORP INC. [2021]

Samuel Serwata – Opus 13. WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU [2003-2018]
OPUS #13 / Projekt I - Dysk I+II - ARTZ #001-055. / 2003 - 2018
Książka - 149txt+20gfx+2cov = 171str + 2xDVD-DL, 2x7,9gb /
Ebook - 171str + Link: https://mega.nz/#F!FaghEAyB!tp6XcbMs21l9mcXvXvfvVA /
ISBN: 978-83-8189-016-8
Ridero.eu 2019 / Serwatyzm.blogspot.com 2018 / Serwatyzm@gmail.com
I – APTEKA ĆPUNA [2003-2015] ARTZ #1-30. / 24LP, 4VHS, 2Ebook
II – SOUNDTRACKS [2015-2018] ARTZ #31-55. / 19LP, 2VHS, 4Ebook
Muzyka, Film i Teksty GRZEGORZ RESIAK
Muzyka i Filmy MICHAŁ KOSZYKOWSKI

Tekst, Muzyka, Film, Fotografika oraz Redakcja SAMUEL SERWATA
Redakcja, korekta, skład i publikacja SERWATYZM

31+41+9 = 81CD + 18CD / 51LP + 52-60 LP + 52-57 LP / 9CD + 58-60 LP / 9CD
Dysk I + II. 43LP - 72CD / Dysk III + IV. 17LP – 27CD = 60LP – 99CD

Serwatyzm Dysk I. APTEKA ĆPUNA [2002 – 2015]

Film I. / #001 – 004.
ZUPY REGENERACYJNE [2017] 177:20
#001. IIDIOT PRODAKSZYNZ. [59:48]
#002. PAN NIETOPERZ. [46:23]
#003. STYROPIANOWE ŻYCIE. [42:00]
#004. CZERWIE. [29:07]

Film II. / #005 - #048.
NARKOTYKI [2009] 119:48
#005. NARKOTYKI APTEKI ĆPUNA. [0:16]
#006. ANOREKTYCZNE PRZYJEMNOŚCI. [3:29]
#007. WINO. [1:03]
#008. SZCZYPAWICA. [0:40]
#009. BARANY. [1:53]
#010. NIERZECZYWISTE. [0:58]
#011. HISTERIA. [2:13]
#012. GRANICE ZJEDDZONYCH ZMYSŁÓW. [6:01]
#013. QUA JEDYNECZKA. [1:01]
#014. BOISKO. [1:06]
#015. OCEAN SYSTEMATYCZNYCH ŚCIEKÓW. [1:28]
#016. KANALIZACJA. [1:49]
#017. ZUŻYTE CIAŁO. [3:09]
#018. KOSZMAR. [2:26]
#019. QUA DWÓJECZKA. [1:03]
#020. CHAMPIONS. [0:25]
#021. ROZSTROJONY. [0:47]
#022. ORGAZMO. [0:57]
#023. ASTRALNE UCIECZKI. [2:23]
#024. WROTA DZIEWIĄTEGO KRĘGU. [1:56]
#025. NA GŁODZIE. [2:38]
#026. PIEŚŃ NOWOTWORA. [4:35]
#027. SZTORM. [0:26]
#028. PRZEJAZD. [1:10]
#029. ZJAWISKO. [2:56]
#030. ZAJĘTA LINIA. [0:59]
#031. PRZEKAZ. [0:59]
#032. ODLOT. [2:30]
#033. MARTWA STREFA. [2:51]
#034. GALERIA ZATRUCIA. [4:46]
#035. NIE UCIEKNIESZ. [0:29]

#036. TY JESTEŚ JEDEN. [1:58]
#037. SZKODA MI CIĘ CHŁOPIE. [1:09]
#038. QUA TRÓJECZKA. [1:03]
#039. PRETTY VOICES. [5:13]
#040. FRANCOE I NOWY PRACOWNIK. [11:39]
#041. I WANT TO SEE YOU AGAIN. [1:27]
#042. JUNKIE BELLS. [2:44]
#043. FANTAZJA. [4:02]
#044. QUA CZWÓRECZKA. [1:04]
#045. POWRÓT SALVII. [3:00]
#046. NIE DA RADY TEGO OGLĄDAĆ. [3:41]
#047. ORIGIN-ALL. [18:40]
#048. TO SIĘ NIGDY NIE SKOŃCZY. [4:24]

Film III. / #049 - #052.
HEREZJE [2012] 102:30
#049. HEREZJE (Serial EXperiments FILMS). [2:21]
#050. REMAKE. [34:08]
#051. COLLAGE. [23:59]
#052. MELANGE. [42:01]

Film IV. / #053 - #078.
SOUNDTRACKS [2015] 138:23
#053. ON-OFF. [6:13]
#054. OFIARY. [1:42]
#055. JASZCZURY BAGNISTE. [3:30]
#056. DESTRUKT. [3:28]
#057. BRUDACTWO. [2:54]
#058. KONKWISTADORZY. [0:25]
#059. CIEŃ MORDERCY. [6:09]
#060. MUZAK (muZZick'oV'draggZZ). [7:43]
#061. DARK SIDE. [4:40]
#062. MUD CITY. [4:03]
#063. AARGH! (art'Z'one). [8:40]
#064. CZUJĘ WIĘC JESTEM. [3:34]
#065. KENAM KATUM. [5:25]
#066. LEGALNI TERRORYŚCI! [4:46]
#067. PUNX NOT DEAD! [4:53]
#068. PRALKA. [1:40]
#069. PSYCHODELICE. [3:38]
#070. ZMRUŻ OCZY. [4:01]
#071. KOŁYSANKA. [4:23]
#072. DEAD. [8:47]
#073. SIMON SAYS & REE CHART O.S.T. [6:12]
#074. BASS QTASS. [1:33]
#075. BLA BLA. [1:33]
#076. SZARP PAN BAS. [3:03]
#077. SKORUPIONY (Ree Chart, the COX & SS). [10:47]
#078. REE CORDS. [24:26]

Serwatyzm Dysk II. SOUNDTRACKS [2013 – 2018]

Film V. / #079 – 092.
VERSUS [2017] 178:48
#079. QUA! [2:04]
#080. KOLLAPS! [18:21]
#081. FORBIDDEN FOREST. [3:17]
#082. MIRRORS. [4:55]
#083. DARKLANDIA. [9:59]
#084. NIGHT OF ERROR. [24:50]
#085. SPOTKANIE Z ĆPUNEM MROKU. [21:41]
#086. JUNKERS! [19:38]
#087. SHAPESHIFTERS. [9:26]
#088. OPUS DIABOLIC. [12:51]
#089. NOTHING FOR NO ONE. [9:39]
#090. TEATR RE-TRANS MISJI. [13:37]
#091. QUESTION MARKS. [18:04]
#092. ULTIMATE CREATION. [10:20]

Film VI. / #093 – 101.
POJEBANIZM TV [2018] 201:42min
#093. WTYCZKI LUDZI CIENIA. [23:03]
#094. PODPALENIE I WYBUCH APTEKI ĆPUNA. [20:06]
#095. W4R5TWY PRZ35TRZ3N1. [45:12]
#096. HOT OR NOT. [32:15]
#097. WYCIEK Z REAKTORA. [28:30]
#098. KLUB KSIĘCIA NICOŚCI. [33:20]
#099. WIZJOTEKA! TRAILER. [3:51]
#100. PEEP-SHOW! [12:09]
#101. SHOW-TIME! [3:13]

***

SERWATYZM INC. – IN VITRO

KSI¥¯KI - IN VITRO:

GATUNKI LITERACKIE:

- POWIEŒÆ / DRAMAT, Sceanriusz / POEZJA, poemat / ZBIÓR nowel i opowiadañ
- POEZJA - wiersz, piosenka, poemat, /
- EPOS, EPOPEJA, POEMAT HEROIKOMICZNY, BALLADA,
- Powieœæ poetycka - proza pisana wierszem
- Dramat, scenariusz
- Powiastka filozoficzna, dialog, monolog.
- PAMIÊTNIK, blog, kroniki, eseje / Biografia / Dzie³o o powstawaniu dzie³a.
- ANEGDOTA, SATYRA
- BAŒÑ, GAWÊDA, - LEGENDA, MIT, - BAJKA,
- POWIEŒÆ
- NOWELA
- OPOWIADANIE
- LA ROMAN NOIR - Powieœæ czarna.
- NOUVEAU ROMAN

***

Rodzaje powieœci:

1. AUKTORIALNA - klasyczna, narrator opisuje wydarzenia, œwiat, ale nie jest bohaterem,
2. PIERWSZOOSOBOWA - narrator wystêpuje w tym samym miejscu i czasie, opowiada swoje i innych historie, wie wiêcej ni¿ inni. Czêsto Autobiograficzna powieœæ.
3. PERSONALNA - brak obecnoœci narratora, brak komentarzy do dzia³añ bohaterów, opis ich zachowañ i myœli, czytelnik patrzy na akcjê oczami bohatera.
4. EPISTOLARNA - w formie zbioru listów
5. DIALOGOWA - Czysty dialog, bez opisów i narracji.
6. RZEKA - Zbiór minipowieœci w porz¹dku chronologicznym, tworz¹cych jedn¹ ca³oœæ.
7. SZKATU£KOWA. - Zbiór pozornie niezwi¹zanych ze sob¹ opowiadañ, ró¿ni narratorzy, opowiadanie w opowiadaniu.
8. STRUMIEÑ ŒWIADOMOŒCI - Powieœæ nie opisuj¹ca wydarzeñ zewnêtrznych, lecz stanowi¹ca zapis myœli.
9. TENDENCYJNA - Pisana od poczatku w celu udowodnienia pewnej, naruzconej tezy.
10. TRAKTAT - Opisywane wydarzenia s¹ pretekstem do przekazania treœci œwiatopogl¹dowo-filozoficznych.
11. EDUKACYJNA - Wydarzenia s³u¿¹ do przekazania jakiegoœ zasobu wiedzy.
12. PARABOLA - Wydarzenia s¹ symboliczn¹ form¹ przedstawienia tezy, niezwi¹zanej z samymi wydarzeniami.
13. BIOGRAFICZNA - Biografia w formie powieœci
14. Z KLUCZEM - Bohaterowie lub wydarzenia opisane s¹ rzeczywiste.

*

STANDARYZACJA KSI¥¯EK:
- Rozmiar papieru: A4 / A5
- Marginesy: 2cm / 1,10cm
- Wciêcie pierwszego wierszA: 1,20 / 1,00
- Czcionka: Times New Roman o rozmiarze 12 / 10
- Wyrównanie: Do lewej / Wyjustowanie
- Wciêcie pierwszego wiersza: 1cm / 1cm
- Interlinia: 1cm wiersza / 1,15cm wiersza
- Cytaty: Kursywa w cudzys³owiu
- Tytu³y rozdzia³ów: Pogrubiæ, zwiêkszyæ czcionkê i ponumerowaæ.
- Nie umieszczaæ: Numerów stron, stopek, nag³ówków, grafiki, kolorowego i ozdobnego tekstu. Pliki graficzne: JPG, JPEG, TIFF, PNG - Zapisaæ w osobnym katalogu i ponumerowaæ.

***

ALBUMY - IN VITRO:

1. ONE-SHOT / Powieœæ; nowela graficzna - do 100str. B5
2. ISSUES + TRADEPAPERBACK / CrossOver / Komiks Zeszytowy w odcinkach po ok. - 22+2gfx - B5, kolor
3. TOM / Tomik mangi - ponad 100 str. Cz-b
4. ALBUM / Euro - 46-72, A5.
5. MAGAZYN / Czasopismo, graffiti, street art, tatu, gazeta, pismo, pasek, plakat etc. - Happening, body art, piercing, vlepka,
6. KSI¥ZKA Z OBARZKAMI / Pismo+Kaligrafia + Ksi¹¿ka z ilustracjami: 1. Ozdobna. / 2, ilustrowane opowiadanie. + Rysunek+kaligrafia
7. PAINT ALBUM / Album MALARSKI opatrzony tekstem dot. genezy; tj. tytu³em - lub - filozofi¹, opowiadaniem, etc. - akwarela, plakatówa, akryl, olej, pastel, spray i in.
8. PHOTO ALBUM / Album FOTOGRAFICZNY, bez tekstów. - Zbiór sesji: Gfx Komp, collage, fotomontage, rêczny i kompu.
9. ARTBOOK / GRAFIKA inne - Storyboard anima,film, photo, teatr lub gra, reklama etc. - Concept art + Architektura, lalkarstwo, wzornictwo, rzeŸba, instalacja, scenografia, videoart, performance, Witra¿.
0. POEMIKS. / Album Graficzny Gfx+txt: o³ówek, wêgiel / d³ugopisy, tusze / cienkopisy, markery / atramenty i piówa. Kolor. Kredki o³ówkowe, woskowe, flamastry,

**

Techniki:

#01. Cienkopisy atramentowe i ¿elowe + markery czarne, czerwone i bia³y korektor
#02. O³ówki - miêkkie i twarde.
#03. O³ówki + Wêgiel.
#04. Atrament - piórko, pêdzle, pióro.
#05. D³ugopisy czerwone i czarne + Flamastry + Markery i cienkopisy.
#06. Farby akrylowe.
#07. Farby olejne.
#08. Farby akwarelowe.
#09. Farby plakatowe.
#10. Kredki o³ówkowe.
#11. Kredki pastlowe.
#12. Farby i korektory na czarnych kartkach.
#13. Mix na szarym papierze - RYSUNEK, GRAFIKA, KALIGRAFIA.

#14. FOTO-GFX-MIX: Collage i fotomonta¿ - rêczny i komputerowy - wydruk + na szarych kartkach - Presidents.

#15. GRAFFITI.

#16. TATUA¯.

#17. POSTAÆ BOHATERA DO KOMIKSU LUB GRY.

#18. Scenografia, meble lub plan lokalu lub plenerów.

*

+ PINXIT - Namalowa³ / DELINEAVIT - Narysowa³ / SCIRPSI - Napisa³em

- PISMO + POLIGRAFIA: EKSLIBRIS (³ac. ex libris – z ksi¹¿ek) – znak w³asnoœciowy danego egzemplarza, ksi¹¿kinajczêœciej ozdobny np. piecz¹tka. / Drzeworyt, miedzioryt, akwaforta, akwatinta, litografia. / - Stempel. / Duplikat, klonowanie, odpis. + POLIGRAFIA: Druk, Durakrnia, papier, typografika, INTROLIGATORSTWO,PAPIERNICTWO, ORNAMENT / OSSA SEPIA – gfx negatywowy, TYPOGRAFIA / PÓ£UNCJA£A – pierwsze pismo wœredniowieczu. - Iluminacja ksi¹¿ki – zdobienie ksi¹¿ki. / + PALIMPSET – ponownie œcieram – rêkopis spisany na u¿ywanym ju¿ wczeœniej materiale piœmiennym, z którego usuniêto poprzedni tekst / Rêkopis + MANUSKRYPT / Papirus, Pergamin / KAPITA£A, najstarsza forma Majusku³y – wielkiej litery. - Ambigram – grafika utworzona kaligraficznie lub obrazowo w taki sposób, ¿e po obróceniu ca³oœci mo¿na odczytaæ ten sam lb inny tekst. / Anagram – Czytanie w obie strony s³owa tak samo. / Palindrom – czytanie zdania: Koby³a ma ma³y bok.

- KALIGRAFIA I LITERNICTWO: (japoñska, arabska), Pisanka Kaligraficzna (odrêczne) - PISMO: PIKTOGRAFICZNE, IDEOGRAFICZNE, FONETYCZNE, Z£O¯ONE,WÊZE£KOWE. - symbole – gesty, piktogram, kody, krzy¿e, oznaczenia matematyczne, astronomiczne, numery, insygnia, , logo, lototyp, znak, Inicja³y-monogram, Herb, - ZNAKI DROGOWE – Liternictwo drogowe, tablica drogowa, drogowkaz. - KOD BINARNY – SYSTEM DWÓJKOWY, - ALFABET BRAILLE’A - ALFABET MORSE’A - ALFABET PALCOWY – Zbiór Znaków MIGWYCH. - ALFABET SEMAFOROWY – Sosowany w ¿egludze kod. - CYRYLICA – Pismo alfabetyczne do zapisu innycliter. / - Stenografia – symboliczna metoda zapisu / Bopomofo – system nauki poprawnejwymowy jez chiñskiego. / Latynizacja – proces konwersji pisma nie bêd¹cego alfabtetem ³aciñskim na alfabet ³aciñski. / IDEOGRAM - Pismo Klinowe: DINGIR, NIBIRU, UGARYCKI ALFABET / Pismo logograficzne. / PODPIS / Kopiowanie, Logografia, Cytat / Pismo lustrzane/ Pismo / Pismo Gotyckie – KURRENTSCHRIFT/ Pismo fonetyczne, sylabiczne. / PISMO MUZYCZNE, nutowe,

- GRAFIKA, MALARSTWO, RYSUNEK, FOTOGRAFIKA. /

- STREET ART / REKLAMA, WLAPKA, PLAKAT, MURAL, SZABLON, WRZUTA, GRAFIITI, TAGOWANIE, SCRATCHING, AEROGRAF... /

*

DOKUMENTACJA:

01. ALFABET NARKOMANA (LEGAL HIGHS). - 34 / 02. DMT. - 30 /   03. NARKOTYKI W SZTUCE. - 119 / 40. AMFETAMINA. - 6

/ 04. STANDARYZACJA. - 22 /05. KLASYFIKACJA NAUKI I SZTUKI. - 55 /

06. SZTUKA. /07. KOMIKS. - 21

/ 08. CYRK. - 5 /09. CIRCUS MAXIMUS. / 36. PANOPTIKON & PARALAKSA. - 5

/ 10. PORNOGRAFIA. /11. CZARNY ROMANTYZM. /   12. BODY-ART.

/ 13. ARKADIUM. / 14. SKOROWIDZ. /15. ODMIENNE STANY ŚWIADOMOŚCI. /16. SOMNAMBULIZM. /17. TRZECIE OKO. / 18. ANTROPOGENEZA. /19. UFO. / 20. BLACK HOLE. - 11

/ 21. ZAKŁADY PSYCHIATRYCZNE. /22. FOBIE I PARANOJE. /23. OBŁĄKANE DZIECI.

/ 24. ARS MORIENDI. / 25. POST MORTEM. / 26. INKWIZYTORIUM. / 37. FABRYKA KURCZAKÓW. - 31

/ 27. ANTYLOGIKA. / 28. ENIGMATYZM. / 34. PARADOKS FRAKTALNEJ NIESKOŃCZONOŚCI. / 35. GRACZE.

/ 29. BEHAWIORALNOŚĆ. / 30. NAJDZIWNIEJSZE CHOROBY. / 39. ORA ET LABORA! - 54

/ 31. JAPOŃSKIE MIEJSKIE LEGENDY. / 38. FOTOGRAFICZNE ARCYDZIEŁA. - 22

/ 32. DEMONOLOGIAE. / 33. NECRONOMICON / L'APOCALYPSE.

*

01 - chorobyFIZ+PSYCH / mała encyklopedia zdrowia

02 - SEX-dewiacje / seks w kulturach świata

03 - mordercy / biografie seryjnych morderców

04 - naukowcy-artyści / sennik współczesny

05 - psychologiczne-fobie / zbrodnicze eksperymenty III rzeszy

- HAPPENING, PERFORMANCE, FLUXUS. / -

GRA KOMPUTEROWA / GRAFIKA KOMUTEROWA, FOTOMONTA¯, KOLA¯, FROTA¯, / Wystawa interaktywna

- SZTUKA U¯YTKOWA / ARCHITEKTURA miejsc i pejza¿y/ RZEBA, Lalkarstwo / CERAMIKA / INSTALACJA / SCENOGRAFIA / WZORNICTWO PRZEMYS£OWE + SZTUKI PROJEKTOWE - KONSERWACJA I RESTAURACJA DZIE£ SZTUKI. - HISTORIA SZTUKI / WITRA¯

BODY ART

TATTOO

TATAU – Tatuaż tradycyjny (traditional). MOKO – Tatuaż twarzy. HENNA – Tatuaż czasowy, do 3ch tygodni. Gdy ta schodzi mogą pojawić się BLIZNY. TRIBAL - Tatuaż kultowy, plemienny. - Również w innym znaczeniu: Taniec brzucha, tańce etniczne afryka i indie oraz Flamenco - black and grey - Fineline tj.subtelna, szczegółowa, delikatne kontury- Realistic- custom – na życzenie, zamówienie- Oriental- BIOMECHANIC TATTOO

PIERCING

BODY Piercing – Kolczykowanie – Rodzaje: NAVEL pępek / NIPPLE sutki / GENITALS narządy płciowe / HIP w miejscu gdzie widoczne są kości miednicy / MADISON pod szyją, nad dekoltem / NAPE z tyłu szyi / NECK na bokach szyi / WRIST na nadgarstku CORSET ułożone parami, rzędami, przypomina gorset, praktykowany w BDSM, często są one odrzucane przez ciało, tymczasowe / HAND WEB między kciukiem a palcem wskazującym, goi się ok 6miesięcy

EROTIC BODY ART PIERCING & TATTOOED FETISH / Artistic Body Painting Nude Girls Pictures / EROTIC ART PORN NUDE TEENS / PHOTOGRAPHY AND CINEMA PICTURES BOOKS / HORROR GORE SLASHER SNUFF BIZZARE PERVERS & S / M FETISH / Rozwój erotyki i seksualności. Zmiany społeczne. Rozwój pornografii, rodzaju filmu, fotografii, książki i komiksu. Uzależnienie od pornografii problemem XXI wieku. Psychologia seksualności i wpływ pornografii.

*

HORROR

01 – HORROR – FILM ANIMOWANY / ANIME – SERIAL - POETYCKO-SURREALISTYCZNY ART FILM – VIDEOCLIP / VIDEOART / FILM MUZYCZNY / KONCERT / VIDEO-MUSIC / MUSICA– ETIUDA / KRÓTKI METRA— / NOWELA FILMOWA – VIDEOART / HORROR: - szpital psychiatryczny- sabat czarownic – demony – duchy - mutanty - seryjni mordercy - zmutowani mordercy - antychryst - anio3Y - wiedYmy - hybrydy – zombie - ghule (Kyle to ghul) - inni nieumarli/nieomiertelni - szamanizm - kosmici + wendiego, zmiennokszta3tni, ofiary z ludzi, szamanizm, duchy przodków + w1tek biblioteki/muzeum w którym dziej1 sie dziwne rzeczy? + duchy, stare

02- HORROR! / - Wampiry + wilko3aki. - nawiedzony dom 1. ZOMBIE SOLDIERS WESTERN SALOON. / 2. VAMPIRE PORNO. / 3. WAREWOLF SURREAL’S. / 4. SATAN’S PSYCHO CL

WNS / 5. ALIEN’S ABSTRACT STORY/ 6. GHOST HORROR TALE

03 - SLASHER / SPLATTER / GORE / EXPLOATION NASTY MOVIE / – WOMAN’S FILM, RAPE AND REVANGE, /WESTERN/WAR

04 – HORROR PULP SCI-FI MONSTER MOVIE UFO INVADERS / FAMILIJNY / DLA DZIECI / FILM MLODZIE—OWY, EDUKACYJNY. – BAD TASTE / PSYCHODELIC HORROR / SCIENCE-FICTION SATYRA / PARODIA / CZARNA KOMEDIA / SZMIRA /KOMEDIODRAMAT / GROTESKA /

05 - FOUND FOOTAGE / SNUFF – REMAKE / MONDO DOKUMENT TV / REALITY SHOW / HORROR / / GATUNKI TV

06 - LA ROMAN NOIR / SURREAL PORNO HORROR / XXX – EROTYCZNY / ROMANS - ONIRYCZNY / GROZY

07 - FANTASTYKA / FANTASY / BAON / HORROR / FANTASTYCZNO-NAUKOWY / PSYCHOLOGIC ONIRIC DARK FANTASTY DARK S-F

**

S-F

#1 - PULP S-F - SPACE WAR WORLD S-F - Mecha Roboty. / Spy-fi / Fikcja polityczna, wojenna, militarna, ostateczna, wojna. - Space Cowboyz quest dinosaur zombie monster movie. AFROFUTURYZM / przygodowa fantastyka /

#2 - DEEP SPACE ROCK OPERA - Dark S-F, / planetary intergalactic + Hyperspace tj. Statki kosmiczne, czasoprzestrzen, odkrywanie nowych planet w równoleg3ym wymiarze,

#3 - HORROR S-F + STEAMPUNK - MYTHPUNK "MYTHOPEIA" - wszystko przez mit. Alternatywna podró? w petli czasu, Golem, Gothic s-f krymina3.

#4 - ARCANEPUNK - Realizm magiczny, Korona gwie?dzista, staro?ytni astronauci,tastrofy / FUTURYZM. Ziemia w odleg3ej przysz3oci./ TRANS-HUMANIZM, Symulacje owiatów, lustrzane odbicie. / Kwantowe samobójstwo wewn1trz osobliwooci czarnej dziury.

#5 - Techno-thriller NEO-NOIR / Tech Noir / Dystopia - czarna wizja przysz3ooci.PARANORMAL MUTANTS SYMBIONTS SHAPESHIFTING / phenomenalne mocy telepatia, telekineza i in. + Zwierzeta rozwiniete, majace w3asn1 technologie. +

#6 - CYBER-PUNK, "CYBERDELIZM" - Cypherpunk, BIO-PUNK, NANO-PUNK, SPLATTER-PUNK / BIONIC-IMPLANT-MODYFIKACJE / CRYONIC - molekularna Nanomedycyna,wojsko,przestrzen... / REPLICANT - reprodukuj1cy sie android, TJ. KLON, GYNOID-Kobieta-robot. /

#7 - HARD SCI-FI - Czysta nauka, Kwantowy komp, transporter, portal, teleportator, rzeczywistooc wirtualnea, sCHEMISTRY, POSTHUMANIZM, TRANSREALIZM, TERRAFORMOWANIE PODZIEMNYCH OWIATÓW, CITY - Alien ZOO, Arcologies, Endemic / Domed City / Floating City / Underground City / Walking City / Exploring alien habitats - siedlisko kosmitów

#8 - SCI-FI / CYBERPUNK / NEO-NOIR – TECHNO-THRILLER / DARK S-F

#9 - FANTASY WAR 02 - WESTERN GORE 03 - SLASH, SPLAT & SNUFF 04 - HORROR & TERROR - SURREAL PORN 06 - INDUSTRIAL GOTHIC 07 - NEO-NOIR DRAMA08 - TECHNO THRILLER 09 - CYBERPUNK CRIME 10 - PSYCHODELIC S-F \TECHNO-THRILLER. / TECH-NOIR. / CYBERPUNK / HARD S-F. / UNIVERSE CONSTRUCTIONS. / POST-APOCALIPTIC: PARANORMAL, SYMBIONTS, SHAPESHIFTING / STEAMPUNK

***

01 - AKCJA/ CRIME & ACTION39 – KOMEDIA / HUMOR / UXIA / SZTUKI WALKI / KARATE / KUNG-FU /SAMURAJSKI - AKCJA HISTORYCZNA / PRZYGODOWY / W SPORTOWY / /PRZYGODOWO-KATASTROFICZNY / RELIGIJNY-BIBLIJNY / KOSTIUMOWY / PLASZCZ I SZPADA / Survival WESTERN-ZOMBIE.

02 - DRAMAT OADOWY, SPOLECZNY, HORROR OBYCZAJOWY / MELODRAMAT / TRAGEDIA – WOJENNO-SZPIEGOWSKI / POLITYCZNY / PRAWNICZY- KOMEDIA ROMANTYCZNA /

03 - BAD TASTE / FAMILIJNY / DLA DZIECI / FILM MLODZIE—OWY, EDUKACYJNY. – PSYCHODELIC HORROR / SCIENCE-FICTION SATYRA / PARODIA / CZARNA KOMEDIA / SZMIRA /KOMEDIODRAMAT / GROTESKA /

04 - KRYMINALNY / GANTSTERSKI / NOIR & THRILLER / KRYMINALNO-SENSACYJNY / MYSTERY OR DETECTIVE / THRILLER-PSYCHOLOGICZNY / DRESZCZOWIEC/ INDUSTRIAL GOTHIC C-PUNK

Samuel Serwata
OPUS-ARTZ
[2001 – 2020]

OPUS:
#01. KANALIE [2004-2006] powieść 1. 1+286+9gfx
#02. PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA [2005-2007] poezja 1. 1+95+1gfx
#03. CHIMERA [2006-2008] powieść 2. 1+293+1gfx
#04. NIEZNANI SPRAWCY [2008-2009] powieść 3. 1+217+1gfx
#05. OSOBISTOŚCI [2009-2010] powieść 4. 1+325+8gfx
#06. BAD TRIP [2010-2011] powieść 5. 1+402+5gfx
#07. SADOMASAKRA [2011-2012] powieść 6. 1+567+3gfx
#08. SYNTETYCZNE HISTORIE [2003-2013] zbiór 1. opow i nowele. - 1+549+5gfx
#09. BILET DO PIEKŁA [2012-2014] poezje 2. 1+73+1gfx
#10. MIEJSKIE LEGENDY [2007-2015] powieść 7. 1+436+11gfx
#11. STRAŻ PRZEDNIA [2014-2016] powieść 8. 1+402+8gfx
#12. SOMNAMBULORIUM [2013-2017] Album I. 1+5+284+1gfx
#13. WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU [2002-2018] 169s + 2xDVD-DL
#14. WŁADZA ILUZJI [2016-2019] powieść 9. 1+390+7gfx
#15. CHORE BAJKI [2018-2020] powieść 10. 1+254+7gfx
#16. XYZ + ŻÓŁTY PAPIEREK [2017-2021] CD - 218s

SERWATYZM:

I. APTEKA ĆPUNA [2003-2015] DVD #1-30
https://mega.nz/folder/hSx0lALZ#8rN_FFWr37Gk89Gfr44Qrw

II. SOUNDTRACKS [2015-2018] DVD #31-55
https://mega.nz/folder/NG50zICZ#OefmALDLZas1NGg83TVBuQ

III. ŻÓŁTY PAPIEREK [2017-2020] CD #56-63
https://mega.nz/folder/gPoW0YgC#fY5Wsa-HxgK50VhnhpXAVA

IV. MULTI-MEDIUM - Z.O.O. [2019-2021] DVD #64-84
https://mega.nz/folder/he4zVSZK#29si3QMSTyCbBSMWRQsjWw

**

OPUS-ARTZ:
Opus 01. KANALIE [2006] Ksi¹¿ka 1. Powieœæ 1. [2004-2006] 296s / 8+1gfx - ISBN: 978-83-8189-091-5 / 5-11/40z³
Opus 02. PIEŒÑ KOÑÆA ŒWIATA [2007] Ksi¹¿ka 2. Poezje 1. [2005-2007] 94s / 1+1gfx - ISBN: 978-83-7606-473-4 / 10/15-20z³

Opus 03. CHIMERA [2008] Ksi¹¿ka 3. Powieœæ 2. [2006-2008] 282s / 1+1gfx - ISBN: 978-83-8189-073-1 / 11/38z³

Opus 04. NIEZNANI SPRAWCY [2009] Ksi¹¿ka 4. Powieœæ 3. [2008-2009] 219s / 1+1gfx - ISBN: 978-83-8189-067-0 / 10/33z³

Opus 05. OSOBISTOŒCI [2010] Ksi¹¿ka 5. Powieœæ 4. [2009-2010] 334s / 7+1gfx - ISBN: 978-83-8189-150-9 / 10/46z³

Opus 06. BAD TRIP [2011] Ksi¹¿ka 6. Powieœæ 5. [2010-2011] 408s / 4+1gfx - ISBN: 978-83-8189-115-8 / 14/56z³

Opus 07. SADOMASAKRA [2012] Ksi¹¿ka 7. Powieœæ 6. [2011-2012] 569s / 2+1gfx - ISBN: 978-83-8189-092-2 / 12/64z³

Opus 08. SYNTETYCZNE HISTORIE [2013] Ksi¹¿ka 8. Zbiór 1. [2003-2013] 558s / 4+1gfx - ISBN: 978-83-8104-950-4 / 7/63z³

Opus 09. BILET DO PIEK£A [2014] Ksi¹¿ka 9. Poezje 2. [2012-2014] 74s / 1+1gfx - ISBN: 978-83-8052-122-3 / 10/18-20z³

Opus 10. MIEJSKIE LEGENDY [2015] Ksi¹¿ka 10. Powieœæ 7. [2013-2015] 448s / 10+1gfx - ISBN: 978-83-8189-090-8 / 11/55z³

Opus 11. STRA¯ PRZEDNIA [2016] Ksi¹¿ka 11. Powieœæ 8. [2014-2016] 411s / 7+1gfx - ISBN: 978-83-8189-210-0 / 15/55z³

Opus 12. SOMNAMBULORIUM [2017] ArtBook 1. Album 1. [2007-2017] 288S / 287+1gfx - ISBN: 978-83-8189-156-1 / 14/62-88z³

Opus 13. WIZJOTEKA! [2018] Projekt 1. 2 x DVD #001-055 - Zbiór 2. / [2002-2015-2018] 171s / 20+1gfx - ISBN: 978-83-8189-016-8 / 10/30-55z³

Opus 14. W£ADZA ILUZJI [2019] Ksi¹¿ka 12. Powieœæ 9. [2016-2019] 398s / 6+1gfx - ISBN: 978-83-8189-211-7 / 12/50z³

Opus 15. CHORE BAJKI [2020] Ksi¹¿ka 13. Powieœæ 10. [2018-2020] ok.180s / 1+4gfx - ISBN: / ok.5/30z³

[16] - XYZ [2021] 218s. + CD+DVD

2002, 2003, 2004, 2005, 2006, 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015, 2016, / 2017-2020, 2018-2020, 2019-2021, 2020-2021,

= Powieœæ #1-10, Poezje #1-2, Zbiór #1, Projekt #1-2, Album #1,

13 ksi¹¿ek, 2 albumy, 1 projekt [2007-2021]

***

TECZKI:

$old #01 - BLACK skin 1 of 2 / BLACK+RED cover / Album I.

$old #02 - RED 1 of 2 / BLACK cover / Album I.

$old #03 - WHITE A3 + BLACK skin pozioma / WHITE+RED cover / Album I.

#04 - RED plastik / WHITE karton + E-BOOK / Album I.

#05 - BLACK 1 of 2 / RED cover / Album II.

#06 - RED 2 of 2 / BLACK cover / Album III.

#07 - BLACK 2 of 2 / RED cover / Album III.

#08 - BLACK skin 2 of 2 / RED Slans cover / Album IV.

#09 - WHITE karton A4 + presidents / COLOR cover / Album V.

#10 - RED+BLACK+WHITE / MIX GFX + Pro NU ARTz (CD+DVD+E-BOOK) / Album V.

Ksi¹¿ka: - 8egz, 300str cz-b + 10 kolor, oprawa miêkka, klejona. Papier offsetowy 90g

A5 / 145x205mm - + 44,75 / 358z³

B5 / 170x240mm - 33,75 / 270z³ (miêkka, klejona, offset, 300+10str) + 48,75 / 390z³ (twarda, klejona, offset, 300+20str, 8egz) + 61z³ / 488 (twarda, szyta, offset, 300+20str, 8egz)

A4 / 210x297mm - 48,13 / 385z³ + 42,73 / 342z³ (miêkka, klejona, offset - 100str cz-b + 20 kolor) + 48,13 / 385z³ + 55,88 / 447z³ (twarda, klejona, offset)

A6 / 105x148mm - 33,88 / 271z³ (tylko miêkka, klejona)

210x210mm - 48,13 / 385z³ + 52,88 / 423z³ (twarda, szyta, offset, 100 cz-b. 20 kolor)

SAMUEL SERWATA – OPUS-ARTZ [2001 – 2021]

Samuel Serwata

Serwatyzm LCC.

[2016 – 2019 – 2021]

"T®@$#! + ¢ 8# V $_; ¥ π ✓™© %Δ×•¢€{[™¥}¥¢[¢£~" - Samuel Serwata

tel. 793475447

Ridero.eu 2020 / Beezar.pl 2015 / Issuu.com 2013 / Serwatyzm.blogspot.com / Serwatyzm@gmail.com
Wydawnictwo Serwatyzm

1988 - 2021

SAMUEL SERWATA – OPUS-ARTZ [2001 – 2021]

01. KANALIE. [2004 – 2006]
02. PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA. [2005 – 2007]
03. CHIMERA. [2006 – 2008]
04. NIEZNANI SPRAWCY. [2008 – 2009]
05. OSOBISTOŚCI. [2009 – 2010]
06. BAD TRIP. [2010 – 2011]
07. SADOMASAKRA. [2011 – 2012]
08. SYNTETYCZNE HISTORIE. [2003 – 2013]
09. BILET DO PIEKŁA. [2012 – 2014]
10. MIEJSKIE LEGENDY. [2007 – 2015]
11. STRAŻ PRZEDNIA. [2014 – 2016]
12. SOMNAMBULORIUM. [2007 – 2017]
13. WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU. [2002 – 2015 – 2018] + 2xDVD / Artz #01-55.
14. WŁADZA ILUZJI. [2015 – 2019]
15. CHORE BAJKI. [2018 – 2020]
16. XYZ + ŻÓŁTY PAPIEREK. [2013 – 2017 – 2020] + CD / Artz #56-63.
17. KWANTOWY MECHANIK - Z O. O. [2016 – 2019 – 2021] + DVD / Artz #64-86.

Opus 1. KANALIE [2016]

Spis treści

OPUS #001 / Książka 1 - Powieść 1.
2004-2006
294+2 strony A5 / 8gfx
ISBN: 978-83-8189-091-5
Ridero.eu / Serwatyzm INC. 2019

https://ridero.eu/pl/books/kanalie/
Cena: 11 / 40 zł

KANALIE — To pierwsza książka, powieść, będąca czarną komedią. To psychotyczna jazda na wrotkach przez zakrzywienie w zwierciadle widzianymi oczami zwykłego intruza pakującego przegniłe dzieci na odlot w nieznane strefy firmamentu rozpościerającego się nad własnym otoczeniem. Niczym obłąkany motyl i przekwitłe psy… Te teksty są tak niesamowite, jak poranne mycie zębów. — To książka naznaczona piętnem szaleństwa.

„(…) W tej chwili wspinam się na wyżyny własnego masochizmu.” — Quentin Tarantino, cytat z filmu „»Kill Bill«”

„Ty i ja, mój panie, przewyższamy nikczemnością wszystkich skurwysynów” — David Lynch, cytat z filmu „Zagubiona Autostrada”.

„Bon Appetit” — Hannibal Lecter

„Gdybym zjadł zupę ugotowaną na alfabecie, wysrałbym lepsze teksty niż te”. — Johnny Nerrer

„Nie rozmawiaj ze mną na temat pisania, ty nie potrafiłbyś napisać „kurwa” na zakurzonych żaluzjach”. — Coral Browne

„Najlepszą część swojej osoby pisarz przelewa na papier, reszta to brednie”. — Charles Bukowski

„O rety, rety.” — Kubuś Puchatek

Autor to dzieło pragnie zadedykować Pamięci Thomasa H. Crapper’ a — Wynalazcy Spłukiwanej Toalety.

Głowny bohater, natomiast, chce zadedykować je Sashy Grey — aktorce filmów porno, udowadniającej, że przerost formy nad treścią, najlepiej się sprzedaję.

Niniejsza książka jest przeznaczona dla dorosłego czytelnika, jesli tacy oczywiście istnieją. Jeśli się komuś nie spodoba, mam to gdzieś. — Samuel Serwata

Opus 2. PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA [2007]

Spis Treści:

OPUS #002 / Książka 2 - Poezje 1.
2005-2007
93+16+1 strony A6 / 140 x 205 mm, okładka twarda, wydanie szyte
ISBN: 978-83-7606-473-4
Miniatura Kraków, 2013

Ilustracje: Odilon Redon
Dla Patrycji Morawskiej
Cena: 15zł

Recenzja Maruseru na Sztukater.pl

Pieśń końca świata Samuela Serwaty to krótki zbiór opowiadań. Katastroficzne wizje ukazujące słabość ludzkiego ciała, kruchość życia, mierność oraz bezzasadność bytu. To wszystko dopełnione mrocznymi, zaskakującymi obrazami Odilon'a Redon'a. I chociaż literackich katastrofistów było nam dane już „znosić" wielu, to jednak Serwata nie powiela apokaliptycznych wizji wykorzystywanych dawniej przez Miłosza, czy Czechowicza. Autor Pieśni końca świata idzie własną, unikalną drogą. Nawet pomimo tytułu, który zdawałoby się bezpośrednio nawiązuje do znanego wszystkim wiersza Miłosza. Zatem w czym dopatruje się katastrofy Serwata? Jaka jest w jego oczach? I czy rzeczywiście nam grozi? Wizja katastrofy u autora dokonuje się w jego bohaterze, stale trwa. Nie jest ona ukazana jednoznacznie, w zasadzie to przybiera różne formy. Z jednej strony mamy do czynienia z krwawą, bolesną zagładą. Z drugiej z kolei, z cichą, wręcz katarktyczną wizją apokalipsy. Tak naprawdę, jedno i drugie się nie wyklucza. Katastrofa jest eksterminacją, ale zarazem zwiastuje narodziny nowego

świata. Serwata jest skrajny. Wykorzystuje subtelne chwyty, ale zarazem nie rezygnuje z naturalistycznych obiekcji. Nie boi się brzydoty. To właśnie język autora jest tak wymowny, brutalny, a jednocześnie błogi. Ukazuje dwa różne, ale tym samym podobne stany. Bardzo wysoko cenię sobie opowiadania tego autora. Przedstawił on swoją wizją. Wprowadził w życie własny koncept w ukazaniu tak uniwersalnego tematu. Trudno jest bowiem pisać o katastrofie, o czymś tak powszechnym szczególnie w literaturze polskiej, nie powielając tym samym innych wizji autorskich. To unikalne podejście wiąże się jednak także z trudnością w zrozumieniu krótkich opowiadań Serwaty. Nie są one łatwe, momentami ocierają się o abstrakcję. Reasumując, każdy miłośnik literatury katastroficznej powinien sięgnąć po ten tomik. Nie uważam, żeby Serwata przebił się przez prekursorów polskiego katastrofizmu, natomiast bez wątpienia jest to twórca godny uwagi, chociażby ze względu na odmienne spojrzenie na katastrofę w ogóle.

010. PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA

Opus 3. CHIMERA [2008]

OPUS #003 / Książka 3 - Powieść 2.
2006-2008
294+2 strony A5 / 1gfx
ISBN: 978-83-8189-073-1
Ridero.eu / Serwatyzm INC. 2019
https://ridero.eu/pl/books/chimera/
Cena: 11 / 39 zł

O ksi azce: Żyjący od ponad wieku Salvatore, poszukuje zbrodniarzy wojennych, torturujących go w obozach zagłady. Jego pragnienie zemsty zostało spełnione przez istoty z drugiego świata, umożliwiające mu życie przez tak długi czas, ale pod kilkoma warunkami. By urozmaicić sobie czas poszukiwań, jako samozwańczy Zbawiciel, wraz z zapoznaną Gówniarą, dokonuje licznych morderstw, uwalniając kolejne swoje ofiary, od nudnej szarej rzeczywistości. Jednocześnie planuje coś jeszcze.

011. TRYPTOMINETAUR

Opus 4. NIEZNANI SPRAWCY [2009]

Spis treści

OPUS #004 / Książka 4 - Powieść 3.
2008-2009
217+2 strony A5 / 1gfx
ISBN: 978-83-8189-067-0
Ridero.eu / Serwatyzm INC. 2019
https://ridero.eu/pl/books/nieznani_sprawcy/
Cena: 10 / 33 zł

O książce: Ile się słyszy w radiu, tv, czy czyta w gazetach o nich? Pisana przez jednego, ale opisująca wielu. By on, kimkolwiek jest, sam mógł opowiedzieć o tym, co interesuje każdego, kto o nim słyszy. Nim zaś może być każdy. Lecz, co robi? Dlaczego? Czy od zawsze? A jeśli nie, to skąd powody? Czy były jakieś? Czy są nimi nieliczni? Czy też każdy z nas? Czy są blisko? Czy daleko? Czy przyjdą po kogoś z twoich bliskich? Czy może po ciebie? A może sam się nim staniesz, lub może jesteś?

012. ARKADIUM

Opus 5. OSOBISTOŚCI [2010]

Część:
1. SABOTAŻ MÓZGU
2. SIOSTRY ARKADII
3. NIENAWIDZĘ CIĘ!
4. POSCHIZOFRENIKA
5. USTAWIANIE DEKORACJI
6. OSIEM MUZ
7. NIEOBECNOŚĆ

OPUS #005 / Książka 5 - Powieść 4.
2009-2010
332+2 strony A5 / 7gfx
ISBN: 978-83-8189-150-9
Ridero.eu / Serwatyzm INC. 2019 / https://ridero.eu/pl/books/osobistosci/
Cena: 10 / 44zł

O książce: W życiu nie ma miejsca na prawdę, liczą się tylko opowieści, a one same w swej istocie są kłamstwem. – Każdy dostaje w życiu to, na co zasługuje. Każdy zabija to, co kocha, w imię czegoś, co kocha jeszcze bardziej. Ludzie to Idioci. Brzydzę się tego, że jestem człowiekiem. Po co mam starać się być sobą, czy też wybierać to, kim mam być, skoro mogę być każdym! Geniusz rodzi się w samotności. Celem Człowieka jest żyć dla przyjemności i potrzeby tworzenia. – Walczyłem z rzeczywistością 30 lat. Teraz jednak mogę śmiało powiedzieć – Wygrałem!

„Jedyny sposób, by oszpecić piękno, to ukazać jego szaleństwo.” – Jonathan Carroll

„Prowadź życie systematyczne i uporządkowane, abyś mógł sobie pozwolić na gwałtowność i oryginalność w pracy" – Gustav Flaubert

„Człowiek człowiekowi zgotował ten los” – Zofia Nałkowska

„Żyje się tylko po to by być gotowym na długie leżenie w grobie” – William Faulkner

Pracę tą poświęcam pamięci Artystów, umierającym z poczuciem, że ostatnie dzieło pozostawiają niedokończone, jak i tym, co je odnajdują. Zadedykować pragnąłbym Ostatniemu Pokoleniu, mające na barkach zakończenie takie, jak na początku, poczete słowem i tym samym wieńcząc ukryte dla potencjalnych czytelników z gwiazd.. Nieobecnym dziś. – Gdyby była możliwość chciałbym się z Wami zamienić. Nie mogłęm całe życie być pierwszy, to przynajmniej mogę być ostatni i o tym napisać

013. OSOBISTOŚCI
014. OSOBISTOŚĆ.
015. OSOBISTY
016. OSOBLIWOŚĆ
017. ZAKAZ PALENIA
018. SPEKTRUM
019. AWANGARDA
020. CORROSIVE

Opus 6. BAD TRIP [2011]

Akt I. Horror Show

Uwertura: Hipnoza
Scena 1. Martwa strefa
Scena 2. Dziewięć żyć
Scena 3. Galeria Zatrucia
Scena 4. Wścieklizna
Scena 5. Sułtani wyższych wymiarów i Alchemicy podziemnego kręgu
Scena 6. Rytuał martwych płodów
Scena 7. Baboka, najstraszniejsza bajka dla dzieci
Scena 8. Zrobię dla ciebie wszystko
Scena 9. Czerwone usta
Scena 10. Brud
Scena 11. Holokaust
Scena 12. Zabij mnie
Scena 13. Nekropolis

Przerwa: Miraż

Akt II. Nihil Novi
Scena 1. Historia choroby
Scena 2. Sam Nieznany
Scena 3. Ekstremalne przyjemności
Scena 4. Rok Smoka
Scena 5. Defragmentalizacja rozcząsteczkowania
Scena 6. Retrospektorium
Scena 7. Ludzie tacy jak ty
Scena 8. Czerwone dziury
Scena 9. Nieznajomi prześladowcy
Scena 10. Eutanazja dla umierającego nieba w obecności świadków apostazji absolutu
Outro: Iluzja

OPUS #006 / Książka 6 - Powieść 5.
2010-2011
406+2 strony A5 / 4gfx
ISBN: 978-83-8189-115-8
Ridero.eu / Serwatyzm INC. 2019
https://ridero.eu/pl/books/bad_trip/
Cena: 12 / 54 zł

- "...więzień, który stoi przed tobą, został złapany na okazywaniu uczuć właściwych naturze ludzkiej, powinien się wstydzić, tak nie może być.” – Roger Waters
- "Gust jest zaletą fundamentalną, która streszcza wszystkie inne zalety. Jest to nec ultra inteligencji. Tylko dzieki niemu geniusz jest doskona3ym zdrowiem i równowag1 wszystkich w3adz”. - Iztdor Ducasse, znany lepiej jako Comte de Lautréamont

- "Nie należy mylić prawdy z opinią większości" – Jean Cocteau
- "Granice poznania są w nas." – Immanuel Kant
- "Załaduj wszechświat do działa. Wyceluj w mózg. Strzelaj" - dr. Alan Watts

Set & setting – pojęcie obejmujące nastawienie psychiczne, okoliczności i otoczenie podczas doświadczenia psychodelicznego. Set w tym przypadku oznacza stan psychiczny, nastrój, myśli i oczekiwania, setting to zestaw bodźców dostarczanych przez otoczenie – pochodzących zarówno od ludzi jak i miejsca. Termin ten po raz pierwszy został użyty przez Timothy Leary'ego.

Bad trip (ang. zła podróż) - określenie na przerażające lub trudne doświadczenia po zażyciu substancji psychoaktywnej, głównie psychodelików. Przejawia się jako halucynacje, urojenia oraz napady lękowe różnego stopnia. Według Timothy Learyego zwykle dotyka użytkowników substancji odurzającej, którzy nie mają wiele doświadczeń z nią związanych oraz jest spowodowane przez nieodpowiednie set and setting lub przez ogólne nastawienie

Body load (z angielskiego, dosłownie obciążenie ciała) – potoczny termin ukuty przez osoby zażywające substancje psychoaktywne, a zwłaszcza psychodeliki, który określa pewne nieprzyjemne efekty zmysłowe wywoływane przez te substancje. Termin obejmuje charakterystyczne dla danej substancji odczucia (najczęściej fizyczne, ale również psychiczne), które są trudne do określenia, czy opisania słowami. Zjawiska takie dotyczą zażywania różnych związków chemicznych w szczególności psychoaktywnych pochodnych fenetylaminy, jak np. 2C-T-2 czy 2C-E.

O książce: Jest szóstą książką, piątą powieścią. Opowiada o dziewięciu życiach Samaela Saolomona, jakie przeżywa kolejno, próbując wytworzyć artystyczne arcydzieło, mogące podczas trwania widowiska, odbywać się za sprawą hipnozy, bezpośrednio w głowie widza. Szukając wyjścia poza sferę rzeczywistości i racjonalizmu, uciekając od przeszłości, jak i radząc sobie z traumą po rozstaniu z żoną, uzależnieniu od narkotyków, stratą pracy, porzuceniu przez rodzinę i przyjaciół, az do chwili, gdy ląduje na ulicy, próbuje usilnie podnieść się. W wynajętym miejscu wytwarza Martwą Strefę, miejsce w którym wszystko to, co wytworzy jego wyobraźnia, staje się rezeczywistością, mogącą trwać w osobnym bycie, niezależnie od swojego wytwórcy, aż do momentu debiutu „Horror Show" spektaklu, odbywającego się w Galerii Zatrucia…

BAD TRIP — To zła podróż w dziewięciu kolejnych żywotach Samaela Salomona, przez które dekady, próbuje wytworzyć artystyczne arcydzieło, mogące podczas trwania spektaklu hipnozy, rozgrywać się bezpośrednio w głowie widza. W miejscu odosobnionym, zwanym Martwą Strefą, tworzy coś, co staje się rzeczywistością, mogącą trwać w osobnych bytach rozumny, niezależnych od swojego stwórcy, dążącego do premiery „Horror Show" widowiska, odbywającego się w Galerii Zatrucia

021. BAD TRIP
022. MADAME LA MORT
023. WŁADCA CHAOSU
024. BLIETZKRIEG

025. PRAGNIENIE ŻĄDZY ZNISZCZENIA

Opus 7. SADOMASAKRA [2012]

Spis Xsiąg Sadomasakrum

OPUS #007 / Książka 7 - Powieść 6.
2011-2012
567+2 strony A5 / 2gfx
ISBN: 978-83-8189-092-2
Ridero.eu / Serwatyzm INC. 2019

https://ridero.eu/pl/books/sadomasakra/
Cena: 12 / 64 zł

O książce: To miał być ostatni skok Sola, wieńczący jego perfekcyjną karierę zawodowego złodzieja sztuki. Rozczarowany fiaskiem, wraz z partnerem szybko odnajdują przyczynę. Zrabowane relikwie natomiast dodatkowo przyciągają Exhumantrixy, istoty z podziemnego miasta zbudowanego na szkielecie Niji, pierwotnego boga słowian. Sol, w towarzystwie spracy niepowodzenia, ucieka prosto w miasto widmo. Powierzchnia zamieszkiwana jest przez potomków ostatnich bogów, kwantowe podziemne Dominatorium, natomiast coś im przeciwnego. Artefakty, miasto i przeszłość Sola zaczynają losy łączyć trzy księgi Sadomasakry, prowadzące go do punktu pozwalającego mu wybrać, ale nie dając nikomu ostatniego słowa. Ostatnia bitwa o miasto ma zakończyć się dzięki Solowi.

Fantastyczna podróż zgłębianej historii zderzy się z bohaterami miasta wbrew racjonalnego rozumowi. Mieszaniną fantasy, s-f, horroru i obłędu. W ten czas zaczyna się fikcyjny terror i prawdziwa magia, mogąca zakończyć się szaleństwem lub śmiercią. Niestety, ale nie jest to z biegiem czasu tak łatwe, jakby można by przypuszczać...

– Ludziom Bez Wyobraźni Dedykuję

– Tylko głupiec wierzy we wszystko, co przeczyta.

Opus 8. SYNTETYCZNE HISTORIE [2013]

Spis treści

OPUS #008 / Książka 8 - Zbiór 1.
2003-2013
556+2 strony A5 / 4gfx
ISBN: 978-83-8104-950-4
Ridero.eu 2019 / Serwatyzm INC. 2017
https://ridero.eu/pl/books/syntetyczne_historie/
Cena: 7 / 63 zł

- Ja, Samuel Serwata, z okazji dziesięciolecia pracy twórczej, jak i dożycie ćwierćwiecza egzystencji na Planecie Ziemia, pragnę w podziękowaniach to dzieło zadedykować:

— Przyjaciołom w Sztuce, za inspirację, współpracę, i nadanie celu bez którego nie byłoby tych historii, ani pewnie jakichkolwiek innych.

— Moim Byłym Dziewczynom, że mnie rzuciły.

— Moim prywatnym Farmaceutom za to, że raz jest Biało a raz Zielono.

— Oraz Wszystkim tym, którzy nie wchodzą mi w Drogę.

„Progres nie jest możliwy bez odchylenia od normy. — Frank Zappa”

„W staryczych uzębień klawikordy pcham słowa zmiażdżone, rozkwaszone żarem” — S. I. Witkiewicz

„Nie należy mylić prawdy z opinią większości” — Jean Cocteau

„Gust jest zaletą fundamentalną, która streszcza wszystkie inne zalety. Jest to nec ultra inteligencji. Tylko dzieki niemu geniusz jest doskonałym zdrowiem i równowagą wszystkich władz”. — Izydor Ducasse, lepiej znany jako Comte de Lautréamont

"Wyobraźnia bez wiedzy może stworzyć rzeczy piękne." – Albert Einstein

„Człowiek tylko wówczas jest szczęśliwy, kiedy interesuje się tym, co tworzy.” — Erich Fromm

„Granice Poznania są w nas” — Immanuel Kant

„Rzuciłem pisanie w wieku pięciu lat. Zbyt niebezpieczne.” — William S. Burroughs

„Przed użyciem zapoznaj się z ulotką dołączoną do opakowania, bądź skonsultuj się z lekarzem lub farmaceutą.” — Ulotka z Apteki

„Jeśli nie żartujesz z Życia — Życie zażartuje z Ciebie. — Każdy powinien mieć wolną rękę w kwestii tego, jak zamierza spierdolić sobie życie.” — Samuel Serwata

O autorze: SAMUEL SERWATA urodził się 23 marca 1988 roku w Oławie. Jego celem jest wytwarzanie fikcji, mogącą przeniknąć di rzeczywistości. Pianista, reżyser, pisarz i rysownik. Co roku realizuje kolejne dzieło, niezależnie od tego, co kto o tym myśli. Oprócz "SYNTETYCZNYCH HISTORII" [2013], pisanych w 2003 - 2013, można znaleźć e-komiks "XYZ" [2015] na beezar.com. W księgarniach można dostać opublikowane, dzięki Wydawnictwu Miniatura, dwa tomiki poezji: "PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA" [2012] i "BILET DO PIEKŁA" [2014] - Oraz zbiór eksperymentalnych projektów muzyczno-filmowych, zbieranych od 2001 roku, pod nazwą SERWATYZM, udostępnione bezpłatnie na: Serwatyzm.blogspot.com, z której strony zgrać można na nośniki DVD-R oba dotychczasowe zbiory: "APTEKA ĆPUNA" [2013] oraz "SOUNDTRACKS." [2017] - Kontakt z autorem poprzez pocztę i facebook: Serwatyzm@gmail.com

O KSIĄŻCE: Syntetyczne Historie to zbiór wariacji splecionych ze sobą, testując świat i siebie, jako min: powiadania, nowele, dramaty, filozofie, wizje, absurdalne, surrealistyczne, psychodeliczne, horrory, dramaty, również życiowe, komedie, kryminalne, sensacyjne, thrillery, samurajskie, gangsterskie, melodramatyczne, tratralne kino lobotomii, auto-bio-gra-fizycznej, chemicznej produkcji w reżyserii wierszy, piosenek, poezji, haiku, napisów na murach, oraz telegazety, pocztowe znaczki, w prohibicji, uzależnienia i inne superlewatywy, gwałcące moje głośniki z tekstów muzycznych słuchowisk nakręconych jako serial dla TV! Ha!

SYNTETYCZNE HISTORIE to zbiór różności, powstających przypadkiem, i chowanych ukradkiem. Bo żadna z historii w tej książce nie powstawała z myślą, by stać się opowiadaniami. Ta ostateczna, zbiorcza wersja powstała z połączenia 4ch różnych projektów literackich, publikowanych pierwotnie jako bezpłatne e-booki. Porawione, zmienione i w takiej formie przekształconego zbioru opublikowano jako e-book, a ostateczna wersja, ze zmienioną kolejnością, pojawiają się w ten sposób, pierwszy i ostatni raz…

- Teksty, ilustracje, foto-grafiki, redakcja, korekta, skad i amanie oraz konwersja e-booka do formatu pdf, przygotowanie do druku i opracowanie: SAMUEL SERWATA
- Maszynopis A4 - 324 strony / A5-402txt / 440+30gfx = 470 stron
- Wydanie E-Book A5 z ilustracjami - 470 stron
- Wydanie A5, wersja do druku - 502 strony

Opublikowano wcześniej w:
ACTION MAG #153 (27.III.2012) - "Pierniczki i Ciasteczka" - CD-Action
SZTUKATER.PL (18.08-04.12.2012) - 9 Opowiadań"

Wydanie I (e-book) "Syntetyczne Historie" (14.V.2013) - Wydaje.pl, 27. V. 2013
Wydanie II (e-book) "Wizjoteka" (22.X.2013) - Wydaje.pl
wydanie III (e-book) "Coś Złego" (11.IV.2014) - Wydaje.pl, 11. III. 2014
Wydanie IV (e-book) "Joel & Elroi" + "XYZ" (30.I.2015) - Beezar.pl 2015 + Issuu.com - https://issuu.com/samuelserwata/docs/samuel_serwata_-_syntetyczne_histor/1
Wydanie V (e-book) "Syntetyczne Historie" (26.II.2016) - Beezar.pl - dodany 19 lut 2016, 02:06 przez SAMUEL SERWATA - http://www.beezar.pl/ksiazki/samuel-serwata-syntetyczne-historie
Wydanie VI (e-book) "Syntetyczne Historie" (19.VI.2017) - Serwatyzm.blogspot.com
Wydanie VII (drukowane) "Syntetyczne Historie" (25.VI.2017) - Ridero.eu / ISBN: 978-83-8104-950-4
Wydanie VIII (e-book) "Wizjoteka!" (2019) - Ridero.eu
Wydanie IX (e-book) "Syntetyczne Historie" (2019) - Ridero.eu / ISBN: 978-83-8104-950-4

http://samuel-serwata.liternet.pl/ksiazka/syntetyczne-historie
http://serwatyzm.blogspot.com/2012/01/curriculum-vitae.html?zx=e2412e2a1d08ffa5
Serwatyzm.blogspot.com, 10. XII. 2012

Ilustracje przemontowane z publikacji e-book pt: „$#®%@!”
"GULP" - $#®%@! #2 – Issuu.com, 19. VIII. 2014
"XYZ" - $#®%@! #1 – Beezar.pl, ISBN 978-83-63184-42-1, 26.XII. 2015
"$#®%@!" – Serwatyzm.blogspot.com, 20. IV. 2016

SAMUEL SERWATA - Urodził się 23 marca 1988 roku w Oławie, a zamierza umrzeć za 2000 lat, podczas lotu eksploracji kosmosu, lotem w jedną stronę, u schyłku swego życia, pisząc raporty ze swojej podróży, będące jego ostatnią książką. – Kolejne projekty, książki i albumy, czy cokolwiek innego, tworzone przez autora dostępne będą w oficjalnych punktach sprzedaży. Co roku autor ma na celu realizację kolejnej książki, oraz dzieła dodatkowego z innej dziedziny sztuki.

zamieszczone w niej powstało dzięki wyobraźni autora. Jeśli komuś stała się krzywda, autor za to nie odpowiada. Jakiekolwiek podobieństwo do kogokolwiek czy czegokolwiek jest absolutnie przypadkowe. Książka ta jest fikcją literacką, stworzoną dla przyjemności własnej orazy tych, poszukujących przyjemności tego rodzaju. Owy eksperymentalny foto-graficzno-tekstowy projekt zadedykować chciałbym inspiracji, bez której by nie powstała. Czarnym Dziurom, za to, że nie ma w naszym wszeświecie nic bardziej konkretnego, mrocznego, wciągającego, wielkiego, czarnego, przerażającego oraz porywającego od bytu kosmosu, po jego niebyt i wszystko inne. Autor poświadcza, że bez względu na wszystko, będzie realizował do usranej śmierci, ową krucjatę postmodernistyczną, niezależnie czy ktoś się tym będzie interesował czy nie. Jeśli są ludzie czy jakiekolwiek inne istoty, poznające jego twórczość z własnej nieprzymuszonej woli – autor bardzo gorąco Podziękować i prosi o maile: Serwatyzm@gmail.com

SYNTETYCZNE HISTORIE to zbiór różności, powstających przypadkiem, i chowanych ukradkiem. Bo żadna z historii w tej książce nie powstawała z myślą, by stać się opowiadaniami. Ta ostateczna, zbiorcza wersja powstała z połączenia 4ch różnych projektów literackich, publikowanych pierwotnie jako bezpłatne e-booki. Porawione, zmienione i w takiej formie przekształconego zbioru opublikowano jako e-book, a ostateczna wersja, ze zmienioną kolejnością, pojawiają się w ten sposób, pierwszy i ostatni raz…

Wydanie zbiorcze bezpłatnych publikacji e-book, nieposiadających numeru ISBN. – Pierwsza wersja zbiorcza z dn. 19. II. 2016 roku, dostępna na www.beezar.pl, została pobrana bezpłatnie 1282 razy, do dnia dzisiejszego 15. VI. 2017 r. W którym zarejestrowane wydawnictwo Serwatyzm, zastąpiło e-book, oficjalną publikacją książki elektronicznej, niebawem również opublikowaną w ograniczonym druku. – Ostateczna wersja została zmieniona kolejnością utworów, zmieniona w treści, usunięto i dodano nowe teksty, poprawiono i uzupełniono, wzbogacając o ilustracje. Wszystkie publikacje zostały w całości przygotowane przez autora.

Pojedyncze opowiadania publikowane było w min. Serwatyzm.blogspot.com (2012), Wydaje.pl (2012), ActionMag nr 153 (2012), Sztukater.pl (2012), GrinZin (2013), Issuu.com (2014), Digart.pl (2014), Liternet.pl (2015), Beezar.pl (2016).

Poprzednie publikacje, składające się na niniejszą książkę: "WIZJOTEKA" – Serwatyzm.blogspot.com, 10. XII. 2012 r. / "SYNTETYCZNE HISTORIE" – Wydaje.pl, 27. V. 2013 / "COŚ ZŁGO" – Issuu.com, 11. III. 2014 rok. – Iustracje zaczerpnięto z publikacji e-book: XYZ”, www.beezar.pl, iSBN: 978-83-63184-42-1, 26. XII. 2015 r.

Teksty, ilustracje, fotografiki. Przygotowanie publikacji w formie e-book, oraz książki ukowanej, tj. redakcja, korekta, formatowanie, przygotowanie książki pdf oraz do druku – Samuel Serwata, 2002– 2017

Tymczasem najstarsze zachowane teksty, od których się zaczęła choroba, pisane pisane były jako pojedyncze, konceptualne opowieści. Przez kilka lat, ponad dekadę, z ogromnymi przerwami zazwyczaj, co roku prócz tego zbioru, powstawały kolejne, jeszcze niepublikowane książki, a także i inne projekty niezwykłe. – Owy własnoręcznie przygotowany zbiór krótkich form eksperymentalnych, złożonych z kilku wcześniej wydanych, osobnych publikacji książek i artbooków elektronicznych, złożonych, poprawionych, uzupełnionych i opublikowanych, na początku roku 2016, wpierw jako

bezpłatny e-book, a w roku 2017 drukiem, w nakładzie prywatnym i ograniczonym. Dodruków nie będzie. – Książka zawiera min. Scenariusze filmów, komiksów, sztuki teatralne, opowiadania, koncepty itd. – Jak zawsze u mnie krótkie historie, czyli w zasadzie wszystko nie będące powieścią – poezje, dramaty i proza typu opowiadania i nowele – są zawsze eksperymentalnymi wybrykami na których się uczę, ćwiczę pewne patenty niepewne; piszę z założenia jakiś projekt dla kogoś. W trakcie realizacji często po kilkunastu stronach wiem, że tekst nie ma potencjału, lub założenie nie jest spełnione w sposób jaki chciałem, albo w ogóle zboczyło w kierunku, które – a przynajmniej teksty w tej książce – nie będą kontynuowane. – Często powstają przez przypadek, jako odskocznia. Lub też próba, jakich dokonuje wspomagającą pisarstwu, głównemu celowi, także w postaci projektów fotograficznych, komiksowych, filmowych i muzycznych oraz w różnych, dowolnych wariacjach, splecionych ze sobą, testując siebie, świat i sztukę, przed konkretnym dziełem.

Znaleźć tu można min: Powieści, krótkie formy, opowiadania, nowele, dramaty, scenariusze, filozofie, wizje, teksty eksperymentalne, absurdalne, surrealistyczne, psychodeliczne, horrory, dramaty, również życiowe, komedie, kryminalne, sensacyjne, thrillery, samurajskie, gangsterskie, melodramatyczne, teatralne kino muzykolobotomiczne, autobiograficzne, fizyczne, chemiczne, produkcyjne, noir, reżyseria, scenariusz, wiersze, piosenki, poezje, haiku, napisy na murach, telegazety, pocztowe znaczki, w prohibicji, uzależnienia i inne superlewatwy, na których był, a myślałem, że nie żyje, ten-pierdolony-sąsiad-spod-ósemki-znów-napierdalający-wiertarką, gwałcącą moje głośniki z muzyką industrialną. itp. itd. - a jak mi odpierdoli, to część tych tekstów nagram jako audio-book muzycznych słuchowisk, a resztę nakręcę i zrobię serial dla TV! Ha!

Oprócz „SYNTETYCZNYCH HISTORII” [2014], zbioru tekstów różnych, pisanych przez lata 2003 – 2013, można znaleźć jeszcze eksperymentalny foto-komiks „XYZ” [2016], niedługo w kolejnej odsłonie, również jako bezpłatny E-book. W księgarniach można dostać opublikowane, dzięki Wydawnictwu Miniatura, dwa tomiki poezji: "PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA" [2013] i „BILET DO PIEKŁA” [2015] – Oraz zbiór 35 eksperymentalnych projektów muzyczno-filmowych, zbieranych od 2001 roku i zawarty na dwóch płytach DVD-R i blogu bezpłatnie, pod nazwą:

SERWATYZM

Projekt w całości dostępny jest bezpłatnie na stronie: Serwatyzm..blogspot.com, na której autor publikuje bezpłatnie eksperymentalne projekty filmowo-muzyczne i foto-graficzno-tekstow. Zebrane zostały i ukończone dwa zbiory „APTEKA ĆPUNA” [2013] oraz „SOUNDTRACKS.” [2017] – Wraz z innymi, nieudolnymi artystami. Cały materiał zajmuje dwie płyty DVD-rom (ponad 8gb), i zawiera w sobie 35 projektów muzycznych, filmowych, foto-graficznych, deokumentalnych i tekstowych.

Zebrane projekty zawierają kompletną pracę autora, z czego większość współtworzona była kolektywnie z gościnnymi artystami. Projekt zostanie zamknięty, jeśli rzecz jasna autor dożyje, w roku 2021, kiedy to Serwata osiągnie wiek Chrystusowy. W ten czas ostatni zbiór, po kolejnych 4ch latach, zwieńczy 20 lat pracy w dziedzinach praktykowanych nieprofesjonalnie, dla doświadczeń i prób mających wspomagać główny cel, czyli pisarstwo. Strona internetowa natomiast będzie istniała dalej, zmieniając profil na dokumentalny i informacyjny. – Autor tłumaczy, że zbiór doświadczeń i prób został

zakończony, i od teraz wszelka działalność artystyczna autora , będzie skierowana w dzieła w pełni dopracowane, mogące zagościć na półkach salonów kulturalnych, księgarń itp. Na blogu natomiast pojawiać się będą kolejne wpisy, głównie informacyjne i promocyjne. – Autor bierze pod uwagę możliwość publikowania kolejnych projektów, jeśli takowe się przypadkiem pojawią, lecz opublikowane zostaną dopiero po dłuższym czasie.

Serwatyzm, XYZ (i kolejna część) oraz Syntetyczne Historie – To jedne z tych projektów będący za słaby by go publikować, a za dobry by porzucać. Nigdy nie będący dobry, nawet za kolejną dekadę. Niektóre rzeczy rodzą się z natury skazane. Ostatecznie jest to przykład, że wieloletnia praca i niezłomny upór by zakończyć ten cholerny projekt (by móc spać spokojnie i w końcu przestać o tym myśleć) nie zawsze kończy się sukcesem, czy czymś nawet będącego jego namiastką. Jest poligonem doświadczeń w realizacji konkretnego dzieła. Jest to próba wykroczenia poza narrację obrazu i słowa. Projekt wykorzystujący grafikę, fotografię oraz warstwę tekstową. Pewnie zaraz znajdą się Ci, którzy mówią „sztuka dla sztuki" – lecz idioci tego pokroju nie rozumieją, że sztuka nie zawsze opiera się na formie (wrażenia, zmysły), czy też ma przedstawiać treść (opowieść).

W tego typu projektach najlepsze jest to, że nie trzeba poświęcać czasu na obejrzenie filmu czy przeczytaniu całości. Przekartkowanie pobieżne całego albumu. Pierwsze wrażenie wywołane zadecyduje o tym. Żadna recenzja w niczym nie pomoże. W tym miejscu, po zakończeniu tego oraz następnego akapitu, każdy będzie mógł sam zadecydować, czy zamierza czytać i oglądać dalej, czy zakończyć lekturę już teraz...

...by ta po jego śmierci mogła przeniknąć w rzeczywistość. Zamierza umrzeć za tyle lat, ile miała panować rzesza. Podczas misji eksploracji kosmosu, lotem w jedną stronę, u schyłku swego życia, pisząc zamierza raporty ze swojej podróży, będące jego ostatnią książką. – Kolejne projekty muzyczno-filmowe, książki i foto-graficzne albumy, czy cokolwiek innego, tworzone przez autora, dostępne będą w oficjalnych punktach sprzedaży. Co roku autor ma na celu realizację kolejnego dzieła, niezależnie od tego, co kto o tym myśli. Autor poświadcza, że bez względu na wszystko, będzie realizował do usranej śmierci, ową krucjatę postmodernistyczną, niezależnie czy ktoś się tym będzie interesował czy nie. Jeśli są ludzie czy jakiekolwiek inne istoty, poznające jego twórczość z własnej nieprzymuszonej woli – autor bardzo gorąco pragnie Podziękować i prosi o maile: Serwatyzm@gmail.com

Przez ponad dekadę, z przerwami zazwyczaj, co roku inne powstawały kolejne, jeszcze niepublikowane książki, a także i inne projekty niezwykłe. – Owy własnoręcznie przygotowany zbiór krótkich form eksperymentalnych, złożonych z kilku wcześniej wydanych, osobnych publikacji książek i artbooków elektronicznych, złożonych, poprawionych, uzupełnionych i opublikowanych, na początku roku 2016, wpierw jako bezpłatny e-book, a w roku 2017 drukiem, w nakładzie prywatnym i ograniczonym. Dodruków nie będzie. – Książka zawiera min. Scenariusze filmów, komiksów, sztuki teatralne, opowiadania, koncepty itd. – Jak zawsze u mnie krótkie historie, czyli w zasadzie wszystko nie będące powieścią – poezje, dramaty i proza typu opowiadania i nowele – są zawsze eksperymentalnymi wybrykami na których się uczę, ćwiczę pewne patenty niepewne; piszę z założenia jakiś projekt dla kogoś. W trakcie realizacji często po kilkunastu stronach wiem, że tekst nie ma potencjału, lub założenie nie jest spełnione w sposób jaki chciałem, albo w ogóle zboczyło w kierunku, które – a przynajmniej teksty w tej książce – nie będą kontynuowane. – Często powstają przez przypadek, jako odskocznia. Lub

też próba, jakich dokonuje wspomagającą pisarstwu, głównemu celowi, także w postaci projektów fotograficznych, komiksowych, filmowych i muzycznych oraz w różnych, dowolnych wariacjach, splecionych ze sobą, testując siebie, świat i sztukę, przed konkretnym dziełem.

Znaleźć tu można min: Powieści, krótkie formy, opowiadania, nowele, dramaty, scenariusze, filozofie, wizje, teksty eksperymentalne, absurdalne, surrealistyczne, psychodeliczne, horrory, dramaty, również życiowe, komedie, kryminalne, sensacyjne, thrillery, samurajskie, gangsterskie, melodramatyczne, teatralne kino muzykolobotomiczne, autobiograficzne, fizyczne, chemiczne, produkcyjne, noir, reżyseria, scenariusz, wiersze, piosenki, poezje, haiku, napisy na murach, telegazety, pocztowe znaczki, w prohibicji, uzależnienia i inne superlewatwy, na których był, a myślałem, że nie żyje ta pizda, gwałcąca moje głośniki z muzyką industrialną. itp. itd. – a jak mi odpierdoli, to część tych tekstów nagram jako audio-book muzycznych słuchowisk, a resztę nakręcę i zrobię serial dla TV! Ha!

Oprócz „SYNTETYCZNYCH HISTORII”[2013], zbioru tekstów różnych, pisanych przez lata 2003 – 2013, można znaleźć jeszcze eksperymentalny foto-komiks „XYZ” [2016], niedługo w kolejnej odsłonie, również jako bezpłatny E-book. W księgarniach można dostać opublikowane, dzięki Wydawnictwu Miniatura, dwa tomiki poezji: "PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA" [2012] i „BILET DO PIEKŁA” [2014] – Oraz zbiór eksperymentalnych projektów muzyczno-filmowych, zbieranych od 2001 roku, pod nazwą SERWATYZM, udostępnione bezpłatnie na: Serwatyzm.blogspot.com, z ktorej strony zgrać można na nośniki DVD-R oba dotychczasowe zbiory: „APTEKA ĆPUNA” [2013] oraz „SOUNDTRACKS.” [2017]

Zbiór opowiadań, nowel, wierszy, piosenek, scenariuszy, dramatów, eksperymentów itp. Z gatunków literacko-filmowych wszelkich możliwych... Pisanych przez dekadę 2003-2013. Pierwszy raz opublikowano na Wydaje.pl w roku 2014. - Przygotowanie, redakcja, korekta, ilustracje, skład i łamanie, konwersja itp. własnoręczna i męcząca... Powieści, krótkie formy, opowiadania, nowele, dramaty, scenariusze, filozofie, wizje, teksty eksperymentalne, absurdalne, surrealistyczne, psychodeliczne, horror, dramat, komedia, kryminał, sensacja, thriller, kino samurajskie, gangsterskie, melodramatyczne, autobiograficzne, fizyczne, chemiczne, produkcyjne, noir, reżyseria, scenariusz, wiersze, piosenki, poezje, haiku, napisy na murach, telegazeta, poczta, prohibicja, uzależnienia, ten-pierdolony-sąsiad-spod-dwunastki-znów-napierdala-wiertarką... itp... itd...

Samuel Serwata, Planeta Ziemia, 2003 – 2013 r

Opus 9. BILET DO PIEKŁA [2014]

1. DOBRY DZIEŃ NA ŚMIERĆ.
2. PORZĄDEK CZASU.
3. OSTATECZNE WYJŚCIE.
4. NAJSMUTNIEJSZA MUZYKA ŚWIATA.
5. PIEŚŃ NOWOTWORA.
6. ASTRALNE UCIECZKI.
7. WIELOKROTNOŚCI.
8. CZERWIE.
9. DRAPIEŻNA KOŁYSANKA.
10. TERRORYSTA SŁOWA.
11. OBSERWATOR NIEBIOS.
12. DEKADANCE.
13. ZATRUTE LUSTRO.
14. RODODENDRONU KORZENIE.
15. ONI SĄ WSZĘDZIE.
16. OSTATNIA WARTA.
17. Z DIABŁEM KRWI PAKT.
18. NIE MA ODWROTU.
19. TRZASKI.
20. POEMAJICA.
21. SABATORIEGO OPERA OKRUCIEŃSTWA.
22. TRIQUETARIUM.
23. I STAŁA SIĘ ŚWIATŁOŚĆ.
24. PERSPEKTYWY ARCHITEKTA.
25. SZARLATANERIA.
26. LEGOWISKO ŻMIJ.
27. KUMBAYAH!
28. MUZYKA DO NIEISTNIEJĄCEGO FILMU.
29. CIEŃ CZŁOWIEKA

OPUS #009 / Książka 9 - Poezje 2.
2012-2014
71+1 stron A5 / okładka twarda, wydanie szyte
ISBN: 978-83-8052-122-3
Miniatura Kraków, 2015 / www.miniatura.info.pl, miniatura@autograf.pl
Ilustracje: Hilma af Klint
Cena: 18zł

034. TICKET TO HELL

Opus 10. MIEJSKIE LEGENDY [2015]

SPIS LEGEND MIEJSKICH - Sezon kompletny:

OPUS #010 / Książka 10 - Powieść 7
2007-2010-2015
446+2 stron A5 / 10gfx
ISBN: 978-83-8189-090-8
Ridero.eu / Serwatyzm INC. 2019

https://ridero.eu/pl/books/miejskie_legendy/
Cena: e-book 11zł, książka 55zł

"Tam szaleją demony i niewidzialne ręce spychają w przepaść." – Cytat z filmu W. J. Hasa „RĘKOPIS ZNALEZIONY W SARAGOSSIE."

„To rzeczywiste zdarzenia są popieprzone, nie moja głowa" – Jack Starks, bohater filmu „JACKET"

„Tragiczne piękno kiczu przewyższa arcydzieła, ponieważ ukazuje ludzką klęskę" – Fikcyjny pisarz Tristian Reveur z filmu "STAY"

„Rzuciłem pisanie w wieku pięciu lat. Zbyt Niebezpieczne." – William Lee

UTOPIA: 1. Państwo Idealne. 2. Bujanie w obłokacch, marzenie, mrzonka, rojenie, chimera.

„Twoja wyobraźnia jest Twoim najgorszym wrogiem. – Autor nie odpowiada za skutki wynikłe z odbioru treści, czy też innego sposobu użytkowania. Album ten w mniemaniu autora, jest dziełem artystycznym, i tak powinien być traktowany. – Książka ta jest fikcją literacką, dedykowana Postaciom Fikcyjnym" – Autor

POSTACIOM ZMYŚLONYM

MIEJSKIE LEGENDY — „Wszystko zaczyna się dziać, kiedy wyrośnie grzyb. — I życia kilkunastu osób, których życiorysy się splatają, scalają się w coś takiego. Splatają się w masywny wszechświat (…) A następnie ukazują sobie samym oba światy i próbują wybrać który z dwóch światów będzie domniemaną rzeczywistością, a który anty-rzeczywistością…” — Oto opowieść o ostatnich żyjących, w ostatnim mieście na świecie. Psychodeliczna czarna komedia przygodowa, sezonu kompletnego, w 18 odcinkach.

SAMUEL SERWATA urodził się 23 III 1988 roku w Oławie, a zamierza umrzeć podczas eksploracji kosmosu, lotem w jedną stronę, pisząc raporty ze swojej podróży, będące jego ostatnią książką. — Dotychczas opublikował poezje „PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA” [2007], „BILET DO PIEKŁA” [2014], zbiór „SYNTETYCZNE HISTORIE” [2013], projekt „WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU” [2018], oraz powieści „CHIMERA” [2008], „NIEZNANI SPRAWCY” [2009], i obecną „MIEJSKIE LEGENDY” [2015] — Kontakt z autorem: Serwatyzm@gmail.com

Opus 11. STRAŻ PRZEDNA [2016]

Raport #1. Wtyczki Ludzi Cienia
Raport #2. Klub Księcia Nicości
Raport #3. Skażone ulice miasta halucynacji
Raport #4. Latawiec, pożeracz światów
Raport #5. Bio–Hazard
Raport #6. Neuropolis

Akta VII. Psychonauta
Raport #1. Technomancja
Raport #2. Nucleus kryształowej komnaty
Raport #3. Beznamiętność insektów
Raport #4. Niewinne okrucieństwa
Raport #5. Syntetyzator
Raport #6. Kosmiczne jajo starodawnego smoka
Raport #7. Przypowieść o nadejściu nocy

OPUS #011 / Książka 11 - Powieść 8
2014-2016
409+2 stron A5 / 7gfx
ISBN: 978-83-8189-210-0
Ridero.eu / Serwatyzm INC. 2019
https://ridero.eu/pl/books/straz_przednia/
Cena: 15 / 55 zł

- Cywilizacjom Pozaziemskim
- "Wyobraźnia bez wiedzy może stworzyć rzeczy piękne." – Albert Einstein
- "Człowiek tylko wówczas jest szczęśliwy, kiedy interesuje się tym, co tworzy." – Erich Fromm

O książce: Straż przednia jest jedenastym dziełem autora, powieścią, napisaną w ten sposób, by można ją było czytać od dowolnego fragmentu, i samemu decydować o tym, w co się wierzy, i na czym kończy. Złożona w 7 kompletnych akt, zawierających 40 raportów, i opatrzona 7 ilustracjami. Opowiada zatraceniu granicy, pomiędzy fikcją, a rzeczywistością, których bram pilnuje Straż Przednia, czterej awangardziści, za którymi znajduje się Loża. I ktoś, kto stanął pomiędzy, i mu się udało…

STRAŻ PRZEDNIA — Załóżmy, że mogłoby istnieć urządzenie lub przedmiot, mogące wpływać na rzeczywistość, zmieniając czas i kontrolując materię, wedle własnego gustu, ambicji i kreatywności, w ten sam sposób, jak modeluje się tworzywem, za pomocą instrumentu lub narzędzia. Bowiem tylko on, programowany dzięki językowi, może dokonać tego, co zaszyfrowane może zostać w coś, co powszechnie nazywane jest fikcją literacką. Jeśli byłoby to możliwe, wówczas byłoby to łatwe na tyle, na ile łatwe jest napisanie opowiadania, czy skomponowanie piosenki. Wszystko byłoby zależne i ograniczone jedynie od własnej wyobraźni.

046. STRAŻ PRZEDNIA
047. LOŻA
048. KOLAPS
049. ZWIERZOWIEC
050. FUTUROMOBIL 5000
051. KOŚĆ NIEZGODY
052. GALERA CZARNEGO KRYSZTAŁU
053. GWIAZDA ILUZJI

Opus 12. SOMNAMBULORIUM [2017]

Akta kompletne:
Raport #1. SCHIZOO. - 2+5+20gfx
Raport #2. HALUCYNOZIZ. - 20gfx
Raport #3. MADE IN BRAIN. - 17gfx
Raport #4. EUTHANASIENGRUPPEN. - 18gfx
Raport #5. PSYCHOTIC & DOMINATRIX. - 15gfx
Raport #6. LA ROMAN NOIR. - 26gfx
Raport #7. PROTOTYPY. - 26gfx
Raport #8. YOUNG GODS MANTRA. - 57gfx
Raport #9. GULP. - 43gfx
Raport #10. $#®%@! - 34+3gfx

OPUS #012 / Książka 12 - ArtBook #1.
2013-2017
284+3txt+2 stron A5 / 288str
ISBN: 978-83-8189-156-1
Ridero.eu 2019 / Serwatyzm INC. 2017

https://ridero.eu/pl/books/somnambulorium/
Cena: 14 / 62 / 88 zł

- Dla Lucyfera
- Cytaty: Somnmabulizm, Narkotyki, Hemoroidy
- Twoja Wyobraźnia jest Twoim Najgorszym Wrogiem - Autor.
- Wymiary: 21/29,7 cm / Formaty oryginałów: A4, A5
- technika: mieszana na papierze
- Kategoria: Plansze komiksowe
- Rok wydania: 2013 - 2019
- Skorzystano z wydanych e-book'ów:

"XYZ" - Beezar.pl 26.XII.2015, ISBN: 978-83-63184-42-1
"WIZJOTEKA!" - Serwatyzm imprint 4.I.2018, ISBN: 978-83-948452-0-9 / Ridero.eu 2019, ISBN: 978-83-8189-016-8

- SAMUEL SERWATA — ur. 23.III.1988 roku w Oławie. Artystycznie czynny od 2001 r. Stworzył następujące dzieła: KANALIE [2006], PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA [2007], CHIMERA [2008], NIEZNANI SPRAWCY [2009], OSOBISTOŚCI [2010], BAD TRIP [2011], SADOMASAKRA [2012], SYNTETYCZNE HISTORIE [2013], BILET DO PIEKŁA [2014], MIEJSKIE LEGENDY [2015], STRAŻ PRZEDNIA [2016], SOMNAMBULORIUM [2017], WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU [2018], PSYCHONAUTA [2019] - Kontakt z autorem: Serwatyzm@gmail.com

- SOMNAMBULORIUM - Będąca w porządku chronologicznym 12 dziełem, jest pierwszą książką, w całości graficzną. Ostatecznie, nie jest ani książką, ani albumem, ani komiksem. Poszczególne raporty, luźno ze sobą

powiązane, realizowane były od 2003 do 2017 roku. Opowiadają o miejscu, do którego udają się szaleńcy, narkomani, artyści i im podobne, świadome jednostki utalentowanych kreatorów. Pomimo, iż przez każdego z bohaterów, odbierany świat jest inny, wszystkie powiązane są tajemniczą postacią, jaką jest nieuchwytny sabotażysta Prekursor. Przechodzący przez wiele etapów życia po życiu, próbuje trafić do punktu, w którym sam będzie mógł tworzyć coś, co stanie się cały rzeczywistym światem, opartym na jego własnych zasadach…

SOMNAMBULORIUM — Prekursor, nadnaturalna istota, mogąca manipulować czasem, przestrzenią i wszystkim innym, pojawił się po wielu latach ponownie, wprowadzając swój wyszukany terroryzm. Dobę temu rozpoczęła się cała lawina zdarzeń, zapoczątkowane przez pierwszego przebudzonego. Dający życie Prototypom, istotom kroczącym między wymiarami. Przybywającym, by odnaleźć swojego mistrza, i pomóc mu przejąć kontrolę nad rzeczywistością. — Zbiór graficznych raportów w tym albumie, mogącym być komiksem, jest jedynym tego rodzaju dziełem autora. Litery same decydują o tym, czy chcą być odczytane. Plansze niekoniecznie opowiadają historię. Ilustracje pragną być muzyką, lub wizją iluzjonisty. Kolory nie chcą ubarwiać, lecz przeciwnie, zatuszować niemy film, trwając dla ślepej postraci fikcyjnej, w miejscu, które nie istnieje.

Poszczególne raporty, luźno ze sobą powiązane, opowiadają o miejscu, do którego udają się świadome jednostki utalentowanych kreatorów. Pomimo, iż przez każdego z bohaterów, odbierany świat jest inny, wszystkie powiązane są tajemniczą postacią, jaką jest nieuchwytny sabotażysta Prekursor. Przechodzący przez wiele etapów życia po życiu, próbuje trafić do punktu, w którym sam będzie mógł tworzyć coś, co stanie się cały rzeczywistym światem, opartym na jego własnych zasadach…

- Opis ze strony galerii ART-E - https://emiliawojcik.pl/tag-produktu/samuel-serwata/

autor: Samuel Serwata - Urodzony 23 marca 1988 roku w Oławie. Uczestnik konkursu na krótką formę komiksową Międzynarodowego Festiwalu Komiksów i Gier w Łodzi – 2017. Zaprezentował 8 stronicowy komiks pt. Czas Chimery, który jest częścią ukończonego większego projektu autora pt Somnambulorium.

Od roku 2003 przez 15 lat realizuje z różnymi twórcami, eksperymentalne projekty muzyczno-filmowe i foto-graficzno-tekstowe, zebrane i udostępnione na serwatyzm.blogspot.com, facebook'u, youtube i in. pod nazwą projektu SERWATYZM

Publikował opowiadania, wywiady, recenzje komiksów, filmów, animacji min. w Action Mag, GrinZin, Sztukater.pl, Liternet, jak również na własnych kanałach Facebook, YouTube, Digart.pl i in.

Opublikował we własnym wydawnictwie SERWATYZM „SYNTETYCZNE HISTORIE" [2016], zbiór tekstów różnych, pisanych przez lata 2003 – 2013, dostępna książka również w formie bezpłatnego e-book'a.

Eksperymentalny foto-komiks „XYZ" [2014], również na beezar.pl.

W księgarniach można dostać opublikowane, dzięki Wydawnictwu Miniatura, dwa tomiki poezji: „PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA" [2013] i „BILET DO PIEKŁA" [2015]

- Od autora: Nowy Rodzaj Poezji Komiksowej. Motywem przewodnim jaki obrałem przy tworzeniu tego rozdziału jest potraktowanie warstwy

rysunkowej jako obraz wideoklipu. Narracją natomiast są teksty, które przez debili mogłyby zostać uznane za coś w rodzaju „poezji”. Jest to jednak znacząco podane za pomocą wykorzystania podobnej stylistyki metaforycznej, są one jednak podane w sposób czysto prozaicki, dodatkowo wzbogaca najbardziej doskonalej komiks, który w zasadzie jest narracyjnym żargonem stylizowanym na piosenki, a jednocześnie nowego rodzaju forma prowadzenia narracji w komiksie. Owa forma wypełnia cały komiks. Zastosowałem wyraźną mam taką nadzieję wypchnięcie niemal komiksu niemego, czyli takiego, gdzie sam obraz jest głównym narratorem. Tekst pisany natomiast jest zepchnięty na drugi temat. Jest on tematem towarzyszącym i dopełniającym widziany obraz, który sam w zasadzie, nie mógłby opowiedzieć tego, co chciałem przekazać, oraz efekt jaki chciałem uzyskać.

Moje Albumy to kolażowa, postmodernistyczna adaptacja różnych wątków, zaczerpniętych z moich książek, tych spisanych, jak i pisanych. Owe motywy są jedynie odblaskami, jakie rozrysowywałem, by kolejno nadając znaczenie, przetworzyć w treść książki, by tutaj, ostatecznie są wykorzystane po raz kolejny, w nowym miejscu, kontekście, na nowo, stwarzając zupełnie nową treść.

- Informacje o książce: Kategoria: Komiksy:

"Zacznę tak, jak lubię - czyli od "dupy strony"... Nie jest to książka, bo jest za dużo obrazków. Nie jest to komiks, bo obrazki są fotografiką, połączoną ze sobą skojarzeniami. Nie jest to album fotograficzny, bo to nie są zdjęcia. Nie jest to film, ani animacja, z wiadomego powodu, a nawet jeśli znajdzie się ktoś chcący to zmienić, to nie wiem, jak to zrobi. Jest tu wszystko i nic. Sens i jego brak. W kilku częściach. Na stu stronach. Jak ktoś dowie się, co to to jest, niech mi napisze, a ją zadecyduje, czy XYZ będzie kontynuowany. Nie przejmuje się czym to ma być. Pomysły przychodzą inspirowane temu, czemu w podzięce zadedykowałem. Życzę smacznego – mr. XYZ

P.S. Jeśli ktoś ma za dużo wolnego czasu, chcą się pośmiać z kogoś, kto każdą wolną chwilę swojego życia marnuje na realizację czegoś takiego, to zapraszam na: serwatyzm.blogspot.com. Tym którzy chcą mnie zbluzgać albo wkurzyć, to proszę pisać osobiście na maila: serwatyzm@gmail.com. - Na koniec dodam jedynie, że imię i nazwisko widniejące nad tytułem owego płodu , jest prawdziwe. - Pozdrawiam Samuel Serwata

- "XYZ" promo TXT: "Mr. XYZ - to anonimowy narrator. Postać, którą podpisują się angielscy studenci podczas pisania egzaminu na którym mają za zadanie napisać list i podpisać go właśnie jako tutaj: Mr. XYZ. Ostatnie litery alfabetu świadczące o rychłym zakończeniu całej pisaniny. Najsławniejsza postać świata, a nikt jej nie zna, bo albo nie istnieje albo... Może być każdym. To właśnie on opowiada lub spisuje historię zasłyszane od innych. Nie jest to moje alter ego. Nie może być, bo go nie znam. Nie kreuję tej postaci w żadnym względzie. Nie określam jak wygląda, ile ma lat, w jakich czasach, kraju żyje. Czy to kobieta czy mężczyzna. Jest nikim. Łatwizna? Bynajmniej. To moja ulubiona postać jaką stworzyłem. Jeśli nie mam pomysłu na bohatera, a chce opowiedzieć historię, obraz, muzykę czy jakiś abstrakcyjny stan, pan XYZ zawsze rozpoczyna pracę razem ze mną.

Kiedy postać fikcyjna zaczyna nabierać kształtów, nie przemienia się z postaci pana XYZ w jakąś, lecz przekazuje opowiadanie komuś innemu, a

tymczasem on sam odchodzi gdzieś niezauważony, nawet nie wiadomo kiedy i gdzie go szukać potem."

- SAMUEL SERWATA – Ur. 23. III. 1988 roku w Oławie, w której zamierza żyć przez następne pięć tysięcy lat. Opublikował "PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA" (2013) oraz "BILET DO PIEKŁA" (2015) w Wydawnictwie MINIATURA. - Dzieła eksperymentalne z dziedziny muzyki, video-art'u, fotografiki i komiksu; tworzące projekt SERWATYZM, można znaleźć na oficjalnej stronie: serwatyzm.blogspot.com

- Teczki Sprzedane:
Teczka #1 - WHITE A3 + BLACK skin pozioma / WHITE+RED cover / Album IV.
Teczka #2 - RED 1 of 2 / BLACK cover / Album II.
Teczka #3 - BLACK skin 1 of 2 / BLACK+RED cover / Album I.

- Publikacje wcześniejsze we fragmentach , prace gościnne, zlecone, skradzione i in:
#1. "ARGH!" (2011), "BANG!" (2012) & "GULP" (2013) - Serwatyzm.blogspot.com / 126+170+132= 428gfx
#2. "GrinZin #1." (2gfx+4txt) - 26.VI.2012 / Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego
#3. "Bolesne Kroniki #49. CORAZ BARDZIEJ ŻAL" (1gfx) - 12.V.2013 / Bolesnekroniki.blogspot.com / Scenariusz: Piotr Harmaciński
#4. "JOEL & ELROI" - 27.V.2013 - Wydaje.pl / 19gfx – tekst zamieszczony w "SYNTETYCZNE HISTORIE"
#5. "GrinZin #2." (1gfx+3txt) - 05.I.2014 / Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego
#6. "APOKALIPSIS" + "EKSPERYMENT X"- Issuu.com, 2014 / 2x50gfx
#7. "GULP" + "BANG!" - Issuu.com, 2014 / 100+50gfx
#8. "XYZ" [26.XII.2015] - Beezar.pl / ISBN: 978-83-63184-42-1
#9. $#®%@! #1. "XYZ" [26. XII. 2015] - Beezar.pl / ISBN: 978-83-63184-42-1
#10. $@mu3l $e®√∆+a$#®%@! [2016] / Beezar.pl, Issuu.com, Serwatyzm.blogspot.com / 250gfx

- Miejsca ogólnej dostępności:
https://e-isbn.pl/IsbnWeb/start/publisher.html?publisherId=22789
https://emiliawojcik.pl/tag-produktu/samuel-serwata/
https://portal.gildia.pl/szukanie?q=Samuel+Serwata
https://payhip.com/Serwatyzm
https://www.beezar.pl/p/serwatyzm
https://issuu.com/samuelserwata
https://mega.nz/#F!gHwAzY5I!R_ZI8m_3lvMkXi4QYNswJQ
https://ridero.eu/pl/author/serwata_samuel_vrl9e/

054. SOMNAMBULORIUM

Opus 13. WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU[2018] + 2xDVD

Spis treści

*

SERWATYZM - Disc "A" - APTEKA ĆPUNA [2002 - 2015]
001. Apeiron - MIĘSOŻERNA ŻARÓWKA [2003] 1CD + 20gfx + 48txt
002. Rigor Mortis - PROCHY ANIOŁÓW [2004] 1CD + 13gfx
003. Nieznany Wykonawca - NIEZNANY ALBUM [2005] 1CD + 22gfx
004. Terroryści Słowa - ROTTO-RUTTER [2006] 1CD + 84gfx + 8txt
005. ZUPY REGENERACYJNE [2006] #01-04, 177min + 22gfx
006. Horyzont - HORYZONT ZDARZEŃ. [2007] 1CD + 53gfx
007. Z I [Z] #1. Trough the tear[Z]. [2007] 2CD + 18gfx
008. Apteka Ćpuna I. HORROR SHOW [2007] 2CD + 40gfx
009. Apteka Ćpuna II. GORZKA MATERIA [2008] 1CD + 45gfx
010. Apteka Ćpuna III. KRA! [2008] 2CD + 35gfx
011. Apteka Ćpuna IV. CZŁOWIEK PIECZARKA [2009] 1CD + 66gfx
012. Z I [Z] #2. H0l1ow3en. [2009] 1CD + 10gfx
013. NARKOTYKI [2009] #5-48, 120min + 13gfx
014. Apteka Ćpuna V. RYCHOZA & ĆPUN MROKU akt II. [2009] 2CD + 60gfx
015. Apteka Ćpuna VI. GRAWITACJA [2010] 2CD + 54gfx
016. Apteka Ćpuna VII. HANGLA-BANGLA [2011] 2CD + 47gfx

017. Z I [Z] #3. [Z]yklon B. [2011] 1CD + 13gfx
018. HEREZJE [2012] #49-52, 103min + 12gfx
019. Ree Chart 01. EKLEKTOPOLIS. [2012] 1CD + 13gfx
020. Ree Chart 02. ELECTRO-CLASSIC. [2013] 1CD + 6gfx
021. Ree Chart 03. RYCHOZA III. [2014] 1CD + 9gfx
022. Z I [Z] #4. UNTITLED+END [2014] 1CD + 24gfx
023. $#®%@! [2014] 222str
024. Ree Chart 04. DARK'S AID. [2014] 1CD + 6gfx
025. Terroryści Dźwięku - FUCK IT! [2015] 1CD + 23gfx
026. Ree Chart 05. MUZYKA ABSOLUTNA. [2015] 2CD + 12gfx
027. Apteka Ćpunow VIII. SANCTUS. [2015] 1CD + 35gfx
028. Ree Chart 06. ERROR. [2015] 1CD + 11gfx
029. SOUNDTRACKS [2015] #53-79, 140min + 31gfx
030. XYZ [2015] 100str, ISBN 978-83-63184-42-1

SERWATYZM - Disc "B" - SOUNDTRACKS [2015 - 2018]
031. Ree Chart 07. PISMO ŚWIĘTSZE. [2015] 1CD + 15gfx + 42txt
032. Z I [Z] #5. Psychosomatic[Z]. [2016] 2CD + 14gfx
033. ZABAWA W BOGA - $e®??+YZm X [2016] 618foto
034. Apteka Ćpunów IX. MIASTO HALUCYNACJI [2016] 1CD + 23gfx
035. Ree Chart 08. MUZYKA FRAKTALNA. [2016] 2CD + 18gfx
036. Ree Chart 09. SZCZUPAC. [2016] 1CD + 12gfx
037. Apteka Ćpunów X. REANIMATORZY [2016] 1CD + 18gfx
038. Ree Chart 10. GREENLANDIA. [2016] 3CD + 18gfx
039. Ree Chart 11. BÓG NA TRZECH NOGACH. [2017] 2CD + 16gfx
040. Apteka Ćpunów XI. TRYTONY [2017] 2CD + 50gfx
041. Nieznani Wykonawcy - ZNAK ZAPYTANIA [2017] 1CD + 19gfx
042. Ree Chart 12. MUZYKA WSPÓŁCZESNA. [2017] 5CD + 10gfx + 38txt
043. VERSUS [2017] #80-92, 178min + 10gfx
044. Apteka Ćpunów XII. DETOKS! [2017] 3CD + 56gfx
045. CZERWIEŃ+CZERŃ - $e®??+YZm Y [2017] 888fotogfx
046. Z I [Z] #6. SOMETHING FROM NOTHING [2018] 2CD + 52gfx
047. Ree Chart 13. HA!LUCYNKA. [2018] 2CD + 14gfx
048. Apteka Ćpunów XIII. NOWY PORZĄDEK ŚWIATA [2018] 2CD + 132gfx
049. POJEBANIZM TV [2018] 93-103, 182min + 13gfx
050. NIE NA SPRZEDAŻ - $e®??+YZm Z [2018] 322gfx + 134txt + 100str.
051. Nihil Novi - MASAKRATOR [2018] 1CD+25gfx
052. Pafello Jot - ULTIMATE CREATION [2018] 1CD+1gfx
053. Ree Chart 14. RYCHOZA 5. [2018] 5CD+1gfx
054. Apteki Ćpunów - NAJLEPSZE FAZY [2018] 2CD + 13gfx + 150txt
055. Serwatyzm - WIZJOTEKA! [2018] Książka - 100 stron + 11gfx

Muzyka, Film i Teksty GRZEGORZ RESIAK
Muzyka i Filmy MICHAŁ KOSZYKOWSKI
Tekst, Muzyka, Film, Fotografika oraz Redakcja SAMUEL SERWATA
Redakcja, korekta, skład i publikacja SERWATYZM

OPUS #013 / Książka 13 - Projekt I.

Projekty DVD – 2002-2018
Książka – 2015-2018
169+2 strony A5 / 20gfx
E-book + 2 x DVD / Link: https://mega.nz/#F!FaghEAyB!tp6XcbMs21l9mcXvXvfvVA
ISBN: 978-83-8189-016-8
Ridero.eu 2019 / Serwatyzm INC. 978-83-948452-0-9, 2019 / Beezar.pl, 978-83-63184-42-1, 2015
https://ridero.eu/pl/books/bez_tytulu_33/
Cena: 10 / 30 zł

Dzięki wydawnictwu Ridero, w przeciągu 2-3 tygodni, dostępna w oficjalnej sprzedaży będzie moja czwarta, opublikowana książka pt:

"WIZJOTEKA!" [Apteka Ćpuna Mroku] - którą można zakupić w postaci cyfrowego E-booka w EPUB, MOBI, PDF, , jak i na zamówienie będzie w postaci drukowanej. Książka dostępna będzie w księgarni wydawnictwa, oraz w największych księgarniach internetowych, min. Virtualo i Publio. Do książki z ilustracjami, dołączone jest 55 projektów muzyczno-filmowych, tworzonych przez 15 lat, które można pobrać (linki wewnątrz książki) lub dostępne będą w postaci dwóch dysków DVD - "APTEKA ĆPUNA" oraz "SOUNDTRACKS"

SERWATYZM INC.- prezentuje projekt "WIZJOTEKA!" [2003 - 2018] – Na komplet składa się książka (ebook): https://www.beezar.pl/ksiazki/serwatyzm-wizjoteka-apteka-cpuna – oraz 2 dyski DVD do pobrania z linków. – Komplet (książka + 2xDVD):
https://mega.nz/#F!FaghEAyB!tp6XcbMs21l9mcXvXvfvVA
Disc „A" – APTEKA ĆPUNA [2003-2015] – Projekty #01 – 30. – https://mega.nz/#F!hSx0lALZ!8rN_FFWr37Gk89Gfr44Qrw
Disc „B" – SOUNDTRACKS [2015-2018] – Projekty #31 – 55. – https://mega.nz/#F!NG50zICZ!OefmALDLZas1NGg83TVBuQ

Najważniejsze Miejsca Publikacji:
www.youtube.com/user/Serwatyzm (2008) / www.facebook.com/SamuelSerwata/ (2014) / Issuu.com (2013) / Beezar.pl (2015) / Ridero.eu (2019) / emiliawojcik.pl (2018)
Made in Serwatyzm: Serwatyzm.blogspot.com / Serwatyzm@gmail.com

Wydanie 1 PL - SERWATYZM - ISBN 978-83-948452-0-9 / Publikacja online do pobrania
Wydanie 2 EN - SERWATYZM - ISBN 978-83-948452-1-6 / Publikacja online do pobrania
Wydanie 3 PL - SERWATYZM, RIDERO.EU - ISBN / Publikacja drukowana

Wizjoteka! Apteka Ćpuna Mroku - książka z ilustracjami, wraz z dwoma płytami DVD lub linkiem, z zawartością 54 eksperymentalnych projektów kolektywnej pracy muzycznej, filmowej, foto-graficznej, komiksowej i tekstowe, realizowanej od 2003 do 2018 roku: https://ridero.eu/pl/books/bez_tytulu_33/
https://mega.nz/#F!FaghEAyB!tp6XcbMs21l9mcXvXvfvVA

Plansze komiksowe i ilustracje do książek, można kupować na stronie sklepu Krakowskiej galerii ART-E - https://emiliawojcik.pl/tag-produktu/samuel-serwata/

SAMUEL SERWATA urodził się 23 III 1988 roku w Oławie, a zamierza umrzeć podczas eksploracji kosmosu, lotem w jedną stronę, pisząc raporty ze swojej podróży, będące jego ostatnią książką. — Dotychchzas opublikował poezje „PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA" (2007), „BILET DO PIEKŁA" (2014), zbiór „SYNTETYCZNE HISTORIE" (2013). Projekt „WIZJOTEKA!" (2018), z dwoma dyskami DVD do pobrania, na których zawarte jest 6 filmów, 43 płyty i 5 ebooków, w tym min. „XYZ" — Niebawem ukaże się piąta „SOMNAMBULORIUM", powieść graficzna, której plansze już można nabywać dzięki Krakowskiej galerii ART-E na: emiliawojcik.pl — Kontakt z autorem: Serwatyzm@gmail.com

SERWATYZM INC. – Niniejsza publikacja, powstała dzięki złośliwości autora, ojca założyciela oraz kolekcjonera swoich, jak i poznanych na drodze życia osób, przejawiających coś, co nazwać można artystyczym talentem. Jest to zbiorowa antologia, publikowana bezpłatnie i niezgodnie z zasadami zdrowego rozsądku, jak i przyjętych norm fizjologicznych, i łamiących prawa fizyki kwantowej. – Teraz, czy się to komuś podoba, czy nie – autor, którego nazwisko nieczytelnie widnieje na okładcę, ma czelność zaprezentować dzieło, będące zbiorem eksperymentalnych projektów, kolektywnej pracy artystycznej, tworzonej przez licznych artystów, od 2001 do 2018 r. Każda z osób, ukryta w tej grupie, pod wieloma nazwami, w blogu od 2012 roku, i imprintu w 2017 r. Owe multimedialne pobojowisko z pogranicza dziedzin muzyki, video-art'u, fotografiki, komiksu i literatury, będące zbiorem artystycznych doświadczeń, sprowadzono do formy książki, będącej symbolicznym apogeum gościnnych współtwórców, mający zakończyć lub rozpocząć indywidualną ścieżkę ich życia i sztuki.Ową produkcję podzielono na części: audio „APTEKA ĆPUNA", video „SOUNDTRACKS" i Ebooki „XYZ" — Całokształt w formie cyfrowej i fizycznej, nie będzie kontynuowany, a jedyne wydanie fizyczne określono w nakładzie 13 egzemplarzy, by nikt go nie mógł kupić.

055. WIZJOTEKA!
056. HORROR SHOW
057. EKSPERYMENT XYZ
058. MUSIC FROM THE BLACK HOLE
059. PEEP + SHOW + TIME
060. ©®@$#!
061. ABZINTH
062. MCMLXXXVIII A.D.
063. Bolesne kroniki #49. CORAZ BARDZIEJ ŻAL (2012)
064. Disc A - Pro #1-30 [2003-2015]
065. „A" - LP 01-06. [2003-2007] 7CD
066. „A" - LP 07-12. [2007-2009] 9CD
067. „A" - LP 13-18. [2010-2014] 8CD
068. „A" - LP 19-24. [2014-2015] 7CD
069. „B" - LP 25-30. [2015-2016] 8CD
070. „B" - LP 31-36. [2016-2017] 16CD

071. „B” - LP 37-42. [2017-2018] 13CD
072. "B" - LP 43. [2015-2018] 2CD
073 „A” - E-book #1-4 [2004-2015]
074. „A” 2004-2015 + „B” [2015-2018]
075. Disc B - Pro #31-55 [2015-2018]

Opus 14. WŁADZA ILUZJI [2019]

Kartoteka nr:

Spis treści

Kartoteka nr 6. Gwiazda Chaosu
Paragraf 1. Schron tymczasowej obecności dysfunkcyjnej przestrzeni
Paragraf 2. Ostatnia kara Syzyfa

OPUS #014 / Książka 14 - Powieść 9
2016-2019
396+2 strony A5 / 6gfx
ISBN: 978-83-8189-211-7
Ridero.eu / Serwatyzm INC. 2019

https://ridero.eu/pl/books/wladca_iluzji/
Cena 12 / 50zł

- Podziękować chciałbym moim największym inspiracjom, wyrywającymi mnie z egzystencjalnego zapadania się. — Wynalazcy Czarnych Dziur, S. Hawkingowi, A. Einsteinowi, za najpotężniejszą moc we wszechświecie Grawitację, oraz M. Kaku, za Hiperprzestrzeń Rzeczy Niemożliwych

- „Nic nie jest prawdą, wszystko wolno” – Frederich Nietzsche

- „Sztuka jest tym, co sama sztuka określa za sztukę – stąd istnieje potrzeba jej ustawicznej redefinicji, przekraczania zastanych stanów” – Immanuel Kant

- Neuroestetyka – dyscyplina kognitywna, której celem jest naukowe wyjaśnienie zjawisk składających się na percepcję (lub szerzej: poznanie) dzieła sztuki. Przedsięwzięcie interdyscyplinarne, w którym uczestniczą przedstawiciele różnych tradycyjnych dyscyplin badawczych, takich jak psychologia, fizjologia czy neurobiologia. Neuroestetyka poszukuje neurobiologicznych podstaw przeżyć estetycznych, gdyż uprawianie i odbiór sztuki są warunkowane przez aktywność struktur mózgu, odpowiedzialnych za percepcję; stawia pytania: dlaczego dane wrażenie zmysłowe jest dla nas interesujące i w jaki sposób jest ono interpretowane przez mózg? Neuroestetyka zainteresowała artystów, którzy pragną wykorzystać w swoich pracach wyniki badań dotyczących percepcji. Według Ramachandrana i Hirsteina oraz Zekiego artyści już posiadają ukrytą wiedzę na temat zasad neurofizjologii percepcji i emocji, z której zazwyczaj nieświadomie korzystają podczas tworzenia dzieł sztuki. – Wikipedia

Władza iluzji zwiedził: Cygnus X-1, Galeria Zatrucia, Martwa strefa, 9 krąg piekła, Teleskop Hubble’a, Nibylandia, Kraina Czarów, bagażnik kradzionej taksówki, dzwonnica Notre Dame, Statek Mary Celeste, Więzienie Guantanamo, Park Yellowstone, Rezydencja zespołu the Residents, Rynek miasteczka Twin Peaks, Ostatni dom na ulicy Wiązów, Roswell na pustyni Nevada, Pierwsze piętro WTC, Siedziba Interstrefy Inc., Gabinet doktora Caligari, Utopia, Główna ulica Atlantydy, Podziemia nowych Kontynentów,

WŁADCA ILUZJI - Chcę żeby to, co dokonałem, było wiedzą jawną i powszechną. Żeby wszyscy dowiedzieli się, że nie jestem tylko fantomem ze snów, ile osobistością z krwi, kości i myśli. Zdolną do manipulowania materią wszelką w tym wymiarze. Dającą mi tym samym nieograniczoną potęgę. By to wszystko miało jakiś sens I mogło się urzeczywistnić, potrzebuję Ciebie, Was.

Każdego. Wszystkich. Bez wyjątku. Nie macie wyboru. Poddajcie się. Macie na to 24 godziny. Po tym czasie rozpocznę całkowity sabotaż znanej wszystkim rzeczywistości.

Dotychczasowe miejsca zamieszkania: Cygnus X-1, Studio Dark Side na Księżycu, Statek kosmiczny Sztorm, Galeria Zatrucia, Martwa strefa, 9 krąg piekła, Teleskop Hubble'a, Nibylandia, Kraina Czarów, Prywatna klinika psychiatryczna Imperium, bagażnik kradzionej taksówki, dzwonnica Notre Dame, Statek Mary Celeste, Więzienie Guantanamo, Park Yellowstone, Rezydencja zespołu the Residents, Rynek miasteczka Twin Peaks, Ostatni dom na ulicy Wiązów, Roswell na pustyni Nevada, Pierwsze piętro WTC, Pokój wynajęty wraz z Sarah Connor, Siedziba główna Interstrefy Inc., Szkoła z internatem dla szczególnie uzdolnionych C. Xaviera, Gabinet doktora Caligari, Utopia, Główna ulica Atlantydy, Podziemia nowych Kontynentów, Somnambulorium, Wzgórze za Mount Rushmore, Przyczepa kempingowa przed domem w głębi lasu, oraz ul. Salvadora Dali w Oławie

076. WŁADCA ILUZJI
077. MASAKRATOR
078. EUTANAZOL
079. ALIENATOR
080. LADY & GENTLEMA
081. DEFORMATOR
082. PROTOPLASTA

Opus 15. CHORE BAJKI [2020]

Spis Bajek

CHOREBAJKI
Teksty i ilustracje: SAMUEL SERWATA

Serwatyzm Inc.
Samuel Serwata Imprint
Polska, Oława 55-200, ul. 1 Maja 26 / 8
Tel. 793475447
Serwatyzm.blogspot.com
Serwatyzm@gmail.com
OPUS #015 / Książka 13 - Powieść 10
8.IX.2018 - 24.III.2020
115 stron maszynopisu A4 /
260+2 strony A5 / 6+2gfx
ISBN:
Ridero.eu / Serwatyzm INC. 2020
Cena: 2zł E-book / 35zł druk
Made in Poland
2018 – 2020

CHORE BAJKI [2020] - Jest to 15 dzieło, 10 powieść autora. - Serwatyzm@gmail.com

Pewnego dnia słońce się nie pojawiło. Ludzie nie mogli mieć dzieci. Większość umarła, reszta żyła wiecznie. Ochotnicy testowali nową grę w której mogli stworzyć cały świat. Eksplorator leci w kosmos bez powrotu. Lekarka tworząca hybrydy, próbuje przyspieszyć ewolucję człowieka. Nieumarły szuka najstarszej osoby na świecie. Zarażeni wirusem wywołującym choroby psychiczne pacjenci koloni klinik psychiatrycznych, czy odpowiadają... CHORE BAJKI?

Opus #15 - Książka 13, powieść #10. / 2+6gfx +
**
Spis Bajek

GFX:
083. CHORE BAJKI
084. WICHAJSTER
085. CZARNY KRYSZTAŁ
086. UŻYJ MNIE
087. NOCNE DYŻURY
088. ENIGMATYZACJE
089. ŻÓŁTY PAPIEREK

Samuel Serwata

Selected Poems

2001 – 2019

Selected poems are from the books:

01 - SCUMBAGS [2006]
02 - SONG OF THE END OF THE WORLD [2007]
03 - CHIMERA [2008]
04 - UNKNOWN OFFENDERS [2009]
05 - PERSONALITIES [2010]
06 - BAD TRIP [2011]
07 - SADOMASAKRA [2012]
08 - SYNTHETIC STORIES [2013]
09 - TICKET TO HELL [2014] Amazon
10 - URBAN LEGENDS [2015]
11 - FRONT GUARD [2016]
12 - SOMNAMBULORIUM [2017]
13 - WIZJOTEKA! PHARMACY JUNKIE DARKNESS [2018]
14 - ILLUSION AUTHORITY [2019]
15 - ILL FAIRY TALES [2020]
16 - XYZ [2021]

POP-STAR-KILLER KARAOKE TERROR!

Let's start with Marijuana! - My old man reggae
whipped and her furya sailed slightly, but she cursed: Jam
is rasta-fafa and though my gut is pregnant like a doll
one would like a bit of ganga to be extremely warm
evening, but only here the baka shoulder turn right there
it's a lack of a receipt and a nice afro dail or Afrodita outright
from Jamaica, the island tops and rocks. - Don't be sad
brother in the deposit, because you will get a pendant, I'm sorry
Rychu doesn't live here anymore, you won't go to Africa to look
elephants and hashish sooner you will fall in torment in the chest
than you will get herbs right. - But it's worth looking after all,
because here positive people everywhere unless you get it
Sraq with stubbornness to eat Lola herbs, two things
Think about Marysia's grandmother, who wore candles so seriously
she is a dealer whose stories I announce: Grandma Marysia is called Marycha or Rysia by people
grandmother and granddaughter Rycha, so she also has, Rycha who has
Quick girl short from Ryszard. Marycha has Rycha
he gives him herbs, which he takes for trade
and sells for a god bless, so Marycha has a misery and has
Rycha his granddaughter who has Rycha has Marycha
and I sell marych, my grandmother, Marycha, who has Rycha
and niece Zbycha? But the time came severe and grandma
Marycha fainted and never got up and Rych again
he could not smoke his misery, because her farm and contacts
took her to the grave. Rychu has a bad grandmother
Marychy and Marycha his grandmother, whose ashes burned
Rychu, a brave dude who has Rycha and took Rychu
powdered mugs and packed them in a zipy went out into the street
and I am shouting, Rychy and miserable, so they came and took her
and they gave him a bad receipt and he bought and smoked money
real Rycha.
I am voting for LSD. I have lego people they like me. Puci
Puci Yum Mnaim. Girl with a leaf on her face.
A boy with a leaf in his pocket. Tiri tori I like smoking
cannabis I like smoking good a weed! Omniomniom,
whatever, whatever! Give me a twist! I like smoking marijuana. I like
smoking good a weed - I like smoke, I love smoke,
I love smoke. - Do you know who lives?
in Jamaica? - They live there, those who smoke live there
ganja. - I'm a junkie? Łaaa! I'm a junkie! -
What will my mother say? What will my dad say? For this,
I'm a junkie! - I want to play grunge songs
about Maria-Maria-Huan! - I'm king! the king
TV! - No no no! Three times no! Don't drink, don't smoke
don't drug yourself! - I want to play hardcore songs,
for hero-ero-inie. Hare Krishna! Hare hare! Hare Krishna!
And I also want to play Tibetan songs - for Amfa Fatima!
Bakekriszna! Amfafatima! - I can go there

become - a real Pop Star Killer! This is the only Pop Star killer! He kills Rat Killer Poizion! Rat Star Killer Pop Star Poizon! Pop Star Rat Killer! - Pop Star Killer!
I once saw walking at night. A flock of cats traverse. Way. They were mumbling and meowing, and echoing spread the sound in the fog. And it was like that unreal. Do you understand man No - real!
Because it is about this man that everything is ... not real! But not real! And that's it everything is about. That everything would be unreal!
Because the thing is, the more you know people, the more less each one. I know few people, and yet I know each individual less. There are a lot of people and you are one. - Because the thing is, I don't want to be better from others, but only from myself. The older the body, the younger the mind should be. You are one and people other one. Because the thing is not to stand only in place, but place the bar higher. To encourage myself, and others right away, wanting more and harder. But not over everything and everyone, because you will be the only one left.
Because the thing is that it's easy to get the base goal life, wait time patiently, but it is also easier destroy order and your room will be empty. When it happened able or not. You will be everyone, you will not be one. - Because the thing is, do you really want to this. These goals of life, like a child and wife, and work and home, torment they will start or all will end, emptiness leaving peace despite the people and you are alone one. - Because the thing is, there is a crowd of people around, but no one will say anything because you have nothing in yourself and others, no values, no ambition and no purpose whatsoever everyone, and many like you. - Because thing it is that, like you, there is a whole bunch of it, and it's hard for you mature, no matter how close or where you stand, you are mostly, not everyone, only one, because such a person, you will see for sure because he is the one.
Everything for everyone. Everything for nothing. From nothing everything. All for nothing. Nothing here. Everything That `s nothing. Nothing for everyone. Nothing for anyone. Everything for all the universes of the world, actually for nothing.
All for the world, and all for nothing and for nobody.
A universe for everyone. All for myself.
Everything to everyone. Nothing for anyone. In any combinations. Everything is nothing because nothing is everything. Everything and nothing.
A metal man is coming. Man is coming made of metal. A Man of Steel comes. Metal man came from the future. An industrial slaughterhouse is underway screams of his thoughts. Then he only speaks once. I'm losing slowly reason, because I know that nothing will change. Then I see different things and I know that I will not break the trap of mania.
Inside me, my demon takes control and closes

I have a gate behind me. What are Water flea horses? Text
haunted by music! I like metal! - There was a lot about it
legends. One of them would have to come to ours
the world. It turned into steel - magnetically ending
chapter of his bio-physico-chemical life. The time has come
electronic and technological freedom of heart
the brain. The reaper has come mowing the grim friends.
The revenge mill reaches the one who does not look at him.
Lead death quenches the voice and rips the breast. And an iron hand
he pounds hard at every temple. Music possesses lyrics! I like
industrial! "Here comes the one who holds the armful of razors."
A leader is coming from the depths of nothingness. And nobody will stop
Lord, because the wound is heavy in him, which doesn't heal by itself.
From the inside of his darkness he escapes into everyday life.
Without mercy and righteousness. Stop you from sending him away
in the morning, a new battle of carnage that knocks you down. Because he
alive, dead, marble, steel and brick, metal angry dog!
Lead scrap. Lead for scrap metal! For scrap metal!
Cursed lyrics! I like techno!
That's what heavy metal was talking about him. He,
on a false name he had a different way: Pathfinder tracked the legend 10
pitchers in the castle old time by curing the old clockmaker that their time was counted in the keys
winding them up last time in a half sleep when he was sailing yesterday
hearing specter bells flowing in imaginary waters
blacker than the new moon night, stars extinguished on this one
night to save time and money, waking it in the morning
cold and cloudy sun in the country.
I treated the falling clocks. I fell asleep at the castle
in silence without thinking only of the next pitcher,
thinking only about how many are still hidden here and where ...
From the beauty of my loneliness, full of my artificial
everyday life, from the interior of nothingness of hell burned out, nothing
an old man trying to get out of this dark again
any flame of gray happiness, fading heat
devoured in the depths of a soundless bottom. such a
it won't even light up the sun because it burned blinded
and suppressed, finally losing the war of day and night,
what infinite days they set infinite. dreams
they died along with the blind idea of hope that it will not fall
no star. Those fading softly, just like the next stars
darkening sequentially fading unnoticed, subtly,
when one burned out, the other and the other fading
firing and subsequent, chain break the reaction is impossible
it was too late, it was easier to put out the rest. A heart beat in my chest
it stopped, and I don't know if I have pledged my soul and for how much,
and whether I had it at all, no matter. Such a wound does not heal
even alone now. - I gave up everything in my mind
stay alone. Death did not want me, so he lives for values
the final, which I secretly hide even from myself
together. - I see everything I need to see, different things,

but it gives me nothing. I think I'm losing my mind
because death didn't want me again. So he lives dead
feeding on the last razor, cultivating its value
for myself to always shine sharply. - I can not
see happiness nothing. I love black jokes except me
hangman with the spirit I used to be. Bad luck is always there
next to me, when I prefer poison, than a trace on the throat of a knife.
It makes no difference to me. How many times can you
to die and be born again, in the same skin soulless
squeezing the residue in fairy tales, real in it,
that they are not what everyone thinks of life. Yet
I have reason. I am not like all lice that bite
to provoke an angry dog.
Again? Out of the dark. The question came silently
set by myself in the mirror of used white.
Like a clean, painted blackboard with conventional signs. By
black mirror, I look for the other side of hatred. By
glare looking at the time burned. The sun has gone out.
Dry lips. Worn conscience. Lost opportunities.
The humidity of the night in a whisper silenced more sharply,
than a reader reading someone's life on a nighttime program. Too
a lot of light, blinded with lies told
himself. Until now. You can see everything in time
north new moon. In rustling bodies. agglomerated
at the moment of the flares of the entwined bonds entwined
face. Dualism for two or one, then three.
This light is dazzling, not darkness in which simply nothing
do not see. Is the first page of the tape playing now,
is it the unity of the disc not scratched at all. On this side
dewy love shines. In the white mirror it goes black
own look. Doubt washed off by the shower
warm streams of silence. While the mind
loudly tugs the superstrings of higher emotions
dimensions of new senses. Don't go towards the light.
Bypass this door with a luminous eye, let it go out
and breathe slowly under the heat sheet
hiding ever calmer breath. new
the morning darkens the pallor of the world
outside the peace zone of the coming day. The sun went out
behind the curtain of a glass pane. Under the eyelids in the darkroom,
developed photos, frame by frame in a dream. Brightness
she was waking up with her new life and next real ones,
daydreaming. Beauty does not fade. born
from the darkness shining at night to fall straight again
in the pleasures of glowing darkness. And wait for the question
or ask them yourself again. Into the dark Again?
There is so much beauty in the world. That's all I want
do. I want to quench so many desires. How much time will come
spend. How many nerves I have to burn. How many dogs do me today
pursuit. Now nobody will reach me. Always a city
dogs are full. Bitches are still chasing the streets. More and more
crowded

in an empty house. I am opening the windows again. My thoughts
they cheated on me. The heart is sure it's over. Alien again
other words. Life has deceived me again. To destroy the people?
They have to crush people. I turn off the light of day
in the sky. I don't want to use electricity today ... I will look
into empty spaces. See everyone in the darkness. I have to
know. I want to be sure. I'll know the whole truth in a moment.
Look through it, I have to swallow it. Lies is the truth
for others. Its lawful fragrance. patience
promise. I stayed outside this space. A lot of time
infinitely. I see you, bitch! I can see you from the window!
Seeing who's watching. When you leave the subway, it's right
after midnight. Sleepless time is already four in the morning at the end
torn the sky, all stars are burned
as old as the mists of the sky devour dead, such
as I! Such as you turn gray with a day more. Brighter
more and harder. We've darkened together in life. today
we lived blind. Now separately, with others. You live in thoughts
still with me. I still live in the body in you.
I would like to kindle so much desire for beauty. Satisfying yourself
would like everyone belonging to the vicious circle. There is no
places in the world, because how much time will you spend. How much
I need to anesthetize my nerves so that I don't feel just pain
and not feel anything anymore. In the abyss of incase drop. magic
the circle stands in a circle of a closed circle. Ritual incantations
necromancy prophecy reincarnation. Celebration end
decadence of fallen angels. Cult of supreme shamans
the venom of God from a vacuum of ink. Cerbera eblisy ink invert
interference with a drop of ink.
Documentation of the holy book of death, chaos
and madness. Standardization of sound synesthesia
programatorium escapes, where the inscription under the paintings
damn private segregated directories
according to your own reasoning criterion. Alphabet
drug addict seeking the mythical Soma and Gomorrah,
among the comic circus scientific classifications
behavioral learning the strict logic of insane mystification
children who produce diseases at the chicken factory
the strangest thing, acquiring paranoid fears
Geometry of Fear.
A colony of clinics, hospitals and psychiatric institutions
all fields, she was to build Arkadium together
which may affect at least slight antorpogenesis,
though not so that the third eye can be made illuminate
index of different consciousness, freeing beings
extraterrestrial and other unknown powers, possessing power
a black hole through which the entire galaxy is poured
spiral photographic masterpieces paralytically
handicapped player standing in the Inquisitor's Office
the posthumous art of dying the puzzle of paradox
fractal infinity.
The spiral system of synoptics synthesizes a series

standard pieces. Vocalogical transvocaloaliteration
limits the photographicism of illiterate complexities
syncretic structures with sequential efficiency
encrypting the sixth sense of substitute fear squadron
a substance by blackmailing the synergy of the synthesizer of synesthesia.
Visions of psychedelic, psychiatric, paranoid
paraphrase of flights, we design awakening liquidity,
the pedantic seriousness of simple piety. Paradox
infinite fractals. Fractal infinity
paradoxes. Paradox of fractal infinity,
The paradox of infinite fractals. fractal
infinity of paradoxes. Fractal paradox
infinity. Synthesizer solar synergy
synesthesia, checks the spiral system of synoptics.
Toy cars amateurs. Toy cars collaborator Ree music cars
Greyhound. Auto stimulant. Amateur of acacia stimulants.
Amateur music from toy cars. Music lovers collaborations.
Reaction to music from toy cars. Cars after reacting to stimulants. Aut
toy cars on acacias reaction to the music of amateur stimulants. Share
collaboration of Ree Hart's music. Stimulant collaborators
music lovers. Stimulants amateurs in the car collaboration
music. The actor's reaction to stimulants at the reactor
music from toy cars under an acacia. Amateur cars in response to the action
acacia on the car track of the actor's car reactor. Toy car
reactor shares on the tracks by acacia. Toy car amateurs
cooperation of acacia stimulants reaction to be cars of reactor cars
calibration. The actors' reaction to the cars of the reactor cars
Amateurs acacia stimulants reactivated collaboration
authors in music share. Action on the tracks of acacia cars
fallen acting collaboration. The amateur reaction of the car to the acacia cola stimulant on bora bora is a rota oratory
from track to track in the music laboratory changed. Reaction
reactor on the actors' act lack of reaction of the toy car
he gave automatically and mat no reaction stimulus. Lack
action actions on the actors of the automaton action to give and checkmate
against the knowledge of the car's reactor laboratory
that the reactor would activate the automatic action.
And so on the author of the acting action is the lack of a car reaction car
the lack of reaction to their action reflected in the reflection on the lack
reflector and regression reflex reflex
electronic telecommunications technominations
or any other refund. The reality of the nation of their alienation
reformation formatting volts headlamp production
to resonate the night rebel generation with a revolt.
The rebels are right about the genesis of the Zoo production foundation
the regeneration of dominance reformers to the dominance of nations
new generation technodomination republics and theirs
A new remedy in the spotlight media reaction light
actors.

Imaginary size measured by toxic vermin.
Energized apathy asexual personality
measuring the state of death. Toxic vermin has fallen
in energy stagnation, by a state of asexuality
personality. Like Christmas Eve salad Gray, richly applied
on the countertop floors. Cigarettes under the white and red flag,
on the screen watched by two lizard people.
Contents of the package seemingly empty. Large
the illusionist draws the landscapes of light, landing in the so-called
drop zone. This is where the famous 'Landscape with a view' is located
for a shitting dog "and an exhibition of paintings, viewed by
two dicks. One of them was Lord of Speed, and the other was
from a sect called Sons of the Barrel - whatever that means.
They watched the most unreal picture, but the one
was not on the canvas or on the screen. steel
at the Pantheon of breakdown, shedding snake skin,
in the next stage of decay, which thorough study
developed Zygrfyd Helikopter in his work "To love
Quasimodo. " However, the author did not finish it, because of the sudden one
illness, swine flu, which he got through pate,
as it turned out, it was made of an irradiated dog.
God's children watched the sky, performing through the act
jointly adopted doctrine, for sending a control
over some of the real people. Constant stimulation continued
infected event horizon, astronomical
kaleidoscope.
Like a photomontage, a collage reflected like fixed frotation
like asamblage. On the soundtrack tape
to the non-existent series, marked out by the music of No
wave. Everything goes to clarify. Tabula Rasa.
Carte Blanche. To unity. To the goal it is peak
Katharsis Orgasmus in a place like Maison de
Pleisance, in which all these terms from languages
strangers, lead you to meet Raison D'etre. Does not matter
what is the purpose of this life. It is important that even a substitute sparkles in every living, even a dream
about anything changeable and ephemeral, illusory, petty
and impermanent. It was her. Geometry of Fear.
The glass barrel was burned to dust. And think
that before an hour it was all black with ash
and oily oil. If I had to fulfill my dream
one day I would like to build a factory where I will have
tons of hashish and I will squeeze oil out of it, which will be
so intense that one drop would be enough
for all high.

EVERYDAY SWEET

... I see myself far away, staggering the streets. I see distorted people around me, they pass me by and look straight into my soul. They go to the cinema with me,

see a parody of myself, but when I leave, the movie stops.

Inanimate objects, are you sure ?; Everyday life, everyday objects: sun, sky, clouds and rain. Mountains, cities, valleys and shelters. Jump straight into space of permanently hidden dreams. Joy from every free moment. Objects of the day, everyday life. Everyday sweetness.

What side does the future run from? How can I believe in modernity? From what words does truth come into being. In joy, the reality of any words. So many different people in the world, and I still paint the sky with my fingers in glass and see myself far away ...

FIVE ARMS

You like to feel safe, you experience places you know.

Everyone is calling! They are screaming! Air circulation in your dreams. The sky obstructs the view. It blinds our eyes and under the basement it is ... you go down to it and see the stars, they are sparkling. They are shimmering with gold colors. Little girl paints on pages. Sky at night, moon and stars. And each of the stars has five ...

They fall so you make a wish. Stars are falling to the ground. Night, the trees are rustling. The sky flashes with light. Meteor shower. The girl goes outside. He goes into the woods, her father runs after her. Something glistens in the ground. She bends down, leans over. Light shines from the ground. Here is the star! Five arms have! Five arms and shines at night, a light from the earth.

You like to feel safe, you experience moments when you last

TIME ORDER

There is a necessity in every life to choose something from something.
There is a contradiction in every life that makes us angry.
There is no truth in this world, although there are many reasons.
There is also no order of time, everything is ruled by blind fate.

What is this all about? Does life have a deeper meaning for someone?
Does anyone even die with dignity? Does anyone fall asleep happy?
That another day and today. Time tortures with unknown knowledge.
We fall down and rise. Such a human fate. That's how it is.

Time is money, he has power. Its too much never enough.
During his lifetime, numerous mistakes, happiness, regret.
An irreversible stigma means the scars of each of us.
Too many changes, insanity, wars, the brain erodes the void.

Standing on top of a new order, you can only dream hard.
And you can always fall down, no one will fly above it.
You can only move left, right, forward and backward.
Four seasons of the year, the compass only moves into the distance.

Every tree there is without leaves, crows lost their voice.
And everything without colors blooms, in a world of human contrasts.
You can't go back to the past, speed up the future too.
It only counts now. It may go out faster today.

Why do we need faith, art and love? Why do we need to know, create and breed?
Time will be dealt with in the same way. With each different. Sternly the same.
It's a fate of the time board. The opposite is unknown to us.
Whether it's true or a lie, decide now.

There are questions in every life. No one knows the answer.
In every life there are also sentences with or without meaning.
Let no one say that cruel fate receives time again.
Because here you will sometimes rule, dusting order.

THE WORLD'S SMALLEST MUSIC

You know, honey, before you die
All your friends and family will definitely visit you.
They will give you flowers, like the famous actress you always wanted to be.
You will like them for several days.
Not longer

You know, honey, someday you'll die
God will embrace you and you will join him forever.
Daddy and mom are waiting for you.
On opposite sides of the rainbow.
Locked up in the purgatory waiting room, you will cuttle before the decision is made.

You know, dearest, when you die
When they get your meat out of the fridge,
everyone will remember and get drunk with tears of despair.
Then shake the corpse's hand. They promise their memories and the gravediggers will dig up your grave.
Graveyard consolation will drown out nails stuck in. They will cover the earth with their mother's womb.

You know Angel, when you become him,
I will take you in a black limousine to the underground city of marble plaques.
A signpost is embedded in the cross. Monument of personal data. Quiet rest.
Among other lonely dead, your tight but comfortable capsule will rest.
Start in the dark with body, without soul, without you in it. You will land in the light.

The ritual is over. The shouts stopped.
Sounds were heard. There was silence in the music.

CANCER SONG

I'm tied up.
Stuck in a glass jar
My hands are shaking in delirium.
My face drains from my skull,
With the moon behind the clouds, a bloody smear appears.
Coming chills like evening dew
Fear eating up the body.
Here I come, expect me clearly.

In silence he tries to listen to the heartbeat.
Hundreds of spasmodic fears flow through your body.
Something is born, something is waiting, just waiting to leave.
Under my skin, voices tell me it's over.
I feel the touch of material unimaginable things.
It is so quiet and peaceful.
Something strange comes, something boils over,
Just go outside.

ASTRAL ESCAPES

Human circus overwhelming inspiration.
Foundations on the bones of my ancestors.
Archbishops from space.
Surfers from emerging tombs.
Colossal degradation.
Machinery from human remains.
There is nothing but humanity.
In my youth hidden in my dreams.
Brain and body inspired by the abyss.

Astral fugitives. Sent astrally.
Astral Escapes. Astral Envoys.

I am mistaken for sounds like worn out oceans.
They hide the old books of desire, human fears.
And nobody shakes hands.
Let my music overshadow your ears.
Where are the sounds, you ask?
In silent words are these properties,
because someone lives inside me,
and I only know about myself that ...
... I have a black soul and my wings are red ...

MULTIPLES

Negatives under the street, merciful my flu
Spit out a mechanized reptile
Posthumous pharmacist

Until you lose your breath, the light comes on again
A repressed prisoner holds children
In the old chamber, I see you
If only you'll be everywhere
Undergo astrological metamorphosis of creases

Tin toys are stuck in barley squid
Parallel deflection of cereal folds and ocean of calmness
The sound of a flawless shell, listen to the voices that will come
A little girl runs across the room
Dressed in a man's leather outfit

Droplets fall close in the eye
If only you'll be everywhere
Give in to your little anguish

Until you lose your breath
The light comes on again
A repressed prisoner holds children
In the old chamber, I see you
If only you'll be everywhere
Water droplets fall nearby
And multiples of extensive parts of the brain

WORMS

The night gave way to dawn ...
See how vultures hunt rich for coming out of dirty burrows.
Small worms, monsters, human larvae feeding on garbage.
Corpse living bodies.
Awful, dreaming demons are awakening.
Hunting split creatures.

Here she is.
Today's street.
Feel her rotten kiss.
Feel the hot, molded member.
Hear calls.
All their busts come out of their armpits.
Wanting to taste sweets.
A twisted world.
You won't hear his call because you are deaf.

Crooked people melt in the street.
The final race of people is ahead of you.
Coming out of their homes.
Curling between alleys.

Everyone avoids touch with everyone.
Everyone loathes everyone, and they are just as tainted as others.
If there is a limit to pain, you will cross it here.
It will be bent, broken and turned over.

A CARE LABEL

Let's have fun, made up language.
Let's have fun in the city cave,
with lights, columns towers.
Touch yourself. Look at yourself.
We are everything for ourselves.
Swim, swim, swim into the abyss.
The sun is breaking down, the earth is smog burning.
In ultimate entropy, imaginary but real dreams.
We are only human, but we devour each other.
We don't know our own feelings.
We bleed in turn.
Stripped of delusions that we trust so much.
But it's nothing. Let's party. Let's just have fun.
And let's thank ourselves that we are.
I thank you all.
Chaos will blow it all in dust anyway.
I feel that there will be something worse.
I feel it in myself. In my own blood.
I feel something in my nostrils that scares me.
Predatory gargoyles sneak in.
Warm, sticky mucus. Has it landed yet?
The shadow is creeping too. He probably already knows that ...
In children's junkyard, children's items were lost.
The ticks opened wide.
Abandoned, frozen, compressed.
Burning each of us.
Or only it seems to us.
Because are you murderers, dear children?
Are we us?
Maybe I'm a lullaby or maybe I'm a dream.

HEAVEN OBSERVER

Heavenly observer lies. Below him clouds were blown by the wind.
Chasing swarms of black birds, the sky revealing thundering.
Nobody will hear it again. Only he will see it -
Heaven watcher, looking down at the sky.

I will envelop him in darkness - the master of the night - waves will flow in broken fragments.
It will shelter everyone waiting for the bright sky. The first ray of sunshine.
A landscape of infinite races, star horizons and black events.
Heaven is watching. Night observations. Heaven Observer.

The guardian lies in the sky and thoughts, the night is deep and cold as always, the open firmament, and under it the universe, in strewn stars, as in a fire, to burn everything here in silence. A diffused retinue of traveling shadows, quenches everything to find a man without a shadow, and he will be a shadow of a man. They covered cities and countries and the sun, devoured the moon and stars and love. They will not find the one who left them and wander about as possessed. They won't find anyone. They all turned off the lights on the way, and when they finished, they burned the stars.

Secrets from your future, tragedies from the past, inside your loneliness.
The intensity of the choir in the words of pain alone, standing near the great gates.
I always have depths in the sky. Meeting from time to time.
Once being a demon, once as dust angels, for so many, probably too many years.
I keep what was in the Zaranna Star explosion to let the survivor go into the world.

You have plans, hope. You have faith, you have yourself. - Start climbing up.
These heights above you, they can give you a day of fame. - Start climbing to them.
It is nothing that the victims remained under them. - Defend yourself, don't give them up.
However, when you stand there, you will become something more. - A bird larger than the mountains.

Swim up the valley. Swim in summer, swim in winter. - Hurry and overtake the dark.
It is the sun above you when the darkness consumes them ... - Hurry! Don't give up the day.
Those who have already lost on the square stayed. - Rush! Don't stay alone.
This light that you carry will ignite autumn ... - Hurry! Let the hearts shine.
size.

There is no place for trivial things here. Nobody dreams in secrecy here.

Here desires are enormous. And no one dares to think about smallness.

Because here is the land of the most important matters. Supernatural size.

WIZJOTEKA

Wizjoteka! Borders concepts. Disguise. Verbal dance.
Wizjoteka! Approved. By human. Thoughts playing.
Just words! Approved. By the censor. You can sob.
Wizjoteka! Rhythm learning. A stubborn sense. You can wait.
Wizjoteka! Target hit. The censor is gone. You can bark. - Wizjoteka!

On the threshold of the stars, at dawn days. Our human style has already warmed up. There is nothing like fangs, nothing like thought. We have been going astray for many years. We fall down and rise, this human fate, it is so. Who in the wing bit like a human Cerberus. He is angry and hates himself.

I could be an idiot quickly, but why, but for what? I could change pearls to gold, but for what, but for what? I could write sentences equally, but for what? - I could not live without talking, but for what, but for what? I could make a bastard laugh, but for what - something refuses me? I could see the world with my eyes, but for what, but for what? I could scare him with my mouth, but for what, but for what? I could sit on a pin, but for what, but for what? I could do more, but for what, but for what? "Do they even pay me anything for this?" But funny but funny. So I sneeze at that, let's say. Let's say Let's say ... I like something - such a moment, a moment of bliss in which I am only myself, but for what, but for what?

One would like to, but it is not enough. And one would like it and that one would want. But this is not enough to be able to go all out. Half is mourning, because where is perfection. To feel the splendor, this splendor. What makes maturity. And you would like it and that you would like. Half is not enough to feel great. To go out once. One would like to, but it is a little bit ...

I will take whatever I want - I will have a temporary frenzy. It will not be bad when a small miracle becomes necessary here. I will take coal, I will have facial frenzy. It will not be bad when it becomes necessary here, a small miracle ... All this is done in misery of strength, when it is bad. When, like a bird, rummaging the sand to stop hunger, it leaps up. All this can be a dream - it can be a real day - but with the power of your ignorance - your humor, look at this.

What a strange world are you, what good will you bring us? What future do you cook for us, what are you preparing for us? How can I really do what to believe and what to doubt? What a strange world are you, what will you bring us?

UNIVERSE IN LEAVES

Tuthmosis!

Ancient Egyptian or Ancient Greek song, from the country of Kolchida and the Hittite Chariots. - O splendid gods living above us. For great heroes watching over dreams. People ask for protection, praying at night.

There is a girl on the pyramid; It's yesterday's night, it's been night for years. The day fades her silhouette in the light, and runs through the desert on the sand. And inside lies a shadow through her eyes, because someone's hands carried him out into the world. And beneath it a ruthless wind rushes and blows the wanderer's eyes with this sad miracle flower.

HIDDEN TREASURE

Where the world ends. Where the hidden treasure. The unknown pirate buried him, now he is looking for a hundred madmen. - Where palm trees and fjord, there is rocky land, skeletons mass cover it, probably lies there a hundred madmen. (Tarrara-rarararara - Tarara-rarara-ra, they sing so). - Where the oversea wind, taste adventure, there are villains from the world of sleep, if you love it, come here. Where your fate may be there, don't tease him. Do not look for treasure when you have reason, and save your face instead of gold.

DISCOVERIES

Forget. Fire cascade Skeleton dispute about herring. Dance of Fires. Closer to the unknown. Moving furniture. Going down the stairs. Autumn morning. Falling leaves and wandering mists.

When the autumn comes, the cold will bring us, fog will come, like some dreams from words. When the autumn comes, the wind will rise, the leaves will give you, look no more. When autumn comes, blizzards, you will fall from strength, but that you live, say: When autumn comes, the sun is already tearing, but what's wrong with me to be here again.

Discoveries are most important for cities. Discoveries are the most important for stars, I discover them: That the day passes into strict youth. That night, because of the dark, old age is called ... That dusk, the worst part is. Where are we? Where is?! - This plan, this man, this fantas - Where is he? - There is Kwalarumpur, a city to the north, by the great water - calls us. - There is Kwalarumpur, a city of alleys, which drinks - calls us.

Where dolphins have faces. Where ladders are climbing down. Where is a good bit. Where is the outdoor table standing?

Soothing the dried-up valley with an Indian lullaby, the morning star sounds the echo of a sleeping swan song ...

Where swans sleep I will tell you, their house is still rustling where they are. Sometimes rains fall on them. Sometimes and winds move it where swans sleep, I will tell you; The rush world is their home. Their home is the city of grasses. This is the place where they most often are born and fall asleep.

... so sleep, so dream, rest, forget, breathe there already ... Sleep is in progress, you dream in it, about fields, mountains, about forest moss ... In a dream, in the fog, ordinary worries crumble and break ... - I would like, though to be somebody in a dream. I would like to live in it with dignity. But this is just a normal dream. When I wake up, I know that ...

In the field above the grasses. In the forest above the trees. Summer bird

woven of dew. He brings dreams along the silk road, which can come true at night ...

Get up in the morning with the star of the day. Kick fear, chase away fear. Do what you want. Be yourself, have more. Healthier days, golden dreams. I still say, be bolder. Enter adventures, a better world, Where the wind is your brother.

When I'm alone with you, it's best for me. When I'm alone with you, everything glitters. Flare like, fantasy flower. - An echo sounds. - When I'm alone with you, tears roll down. When I'm alone with you, it's hard for me. A memory game, an experienced world. - An echo sounds. - When I'm alone with you, I calm down. When I am alone with you, I know well - To enjoy - enjoy the day. - An echo sounds.

Sometimes life is worth living. Sometimes it's worth dreaming in a dream. Heart is worth loving too. But stick with your mind, When it's going to be very bad. - You will have faith. And by holding that, you will commit to this world. There are no hard days if you can do it. There are no difficult things if you have joy. You're not here if you hide ...

METAMORPHOSES

PArtIClE

In every human particle, there is a puzzle, for some it is the breaking of dreams, and for others, tangible hail. - And you who will judge it so that you do not speechless. For you will also be there. Someone was judging.

WHITE PIGEONS

... and in the square broken glass, gray dust and white doves, but when we follow it, happiness drags behind us. And I remember your face today, as if it was still inside me, although so many years have passed, I still remember white pigeons. A grinder was also on his finger, a carriage was running on the pavement, a trader was behind the flowers, wild dogs were running in the streets. - And in the square broken glass, gray dust and white doves, but when I walked with it, happiness always followed me ...

I LOVE YOU FOR DEATH!

When they met together, they soon fell in love. There were skis, winter, mountains, he came down for bravado. She followed him too, she was weak, immature, she turned awkwardly sideways, the rocky abyss in the side was ... Don't ask again, don't ask about her, don't ask now, don't ask anymore! ... Then the hospital, the white room, thanks to plastering . Thoughts twitched with whispers, whispers of voices, spine cracked. Don't ask anymore, don't ask about her, don't ask now, don't ask anymore! ... He stood by the bed, outside the hospital, thinking for a long time and what to do next. Moments flow, years flow, what to do with it? Who to fraternize with? Such love was great and it ended stupidly, He was still walking under her window, although it was raining, he preferred to get wet. Don't ask anymore, don't ask about her, don't ask now, don't ask anymore! ... Life is tangled with order, what should it do, so common sense? I still want you! I love you to death!

NIGHT SIRES AFTER NIGHT ...

What is it - cramp - life is so that it is arranged so that it is so? That we do not know what will happen every day, that we are unknown tomorrow, that even today is unknown? Why this space and war on earth? Why this faith, art and sex. Since we end with death, we stop, usually unknown or as gray as a dog? What is it for? Why is this life so checkered - once good - empty - once quite bad. Why these sorrows, rare joys, Why is it - crap -?

Sirens will be howling at night - ambulance, police or guard? The wobbly thought goes on and one's tragedy continues. Is it fire or flood? Is an accident or a knife? Will the hero be found? Is tragedy a coward? Whose land is burning? - Is it close or away? Or was the murderer finally feeling a heartache? Or was the man who had a heart and gave it a gift to someone? And the tragedy continues - regardless of the time, regardless of the day. Speeding cars with a signal - You keep asking and what's next? And your curiosity is immodest - and the tragedy is still going on. How can I help I? I am asking myself. Yourself alone ...

The dark night has already come, and the lights of the stars are flashing, a moth by the window, a hare has escaped into the thickets, creaks somewhere, an old windmill in the field is raging. And fear knocks in the heart, but the head hopes when the day comes, magic shines darkness, and what caused fear, amuses us at the sight ...

IV. GALAPAGOS

You will hear the story now about the boy who is called Wind. So I will tell you that he was born on the island - Galapagos. But a cruel fate stole him from this island: I am here and there, no one knows where. Nobody here knows that I was brought. I am here and there, I am there and here. I was robbed to get rich. - It has now become clear that I was the boy myself, ethereal, sad Wind. Step by step, year after year, I put my feet where there was no man on a false paradise for me. Galapagos. Galapagos. Birds are singing. The bright sky opens its eyes and the rain flew away in the fog. Suddenly I hear the voice: Galapagos, Galapagos ... My thoughts are entangled, dancing, wading, in my mind. When I start laughing at them over and over again, I only hear: Cha, cha, cha, cha, not that, not that, worth nothing, it's here and there. When the darkness comes to light, the concepts loom, you fight them like a monster of the earth, which is called Ssaktus Jajokaktus. It is strange, too, the frog sleeps, like a dog. The birds catch the shadow, the ants eat the trunk, and deep inside the tree, my shoe matures and drips honey ...

... but is heartless, every cannibal, if he eats it sooner, he has an empty heart. The laughter of the smoker on board, the ship floats waves, I can see his sails far away, but my heart has disappeared, now I am thinking of eating. Sooner come to my brother, I'm out of my bouquet of memories. And at night everything is possible, we can pass each other, and you can sail away and eat grasshoppers in a swarm of music, or dance and swallow locusts in it. In the softness of the slurping she emerges. He reaches the shore and the time passes quickly. A man runs to me, but that's history, also a fragment of memories ...

GALAPAGOS - words of discussion, for closer acquaintance: This story tells the story of a boy named Wiatr, who was, as a child, deceitfully stolen and abducted from a mysterious island to the island of Galapagos. At least he thinks so in his childhood fantasy (and what he is convinced of.) This new (for him) island is even pretty, but slowly communing with the soullessness of its neighbors, the monotony around it gets violet; Enhanced by taking care of his new foster parents. Namely cannibalism. Which soon he cultivates himself - succumbing to mental reflection, a diligent allotment ...

PLANT PHILOSOPHY: Notes: A possible CD should last about 35 minutes to make it hungry. Silence and sound. Silence is also a sound. We will feel it especially after getting out of a room full of voices and other intrusive sounds. Silence in a musical piece is its complement. It's the privilege of silence. To select a composition, usually in light music. There must always be silence at the beginning and end. In avant-garde compositions it is usually the opposite.

MEATED BULB

When you get lost in this street, when you move away from your mouth there, your legs will catch it, the carnivorousness of glass. It will be in some pit, a dark goo will sprinkle the larynx, you will want to escape from there, carnivorousness feeling the glass. Something will suddenly catch you, the dark night will be from the day, and the street you came through, the carnivorous smell of rushes. - These are not houses, these are illusions, they are not the blue of the day, it is the alcoves, the glass roof, the carnivorous world shines. On the red edge of the handrail, on the red this wall, only a white body, as if it were in some mists. Here a blue window ray, here a blue

sand, you can not distinguish earth windows, and bulbs from glass too. Sadness hangs on the hanger, a deadly charm hangs on the hanger, sit down quietly in the wardrobe, and remember in the light of the glass. While you live, while you last ...

CUCUMBER CATS

I feel a neurotic urge to shine, in the dark gate, cats in the eyes of surprise. I feel trembling at the thought of creeping out of the garbage bin with heavy darkness. Sparkling, scratched to run after the cat. I feel heat, heat, and scorching heat - I glue idyllically when I meet him in the basement, like a thief. I feel so often weakness, indeed! Longing - such a yoke of enslavement to catch him and hug him.

drunk

The guy is in a ditch, nothing suits him. He got lost here yesterday, now he's up to it. He remembers the end, even the year number. He still lacks where he is from here. It was forgotten what he had ordained yesterday. And he completely forgot if he got a rolling pin. Crumpled cigarettes, wet matches. Clothes crumpled, money not important. Torn jacket. Everything fucking wet. When you get home, it haunts him. They will call him again, a one-day king. - Umpa bye, umpa bye - everyone knows it. Umpa pa, umpa pa - that's how the world sings. Umpa bye, umpa bye - and again. A glass of vodka snip! Umpa bye, umpa bye - don't waste your day. Umpa pa, umpa pa - that's how the world sings. Umpa bye, umpa bye - and again. A glass of vodka snip.

My head hurts, my hands are shaking, it is sultry and hot around me, stuffy, the sun warms sticky. C. Aspirin

Hi. Once. On the nearby hill he lived. A man named Hey. He had. Peace, TV, hey! Mom. Illiterate. Dad. Daltonista. Hi!

We have Christmas here again, we have Christmas again. Each of us remembers that it is best for us during the holidays. Christmas tree lights. Vivat 2000 !!! - For meeting new days, let's drink together as much strength as possible.

Cosmos is watching me

Space looks at me in the toilet. Space or something equally collective. I wonder what it would be like. And I'm leaving him. - In dreams, in dreams and in the fog. Appears what is not and is. In dreams, in a dream and in the fog. What he expects appears, not what he really is. In dreams, in a dream and in the fog. I usually get this delusion that usually goes away when I am. In dreams, in a dream and in the fog.

BODY IN THE SOUP

SONGS OF FLYING LIGHTS

In the valleys of Peru, in the mountains of Nepal, fragments of shamanic books have been found that fit together strangely with their content, warning and shape. Here are some parts of their spells and prophecies. These are wanderers for you: "imajuhc eicśetsej, manilkezrp saw aj i metaz a ytekezrp tsej Żetipan ej otk net meiwob, awsetset atyzc otk net ytekezrp eizdęb hcein". It's a curse, but you can stop her with a prophecy by pronouncing her backwards as a victim. To have compassion.

BARTŁOMIEJ BARARY BARARYON, commonly known as ANYTHING

Climb, go somewhere and sit down. This is what Bartłomiej Bary - Baritone intended to do. However, this is not something forced, so it does not have to be done. However, it has already been said, so the body is ready. However, I Bartłomiej Bary - Baritone thought so. So I knew what I wanted to do. However, you don't have to beat me for the murder.

NIGHT TV PROGRAM.

Maneuvers of exotic heavenly and earthly flights. For lively opera and ballet music! - Earth cycle.

And now there will be a man who loves to dance in the grass. And then lizards, which bite the strings. There will also be a tiger on the rope if he doesn't die sooner. And a much smaller cat, which hits the fence with its head. It will be followed by ballerinas, which train between hens. And right after that the Lord of the weather, what the weather will make us feel. And finally the movie, but it sucks with it. And now there will be a failure of the ufological system, repaired temporarily with string. Then our expert will perform: JAAUUU! - It was our expert.

FUNNY EYES.

They lurk somewhere, day and night. Someone's clever, funny eyes. They threaten when darkness falls and crawl out of the swamp into the night. They also look at us through the wall, and are also hidden in the closet. They also look at food, and on the roof and underground. Stay here and sit and cry. Someone's eyes are scaring like that. But as soon as you catch their eyes, you will quickly realize that your eyes are your fear, you see stupid like that. Stay here laugh or cry. Someone's eyes are scaring like that.

THE BRAIN IN DANGER.

If the brain and thinking are blocked, it can be assumed that the concrete has hardened in us, and you must try to destroy it. You can use different means for this, but the best are those that are within us. Inside. It is enough - apparently - to focus - tighten the cells strongly - well, bring them to motion, and the stiff tongue will break. Maybe at the very beginning something will be mumbling, but what's up. Probably everything will work out again and will be as before. Sometimes better sometimes worse. - It was a brain in danger! And in a week - vacation in the morgue.

OVERWEIGHT PIG
(SERIES hits from the basement)

Rooster Day

He walks the rooster in the garden. He chases chickens, eats worms. He's on his master's table. Even a cat is not afraid. When the master brings him seeds, he is disgusted and cannot eat. He prefers meat, prefers wine. It's rooster day. Rooster Day. There is a rooster around the town. Looking for meat, looking for wine. Finally the cook took him in. He gave him meat, gave him wine. But when the rooster had drunk, the chef took the cleaver. He slapped his head until it fell off. A delicious dish already on the table. This is rooster day. - Dedicated to urban traditions and all chickens in our village.

FOR TOURISTS!

In our Poland there is a land where the forest grows and animals. And lakes as flat as bread spread with butter. And it's your own - is everything clear? Such pride bends us here. There is no! How? Is! Here! - There are also houses and hotels. Everything strong, almost made of beams. Many bricks were also used. That the tourist would not be afraid when he reaches his destination. He wasn't afraid of many things at all. But he was already thinking about the wedding. There is no! How! Is! Here! We are also proud. From the winds, which blow astride that so weak and poor, and not like severe hurricanes. Like other foreign typhoons, without reason and pride.

JOINT COMFORT

Baba is sitting on the toilet, nobody will stop her, she was supposed to go to do it in the forest, but she has no time. The guy is also sitting in the toilet, although he was blocked, and thinks about this world, how nice it is for my mother. Numerous errors, old errors pop up more than once, but everything is left somewhere, because it is good now. Numerous cosmic and anatomical errors. and worst of all, conscious, not ecological. You have to fly your case in a thoughtful way, not wait for the last and avoid fate. Ole! Beautiful, illogical errors come from people, one would like a fertile land, and one does not want to bother! - The child is sitting on the potty, he is holding the balance. although I often brand that I lose weight. Then his parents are running to him, they take the nasty instrument with wishes. Numerous errors, old errors pop up more than once, but everything is left somewhere, because it is good now. Let's go to the field - pants down - let's stop this misery! Ole!

swinging DOG

A dog flew across the road and kidnapped a quarter of a meat, and a stupid chef chopped him to death. And another wise chef, who had a good heart, put a stone grave and wrote to him: Autumn is coming. Japa is already tearing up. The stench comes from mouth. September is coming. Oh yeah! Swinging dog. - Sitting a mongrel on the tail - one was asleep, jumped to his feet - the flea bites, he suddenly left this unpleasant dream that he hit the floor with a sleeping head ... Oh yeah!

The irritated dog burst out hellishly scared. He probably would have survived the trap before thinking dog-blood! - Running dog ... The wind is blowing - it is snowing. Sun embers - birds singing, that's how mother nature is. Night has come - the cat yawned. A dog and a hedgehog hid too. He entered your house in a dark dream.

FLIES

There are flies in the morgue, they came from the street, they flap their wings and sit on the corpses, they have a nice laugh here. Flies fly over the grave, increase the mourning, when they hide the casket, they fall into the grave, or they harass the family. What beautiful idyll started in the morning?

Flies fly over the horse, although it swings its tail, which rests for a moment and catches the litter, they will bite his ass. Flies go around in the trash, where they pick up Rychu's bread, which will drive them away with a stick and chase the family, then they come back in a moment. What a beautiful idyll started for them in the morning.

Flies circulate in the potty, and buzz, buzz - buzz, they are looking for a warm dinner, although they do not call them here, but what they care about. There are flies in the basement and roaring in the dark, wings flashing, voices called for their spider to burn, and when they star, they fall into the web. What beautiful idyll started in the morning?

HORSE SMILE

Ten-heart rate, gallop chasing flight. Mud-space, eternal weave. Pursuit, breath, freedom of strength. Ra– joy, wet dust jump. Na– forward, behind me, into the wild world. Shouts, screams, whip for me. No - no obstacles to a big jump are needed. Just an illusion and a flash of the horse in the eye. Horses run in good manes quick legs in a kitty. Trach, trach - trach, trach ...! Mottled hooves overhead, ears agile under the eyes. Trach, trach - trach, trach ...! Tense stomach fights with itself, behind him runs a tail. Blu, blu, blu ... The mouth is open, its generous nostrils barely catching its breath. Trach, trach - trach, trach ...! The horse rider whips the sentences. Trach, trach - trach, trach! Where effort is obstructed, when he doesn't know, it's in the ass. Blu, blu, blu ... This is how he will like his tasks and finally understand the sentences lectured to him quickly - with a whip in his hand. And nothing more. Wham! Blu, blu And when he wins these races no one will bend him anymore, they will even give him sugar from his hand, as a relief or thanks. Yes, he gets a lot of wishes for his next exercises. Where will they point him out: You mother! And he collects something else. Trach, trach - trach, trach!

GUN

The cannon stands at the trench, points the barrel, as if with an eye, at a wide forest, sideways at the ground, and at the clouds. - Sparks from the gun spilled out, cruel bang, the gun lies down. - Beautiful, long and wide, a crowd of sappers, kicks with him. - And the service manages the earth, the cannon makes a wheel - He turns his black tire, as if his leg is irritated. Finally they reached somewhere underneath, supported the hard board against it, pushed it up and stood, watching if nothing bent. - Stands a strong cannon, a long barrel, all black, threatening somewhere again, and the gunner calls - herrings from the road, from the line of fire, nobody can stand his frenzy. Sparks from the gun spilled out, cruel bang, the gun lies ...

CINEMA

Cinema, cinema, cinema - it's fun. Cinema, cinema, cinema - it's sweet days. Cinema, cinema, cinema - enjoys like a dog. Cinema, cinema, cinema - as if fleas came. Cinema, cinema, cinema - not one viewer knows. Cinema, cinema, cinema - what's in it. Cinema, cinema, cinema - you are waiting for

laughter in it. Cinema, cinema, cinema - and this is drama. Cinema, cinema, cinema - bricks fly in it. Cinema, cinema, cinema - smoke comes out of the can. Cinema, cinema, cinema - often full of tears. Cinema, cinema, cinema - the end crowns the game.

HUNGARY FEAR.

The old castle, the ghost lives, he walks only on the soles, he has no shoes, because they stole, the shoelaces took the hell - Damn it meet somewhere, his brush will go in motion. - In the old castle the ghost wanders, tastes it, spits it out, doesn't like anything here, likes old things, which breaks down. And here someone tosses new ones, and he prefers antique, what is going on in his house? They steal from it secretly. - In the old castle the wraith howls, somebody slaps him here, somebody drinks his juice here, and he just howls. They even stole a brush from him, some bastards, some hell. His legs fell off his nerves, he wanted to curse, he couldn't, someone had just stolen his jaw.

ON POSTER

What is hanging on the poster ?! What does it write here, what do you have there ?! What can you see on the poster - Colorful rail on the poster! What does it do on the poster as much as you can - you don't have heads, what a mockery on this robe - On the poster a real frenzy! If I tell you what you have there, what picture you see, then you will do me in a hut - One shock on the poster! What is hanging on the poster - Written "what have you got there"? ! - Plain pants on the poster - A pair of them on the poster!

VIII. CITY OF MARBLE BOARDS.

Beyond the boundaries of our consciousness, there is a small fragment of reality, and although you would strain your brain all day long, your consciousness will amaze you. On the border of the real world, there is a planet called Earth. Little people live there who are not much talked about.

Something does not play here, does not play, does not play ... Something flows here, flows, flows ... Someone comes, goes, goes ... And what will happen next? Under the river, a herd of tiny larvae flows. Suddenly a big bird came flying ashore. And it consumed all of them. I fly above the ground and admire the world of matches. I fly above the clouds, where there is no air here. I have to find food myself, but it's not that easy. We build houses, we build cities, we build countries and so on. Tell me why everyone is going there. Because mother nature told them so, survival instincts to go wherever his home. Nothing can stop him and he has his home. Why? Behind the hedge. Behind the tree. Is waiting for you. Death. Something is not right here, something is flowing here, someone is coming here. And what will happen? I'm still alive. I'm still swimming. I'm going and what's next?

Insect mirror and mountain of spiders. Broken leaves and concrete trees. Mating dance in the ostrich runway. A walk with the wind, relic and nothingness. The road between voices of aspirations. Jungle. Ball of forest sounds. Mummy. Pouring desert concrete. Everyone is out of the way, because I'm coming now, the world turns me into a nettle. And what will say next, I am already waking up ...

When the dream ends, I know it, and the day begins. When the lightning slammed, the ceiling fell on my head. Say and look what's hanging there. And I don't know what it is in the corner of summer. Look how time is passing.

Look how the flower rots. When time passes and kills you, then you stand here and ask what happened to me. The time has come when life has ended.

The eternal light absorbs this day. Cold, windy light outside. Closed people (within). They are locked up (at home). No sound. The crows lost their voice. No tree has leaves. All in one, only color. The eternal light.

At the bottom of the swamp and despair lies a man in a suit. Nobody wanted to help him in life, he wanted to kill himself by jumping into the river. What is life for? He didn't even have a wife. "So I don't know what, maybe life? Swamp of despair. And he doesn't know what to do next. "After two years, he got married. He already had a wife. He had a family. But when he went to the city, a group of bad people attacked him and threw him into the swamp.

Poisonous acid spilled out of us creating radioactive rain. Poisoning all cities, islands, forests and the sky. He came to a man in a suit, poisoned the consciousness of the world. Contaminated sewage flows through the cities, rain makes the situation worse. All the people on the planet got rid of their lives. The whole area is a desert, nothing can save us from rotting emptiness.

A UFO came and consumed that day, suddenly a guy left the limo and set his shoes on fire. Mechanization. Modernity. I. Tell. Why this one. Machine. Did not work. And why I am a machine. That's what I'm for To construct. The machine? Cosmic surfing. Space vessels. Space fun. Bike race. Computer game. So let's play it! Let's play life. Places remain the same, people change.

IX. Angels' ashes.

STARS

Heavenly observer lies. - Above the clouds the wind blows them. The pursuit of two bright peacocks are running carelessly on the grass. The first star in the sky. Darkness falls early today. Heaven watcher, looking down at the sky. - The dream will soothe his hardship when it rains in the morning. Above him the bird is already speeding up, next to bald trees. And sheep are among them, waiting for today's summer sunbeam. The pursuit of two dark birds, carelessly rushing on the grass. Above him the clouds are still thundering, but he won't hear them.

I lie like long on dry grass. A night as deep as a tub and so cold almost. The open firmament and in it the universe, in the stars scattered like a fire by the foot. Everything burns in silence. The scattered sparks of women flash from afar, seemingly they are looking for a human. The glare of the eyes chases them, like a sweetheart, wanting to identify in herself which chosen one, the cloudy veil has come, and this is a surprise. I will say something tonight: It is difficult. It was uninteresting because it was cloudy ...

Light up

Be closer, walk in silence. Hiding from the moon. Walk along the lake shore. Carrying concrete bricks, reflecting the light of gas lamps, enveloped in vines. I will stop over the water, waiting for the squeaks of birds. Breath of fish among water lilies. Hammering on a flower. To sunrise and sunset. Waiting for songs of seagulls, lying on the rotting leaves. Among the road signs, animals are dying. Skinny, cold and dead. Foaming. Watched by birds. The truth blurs with the dawn. Illusions. A retinue of wandering shadows.

I am a rose, purulent rose. A wave of wind flowing from under the door. I hang down on the gallows of a human hand. I brush the dew off myself. Keep my name deep inside. I am a lily. A distant dream. Growing out of the head,

the maternal fetus of the earth. Flowing volcanic eruption, galactic dust. Scattered with nylon impossible, greedily caught morning. I am violet, caressing in the wind. I am a leaf, stirred up by the sand. Fluttering wings of suspended clouds. Birds are sinking in the depths of their nests. The luminous weaves break off. Darkness will cover you, heroine of the night. Broken glass shards spread in waves ... Flowers ...

Survivor

Secrets from your future, tragedies from the past, the depth of your loneliness. The intensity of pain in the words of the choir themselves, I am near the great gates. No family but I have depth. We met from time to time, chased by demons that none of us could understand or explain. Is that also why we have been wandering about it for so many years? Or you forget, you often don't stick to what was out there. Give up what was in your nice explosion. And we move again into the world …

FREE FREEDOM

Wanting to break through the wall. I get a shaved head. Is it worth leaving the room? Fill this nonsense someday. Is banging his head on dry chip. I will pierce him despite these forks. I see all dead people. Whose heads are rolling. I would like to give them to all people who did not know me. I only see dead people I never want to know. I'd like to take off that tight jacket that is so tight on me. It feels like droplets of sweat sticking to the body. I don't feel any more feelings. To the public, "fuck you!" Because I'm trapped. And they'll only release when they find out when it's time. But now I'm watering a black flower. Holding a grudge against everyone else who doesn't know me ... I'd like to be dead. Soak in a hot tub and cut your veins. To sleep soundly today. Someday the time will come. I'll do it. Calmly. First you I'll start and see how I can get a new world record before they take me off. The cozy chill of dawn. Dew in the wind. Inhaled by flowers. His arms cover the bushes and grass. Sunny weaves of morning pallor, silence, calm rain and flowing voice, wanting to release their feelings, urging reflection. Ruling around the words. Howling packs of hot dogs, I left to pay my way. Molecule, which you are about the infinite shape of the shapeless, educate yourself, ever-changing child. His stern glass guilty eyes contain hidden lava flows. Calendar children. Children, children, children play me. They surround and scare me, although I am not afraid. They scare me, although I'm not doing wrong. When screaming children cry out "Hey! Hi!".

A smile of gentleness, a constant flow of tenderness, and when your smile smolders in your thoughts, I don't know how to stop them, tears rolling at once. Feelings to you, ooze, deep as a cloudless sky. When the young, raw, bare granite rocks their desire for green dead breaths, klechów, green jokes passion, when nature should mock the simple, and you only end in this world. Butterflies want to create, like cuckoos, laws of complexity. Tie stolen, screeching, underdeveloped. So many fallen, untouched, metallic streets. Resist his goodness by giving her stay in a hotel of eternal pleasure. We drink creatively, extracting hectoliters of innocent writing. Including the breakdown of numerous shotguns and cockroaches sniffing with the offering of an intrinsic intellect, just for the sake of a bad character. Love my baby, I didn't love, I lied. I can't help anyone. Willing not to spoil anything. I see the ends of human consciousness. The end of human illusions is getting closer. Into the romantic bosom of human suffering and transparency, I know that people will not come back, but I have already suffered for humanity. Let humanity suffer for me now. And Slug hugs me like his defective lover. I love my beautiful lady, even though she has a hundred secrets. The time supported by the dissemination of clefts leads to death. Watch out for public toilets, there are beings outside of vegetative understanding. You don't even know what awaits you when you get used to sitting, which you didn't wipe as your parents told you, that you could get somebody else's germs. Thank you for meeting me, because when I met you, I saw you for the first time.

Silence arose from the fall of man, a secret disease unknown to all. A premonition inside the mind. For the senses referred to cease. Everyone yawn, shut yourself up. That we would not want to furtively fall here. Old people offended by wisdom. Which they can't understand today.

Balls rolling up and down, from an incline slide, and up and down. They hit and bump each other over and over again. One by one they get a lot of acceleration. They roll up the hill and flow down, and up and down again.

MUSIC OF THE SIPPED KINGDOM

Phantom bells scattered around the Castle. Knock on the keyboard cover. The course of random piano sounds after each sound. Footstep. Opened and closed doors. Clapping and giggles. The toys on the table are pushed to the floor. The sound of a coin falling. Clouds of smoke. "They spread around the apartment like fleas" - A disaster is about to happen here. - The specter threatened with promise. I am waiting for you in the basement! - When I feel like taking my head with me. I'm hungry, I'm going to eat something. - When I went down to the basement, I saw a corpse and candles on the table. I went to the table. The dead man threw himself at me. Suddenly his head fell off. I took this scorn from me. Suddenly the head said, "You will stay here and massage my feet" - What will I get in return? - "Dead candles and dark dungeons." Trunks and chests lie in front of me, suddenly opened. And the music came: I'm sitting here, I'm here, waiting for pizza delivery. You on TV again, it's time to attract you here. Do not come here, do not go there because the apartment is full of blood. As you can imagine I'm all in blood. Do not touch! I smell of rot. Well, you've done it. I'm bleeding. I'm a bloody skeleton: "Screaming skulls are us! We're here to do evil! Auu, a prank, ble, ble, cha, iii, cha, cha, cha, ble, bu, bur, auu, iii. Aaah! The light is killing us. Bul, blu, bur ... "- What's in that barrel full of dead skulls? Maybe death on wheels? A sea of blood and nothing else.

Maligne

Chopped hands are still lying in peace. Flowing with regret and oblivion to which people are guilty, the last victim of wild dogs, dripping blood and pus, knocked down under the totem, awaiting burial and crying. Who are these forgotten gods? Once everyone worshiped them, today nobody confesses them, the gods went away with their followers. So, why do you believe in them, why invent them, for power, peace of mind, loneliness? Fancy life, imaginary legends. And somewhere further in the same jungle, burned remains of settlements, smoke smell rises above the trees marked by the gods, and that it was the will of the god, his grace, tender earth dirt, war and perversion, it was his will, a single howling of wolves, and no one will save them, because it is people who create and destroy this damn world. The chill of the night surrounds the forest, covers them with silvery moss, the immaterial sounds of war, signaling to the world that each end, under the pretext of finality, brings a new beginning. People limited by their stupidity, strive for eternal life. Today, they are literally distributed at every flea market. Various random people, those who have enough funds. The funniest thing is that these people are from different time periods. Some devoted their whole lives to get them, others bought them quite by accident ... Today it was caught, enough that it was distributed in our world and time, secretly, illegally exported to other worlds and times. It is dread to think who would gain important or could still gain immortality. - Take it and smoke it. From ash to ash. Something went crazy, man? I ask.

A heated playground, empty benches, and all this boiling, swings, wind pushes. In the empty sandpit burned by the sun, abandoned toys squeaked swings sizzled by the heat of the sun. Once children were playing here, today the empty square stands, echoing the laughter of children. During the play, the girl's hair waved, shouting at each other during the play, so beautiful and innocent. I remember all this, despite the fact that now, I was thinking about the carefree moments of these children, when they were sitting alone, they

were escaping with the waves of air moving through the body while swinging. I also remember tagging today. A strange ritual. Today, a square passed from a distance, like a cursed place, by all parents, children are finally guarded, not abandoned, in their own yard. Closed, safe in love hugs, comforted that it would be better, that no one would hurt them anymore, that they would forget about the fear of swings, when the stranger would swing them, then kiss them, then cut and eat them.

MUSIC SCREENINGS OF THE APEIRON TEAM.

Apeiron. Meeting of seven nuns, none of whom know which church they are calling. Saliva tasting. - A prank of culture: Barbarism and beauty. Sounds of nature. Dogs. Voice mail. Morning gymnastics. Breakfast. Alarm clocks. Under the window: It will never start. It will never end. Surprise in the washing machine. Haunted suit. Calendar babies, seagulls and oil. The fox running in the sky. Suspended shoe. Music of the future. Silver and blue: Sunday games (Wednesday). Jumping around with a cake on his head. Crazy neighbors. Twilight of a dying bird. Dew on the sand. Lightning by feathers. Quietly opening the bag. (You're a bag yourself.) In the slow motion of vanishing machines. On the edge of the brain. Plant skeletons attacking stars. A march of soft sighs. Mouth bombardment of a blade of grass. Ambush man. Underground of new continents. Night light. Rutting of blind deviations. Moisture birds. At the bottom of tomorrow. In a locked room bumping into the walls. Wind noise and falling rain drops. Falling cloud. In the silence of water. Sheep's nest. Waterfall on the sea of grass. Wave tops and rush noise. Bowling. Question mark. Boomerang. Blue grass. Forest of cherry frogs. Crystal Anthill. Water ghosts. Syrup from seeds. Skunks in the trash. Sea nails. Stork's nest. On the edge of the desert, dew on the sand. A day without noon. Glass Tank. Glass Anthill. Metamorphoses. Waltz, the desire for peace. Honey in an overgrown garden. At the bottom of the lake on a hot afternoon. Maligna. Dead clouds. Black rainbow, red light. Assurbanipal flame. A paper insert. Death in higher dimensions. In a drop of microscopic lives. Atmosphere. Grotto. In the ruins of Nineveh. Piano Imitation. A nice melody. Machine dismantling. The lord of butterflies. Chinese melody. Fenix with a broken wing. In an enchanted circus. Night firecrackers. Explosion of steam boilers. - You must go into oblivion. This is my fading flame. Immortal funerals. Terra incognita. Last good bye. Sea waves. Forgotten Kingdom. And other stories …

Samuel Serwata
SOMNAMBULORIUM
(2007 – 2017)

Akta kompletne:

Akta kompletne – SOMNAMBULORIUM

Strona I – Okładka front, Guz mózgu + Grzbiet książki: Samuel Serwata – SOMNAMBULORIUM, 2019

Strona 000A – Strona tytułowa – Samuel Serwata – SOMNAMBULORIUM, 2019

Strona 000B – Copyright by Samuel Serwata, Ridero.eu 2019

Strona 001. Twarda, czerwono czarna strona. – Tylko czerwono-czarne poprzeczne pasy.

Strona 002. Copyright by Samuel Serwata, Made in Poland 2019, Serwatyzm.

Dedykacja: Dla Lucyfera, mojego nienarodzonego syna.

Cytat #1: Somnambulizm, s*ennowłóctwo (potocznie lunatyzm) to zjawisko chodzenia w czasie snu, które wiąże się z niedojrzałością centralnego układu nerwowego. Dosyć często występuje u dzieci i w takiej formie uznawane jest za niegroźne. Występujące regularnie u dorosłych jest już chorobą. Szacuje się, że skłonności do chodzenia we śnie posiada 18% populacji.* – Wikipedia.pl /

Cytat #2: Narkotyki *(środki odurzające): Związki pochodzenia roślinnego lub syntetycznego powodujące (zależnie od dawki) uspokojenie, euforię, zniesienie bólu, odurzenie, sen; np.: opium, morfina, środki przeciwbólowe, uspokajające oraz stosowane do narkozy; częste używanie prowadzi do narkomanii → nałóg częstego używania narkotyków, z czasem całkowite uzależnienie się od nich, prowadzi do zaburzeń osobowości, zaniku wyższych uczuć i zmian w narządach (zwł. w układzie nerwowym). – [Encyklopedia Popularna PWN, Warszawa, wydanie dziewiętnaste, 1982r.]*

Cytat #3: *„Twoja wyobraźnia jest Twoim najgorszym wrogiem”.* – Autor Somnambulorium 2009 – 2019

Strona 003. SOMNAMBULORIUM – Scenariusz i rysunki: SAMUEL SERWATA

Strona 004. Copyright by SAMUEL SERWATA, Made In Poland, 2017. Info: 23. 03. 1988, Serwatyzm.blogspot.com + Serwatyzm@gmail.com

“Autor nie odpowiada za skutki wynikłe z odbioru treści, czy też innego sposobu użytkowania. Album ten w mniemaniu autora, jest dziełem artystycznym, i tak powinien być traktowany. Album ten jest fikcją literacką, dedykowaną fikcyjnym postaciom.”

Strona 005. ArtBook Album no 1.

Raport #1. SCHIZOO

ĆPUN MROKU
TRZECH SUŁTANÓW WYŻSZYCH WYMIARÓW.
MAŁY CZACHA
CZWORO DZIECI ULICY KWASU
SOMNAMBULIK CEZAR
DWÓCH AGENTÓW GOVERNMENT BLEND

*

006. SCHIZO – Okładka.

007. ĆPUN MROKU. – Raport 001. VERTIGO

008. VERTIGO.

Nawiązuję z Wami kontakt po raz pierwszy bezpośrednio, wylewając z siebie wypadkową cyfr i liter. Obrazami schwytanymi pokonuję czas.

Żyłem w Was przez stulecia. Wasze życia, są dla mnie jak otwarta książka. Żywiłem się waszymi słabościami, strachem i zwierzęcością. Teraz stoję tu przed wami nagi, będąc taki jak wy byście chcieli być.

Zamknięte są wrota racjonalności i realizmu. Wszystko pokryła czerwień i czerń.

Nastrajam Was hipnozą by historia którą chcę wam przedstawić, rozegrała bezpośrednio się…

…w waszej wyobraźni, jakbyście naprawdę przy tym byli, poczuli zmysłami…

009. HYPNOZIS

…ową pieśń, muzykę oraz obraz końca świata. Teraz skoro już tu jesteście zamierzam Wam pokazać obłęd i mrok tak gęsty, że przyciągnąć może tylko skrzywionych psychicznie bogów. Przed wami…

…ludzki cyrk wszechogarniający natchnienie. Fundamenty na kościach pierwotnych gatunków. Arcybiskupi ciemnej materii, astralne ucieczki…

…sprzedawcy martwych uczuć, kolosalne degradacje, maszyneria z ludzkich szczątków oraz nicość wypijana, wstrzykiwana, wypalana. Za młodu ukryta w Waszych snach.

Spójrzcie w moją twarz. Jestem iluzjonistą. Mimem w teatrze jednego aktora. Tutaj ty jesteś mną, a ja jestem tobą. Nazywają mnie Ćpun Mroku. Hipnotyzuję was by w waszej wyobraźni bezpośrednio przedstawić Widowisko.

Rozbudzam w Was teraz myślenie i wspomnienia dziecięcych lat. Otwieram trzecie oko u każdego z Was. Podążajcie za mną jeszcze głębiej. Stańcie przed wejściem ciemności…

…a ja Wasz mózg i ciało natchnę otchłanią…

010. VORTEX.

Oto Galeria Zatrucia. Oto prolog, wstęp, uwertura, która ma w niej miejsce. Miejsce w którym bêdzie rozprzestrzeniać się wścieklizna. Prolog do trzech aktów sztuki. Wstęp do akt przed pierwszym raportem. Paragraf nr 1. Prolog, wejœcie do fikcyjnej opowieści, która zdarzyła się naprawdę…

Uwertury nadszedł kres. Przedstawiam Państwu Scenę Pierwszą.

011. SCHIZO-NARRATOR

Mieszkam tu od zawsze odizolowany od świata pożeram tylko to, co najbardziej wartościowe.

Skupiam się na pisaniu. Na pierwszym dojrzałym dziele. Przelewam na papier najbardziej bliski mi klimat oraz myśli, w historię.

Trudno mi określić czas, kiedy zacząłem ją pisać. To trwa jakby od narodzin, niby od dawna...

Dopiero teraz wypłynęła...

Wybuchła smugą tęczowych nacięć bezpośrednio z wnętrza.

Wylewając się ze mnie. Czuję się, jakby ktoś mi dyktował treść.

Może dzięki niej zobaczę świat za drzwiami....

Czasami nie wiem, czy tworzę fikcję, czy też nie. Historia ta, jest we mnie od... Dawno, dawno temu.

Teraz nie było siły, by ktoś mi przeszkodził ją skończyć. Czekałem na to tu 26 lat. Oto ona:

012. RZECZYWISTOŚĆ / ANTY-RZECZYWISTOŚĆ

Wszystko zaczyna się dziać, gdy wyrośnie Grzyb. I życia kilku osób, rzeczyi miejsc, splata się w masywny wszechświat. To znak, że życia ich wszystkich dobiegło końca. Znak, że historia dobiegła końca. To znak, że gra dobiegła końca. To ich największ szok, że są zabawami. Tworząc złączone ihc twarze w kupie... Na grzybie

013. ANTY-RZECZYWISTOŚĆ / RZECZYWISTOŚĆ

A następnie ukazują sobie samym oba światy, i próbują wybrać, który z dwóch światów będzie domniemaną rzeczywistością, a który anty-rzeczywistością.

Alternatywa 2009 roku. Rzeczywistość?

Rzeczywistość! Alternatywa?

014. SUŁTANI WYŻSZYCH WYMIARÓW (1)

Powracają opowieści do swoich stwórców. Mistrzów gry. Wielkich kreatorów. Wszelkich artystów bajek.

SUŁTAN 1 – Każdy fragment ich duszy jest zanieczyszczony.

SUŁTAN 1 – Chciałbym stworzyć świat, gdzie bogowie wymyślają samych siebie…

SUŁTAN 2 – To by posunęło nas jedynie do apokaliptycznego paradoksu. Tak przecież straciliśmy bogów Rzymu i Egiptu. Stwórzmy Sen o Somnambulorium i postaci kilka… i zaczynajmy nową grę…

Dla nich to parę chwil. Dla nas trwa całe życie. Dla nich to jak czytanie filmu…

Każdy fragment jest dobry…

015. SUŁTANI WYŻSZYCH WYMIARÓW (2)

Gdy kończą grę, zaczynają następną. Ktoś ściska sens i go deformuje tworząc…

Nadając cel. Całej nowej rzeczywistości…

Wymyślone przez nich sceny i dialogi… Każdy znak, jaki może odczytać i zrozumieć dana istota rozumna…

Staje się realny.

Zwyczajowo nie ingerują do wewnątrz Somnambulorium. Mogą wpływać, ale nigdy dotąd nie skorzystali z tego prawa.

To nie to samo. Zbyt wiele się traci mając jedno życie… A oni chcą mieć je wszystkie jednocześnie, w tym samym czasie.

Czas by zacząć opowieść.

016. SUŁTANI WYŻSZYCH WYMIARÓW (3)

A początkiem jej jest upadek rzeczywistości. Upada świat racjonalny i wkracza do niego świat snu, przećpania, schizofrenii i sztuki.

Ludzie i istoty, które zapoczątkowały upadek są tak liczni, że antyrzeczywistość staje się prawdą. Realną materią.

SUŁTAN 1 – Wygraliśmy, ale… czy świat rzeczywisty jest teraz fikcją? Faktycznie było to takie i proste i skomplikowane? Ale teraz nastał chaos!

To ich ulubiony motyw – walka świata fikcyjnego z rzeczywistością. Fundament budowy.

SUŁTAN 2 – Nie! Nastał porządek! …Jednak wygrywamy i przetrwamy. Pokonaliśmy rzeczywistość wprowadzając przećpanie, sen i psychozę. Bezsens i zamęt różnorakich wizji… Inspirujący artystów…

Obie rzeczywistości przeplatać się teraz będą bezwiednie…

Oni zaś – sprawcy, stali pomiędzy nimi. Sułtani, Bogowie, Loża, Straż Przednia – kimkolwiek byli, jakkolwiek się zwą, władają mocą mogącą manipulować czasem, przestrzenią i materią.

Byli okiem obserwującym koniec początku.

017. SUŁTANI WYŻSZYCH WYMIARÓW (4)

Na samym początku Sułtani Wyższych Wymiarów wymyślają koniec opowieści…

SUŁTAN 1 – Sułtani Wyższych Wymiarów przesiadywali kolejną wieczność w swoim statku – w Galerii Zatrucia (Galerze Zatruć) od której położenia zależne było centrum wszechświata. Obserwowali wszechobecny dualizm wszystkim niepodzielnie władający. Sułtani szukali czegoś poza podziałami, sprzecznościami i przeciwieństwami. Spoiwa. Obojętności. Jedności. Utworzyli eksperymentalny projekt Somnambulorium mogącym być do woli przekształcany, bez ograniczeń. Mogący zostać wszystkim, niczym lub czymkolwiek. Czymś nienaturalnym i osobliwym, stającym na drodze jakiejkolwiek logice. Oddzielać by mógł sen od jawy, piekło od nieba czy też przestrzeń od czasu. Lecz wbrew logice pozostawał jedynie snem oczekującym na wyśnienie odpowiedniej i tej jednej jedynej osoby, potrafiącej sprowadzić go do wymiaru będący dla przebudzonego rzeczywistością. Tylko w ten sposób Somnambulorium mogło powstać i istnieć kreowane przez śniącego Somnambulika, a nie przez nich. Tylko w ten sposób mogli Sułtani stać się bohaterami historii na której przebieg, rozwój i koniec nie mieliby wpływu oraz by jej – swojej historii nie poznali aż do końca. Musieli szukać, znaleźć, natchnąć i czekać. Somnambulorium jest niezidentyfikowaną istotą rozumną mogącą przybrać każdą dowolną formę. Jej powstanie, istota, geneza, świadomość, funkcja, granice, nawet nazwa pozostają nieznane. Jest to twór o nieskończonych możliwościach. Może być wszystkim i wszędzie…

018. OSIEDLE KWASU (1)

Świat jest prosty jak zastrzyk z morfiny. Ale ulotny jak surowy eter. Wszystko się dzieje na raz, co dostrzegł James Joyce. Od świata można uciec, ale trzeba albo odwagi albo motywu...

który pchnie do tego. Tu mieszkają sami tacy, co wciąż uciekają. Znajdują drogi prowadzące. Do miasteczka Psychodelice.

Możliwe, że świat. To osiedle, ta ulica, nie wyglądają...

...tak, jak je przedstawiam, ale to nic. Jest to moja osobista wizja, która się dzielę z kim tylko mogę.

Z kartką papieru, długopisem, bądź z każdym...

019. OSIEDLE KWASU (2)

...Uciekając uleciałem po raz wtóry do dnia...

Kiedy mrok we znaki się dał...

...zabłysły światła w przejściu...

A za nimi był śmieci szał. A to, co widziałem, to opisałem...

020. OSIEDLE KWASU (3)

Poszedłem z humorem w to przejście, lecz ja na długo zapamiętam to bolesne, przykre miejsce. Tę chwilę.

A za nim czegoś będę się bał i już niczego nie będę chciał...

gdy pomyślę o śmieciach ciał. Wszystko to, co opisałem, to ja widziałem, słyszałem. Kiedy mrok we znaki się dał, dając mi znak znaczący.

– To ja... mój bracie...

Drogowskazując drogę do Psychodelic...

021. OSIEDLE KWASU (4)

Psychodelice były niezależne. Wolne. Bez prawa, policji i religii. Azyl odcięty od świata. Kompleks ten liczył coś ponad tuzin mieszkańców.

– Podobno nie można się ani wydostać, ani odnaleźć naszej Utopii.

– Widać coś się zmieniło.

– Ej co jest z wami. Spierdalać z ulicy!

Ulica Kwasu miała pełną legalizację. Pewnie dlatego przybyli Oni.

Ulica Kwasu należała do nas. Stworzyliśmy ją na podobieństwo samych siebie, tak jak nas.

– Na pewno są tu z nielichego powodu. Dowiemy się. To oni są intruzami. Jesteśmy nietykalni.

– Myślicie, że są tu przez to, że ulica nas zmieniła, i że my zmieniliśmy ją? Że ulica żyje i myśli?

– Miasto było konstruowane 16 lat. 4 kolejne lata do teraz było zasiedlane.

022. OSIEDLE KWASU (5)

To nieistotne, ale tak było nas więcej. I co z tego? Tak jest się samemu. W pustym nieistniejącym, coraz bardziej, mieście pochłaniającym mieszkańców.

Celem ich agencji musi być obrona i bezpieczeństwo równowagi świata. Ulica posiadła wolną wolę. Trudno to przeoczyć.

– Są tu 23 dni. Zwą się Government Blend....

Mogą tylko krążyć i obserwować. Oraz czaić się, aż któryś z nas będzie sam... Pozostaje tylko być i udawać, że jesteśmy silniejsi i że się ich nie boimy.

Była ich trójka. Nic więcej nie wiadomo.

Ludzie zazwyczaj boją się nieznanego. I chcą to zniszczyć, kiedy go nie mogą zrozumieć...

– Hej Mały czacha, to przejdzie do historii jako kolejna legenda.

– Być może kiedyś powstanie piosenka o Psychodelicach i o nas i naszych zużytych ciałach.

– „Psychodelice nowy głos PSH. My tu jesteśmy – ha ha ha! W Psychodelicach jest zajebiście – wszyscy się cieszą i palą liście.

023. OSIEDLE KWASU (6)

– Dziś, 23 III, 20 lat temu w 1988 roku założono to miasto...

– Dzięki za lekcje historii, ale to chyba nie dlatego mamy gości. – Widzę, że oprócz nas chce wiedzieć.

– Kurwa, agenci krążą. Bez cel. Stańmy na widoku.

– Nie wiem co się ze mną stanie po moim ostatnim słowie, ani co to będzie za słowo. – Skurwysyny kręcą się tu od jakiejś godziny. Obserwuję ich z okna. Szukają. Wiedzą. Pewnie. Dlatego tu jestem. Czekam. To jest chore. Sam tego nie łapię.

– Dobra, ale na co? Co oni chcą?!

– Jeśli to, o czym mówią jest prawdą, pewne jest, że ktoś pozostanie, jako ostatni, by opowiedzieć historię do końca zamiast autora, by potem udało się uciec. Muszę zmienić tożsamość i w nią uwierzyć. Moja historia trwać może wyzwolona, pozbawiona autorskiej narracji, o wolnej woli, jedynie wtedy, gdy nikt nigdy więcej nie napisze o mnie żadnej opowieści. Ostatnią zaś napiszę sam.

– Kurwa! Co to było?!

– To Rychu!

– Te fiuty są chyba po drugiej stronie bloku.

– Mamy czas. Ciśniemy.

024. OSIDLE KWASU (7)

- Hej chłopaki! Chodźcie zobaczyć, znalazłem radio!!! – Zobaczę co jest nagrane na kasecie...

„Bo rzecz na tym polega, że nie chcę być lepszy od innych, lecz tylko od samego siebie. Im starsze ciało, tym młodszy powinien być umysł. Ty to jedno, a ludzie to drugie."

– Kurwa! Ale faza!

Tutaj w końcu mogliśmy pomyśleć o sobie, siedząc w Loży.

Kiedy to zobaczyliśmy, dotarło do nas, co umieją agenci, i co chcą od nas. Teraz chcieli odwrócić...

...naszą... uwagę...

– Kurwa! To znów pułapka agentów, w nogi!

025. OSIEDLE KWASU (8)

– Chyba ich widzę!

– O ku...

Somnambulik Cezar. Sabotażysta. Lat 20.

Nikt nie mógł zrozumieć. skąd go wyciągnięli i jak znaleźli i kim jest...

Widzieliśmy go, agentów i szefa, dr. Incognito tylko raz, wtedy i nigdy więcej. W tamtej chwili wszystkich ogarnęło deja vu i szok. Wydawało się, że on znał nas, a my jego, choć z pewnością nigdy żeśmy się nie spotkali. Nie do pojęcia było to, że Cezar na począł w swym umyśle nieświadomym swego czynu, że nie istniejemy...

...chyba, że w snach... Government Blend odnalazło miejsce w którym od narodzin tkwił Cezarm nie wiadomo dlaczego i przez kogo więziony. Dla eksperymentu zatrzymano go pod zarzutem nielegalnego wytwarzania tzw. fikcji literackiej. Przeszukanie ujawniło doumenty i rękopisy potwierdzajace próby sabotażu rzeczywistości, jak i terroryzm słow, dźwięku i obrazu na skalę globalną. Oskarżony po wywiadzie został przezwieziony do zamkniętego ośrodka sanatorium Deforganomatorium. Tam starano się by Cezara umysł uchroniony został przed chorobą o której mówił Czasem Chimery przed ostatecznym zmóżdżeniem...

Raport #2. HALUCYNOZIZ

JOE-BILLY-JAY-BOOGIE / CHIMERA / SOMNAMBULIK CEZAR.
DR. INCOGNITO
NARRATOR – MAŁY CZACHA

*

026. SOMNAMBULORIUM – Raport #2. HALUCYNOZIZ. Scenariusz i ilustracje Samuel Serwata

027. JOE-BILLY-JAY-BOOGIE-WOO.
Siedzący w kącie izolatki Joe–Billby–Jay–Boogie–Woo, uśmiechał się pazernie sam do siebie.
Wciągnął zbyt dużo i to go tak rozweseliło.
Nierealnością po stopie się mierzył. Był tu już 24h. Łysy.
Inny.
Obdarty ze skóry... A gdyby nie mój dom, to by poszedł na złom.
Cezar czekał na wyrok.
Rysopis mordercy nie zbadany. Zmienny.
Przez ten czas Psychodelice opustoszały i zostały rozebrane. Ostani, Mały Czacha, spisł koniec i sam przepadł. Zniknęli wraz z pamięcią i rozumem Cezara, nie wiedzącego nawet tego, kim on sam jest. Pewnie nikt się już nie dowie tego, kto go zamknął. Nikogo to już nie interesowało.
Szok był zbyt silny. Jego stan się pogarszał. Umysł nie radził sobie.
Był, jak z innego wymiaru. Wiedział o tym, że opuści dom, jak skończy swoje dzieło.
Teraz wiedział, że gdy umrze, jego byt przejmie Chimera i spełni się sen.
Było to nieistotne. Teraz mógł tworzyć siebie. Różne role. Osiągnął najwyższy kunszt w zabijaniu i patroszeniu zwierząt. Tak stał się ponad sto lat temu...
sławnym artystą. Pierwszym rzeźnikiem. Kucharzem. Pionierem. Badaczem mięsnych rozkoszy smaku...
Opracował artystyczną obróbkę futra...
Nie można określić ofiary. Zwierzęta są po to, by służyć ludziom, powiadał tak.
Zwiedził cały świat, legalnie mordując, by poszerzyć swą wiedzę. I wtedy pojawili się naśladowcy.
Zostawił nawet żonę, nic jej nie móawiąc, a ona czekała i urodziła mu syna. On zajął się swoją jedyną, prawdziwą miłością do mięsa.
Potem kolejni... uczniowie... naukowcy... rzeźnicy...

028. RZEŹNIA.

029. EGZEKUCJA.

030. EGZEKUCJE.
Lekarze Deforganomatorium walczyli zaciekle o rozum Cezara, jednak ten, nie dawał rady. Szok jakiego doznał po uwolnieniu z mieszkania w którym był zamknięty od narodzin, nasilał się. Wierzył, że to dzieło nad którym pracował sprawiło, że został uwolniony. Koszmar stał się rzeczywistością,

spełniając tym samym jego sen, który spełni się w pełni, gdy on, Somnambulik umrze.

To było zdarzenie znad krawędzi. Ostatnie zapisane szyfrem notatki, z których niejeden typ będzie próbował ondlaleźć znaczenie całej formy.

Somnambulik musiał zniszczyć wewnątrz siebie Chimerę. To była jedyna okazja i możliwość by odzyskać siebie. Jeśli przegra, Chimera przejmie jego ciało.

Dr. Incognito nie dawał za wygraną.

– No dalej! Zastrzel go!

Wiadome jest jakiego rodzaju koszmarem była Chimera.

Przejmowała kontrolę całkowitą.

W pewnym miejscu przedarł się i wyłupił sobie oczy. Jego twarz pokrywały czerwono–czarne pasy. Można prawie być pewnym, że Chimera pochłonęła Somnambulika.

031. BRAIN-WASH-ED. – CZAS CHIMERY, Front.

032. WALKA O SEN

Trwa ostateczne spotkanie Somnambulika z Chimerą. Walka Somnambulika o Sen Somnambulorium.

– Kim jesteś potworze! Heretyku! Degeneracie! Czego chcesz?!

Zmieniał się. Co chwilę był kimś innym...

Inną osobą. Psychicznie i fizycznie.

Somnambulik przestał już śnić, lecz koszmar trwał nadal. To nie był już sen, lecz rzeczywistość, prawdziwy koszmar.

– Co to? Ręka?! Czyja?

On rozwijał się w nim stając chorobą. Przegrywał z nią. Ono potrzebowało kolejnych elementów, by mogło się przepoczwarzyć, przejmują całkowitą kontrolę.

– Kim? Jestem bogiem! Czego chcę? Ciebie!

Mógł to zrobić tylko w jeden dosłowny sposób. Oślepnąć.

...A najłatwiej było wyłupić sobie oczy.

– Kurwa! Jak ja to kocham! Mogłbym to robić całymi dniami I nocami.

033. KREW MNIE ZALEWA

...Cezar tracił kontrolę. Chimera zamieszam mu w głowie z całkowitą bezwzględnością. Chciał wygrać. Po trupach do celu. Pestka. Burzył sens. Logikę. Postrzeganie. Wszystko stawało się trudnymi zagadnieniami. Łamigłówką robiącą z niego przygłupa o ptasim móżdżku, idącego na łatwiznę. Mózg rozmiękczał...

...się, jak pod wpływem puster rozrywki, pełnej abstrakcji, gdzie wszystko stawało się niedorzeczne...

W pewnym momencie Somnambulik odczuwał zachwyt, rozkosz, orgazm, ekstazę, iluminację i katharsis. Lecz, gdy przekracza bramy do Krainy Czarów, nikogo tam nie spotyka. Do śmierci... Trwając w koszmarze...

Gonitwa myśli inspirowała jego płodny umysł, zmuszając by przelał myśli na papier. wyczerpując swój kapitał intelektualny. Nagłe zaćmienie umysłu położyło kres wszystkiemu...

Krew mnie zalewa!

034. OPERACJA

Operację z zakresu neurochirurgii na pacjencie Cezarze Somnambuliku

przeprowadził Dr. Incognito w asyście prof. Almanachium Flock’a i Beatrix Floodland. Do zespołu ekspertów dołączył Hans L. Gretel. Jako ostatnia tęga głowa naszych czasów.

Już pierwsze badania z zakresu psychologii i psychiatrii ujawniły zły rozwój mózgu pewnie od narodzin oraz liczne jego dysfunkcje. Anomalie aktywności mózgu. EEG I EKA ujawniły nietypową aktywność fal mózgowych. Badanie warstwowe mózgu (tomografia)...

...zakończył skaner mózgu. Stwierdzono zapalenie opon mózgowych, wodogłowie, uszkodzenie tkanki mózgowych, pnia mózgowego. Wykryto 26 guzów (po 13 dla obu półkul) i raka szyszynki.

035. CZAS CHIMERY

Elektrowstrząsy i lobotomia zakończyły drenaż mózgu. Ujawniony tumor spowodował nieodwracalne uszkodzenia. Stwierdzono stan śmierci mózgowej.

Gdy Somnambulik umiera, jego Sen o Somnambulorium się spełnia. Jego ciało wypełnia koszmar materializujący się w rzeczywistości. Zwie się Chimera.

Pierwszą rzeczą, jaką robi, to pożarcie mózgu Somnambulika.

Dzięki temu Chimera funkcjonować będzie mógł w ogólnie przyjętej rzeczywistości. Będzie tym samym przedstawicielem nowego gatunku, który pożywiać się będzie DMT.

Obecny jego plan polega na rozesłaniu koszmarów, w celu pozyskania ich do Somnambulorium.

Ich, czyli ludzi...

To był czas Chimery.

036. CHIMERA.

W tym właśnie momencie Chimera stanął oko w oko z własną osobliwością. Przyczyną. Lękiem. Fobią. Nadzieją. Która stała się fałszem. Kłamstwem stającym się prawdą. Sen stał się jawą, a snem tym jest koszmar, który jest w pełni świadomy siebie i tego, co robi.

Słyszał głos muzy. Prowadziła go do zatrutej Galerii. Tam miał się stać całym światem, a nie tylko pojedynczym koszmarem. Czymś więcej... Obietnicą.

...Najgorszym, niekończącym się, powtarzającym w nieskończoność horrorem... Mogło się mieć jedynie nadzieję, że ten nigdy nie trafi się sobie (mnie).

W podróży przez krainę maligny ujrzał twarz. A ta powiedziała:

We mnie będzie kończyć swoją egzystencję owa osobliwość...

037. SOMNAMBULIK.

038. WYSTAWA.

...Anty & Rzeczywistość, jak I życie, zaczyna się od sztuki!

Dlaczego? Bo esencją istnienia i efektem końcowym jest zdolność kreacji. Chimera miną strażnicę snów I zaczął się zmieniać... Najważniejsze w tym wszystkim były nastroje sentymentalnej histerii, spowodowanej afektywną ekspresją pseudolineartyzmu obsesyntezofilii przejrzyście uwydatniającą zmysły i pragnienia nowych dążeń powodujące symptomy wirusowe o patogennych, nieznanych nikomu właściwościach, nieodkrytych w powszechnych wymiarach umysłowych, przenoszonych drogą płciową, mogące być doświadczane cyklicznie w próżni kosmicznej, przetworzone i

zaadaptowane w formie ataków terrorystycznych wykorzystujących słowa na piśmie w formie szantażu gwałcącego umysły, a te zaś podświadomie zamieniać będą myśli i wrażenia w dźwięki, smaki i zapachy wytwarzające realne doznania dotykowe, wieńczące je w obrazy przytłaczające ogólnie przyjętą logikę, ulegającą z czasem w przestrzeni sabotowanej do stanu autodestruktywności totalnej, zakończonej rytualnym samobójstwem nieskończoności.

039. WTF (1) – TROFEO

040. WTF (2) – WYŚMIENITA SZYNKA, 11,99 KG

Jeśli zablokuje się mózg i myślenie, można przyjąć, że beton w nas stwardniał, i trzeba postarać się o jego rozwalenie. Można użyć do tego różnych środków, ale najlepsze są te, co są w nas. W środku. Wystarczy – ponoć – się skupić – komórki mocno naprężyć – no, doprowadzić je do ruchu, a pęknie zesztywniały język. Może na samym początku będzie coś tam bełkotał, ale co tam. Prawdopodobnie znów wszystko dobrze się ułoży i będzie jak przedtem. Raz lepiej, raz gorzej. – Był to mózg w niebezpieczeństwie! A za tydzień – wakacje w kostnicy.

041. WTF (3) – BLE!

042. ZWŁOKI

Podczas porannego obchodu odkryto zwłoki Somnambulika, zamkniętego na noc w izolatce. Pacjent trafił tam po napadzie szału wywołanego podczas sesji u doktora Incognito. Czas obecności pacjenta w sanatorium określa się na ok. 24h. Nie ma racjonalnych odpowiedzi wyjaśniających szokujący stan ciała denata. Wykluczono by pacjent mógł to sobie zrobić sam oraz by ktokolwiek inny wszedł tej nocy do izolatki. Sprawdzono monitoring. Zwłoki w kostnicy zniknęły po 2h. Ciało pozostaje zaginione, a sprawa niewyjaśniona.

043. CEZAR CHIMERA

Projektuję własną rzeczywistość za pomocą zamkniętej przestrzeni i czasu w materii, mogącej być powielana. W niej jedynym ograniczeniem i wrogiem jest wyobraźnia... Najczystsza, oślepiająca biel nie trwa długo. Przerywa ją myśl, słowo, obraz i dźwięk. By mogło być to jednocześnie odebrane przez zmysły. Za bielą unosi się czerwień, która przysłania czerń. W trzech kolorach, jak w trzech aktach widowiska zamkniętego przez syntezę ekstraktów synoptycznych i funkcjonalnych emocjach: śmiechu, strachu i smutku. W dowolnych kombinacjach budujących pejzaże znaczeń poza pojęciem w niepewności, lecz przygotowany na wszystko. Substancja. Obiekt. Życie – największa ze sztuk, mogąca być pokonana przez artystę kreślącego to, co jest nowego – zamykając od początku do końca, niekoniecznie tam, gdzie się ich oczekuje...

Oddaję się ponownie mrocznym mocą, kiedy nocą wszyscy oślepieni ciemnością i pustką spoczywają pod osłoną Somnambulizmu – Ja przejrzyście widzę wszystko ponad zmysły. Pozwala mi to osłonić Somnambulorium, które w zamian daje mi władzę nad sobą, oraz możliwość modulowaniem ciemnością i pustką, wytwarzając dzięki temu mroczną noc. Wszystkie uprawnienia na mocy aktu, zostały zatwierdzone przez prawo Somnambulika. – Ja tylko spełniam jego wolę, zapisując wszystko to, co Śnienie i Oniryzm, mają mi do zaoferowania. – Mogąc tworzyć w rzeczywistości sny, w świecie, który także jest snem.

044. SEN SOMNAMBULIKA.

045. CDN.
To był czas chimery...
C.D.N.

Raport #3. MADE IN BRAIN

FREDDY HAUER – Detektyw z guzem mózgu.
BEATRIX – Pielęgniarka. Stara baba z walizką.
DR. INCOGNITO – Doktor oddziału Euthanasiengruppen
RAMADAN – Prototyp nr 1.
NEBUCHANDEZZER – Prototyp nr 2.
PREKURSOR – Twórca Prototypów oraz Somnambulorium. Poprzednio znany jako Chimera, Cezar, Somnambulik etc.

*

046. Raport #3. MADE IN BRAIN / BRAINWASHED

047. MADE IN BRAIN (1)

Alternatywa roku 2009. – Miejsce: Nieistotne. Wszędzie jest tak samo...

Już się tak utarło, że zawsze mówili mi po nazwisku. Hauer. Detektyw Freddy Hauer. Byłem gliną przez ostatnie 21 lat. Tydzień temu zamknąłem ostatni raport przed moim odejściem na emeryturę. Wtedy też wszystko zaczęło się chrzanić. Zaczęło się od listu, który dostałem w pracy. Kartka i koperta były czarne. Druk biały. Na kopercie był napis „BLACK MAIL”, który tekst oznaczał „SZANTAŻ”. List podpisany był na czerwono imieniem BEATRIX.

W liście pisało tak: „Stara Baba z Walizką zaginęła. Proszę ją znaleźć.” – Wspólnie uznaliśmy, że to żart i porzuciłem sprawę...i pracę.

048. MADE IN BRAIN (2)

Nie wiem dlaczego, ale zachowałem ten list. Od tamtego czasu co noc mam koszmary.

Przerażają mnie i one, jak i sam fakt, że nigdy nie miałem złych snów. A nigdy takich po których budziłem się z krzykiem na ustach.

– Po przebudzeniu czuję niepokój. Jakby sen trwał nadal. Potem czuję się i myślę niemal pewien, że owy koszmar się spełni. Stanie się rzeczywistością. Każdej kolejnej nocy sen zaczynał się od momentu w którym skończył się ten z poprzedniej nocy. Jakby to był serial.

– Podam panu zastrzyk po którym przeprowadzimy kilka badań. Musimy wiedzieć skąd się biorą pana halucynacje.

– Czy to niebezpieczne? Wie pani, dziś jest pierwszy dzień mojej emerytury. Nie chcę by się coś stało.

– Jeśli nic pan nie zrobi, to coś się może stać. Dobrze, że pan się zgłosił. Lepiej dmuchać na zimne. – I proszę mi mówić Beatrix...

049. MADE IN BRAIN (3)

Późny wieczór. Dom.

Nie pamiętam niczego od chwili, gdy dostałem zastrzyk. Gdy się obudziłem, byłem w domu i minęło 24h.

Nie wiem jak się tu znalazłem. Na sekretarce była szczątkowa odpowiedź. Miałem guza mózgu...

...który był odpowiedzialny za halucynacje, koszmary, niepokój, lunatykowanie itd. Mogłem już nigdy nie odróżnić snu od jawy. Teraz było gorzej niż zwykle po kolejnym przebudzeniu.

Nie pamiętam o czym śniłem przez ową dobę, lecz wiem...

...jestem pewny, że mój koszmar się dopiero zaczął. Sen się skończył i zmaterializował.

– Bo gdyby to była halucynacja to czy wyglądałbym tak, jak wyglądam?!

050. MADE IN BRAIN (4)

Nie miałem wyboru. Panikowałem. Bałem się, że stracę nad sobą kontrolę, zwariuję i nigdy na powrót nie stanę się sobą. Zawsze miałem nadzieję umrzeć świadomy i spełniony. Szczerze bałem się umrzeć we śnie. Od 13go do 23go roku życia, przez 10 lat

...lunatykowałem. Teraz miałem lat 46. Przypomniało mi się to, jak i dotarło, że tego nie pamiętam, że nigdy nie pamiętałem. A teraz czuję się jakbym był w tego rodzaju stanie. Znajomym bardziej, niż moje życie detektywa. Owy stan był prawdziwy. Świadomy. I miał pogląd na całą sprawę.

Stanąłem nad telefonem i wykręciłem numer na białej wizytówce, chcąc połączyć się z doktorem

...Flockiem, nim zabierze mnie pogotowie. Flock skierował mnie na badania. Jego pamiętałem, ale imienia pielęgniarki, ani miejsca nie mogłem.

Oznajmił, że będzie za godzinę i złagodzi Symptomy choroby. Gdy mówił, ja zasypałem na jawie nie będąc pewnym niczego...

051. MADE IN BRAIN (5)

– To się nie dzieję naprawdę!

- Guz zaatakował część mózgu odpowiedzialną za percepcję.
- Możesz nie odróżnić jawy od snu. Wizji od materii.
- Siebie od innych. Faktów od mitów.
- Prawdy od fałszu. Obrazu od słowa.
- Życia od śmierci. Halucynacje zaatakują wszystkie twoje zmysły.

– Ale to nie jest już halucynacją. To jest!

- Mówisz jak paranoik.
- Spróbuj się uspokoić. Nie wszystko wygląda tak, jak wygląda. Nic się nie stanie, jeśli będziesz słuchał tego, co powiem.

052. GUZ MÓZGU.

053. URAZY MÓZGU

054. RAPORT #3.

– Spróbuj o tym jak o truciźnie zatruwającej śmiertelną chorobę. Ze to jedyna szansa. Bądź świadomy siebie i to, co masz w głowie uwolnij...

– Moje życie składało się z prostoty dzielenia na dwie przeciwne sobie, sprzeczne, równe strony. Znaleźć sens, cel i zyskać równowagę i kontrolę, by ta mogła stworzyć całość.

- ...która i tak dzieli się na dwa: Świat i Ty. Teraz ty i świat tworzycie jedność, która musi odnaleźć drugą część...

– ...siebie, by się nim stać.

– Pozwól by one przejęły inicjatywę, ale pozostań świadomy siebie i tego kim jesteś.

– Nie hamuj tego, bo to stanie się tobą i nie będę mógł... – ci pomóc...

055. BRAINWASHED

– Jesteśmy tu by cię zabrać gdzieś, gdzie będziesz mógł zachować świadomość siebie. Ty umierasz. Umrzesz. Dajemy ci wybór. Szansę. Życie.

– Jeśli nas odrzucisz, pozostanie ci tylko nicość po śmierci i... – szaleństwo przed. Nie będzie drugiej szansy. Twój wybór.

– Dlaczego? Nie ma powodu. Był przypadek. Podobnie jak my w twoim, ty w naszym świecie. Somnambulikiem... zostałeś.

– Tylko dzięki temu możemy odnaleźć i obudzić Prekursora.

– Osiągnąłem to tak szybko, a trwało to jednak całe życie. – Chcę tego.

056. NEBUCHADNEZZR XXV

- Po tobie przebudzą się kolejni, będący nas, prototypów szukać.
- Nas i naszych stwórców. Jako, że jesteś pierwszy, pozwolę ci pamiętać wszystko. Innym na to nie pozwolimy. Nie będą wiedzieć niczego...
- Aargh!

– ...podczas gdy my będziemy wiedzieć wszystko...

057. RAMADAN

- Ten twój koszmar, obiecuję, będzie twoim ostatnim. Pozwól byśmy się poznali. Jesteśmy pasożytami, które zainfekowały twój mózg i dojrzewały w twoich snach. Pragniemy nie wydostać się z twojej głowy, lecz ciebie zabrać tam gdzie chcemy iść...

058. BRAINWASH (2011)

- ...dokonać wymiany. Byśmy mogli wrócić do siebie.
- Do tego potrzebowaliśmy ciebie.
- Przebudzonego.
- Chcemy pokazać to...
- ... bo jesteś pierwszym...
- ...któremu udało się nam wysłać list i który otworzył umysł i dał się zainfekować nam, prototypom, chcącym pokazać ci miejsce, z którego pochodzimy. Które mienia wedle woli.
- Tobą kierowane. Będące ograniczone tylko przez twoją wyobraźnię. Wszystko jest tworzone w mózgu. W nim się zaczyna i kończy.
- Nawet bóg nie ma tak wiele...
- ...miejsca...
- To się nie skończy w ten sposób!
- ...ludzi...wszystko...

059. BRAIN WASH (2012)

- To już się skończyło, a zarazem zaczęło! Zrozum, że tutaj nie jesteś osobą, lecz miejscem. Miasto będzie takie, jakie sobie zażyczysz.
- Nie jest tak źle... jak to naprawdę wygląda.
- Czuję się jakbym stracił wszystkie kolory.
- Koloruję obraz czernią.

– Spokojnie. Panujemy nad wszystkim.

060. ISTOTO ROZUMNA

- Witaj w SOMNAMBULORIUM.

Szanowna istoto rozumna. Nie wiem, jak zwiesz otaczające cię miejsce, w którym to zasypiasz w tej chwili, lecz gdy się obudzisz, to pamiętaj, że to dzięki nam. Że udało nam się przebudzić Prekursora...

...uśpić świat wraz z innymi, jak my, Prototypami. Byś ty i inni jak ty, Lunatycy, mogli wedle swojej woli tworzyć żywy, bezsenny świat, ograniczony tylko własną wyobraźnią...

061. MOŻESZ WSZYSTKO (2012)

...A tutaj… Możesz mieć wszystko czego chcesz. – I być, kimkolwiek tylko chcesz…

062. FRED HAUER

- Puk, puk. Halo?! Jestem pana lekarzem! Proszę otworzyć! To ważne! – Stało się coś? Słyszy nas pan?! W tym wypadku mam prawo... wejść siłą.
- Słyszę, ale uszom nie wierzę!
- Proszę zachować spokój! Cokolwiek się dzieje! – Zaraz będzie po wszystkim!

Raport #4.
EUTHANASIENGRUPPEN

AARON JORK
FRED HAUER
PROF. OMNIBA
DR. INCOGNITO
EUTHANASIENGRUPPEN
HANS L. & GRET L.
PREKURSOR
NEMEZIS

*

063. Raport #4. EUTHANASIENGRUPPEN

064. AARON JORK
Poranek, NYC. Godzina 16:43.
To był jeden z tych dni, kiedy wstając, od razu czuję się, że coś jest nie tak...
Jestem osobą racjonalną, ateistą. Nie pije i nie ćpam. Jestem otwarty i gotowy na zmiany, ale na pewno nie na takie. Wczoraj nie poznałem siebie w lustrze. Coś mi się stało z oczami. Dziś nie poznaje miejsca w którym się obudziłem...
Wiem kim jestem. Mam parę teorii odnośnie tego, co się dzieje, ale są pewnie błędne.
„Mam twoją żonę. Poddaj się kwarantannie dobrowolnie, albo najpierw zabijemy twoje mieszkania, a potem ją i ciebie”.
– To chyba jakieś jaja...kiepski żart?
Były dwie możliwości. Albo to reklama nowego...
...serialu, bardzo głupia, albo pomyłka. Nie miałem ani dziewczyny, ani nawet chomika...
Mogłem podejrzewać, że oszalałem, ale gdy wyjrzałem za okno, byłem pewien tylko tego, że...
- ...ewidentnie coś jest nie tak!!!

065. FLOOD LAND
Byłem dziennikarzem, więc zebrałem dane:
W telewizji powiedzieli, że miasto zaatakował wirus pasożytujący na budynkach miasta.
Z radia dowiedziałem się, że nie jestem w NYC i że jest rok 2009. Prasa codzienna mówiła o czarnych listach szantażysty.
Że dostał je każdy mieszkaniec tego miasta. I prawdopodobnie ataki „pasożytów” na budynki były jego sprawką. Według Euthanasiengruppen Defrganomatorium, stał za tym tzw. Prekursor.
Nikt nie wiedział skąd się wziął. Nikt nie wie co to i kto to. Kłamcy!
Kłamali. Wiedzieli, ale oni wszyscy bali się powiedzieć. Nie wiem co tu robiłem, ale wiedziałem, że nie wrócę do swojego dawnego życia. Chciałem tylko...
...wiedzieć. Dlaczego i co się stało.
Nikt nie miał pojęcia czego będzie chciał wirus.
Co myśleć lub planować? W dzisiejszych czasach nikt niczego nie chciał, bo ci wszyscy wszystko mieli... Nawet ja. Prawie nie miałem ochoty na nic. Nie byłem głodny. Ciekawiło mnie, czy ktoś wie o moim istnieniu tutaj...

066. FLOCK VILLE

Czasami sytuacja nakazuje sama przyjąć jakąś alternatywę, ale jaką w takim...

...momencie, gdy się budzisz w świecie snu, który jest rzeczywistością.

- Uciekajmy to oni!

W jednej chwili po prostu się idzie, w drugiej zastanawia się dlaczego, ludzie ode mnie uciekają...

– Do cholery hamuj!

Niektórych odpowiedzi lepiej nie poznać...

- ...Kim wy do cholery jesteście?

067. GAS-CHAMBER-CAR

– Dostałeś pewnie “Black Maila”? Jedziemy na implantację.

– Co? Zaraz! Gdzie mnie zabieracie?! Nie wierzę! To się nie dzieję na prawdę.

- Czy wiesz jaka teraz obecnie jest sytuacja?!

- Oto nasza limuzyna. Pojad Euthanasiengruppen!

- Dopuściłeś się czynu nielegalnego. Narkotyzowałeś się ludzkimi mózgami. Dlatego wszystko wydaje ci się nierealne. By być pewny przeprowadzimy testy.

- Jesteś chory. Spokojnie, chcemy ci tylko pomóc.

– To brednie! Oszaleliście!!! Wypuśćcie mnie! Natychmiast! To wbrew rozumowi i prawu!

– Aż trudno uwierzyć, jak łatwo zatracić rzeczywistość, do takiego stopnia, by jej nie poznawać!

– Zadzwonię do doktora Incognito.

- Każdy może zachorować. Przez to wszystko tworzą się...

- Zapewniam cię, że to, co widzisz nie jest halucynacją.

– Kim wy jesteście, by decydować za kogoś?! A prawo?

– Wyjaśnie ci coś teraz synek. Tutaj nie ma praw. To jest poand to. A my mamy to robić. Egzekwować. Skutecznie.

– Ale ja wiem kim jestem!

- Wydaje ci się, że wiesz! Nie masz o niczym pojęcia! Nie wiesz co się tu i z tobą dzieje.

- Będziesz tym, kim my ci każemy.

068. DEFORGANOMATORIUM

– Proszę, one wszystkie są do twojej dyspozycji. Możesz wybrać którąkolwiek tylko chcesz.

- Naprawdę mogę?! – Ale! Co to za wybór, skoro wszystkie są kobiece!

069. HANS L. & GRET L.

Związany pasami bezpieczeństwa próbuje...

...wykreślić moje położenie. Trwała implantacja.

– Co to wokół?! – Co jest ze mną?!

Tzw. Leczenie polegało na kasowaniu pamięci. Zmieniania osoby. Na tworzeniu nowej istoty.

– Witaj Aaronie Jork. Jesteś w Deforganomatorium My jesteśmy Hans L. Gretel. Powiedz nam, dlaczego tu jesteś?

- Tak, jak każdego, kto narkotyzuje się nielegalnymi ludzkimi mózgami, który to gatunek również nielegalnie się hoduje. Stąd też objawy mylnego pojęcia.

– Czy ja śnię?! – Sprowadzono mnie tu bez mojej zgody. – Czy te wizje nigdy się nie skończą? – Jak mógłbym zjeść ludzki mózg, skoro sam go mam?! Po co. Musiałbym być chorą bestią, a nie człowiekiem.

– To, co ty uważasz za wizje, jest normalne. To nie wizje. A i w rzeczy samej, jesteś chory i jesteś bestią...

– ...bo człowiekiem na pewno nie. A mózg? Oddam posadę w zastaw, by być pewny, że go nie masz! A jeśli będziesz się przy tym upierał, to gwarantujemy ci, że to sprawdzimy. Mogłeś zostać zarażony wirusem myśli, ale to na szczęście łatwo wyleczyć...

- Nie przejmuj się. Kimkolwiek jesteś i cokolwiek sobie myślisz...
- ...to i tak już nie ma dla nikogo wartości. Chcemy tylko by Prototyp w twojej głowie nam nie uciekł. By pozostał tu. Byśmy mogli go zbadać.
- ...Wszystko to dzieje się tylko w twojej głowie. Zaraz będzie po wszystkim. Nic nie poczujesz. Małe ukłucie...

070. ACID DARK

– Spokojnie. Rozluźnij się. Wiem, co robię. Jestem lekarzem. Nazywam się Omniba Almanachium. – Zazwyczaj Panna Beatrix, robi zastrzyki. Nie jestem w tym zbyt dobry. Ale spokojnie, niedługo do nas dołączy... – ...wraz z Doktorem Incognito.
- Dużo na to choruje. Rozluźnij się. Wyciągniemy z ciebie Prekursora! Już temu nie damy uciec.
- ...Nie przejmu się. Zaraz ktoś do ciebie przyjdzie, zrozumiesz. Zrobisz, co zechcesz. Ostatecznie jesteś martwy i pozbawiony mózgu. Możesz uznać, że to wynik działania DMT, i że jesteś na haju.

– Odbiór zmienia aktora ku niezmiennemu...
- Możesz mi mówić Czacha. Jestem tu dla ciebie.
- Niestety, lecz jest to w pełni nieuniknione.
- Czy to NY?
- Skąd mam wiedzieć? A co to takiego?
- Rolę wciąż mam tą samą, ale postać mogę zmieniać tak, jak mi pasuje.
- Mózg pokrzepia się abstrakcją wyzwoloną przez percepcję, decydującą o jego istocie, jest to...

071. PROF. OMNIBA

Ukrywałem się pod parasolami, manewrujących na moje zawołanie czarnych dziur. Tylko wtedy mogłem obserwować, wybierać czy podejmować decyzję. Dzięki Psychotic & Dominatrix, mogłem się uwolnić... Warto było czekać, by chociaż na krótko doświadczyć czegoś nowego.... Doświadczyć uczuć zmysłowych żywej istoty.

Po całej dobie w tym stanie, czułem się rozstrojony. Nie tylko przez rozstrojony żołądek, fortepian, telewizor i pogodę. Nie miałem narzędzi, słuchu czy lekarstw. Nie chciałem dawać fałszywego świadectwa, swojego niedostrojonego nastroju...

...Nas troje???

072. GENEZIZ

By Prekursor mógł się zbudzić, Kreator stworzył Genezis. Twór z hermafrodyty Beatrix, mający się rozmnażać i budzić – Amfa Fatimy Oko. – Atak rozpoczął od sabotażu.

073. BLACK MAIL

074. PLATFORMA 88.

– Mówiłeś coś?

Jestem jako narrator zobowiązany podać miejsce i rok, ale gdy to zrobię, nikt mi nie uwierzy.

Powiem kiedy indziej.

- ...Do usranej śmierci....
- Co?!

– Mówiłem, że mamy wyjątkowe szczęście. I że to nieporównywalnie lepsze niż czekająca alternatywa.

– Nie wiem. Co mnie ominęło? Ja tylko odebrałem sygnał. Powinien być teraz odsłuchiwany.

– Rewelacyjnie. Dobrze, że przynajmniej jeden rekrut jest przeszkolony do tego by nacisnąć mały, czerwony, pierdolony przycisk.

– No dobra. A co z tą alternatywą? – Co mnie ominęło w bazie?

– Grzyby.
- Nie wiem co to są grzyby. Od wypadku jeszcze nie wszystko pamiętam.
- Spokojnie, uprzedzali mnie, że może być ciężko. Nie przejmuj się tym.
– Chociaż domyślasz się, co to jest?
- Akurat otworzyłem. Zaraz się dowiemy, ale ty czytassz.
- Ja to już gdzieś widziałem… – Ej, co jest? – Miałem tą kartkę w ręku. Na pewno. Ale co to znaczy? Czy to mówi do mnie?

075. AARON JORK, FRED HAUER & OMNIBA ALMANACHIUM

- Nie chrzań synek, do Ciebie? Przecież kartki nie mówią. Patrz, szef przyjechał z ekipą... Idziemy.
- Ale za ścianą jest tylko kawalerka!
- Tylko na nich spójrz. – Szkól się, bo jak nie to trafisz do ich jednostki.
- Otwierać! Albo wywarzymy drzwi!
- A nie możecie skorzystać z klamki?!
- A oto i szef,
- On?
- Znasz?
- Nie
- To właśnie jest dr. Incognito.
- A my?
- Czekamy.
- Co?
- I oddział zaginął, znalazł się po 5 latach. II wszedł przez drzwi w suficie i znalazł się na drugim końcu świata. III nie mógł się wydostać, a gdy wrócili, to nic nie pamiętali. Teraz czas na nas.
- Czekamy na agenta Omnibę
- Mam nadzieję, że macie...
- List?
- Ty jesteś Aaron? I jak ci się podoba?
- Świetna!

076. MIESZKANIE PREKURSORA

– Ale co? Twarz czy praca?
– Jedno i drugie.
- Świetna odpowiedź, ale nie żartuj z mojej twarzy. Idziemy po tego, który zrobił to mi, i rzecz jasna wam.
- A tamci co weszli?
- Pewnie już nigdy nie wrócą.
- Więc doktorze jakie są...
- Więc objawy obsesyjno-kompulsywne...
- Napady maniakalnych powtórzeń przetworzonych znaczeniowo...
– ...będące zmieniane przez mózg poprzez dźwięki i obrazy w słowa, jak również...

077. RAT KILLER PASTA

- Wiem, że jesteś nowy, ale to priorytet znać akta tej sprawy. Przeczytaj chociaż ten gówniany list.

Chcę żeby to, co dokonałem, było wiedzą jawną i powszechną. Żeby wszyscy dowiedzieli się, że nie jestem tylko Chimerą ze snów, ile osobistością z krwi, kości i myśli. Zdolną do manipulowania materią wszelką w tym wymiarze. Dającą mi tym samym nieograniczoną potęgę. By to wszystko miało jakiś sens I mogło się urzeczywistnieć, potrzebuję Ciebie, Was. Każdego. Wszystkich. Bez wyjątku. Nie macie wyboru. Poddajcie się. Macie na to 24 godziny. Po tym czasie rozpocznę Sabotaż Największych Miast Świata.

078. PREKURSOR.

- Jesteś bardziej, niż mniej, nie?

- Daj spokój Aaron, patrzysz na legendę. To Prekursor!

- Troje oczu?

- I pomyśleć, że przez ostatnie 10 lat tkwił tutaj. W miejscu, które nie istnieje.

– On nie żyje?

– Żyje, ale ledwo.

– Mimo wszystko dalej tego do końca nie kleję. Chciałbym dorwać tego, który mu to zrobił.

- Aaron, jesteś tu nowy, wiem, że to twój pierwszy dzień, dlatego ci powiem. On to sobie sam zrobił. I nie robię sobie jaj. Przeczytaj jego akta.

079. NEMEZIS

…Cholera! Sorry, że przerywam, a takie smutne rzeczy mówicie, ale wyskoczyłem, wybaczcie, że tak nagle i krótko, ale muszę iść. To moja jedyna szansa bym mógł uciec spektakularnie w ostatniej chwili widzom, czytelnikom, wydawcy, agentowi i auorowi niezauważenie. Gdy ci tylko się połapią, co się stało, będą musieli mnie doścignąć, by skończyć ze mną. - Przeprzszam, że tak z nienacka, w nieodpowiednim momencie w historii, bo to jeszcze nie mój czas. W biegu, z papierosem, w ogóle bez manier, nie ogolony. Ale wydaje mi się, że jestem trzeci albo czwarty. (No więc był przecież Somnambulik, następnie Chimera, Preukrsor, Kreator...) - a więc piąty. Jestem Nemeziz. Niestety, moja natura Prototypa nakazuje mi, by istnieć, pożerać swoich poprzedników. Tylko w ten sposób możemy ewoluować i egzystować dalej. W pewnym momencie będziemy wszyscy musieli, jak zawsze, liczyć na efekty uboczne procesu ewolucji w jakąś inną formę. Podziękujcie temu tej uroczej parze nastolatków, dziennikarzowi i detektywowi. Mam nadzieję, że jeszcze ich spotkam. Reszta niech mi się nawet na oczy nie pokazuje. Więcej na tą chwilę zdziałać nie mogę. I tak nie wiem jak mi się udało dopiąć do na ostatni guzik...

Przemiany, Mutacje, Deformacje, Transformacje, Metamorfozy.

Z Somnambulika w Chimerę. Z Kreatora w Ramadana. W Nebuchadnezzra. W Prekursora. W Geneziz'a i Nemeziza.

One sprawiły, że osiem razy przepoczwarzałem się w nieskończoność, by stać się sobą, bym mógł stać się wszystkim, samemu będąc nikim. – Powinienem dopowiedzieć resztę, albo uporządkować raporty, zamykając je w akta sprawy zamkniętej...

…i to zrobię. Nie powstałbym, gdyby miało mi się nie udać. Nie mógłbym wówczas zwać się NEMEZIS!

080. SABOTAŻ SZANTAŻYSTY

Prekursorem sabotażu mnie nazwali, co nad rzeczywistością chciał przejąć kontrolę. Otóż nie, bo jestem Beatrix, co dała życie Psychotic & Dominatrix, które w jednym ciele wysyłały Nemeziza, by Kreator i Prekursor stali się jednością. Ja również zrozdzona z moich dzieci, by moje życie iskrzyło się, zrodziłam córkę, co nie by zapobiec, lecz przeciwnie, oddzielić chciała Prekursora z Kreatorem. Musiałam pożreć obu, wraz z moimi dziećmi, oraz z pozostałymi prototypami. Moje ciało mieści wszystkich.

Co prawda że to sen jest o Somnambulorium.

...wiem, że to nic nowego, jak to, co wam opowie Nihil Novi, jeśli go znajdziuecie.

Raport #5. PSYCHOTIC & DOMINATRIX

AMON PSYCHOTIC
NOEMI DOMINATRIX
BEATRIX
KREATOR
GENEZIS

*

081. FANTASTIQUE MECHANIQUE EROTIQUE – Raport #5. PSYCHOTIC & DOMINATRIX

082. PSYCHOTIC & DOMINATRIX
Nie widzieliśmy się aż miesiąc. To najdłuższy okres od 8 lat. Kiedy zadzwoniłęm, nie chciała przyjść. Przekonałem ją.
Teraz staliśmy w mojej kuchni i patrzyliśmy w podłogę.
– Miałeś szczęście Judaszu, że akurat byłam blisko, ale to? Z miejsca odpuszczam ci wszystkie winy.
– Czyli co? Wracamy ot tak do siebie? Z początku myślałem, że to sen albo halucynacja. To się po prostu pojawiło. Bez znaków I bezdźwięcznie. I prowadzi gdzieś indziej, niż do moich... sąsiadów. Musiałem być pewny, że ktoś inny też to widzi.
– Szukaliśmy tego 3 lata, by przez to coś z tobą zerwać. Byłam pewna, że to bujda. Jak w ogóle miejsce może do kogoś przyjść? Czy to wie?
– Bałem się, że to zniknie, gdy tu przyjdziesz, ale czekało na nas.
– Jeśli wejdziemy to po to, by dokonać planu, idziemy ?!

083. CORPSE ART
– Mówię serio. Nie sądzisz, że to imponujące? Do czego dochodzą uczeni?
– Przynajmniej do czegoś dochodzą. Imponujące jest to, że po tylu latach okazało..
...się, że potrafisz czytać coś więcej niż durne komiksy.
– Nie przeczytałem, tylko widziałem w internecie.
– Wciąż mnie czy czymś zaskakujesz.
- Nie wydaje ci się to jednak choć trochę ciekawe?
- To fakt, żę pary, które często uprawiają seks upodabniają się do siebie, nie tyle z twarzy i wyglądu, ale i z zachowania.

084. CORPSE ACT
– No dobra, weź skończ. Jaki z tego wniosek?
– Powinniśmy uprawiać więcej seksu!
– To naprawdę ciekawe, że mówisz to teraz, po tylu latach naszego związku. Zobacz czy to On? W końcu? Kto zatem do niego przemówi?
– Skoro to Bóg, to chyba wie po co tu przyszliśmy, nie?
– Widzę was ja swoją myślą moje dzieci. I skoro już tu jesteście, powiedzcie jakie mam spełnić życzenie. Wiem czego chcecie, ale dzięki słowu mówionemu unikniemy niedomówień.
– Chcemy byś nas uczynił jednością, w sensie dosłownym. Chcemy być jedną osobą.

085. KREATOR
– Sądziłam, że jesteś wyższy.

- A ja, że jesteś młodsza.

Trzy minuty później oddaliliśmy się w milczenie trawiące w nas słowa, mające zmusić nad do najważniejszej I ostatniej decyzji podjęcia...

– Niestety, ale nie jestem bogiem, lecz Chimerą. Choć życzenie mogę spełnić, to niestety nie stąd, z drugiej strony. By to zrobić...

(ostatnie chwile ostatnich spojrzeń)

…musiałbym narodzi się w Somnambulorium, do którego wejść nie mogę. Możecie zrobić to wy i mieszkańcy mogą przybywać tutaj. By wam pomóc, wymusicie pomóc mi wpierw.

Zmienić mogę wasze ciała, by mogły wkroczyć do Somnambulorium.

086. GENEZIS

Zwyczajnej czynności głęboki wstrząs, bez zbędnych gestów, uplótł mową myśl nieznanych sposobności wrażeń w nas, kiełkując z nasienia w spoisty klon z nas obojga.

Czułam się... piękna, gdy on sprawiał, że byłam brzydka tak, jak on czuł się brzydki i nie.

Surowy szok zgodnej decyzji zmienił nas.

...Im bardziej byliśmy niekompletni, ale indywidualni, tym bardziej stawaliśmy się jednością. Scaleni na chwilę tylko po to, by się rozdzielić. Tylko w ten sposób mogła narodzić się Beatrix – dwupłciowa istota złożona z nas dwojga, mogąca dać życie trzeciej, nowej formie życia, której chciał Kreator – Genezis.

– Jesteśmy gotowi!

087. DOMINATRIX

Rytuał się nie zmieniał. Zmieniały się miejsca i okoliczności.

Taniec aerial uprawiała w czerwonej sukni, na granicy mrocznego lasu, szukając pradawnych grzybów, o których pisały dawne wiedźmy.

088. NEO-NOIR.

Na striptiz w klubie Neo-Noir, przychodził nawet sam Lord Szatan, z całą swoją obojętnością. Muzyka dudniła przewracając ludzi z sufitu na podłogę. Z nieważkością, na parkiet, na którym w pragnieniu podążają pożądaniu, dając się tłumowi wtopić w rytmy godowego tańca ekstazy. \\

089. KLUB FETYSZYSTÓW

Trwając w libacji wiecznej orgii znaków odmiennych rozkoszy klubu fetyszystów.

090. BEATRIX (1)

Wiedza, z której poznania czerpiemy energię i zrozumienie to cel i wartość, dla którego istnieje. Jego sensem istnienia jest podzielenie się nią. Podanie. Rozmnożenie dosłowne. Po to by zostać Bogiem. By dawać wiarę w to, by ona mogła inspirować, do kolejnych odkryć, do rozwoju świata i do bycia lepszym. Chcą mnie stąd zabrać. Oddać gdzieś indziej. Mam porzucić świat, w którym żyję i umrę w zgodzie ze sobą, prosto w nieokreśloną materię. Liczą się jedynie nieskończenie myślące świadome jednostki oraz wiedza.

091. BEATRIX (2)

Bądź spokojny i mów mi po imieniu. Jestem Beatrix.

Wyciągniemy z ciebie tego Pasożyta.

Jesteś w dobrych rękach. Chcmy ci tylko pomóc.

Zanim zaczniemy, musisz ostatni raz opowiedzieć całą historię, bym mogła ją nagrać I przedstawić jako dowód, i umieścić to w raporcie.

092. PSYCHOTIC – PENIS CAPTIVUS

093. NIKE

To rodzaj dojrzałej sztuki dla koneserów. Ona jest jej ucieleśnieniem. Jest wytrawna, krucha i niebezpieczna. Autentyczna. Muszę się przyznać, że nawet nie mając skłonności do dewiacji czy przemocy, jest coś niesamowicie perwersyjnie podniecającego w wielokrotnych morderstwach na nieśmiertelnej muzie, nie nudząc, lecz inspirując coraz intensywniej. Istne arcydzieło. – Ostatecznie przecież to ucieleśnienie inspiracji i sztuki, która w pewności tkwi, i w niezmiennej formie rozwija wyobraźnię. Będąc żywą sztuką, której z całą pewnością… Nigdy nie ma się dość!

Oto ona, Nico!

Jeśli nie podejmiemy żadnych działa, wszyscy będą rozczarowani, i nikt na tym nie skorzysta. Wówczas cała historia bez końca, sensu czy puenty, stanie się bezpowrotnie, bezsprzecznie skończona…

– Nigdy nie będziesz mnie mieć!

…No niestety. Jaki gatunek, taka historia i jej koniec…

…bo żeby sprawy mogły się na końcu wyjaśnić…

…trzeba zacząć od początku i opowiedzieć, od ostatniego wydarzenia…

094. DOMINATRIX – VAGINA DENTATA

095. NIESKOŃCZONOŚĆ

– Dzieło, które nie posiada zakończenia, jest nieskończone…

Raport #6. LA ROMAN NOIR

NIHIL NOVI
ZGRZYT
NEMEZIZ

*

096. LA ROMAN NOIR – CZARNY SCENARIUSZ

097. NIHIL NOVI – ZAĆMIENIE

Na początku wypadałoby włączyć światło, pomimo faktu, iż to ono oślepia, a nie ciemność w której po prostu nic nie widać...

098. SERCE CIEMNOŚCI

To był koniec.

Nie byłem pewny czy te wszystkie miejsca, stany i osoby miały ze sobą coś wspólnego, oprócz mnie, obserwatora. Czy to tylko zbieg okoliczności. Faktem było to, że znalazłem klucz i uciekałem. Przed czymś.

Kluczy było trzy i każdy pasował. A ja nie miałem żadnego.

I otworzyłem bramy czegoś, co nie powinno nigdy być otwarte. Nie mogłem się oprzeć pokusie bycia na krawędzi wszelkiego zrozumienia w chwili, na granicy obłędu. I ujrzeć je. - Serce ciemności królestwa cieni.

Tkwiąc w szponach śmierci. Gdy to poczułem zacząłem się dusić. Drętwieć. Marznąć. Pożerany przez sny i wizje i zimno przyniosło ciemność, gdzie życie było złudzeniem.

099. KRÓLESTWO CIENI

Broczyłem w nowym porządku. Cienie pożerały moje palce, by w świetle dnia pozostawać na dłoniach.

Zmieniam strukturę nieba nad moim pałacem. Chcę znaleźć się na krawędzi. W perwotne miejsce do którego nie ma wstępu światłość. Po przegi absolutu. W akcie czystej kreacji.

Dotykiem nadając kształt formie.

Sproszkowane miejsca pobudzam w niepokojącym oczekiwaniu, by ujrzeć kompletną zapaść wszystkiego.

100. TO SIĘ NIE DZIEJE NA PRAWDĘ!

Musiało się stać coś tak straszliwego, że straciłem rozum. Nie mam inego wyjaśnienia. Bym mógł to zrozumieć, muszę to znaleźć i się zmierzyć. Prawdopodobnie z najgorszym, możliwym doświadczeniem. Niezrozumiałym, najczarniejszym scenariuszem, nie do ogarnięcia. Im bardziej staram się złożyć wszystko do kupy, tym mocniej się to rozpada. Spróbuję w takim razie rozwalić ten chaos, na jeszcze bardziej niemożliwy do złożenia logiczny porządek. – To niemożliwe. To się nie dzieje naprawdę. – Wszystko stanęło na głowie.– Teraz wszystko stało się jasne.

101. CHCĘ WYJŚĆ!

Kiedy te wszystkie trzaski odbite we mnie po mózgu transplantacji, rozerwą szponami wolny umysł. Tylko szaleństwo wydawało się mieć sens, jak

zastygłe fragmenty elektronicznego serca rozlane wolnością elementarnego nieba, gdzie ziemia jest morzem martwym. Starym, zastygłym morzem krwi. Namierzając chwilę od której się to zaczęło, obudziłem się w moim ulubionym śnie o splątane korowodem sieci zniszczeń myślenie... Nie wiedziałem kim jestem. Czy istniałem w miejscu, którego nie ma, czy to miejsce istniało, a ja nie? Dlaczego byłem pocięty? Gdzie jestem? Skąd się tu wziąłem i dlaczego? – Które wydarzenia były najpierw? Które były prawdziwe? Które były moje? – Pod podszewką wszystkiego, kryje się brutalność i surowość słowa obdartego z wszelkkich metafor, odniesień i punktów zwrotnych. Wszystko staje się jasne. Bez niedomówień i możliwości innej interpretacji. Czarno na białym. Jeśli nie ma kogoś, kto opowiedziałby twoją historię – to już jesteś martwy. – Chcę wyjść!

102. ONI SĄ WSZĘDZIE!

„Oni są wszędzie” - Nie było wyjścia. – „Nie mogę się obudzić!” – Nie zawsze wszystko widać na pierwszy rzut oka. Przeszedłem przez lustro zwane PSYCHE. - Miejsce, którego nie ma. – „Czy to sen?” – Nie było klamek. – Nigdzie! Nie można od tego uciec. – „Winda?” - Niezrozumiane doświadczenie. – Gdy zniknęły wszystkie drzwi oprócz windy... Przez chwilnę nawet chciałem wyjść oknem. Ale winda była szybsza. Podoba mi się. – Trwał absurdalny sabotaż rzeczywistości. Opera okrucieństwa. – Był mebel i było tylko jedno wyjście. – …Kup teraz! Gdzie? – Lustro. Nie było dokąd uciec! – Psyche...

103. GABINET OSOBLIWOŚCI

Jedyne co mogłem zrobić to pozostać świadomy i pozwolić na wyzwolenie błysku DMT z szyszynki. Po drugiej stronie wykorzystuję umiejętności nabyte podczas świadomych snów, by móc otwierać drzwi. Miałem 49 dni na to. Cabinet de curiosites. – Gabinet pracy zawodowej poszukiwacza rzadkich kuriozów.

104. MAESTRO

- Co? Nie?! Ona zmienia wiele rzeczy.
- I żywi i martwi sprawiają problemy.
- Witaj Maestro.
- Witajcie w moim muzeum. Nie traćmy zatejm tchu i krwi. Różne krążyły plotki, i choć o tej pewnie słyszeliście. Poznajcie jej klęskę! Oto Nike!
- Podobno przybyli goście z samego Hadesu.
- Ejże! Panie! Kpi pan sobie? To nie ona!
- Moja droga Nico! Właśnie! Będę pierwszą osobą, która pana wyśmieje! Teraz, gdy ją znaleźliśmy, nie możemy ci jej oddać.
- Bogini straciła dobrę imię, a ja nadałem jej nowe. Przyjęła je dobrowole. To czyni mnie jej posiadaczem. Wygrałem ją uczciwie, legalnie na loterii. W kole fortuny.
- Szczęściasz z ciebie.
- Tak. To wy jesteście przegrani.

105. LEW MI KRECI

- Lew mi kreci.
- UŚMIECHNIJ SIĘ! Właśnie skończyły się Twoje Problemy. – Choć nie miał zbyt wielu powodów do zmartwień, ani niepowodzeń czy rozczarowań. Na twarzy Pana Śmiecha rzadko można było zauważyć, zwłaszcza tak szeroki.
- Tak! To fakt!! Nikt nie lubi problemów. Ci tutaj mieli ich zbyt wiele.

„Kopnij mnie”
Frankeinstein, Mumia, Jeckyll & Hyde oraz Nosferatu Pozdrawiają.

106. TWÓRCA TWARZY

Nie umieranie jest najgorsze, lecz ponowne narodziny. Musiałem dowiedzieć się kim jestem i co się dzieje z moim ciałem. Nie będzie gorzej niż jest, jeśli to możliwe! – Czy to ja byłem w lustrze? – Był to najgorszy czarny scenariusz. - Wije się na szczudłach nicości. Lodowata prędkość. Nie miałem nic do stracenia. Lustro mówiło: Nic nie daje większego kopa niż ona, Śmierć! – Strzelam złotym wczoraj. Lustruję. Ciągnę własne jutro. Wszystko było kłamstwem i nic nim nie było.

- Jestem gotowy. Co mam zrobić?
- Weź moją twarz, a ja wezmę twoją.
- Ale to nie jest twoja twarz. Nie jesteś prawdziwym klaunem.
- Po czym poznajesz?
- To proste. Nie masz nosa.
- Twoja twarz też nie jest prawdziwa. Ja ją zrobiłem.
- To tym się zajmujesz? Robisz maski?

– Nie. Ja robię twarze.

- Dobra. Powiedz mi co mam zrobić. – Kimkolwiek byłem. Pozostałem sobą. Chwilowo.

107. BLIZNA NA GRANICY ZDROWEGO ROZSĄDKU

Wszystko skomasowane doświadczeniami i napięciami sygnalizującymi, musiały w pewnej chwili pękn ąć i wybuchnąć. Eksplozja jest nieunikniona. Można dawać radę, lecz podświadomość zawsze wie lepiej. Ona także może nie wytrzymać. Gdy to nastanie zaleje umysł śniącego koszmarami o jakich śniący nie śmiał śnić w swych dotychczasowych koszmarach. Sen świadomy. Pobudzający. Sez n którego nie można się obudzić. A w nim śniący śni o śmierci w nim...

108. LOŻA

Próbowałem zdobyć Olimp. Osiąść w parnasie, jako członek instytucji panteonu. Dyplomata. Przedstawiciel obcego mocarstwa. Miałem klucze. Psyche, Somę i Nazar. I byłem ja, ślepiec u bram niepoczytalności.

Byli tylko oni. Nie przeszkadzali. Nie ingerowali. Byli tylko dlatego, że coś zadecydowało o tym, by chronić i izolować Lożę. Sama obecność Straży Przedniej wydawała spełniać swój sens bytu.

Przez wizjer w drzwiach ich ujrzałem...

Chciałem w niej zasiąść i oglądać koronację nowego porządku chaosu. Miejsce trawiła obecność skraplająca monotonnie pod spód maniakalnego szału. Próbowała zatuszować subiektywne pojęcie czasu, nadając własną.

Tam, gdzie rodzą się opowieści. Teraz przekraczałem granicę.

109. STRAŻ PRZEDNIA PREZENTUJE:

Straży Przedniej prezentuje: Przednich strażników w Loży przedstawionych przez autora.

Dziękujemy za Państwa zapytania ofertowe z dzisiejszego dnia. Przesyłamy nasz katalog i cennik aktualny w swych namiarach i do wglądu przypadkiem wszelkich pytań, podajemy do nas kontakt.

110. NIHIL NOVI

– Kim jesteś?
– Jednookim królem królestwa ślepców.
– Ale to ty jesteś ślepy!
– Czy jeśli stracę oko to stanę się cyklopem?
– Wiesz, że stoimy na straży, na warcie?
– U wrót loży. U bram poczytalności i zdrowego rozsądku. Nazywam się Nihil Novi. A co jest za nimi – to wolę pytać niż ryzykować.
– Chronimy to, co się staje snem, myślą, czynem, dziełem... Chronimy najczystszą abstrakcję. Trzecią stronę życia, śmiercią nie będącą, ani też szaleństwem. Nie musisz nic mówić. Wiemy, że nie masz wszystkich kluczy. Bawisz nas jednak, a my się nudzimy. Zadamy ci zagadkę. Jeśli odpowiesz dobrze to cię wpuścimy, lecz nie na zawsze. – Zamknij się! Oderwij od wszystkiego. Od myśli, poglądów i wrażeń. Zacznij od szoku. Skup na kolejnych, swoich zmysłach, ale tylko na jednym naraz. Oto pytanie: Ilu nas tu wszystkich jest obecnych, w tym bieżącym momencie?! – Cokolwiek tam było, musiałem zaryzykować. Była to jedyna szansa, by posiąść zdolność manipulowania orzez kreowania rzeczywistości.
- Jest nas tutaj tylko troje. Autor, czytelnik i postać fikcyjna.

111. MIASTO HALUCYNACJI

Nerwy miasta. I znów to powtórzę – a nie mówiłem?!

A oto i oni! W końcu po mnie wrócili. Mogę już wracać na swoją planetę.

Miasta halucynacji. Przeklęta góra. Nawiedzona wyspa.

Ulice się zlewały w bezkształtną masę, pełnej paniki i histerii skrajnych instynktów. Parodia logiki zgasiła rozumy wraz z przepisami BHP.

I każdy napotkany dom, był oddalony o setki dni pracy. Miałem śledzić i spisywać wyniki. Nie wiem ja, i też nikt, ile trwać to będzie nie rokowałem. Bo ludzi zabić i zniechęcić nie łatwo. Bo to ich dziedzictwo. I trwali, gdy światła pogasły, chodniki zamarły. Dzień już nie nastał. Fabryki ucichły. Elektryczność wyginęła. Narody uległy. Logika wymarła. I nawet krzyki ściszono.

112. NERWY MIASTA

Kiedy stłamszeni mieszkańcy bili na alarm, miasto uciszyło mieszkańców, aż odizolowało się od reszty świata. A gdy próbowali raz jeszcze, zostali wtedy uciszeni. I miasto przejęło kontrolę, same decydując o swoim losie, zamieniając rolę swego przeznaczenia i celu istnienia, ożyło a potem uciekło. Trzeba je znaleźć!

113. OPERATOR 1011.

Nalot na potencjalną kryjówkę sabotażysty...

Gdy Prekursor uciekł ze swego mieszkalnego azylu, tuż pod nosem doktora Incognito, a Kreator uwolnił się ze swojego ciała – wówczas siejąc zamęt, pod kostiumem fałszu, jako Nemezis, wcielali obaj plany o przejęciu kontroli nad miastem, by stać się nim, i uciec na krawędź świata by tam mógł narodzić się z jaja gatunek istot rozumnych, władających chaosem iluzji, by w gwieździe otworzyć portal dla Receptorów.

By ten mógł rozewrzeć wyrwę, i się przemieścić, musieli wysłać wiadomość, jak i określić tego, który zapobiec spróbuje przedarcia się uzależnionym od DMT istot.

114. NEMEZIZ ZGRZYT

Dzięki Loży, wolno mi było zakrzywiać umyślnie przestrzeń, materię i czas, ale tak, by nikt mnie nie nakrył, bym nie zostawił śladów.
– Nazywam się Nemezis.
– Będę zgłębiać twoją dusze z nocy gwoździstej, co tkwi na przełęczach łańcucha reakcji. Na szczyt odosobnionej ignorancji wynaturzonych istnień się

wznieść i wpaść w zakręcone wiry latawców. Tęsknych płomieni żadz. W nowy konstruktywizm przerażających spraw. Batalion nieprzerywalnych sporów. Bo nie są, a powinny być prawdą lub wyzwaniem decyzje wszelkie.

- Idź już, masz 3 minuty.
- A co będzie za 15?
- Nie lubię spoilerów.
- Marny z ciebie pożytek.
- Wiesz dobrze, że moim zadaniej jest odczytywanie nieuniknionych następstw w czasie, od których zależna jest egzystencja wszelka.
- Łatwiej byłoby, gdybyś powiedział, że jesteś wróżką.
- Czekasz do ostatniejchwili, bo myślisz, że twoje działanie może nie być konieczne?
- Właśnie tak!

115. RECEPTORZ DMT PREKURSOR

Wraz z chwilą przekręcenia klucza w drzwiach, na twarzy Brudnopisu, wykwitły uśmiechy rozpięte wieloznacznościami. Ale tylko przez chwilę. Radość psuło wrażenie bycia obserwowanym. Nie bez przyczyny dyskomfort prowokował napięcie. Mógł wyhodować sobie oczy, by dojrzeć gapia, ale nie miał na to ani chęci, ani czau, ani także powodu, by do tego stopnia się upewniać, że w pokoju zamurowanym całkowicie, jest ktoś obcy.

– Obiekt w zasięgu wzroku.

– Słyszę ciebie i jego. Zaraz będę miał obraz...

Skupiony, zaczął się rozbierać, zaczynając od ściągnięcia maski zaprojektowanej specjalnie na dziś. Jutro założy inną, i kolejnego dnia także. Nigdy takiej samej dwa razy... .

Jasna, ty jesteś niewidomy, a on nie ma oczu.

Ja ledwo akceptuję to, co widzę.

Ważne, że ty wszystko widzisz i nagrywasz.

Było to poważne naruszenie praw fizyki, logiki i statystyki w tym wszechświecie. Powinienem był już wtedy wkroczyć, ale musiałem to zobaczyć i zrozumieć, jak on to robi i co się dzieje.

116. PASOŻYT

Pasożyt atakował całe ulice, przejmując kontrolę nad nim, jak również nad niebem, krajobrazem i samym sobą, na końcu, gdy zdało ono sobie sprawę nad tym.

- Dlaczego akurat ja?
- Bez powodu, ale jeśli nie chcesz być ubezwłasnowolniony, to wykonasz owe zadanie.

117. CZARNY ATRAMENT

Brak odpowiedzi, jest też odpowiedzią.

To żadna odpowiedź. Najwyżej marna.

Więc czego chcesz?

Chcę się dowiedzieć, jak on to robi.

Spoko, ale wiedz, że nadmiar wiedzy jest niebezpieczny.

Może dla ludzi, albo dla ciebie, ale nie dla mnie.

A co masz zamiar z tym zrobić później?

Będę wiedział, jak się dowiem. Chcę znać jego motyw lub cel.

Oby szybko. Mam inne zajęcia. Dlaczego ściągnąłeś maskę?

Muszę to zobaczyć na własne oczy. Centrala! Mam go! Możesz mi dać zbliżenie na ten przedmiot, który trzyma w ręce?

Mam! Co to jest? Trzymaj... Halo? I co? Co tam pisze? Powiedz, bo nie widzę!

Czarny Atrament. Co to jest na boga?!

Nie wiem, ale się dowiem!

118. KROPLA INKAUSTU

Zabandażowana skóra tatuażami ozdobiona, by nacięć blizn krwią oszpeconą, zamiast go wyróżnić, imię mu nadała Nihil Novi. Ptaki wylatujące z jego klatki chroniły jego cienie...

Jego ciało skrywało skarb, będący bronią przeciwko temu z czym walczył, ukrywał on w sobie serce ciemności wydobyte z Vacuum Inkaustu, w synestezji, by móc uwolnić się kolejno sam.

Dyscyplina, opanowanie i pełna samokontrola dawała mu władzę całkowitą, pozwalając wyjąć i użyć bijące wciąż serce, gdy oczy rozpłynęły się w czas, samemu tkwiąc w miejscu, którego nie ma...

119. GWIAZDA CHAOSU

120. BLACK INK

Jeżeli w przeciągu doby umrę z nieznanego mi, ani nikomu powodu, znaczyć to będzie, że mój czas nadszedł, na kolejną przemianę niesprecyzowaną. Nastaje to nagle. Bez smutrku strachu czy śmiechu. Odnośnie tego świata, czasu i życia celów osiągnięcia, poznania spokoju. Jaźni mojej zwiększając niapięcie mocniejsze niż kiedykolwiek. I we śnie nie umrę! Już teraz. Zbyt się percepcji odbiór burząc możliwość przewidywania czegokolwiek. Wyobraźnia była obłąkana z barku myśli i bodźców nań wpływających. Chcę, by to, co nadejdzie było nieskażone poglądami innych, bądź własną próbą zaadaptowania. Nie wiem kim, lub czym i czy w ogóle się stanę i poc co. Chcę jedynie zachować wszystko to, co mam w głowie, i co czyni mnie mną... Cokolwiek to znaczy.... Ale cóż – każdy ma jakieś problemy...

121. BRUDNOPIS.

Brudnopis. – W końcu uwolniony, cały mięsny prestiż. Skóra kostiumem była za ciasna i też twarzy i odbicia i też lustra nie ma. Tyłem albo w ogóle mnie nie widzą. Raz jestem w bandażach, dwa by wam w bliznach, trzy w tatuażach. Cztery w bohomazu literachy, by na pięć być sobą. A nie Brudnopisem. Niedługo i niedaleko, zamienić się będziemy, ale ty to wiesz. Czujesz, że jestem blisko, bliżej. W mieście twoim, pokoju, zamkniętym, cichym, krokiem, od ciebie. Za tobą. Przed i w tobie. I tobą. Na spokojnie was kolejno poznam, zobaczę i przeczytam – tak jak wy mnie teraz.

Raport #7. PROTOTYPY

122. PROTOTYPY – Jaskółki.

123. TRZECIE OKO.
Śniąc. Budząc się.
We śnie być. Na jawie śnić. Bez ciała żyć. W czasie tkwić. By przestrzenią być. I jak Cezar, znający przyszłość i przeszłość. Widząc sekrety, marzenia i lęki. Musi zapobiec tragedii, co wszystko zakończy.

124. DR. INCOGNITO
Każdy koniec i każdy początek są identyczne. Tu człowiek tworzy naturę. Tak. Byłem jedną z tych osób, które nie lubią, jak im się grzebie w mózgu. Wszystko zostało wywrócone do góry nogami. Przestaje mieć znaczenie kim się było i na jakim świecie oraz co się zrobiło. Co przyniesie przyszłość i co kto pozostawi po sobie. Czekając na koniec, można oszaleć i nigdy nie dojść do siebie. Dobrze, że mogę być tego bólu świadomy...

125. ZAĆMIENIE SŁOŃCA
...To stało się nagle. Wezwanie do omdlenia w czasie pracy. Przyczyna: Alergia nieznana. – Diagnoza? Atak pojawił się niespodziewanie. Częstoskurcz. Nie wiadomo co wywołało deformacje. Leki? Narkotyki? Promieniowanie? Zatrucie? Cukrzyca? – Potwierdzono, że imię i nazwisko pacjenta jest fałszywe. – Wykresy anormalne. Pacjent już dawno powinien nie żyć. – Doktorze, nie wiemy co dolega pacjentowi. – Wykresy niestabilne. Ciśnienie i puls wzrasta. EEG i EKG. – Doktorze, nie widziałam czegoś podpobnego! Dostaje zapaści! Przygotować inkubator! Reanimujemy! – Co się z nim dzieje?
Nie można było w żaden sposób zbadać przyczyny. Nie wiadomo co, lub czym to było. Skąd lub czemu zasłoniło słońce. Czy było żywe i świadome? A jeśli tak, to czego chciało?
Na początku były tylko przypadki. Potem zaczęły się zdarzać rzeczy.

126. SATORI RA Z QUARAMEL.
Prognoza synoptyków na obecny dzień, w najbliższej okolicy, wywróżyła jeden z najczarniejszych scenariuszy. Było to dosłownym oznajmieniem nadejścia końca, bez żadnej nadziei. Monumentalny żywioł wyglądający, jak tornado, tsunami i huragan w jednym. To ekstremalne zjawisko na ziemi ma średnicę 100 km/h. Zwie się hiperkan. I roztacza cyklon nad całym krajem. W samym jego środku, w oku. Wirze. Panuje bezgłośny, zaciszny spokój. Niby Azyl. Raj. Utopia. Niebo. Ziemia.
Cyklon pędził z szybkością 120km/h. W samym jego centrum. W parnasie tkwił mnich.
Wszystko naraz. Zderzając przeciwności, scalające je w jedność. – Zależy co się chce zobaczyć w lustrze. – Był jednak ktoś. Wróżbita, ślepy jasnowidz. Prorok. Stary pustelnik. Na wiecznym poście, przez wieki, dzierżył on Nazar – oko Fatimy. Oko proroka. Przez który amulet, zdarzenia w tym miejscu miały mieć kres. On – asceta, wyznawca własnej doktryny, podzielającej sacrum i profanum. Zamknięty w swym Eremitorium, chronił całe miasto, zwane Quaramel, będące mu Psyche. A jemu na imię Jerycho Satori Ra , będący

Somą. – On, Satori Ra wiedział. Był tu by osiągnąć wszystkowiedzące oko opatrzności.

Najwyższe, właściwe i równe oświecenie zwane ANLITTARASAMJAKSAMBOTH.

127. UFO – DMT

Zmiany... Nikt nie był gotów na coś takiego. Nawet ci, co o tym myśleli. Nawet on – Satori Ra. Porywane budynki, latające pociągi, wędrujące góry, mówiące chmury, zegary cofające się, wspak kręcąca się planeta...

– Ty w oknie! Cokolwiek chcesz zrobić powstrzymaj się!

- Chcemy tylko porozmawiać.
- Niestety, ale nic nie jest w stanie zmienić mojej decyzji.
- Powiedz chociaż dlaczego?!
- Widzicie tą czarną plamę na słońcu?!
- Tylko ja mogę powstrzymać zmierzające tu, wygłodniałe monstra, uzależnione od DMT. Co więcej, pierwszego tej rasy stworzyli ludzie! Lada chwila tu będą!

128. DARK SIDE OF THE MOON

Tracimy go...

Ze słońca wylatuje statek, lecący dzięki teleportacji grawitacji.

Space-man. Nad planetą. – Z Ziemi.

Dark Side. – Studio ze stacji na księżycu. Po ciemnej stronie księżyca.

129. UFO

U: 3... 2... 1... Panowie gratulacje, odbiliście się od Ziemi. Czekamy na powrót załogi do której dołączył prezydent.

Odlecieli w dzień setnej rocznicy pierwszego lądowania na Księżycu. Dziś też 50 rocznicę obchodzi nasze piramidalne studio, zbudowane w 50 rocznicę odlotu Apollo 10...

F: ...Jedyna radiowa stacja na Księżycu „Ciemna Strona.” Na przerwę reklamową biją w kościelne dzwony. Jest 17:31, 20 lipca, roku 2069. Czas by zostać uprowadzony przez muzykę, startujemy w tydzień parzysty od 12 do 24, w nieparzyste na odwrót...

O: ...odlot gwarantowany. Ale musisz mieć własną rakietę – to jedyny warunek, zależny od tego, jak mocno i dobrze zaiginasz czasoprzestrzeń. Ja zaginam ją wraz z wami po raz pierwszy. Nazywam się Ree Chart, mam 79 lat i za zabawne uważam to, że w każdej chwili mogę umrzeć na antenie. Zatem w tej wiadomości z kosmosu posyłam kawałek „Kosmos mnie podgląda” która puentuje to iście kosmiczne doświadczenie.

130. PREZYDENT

Ktoś mi znowu ognia zajebał.

Wiem, że dziwnie wyglądam, ale...

...zapewniam, że bez względu na to, jak wyglądam, mogę udowodnić honoru słowem, że wciąż jestem prezydentem.

...Jeśli w tej chwili zamiast patrzeć w...

...Zarówno na TV ekranie, jak i za oknami...

...To widzicie naszych gości spoza naszej planety Ziemia, na której mam zaszczyt, w imieniu całej populacji, powitać. Rozmowa z Psychonautami, będzie transmitowana na żywo w TV...

Za każdym oknem na świecie oraz całej reszty, będzie trwać bezpośrednio w umysłach, w każdego człowieka na świecie, gdy tylko każdy zamknie oczy.

131. SPACEMAN

Trzecie oko.

Strażnicy Loży przybyli w celu otwarcia trzeciego oka u każdego człowieka, by mogli ewoluować i stać się lepsi.

132. INSECTOR INVADERS

Insector

Kosmici.

My? Po co tu przylecieliśmy? Jeden z naszych miał kilka lat temu awaryjne lądowanie, gdzieś na pustyni Nevada. Dopiero teraz udało nam się go zlokalizować.

133. JOEL & ELROI: POJARA

- Pojara!
- Spierdalaj!

To moja ostatnia fajka. Trzeba było swoje oszczędzać.

- Mam przeczucie, że nie będzie to zwykły, kolejny kryzys z fajkami.
- No trochę się tu ostatnio pozmieniało.
- Mam w dupie, czy został ktoś słuchający mojej audycji. Jeśli jednak tak, to niech mi ktoś łaskawie przyśle fajki!
- Właśnie tak!

134. ZMÓŻDŻENIE

Zmóżdżenie... Nadeszło wraz ze spadkiem ciśniernia krwi. Mój umysł uległ zaćmieniu. Moje ciało natomiasst się zapadło w miękkie i sypkie głębiny. Przez nie stałe sklęsły i tak opadałem, zasgłębiając się w chorobę, od dawna nadciągającą, by w jej następstywie pochłonąć mnie bez jaźni, by ostatecznie poszostyawić silne wrażenie na mnie, a ja pozostawiając jer na lekarzach...

... Ale burza miała dopiero nadejść.

135. PAPA IN ZEN.

Ścigało moje trupie ciało, mój własny mózg, uciekający w miejsce, w którym może spokojnie zapomnieć o samym sobie i zgnić we własnym koszmarze...

...by ujrzeć ciemną stronę księżyca. Czekałem na zaćmienie słońca. Widok wschodu i zachoku galaktyk. Skryty był w pokazie, na snu jawie złudzeń wyobraźni, nie było to pejzaże.

Papa in Zen.

136. ZEMSTA SMAKU.

Zemsta smaku, kości magów, implodujących stanjów skrajnego spokoju euforii...

...w bezwładnym ciele, po transplantacji mózgu, nie potrafiłem go używać. Po doświadczeniu śmierci klinicznej i powrocie, nie mogłem sobie przypomnieć, jak się oddycha.

Decyzją zgromadzenia było całkowite utajnienie. Największą porażką tej dekady. Nowa anatomiagenów łączonej badaniami nad regeneracją komórek poprzez klonowanie metodą In Vitro.

Byłem w śpiączce i patrzyłem, choć nie wiedziałem na co, mówiąc do czegoś, co uwlniłem po akcie spożycia mózgu. Słyszałem głosy, ale to nie one, ale sens zdań rozumianych był istotny. Pojawił się po roku czasu rehabilitacji, w nowym ciele...

…do którego mój mózg przeszczepiono. Byłem sobą w nieswoim ciele. Moje stare ciało natomiast, nie było już mną. A jednak nie było też puste. To, co w nim było, nawiązywało kontakt.

137. KOLAPS

– krążenie w normie…Ciśnienie krwi w normie… . Wraca do przytomności…

– Wszystko będzie w porządku.

– Ile widzisz palców?

- Pięćset...

- Nie mogłem się obudzić!

Ludzie chcą wierzyć, że ich dusza (jaźń), jest nieśmiertelna. Gdy umiera człowiek, dusza umiera jako pierwsza. Tylko w ten sposób może być wolna. Odcięta od ciała świadomości o sobie.

Staje się strukturą od której absolut zaczyna kreację rzeczy, przekazując jedną rzecz – myśl. Nic dziwnego, że wielu wolało tego nie wiedzieć. Ignorancja jest cechą każdego człowieka.

– Czas na lekarstwo

– Hej, Panie, powiedz mi wpierw, coś ty za jeden? – Spytał, prawdopodobnie, doktor.

– Sam chciałbym wiedzieć.

- Spokojnie, chcemy Ci tylko pomóc.

- Czy mówi ci coś imię Nihil Novi, bo jest twoje?

- Zatruł się Pan DMT pocohodzącej z szyszynki, którą pan zjadł. Zmienił się pan w człowieka.

- ...Ludzi niewzruszonych, zimnych, okrutnych, bezwzględnych, beznamiętnych, bez skrupułów, hamulców, wyrzutów sumienia, litości i granic.

Ostatecznie cieszyłem się tym, że człowiekiem nie jestem. Ludzie nie potrafią zrezygnować z nadziei, pomimo prawdy, którą wolą nie widzieć, wierząc w kłamsta. Ono nie jest punktem widzenia, lecz chorobą. Nawet, jak wszechświat jest w niebezpieczeństwie nie ma na kogo liczyć.

A najlepszym przytjacielem dla siebie jesteś ty sam.

138. PANOPTIKON 1. FABRYKA KURCZAKÓW

Fabryka Kurczaków sp z o.o. Fresh meat.

139. PANOPTIKON 2. GAZOWNIA

Gazownia

140. PANOPTIKON 3. KORPUSY

Pakowanie i wiązanie do punktów dystrybucji, było tylko częścią wielkiej produkcji, rządzącej przez zmutowane kurczaki. Pasztety z mielonych niemowląt, czy grill na elektrycznych krzesłach. Menu było ogromne.

141. PANOPTIKON 4. FRESH MEAT

Maszynka do mięsa, to moja ulubiona forma śmierci.

142. 100 LAT PÓŹNIEJ.

100 lat później.

Fabryka ReceptorzZów, rasy złożonej z istot, gdzie każda jednostka indywidualna, jest unikalną nieszanką kodów DNA organizmów i materii. Te

naturalnie rodzące się cyborgi produkują wersje seryjnych morderców, tropiące życych ludzi, od których mózgów są uzależnieni. Odf roku nie znaleźli, ani nie odebrali sygnału od jakiejkolwiek jednostki myślącej... Coś jednak się zmieniło. Sytuacja wymisiła konieczną sekwencję własnej ewolucji, by utrzymać gatunek. Jajo.

Kiedy mnie wytypowali, nie było możliwości odmówić. Wysłali mnie w alternatywną, potencjalną przestrzeń w jedną stronę – jako jednego z pierweszych. Podróżowałem jako ID: Operator 1011, w klatce, pojeździe, którego eksterminatorzy nie mogą ani zobaczyć, ani zbadać. Musiałem tylko zaczekać, zebrać dane i wyjść z klatki. Nią nie mogłem wrócić. Do tego służyła winda. Musiałem ją namierzyć. I lepiej by czekał w niej windział. Był na służbie... Sprawa była poważna, a sytuacja tragiczna. Wytworzyły prototyp dojrzewający w jaju, mający zapoczątkować ich mutację, rodząc się z nowymi możliwościami i właściwościami nieograniczonymi. Nowy gatunek.

Raport Operatora nr 1011, dot. Akt N0TH1N6-V01D

143. RECEPTORZZ.

Dzięki opracowanemu przez Dr. Incognito i Prof. XYZ, tzw. Eksperymentowi X, odebrano zakłócenia, które przekształcone w informacje odczytane jako kod refleksu odbitego od nieskończoności zera, mogące zostać pochwycone i dzięki fraktalnemu portalowi kwantowemu, nadinterpretowane do postaci umożliwiającej przeniesienie, jak i w niego ingerencję.

Dotyczyła ona informacji o wyginięciu Homo Sapiens.

Powołane specjalną Straż zasiadającą w Loży, która typowała specjalnych Operatorów do specjalnych zadań. Misją projektu jest ochrona wszelkich istot żywych. Celem priorytetowym było zapobieganie zdarzeń doprowadzających do wyginięcia istot rozumnych.

144. PRECEPTORZ.

Ulewa deszczu światła, starła część Królestwa Cieni. Reszta spłynęła wyblakłym odblaskiem ostatniego krzyku.

Zegarmistrz światła w przyciemnionym pokoju. Wlewało się na korytarz ówczesnej formie. Ścemniał na temat naświetlania fotograficznych przekształceń z pistoletów w noże. W pogoni za żółwiami, opowie sam, gadający mikrofon, naśladując słowami człowieka pierwotnego.

Papa in Zen

Lustro przestało odbijać twarz.

Zdjęcia przedstawiały życie kogoś innego.

Płomień świecy stawał się zimny.

Preceptorz.

Podąża tam, gdzie światło jeszcze nie dotarło. Na całodobowy seans nocy.

145. EKSPANSJA.

Jak to jest zrobione? Z czego? Jak działa, po co i dlaczego?

Mózg, wraz ze swoją ekspansją, zaczął mścić się siłą woli, na właścicielach ciał zrobionych z resztek rozumu. Te rozumy pozjadane, manewrowały trawiąc z siłą antybiotyku, dążąc w czasie, w którym trwa szybkością. Ma konkretnie i konsekwentnieoczyścić planetę.

146. EUTANAZOL forte

Deformator transplantacji protoplasty.

Zrelaksuj się, to nie boli aż tak bardzo. Gdy się obudzisz, będzie po...

...wszystkim.
Eutanozol.
Jakkolwiek, będzie to koniec terapii...
Spójrz na siebie ten ostatni raz.

147. OSTATNI CZŁOWIEK.

- Widzisz? Ciekawe dlaczego się tu znalazł? Co było w tym miejscu kiedyś?!
- Chyba szpital psychiatryczny. Może myślał, że będzie tu bezpieczny. Powinniśmy to zgłosić.
- Znaleźliśmy prawdopodobnie ostatiego przedstawiciela byłych mieszkańców tej planety. Zwali siebie Homo Sapiens. To coś, to rzecz, która z niego została. Jeśli się okaże, że to nie on, wówczas nie będziemy mogli w pełni wykorzystać właściwości tego wymiaru.
- Jest odbiór. Oficjalnie to ostatni ludzki przedstawiciel.

Raport #8. YOUNG GODS MANTRA

148. YOUNG GODS

Young Gods to psychodeliczna historia cyber punkowa, rozgrywająca się za dwa tysiące lat. Gdy nastał nuklearny armageddon, ludzie nie przzyswajali przez pewien okres zycia nic poza LSD. Fabryki kwasu, jednak zostały zalane przez potop, który zamienił świat w jedną, wielką halucynogenną pustynię, z której powstali ostatni zmutowani ludzie, oraz ktoś im przeciwny. Osobnicy ludzcy skupili się w gangi, próbujące przetrwać. Jednak jeden z nich pragnie odbudować świat, zniszczyć wroga i odnaleźć ostatnie miasto nie zmyte przez wielki potop. Ten gang to właśnie Young Gods.

149. Raport #8. YOUNG GODS

150. Young Gods #1. WILDERNESS (2004-2006)

151. YG02.

Rok 4268. Moje imię Syzyf.

Cały świat od końca II-ej wojny wodorowej, 200 lat temu, zmienił się nie do poznania, głównie za sprawą sieci fabryk LSD. LSD po wojnie było jedynym pokarmem, który nie szkodził ludziom. Jednak nikt się nie spodziewał, że przyjjdzie potop, który zatopi fabryki i zamieni świat w jedną, wielką halucynogenną putynię...

152. YG03.

NEPTUN. Została jedynie garstka ludzi, i żeby przetrwać, zbijała się w grupki i tworzyła gangi. Ja należę do jednego z nich, o nazwie Młodzi Bogowie. Young Gods.

AFRODYTA. Mówi się, że gdzieś pozostało na krańcu świata ostatnie miasto nie zmyte przez wieki potop, niby kraina z bajki zza siedmiu gór.

ZEUS. Miasto nosi nazwę „Utopia.” Właśnie myśl o nim dajecel naszemu życiu i pozwala przetrwać.

SYZYF.

153. YG04.

LILITH. Oprócz innych gangów, zagrożeniem są dla nas także tajemnicze kreatury zwane Ambasadorami, a także organizacja Swans, która ma tylko jeden cel.

OMNIBA.

FRED MANTRAX. Wyeksterminować cały ludzki gatunek. Poza tym, przede wszystkim powinniśmy się bać samych siebie.

154. YG05.

Właśnie dziś nastąpił przełomowy dzień. Dostaliśmy wiadomość, że chip osobowości, zdołający zniszczyć wgranym na nim wirusie wszystkich, którzy nie są ludźmi. Dzięki niemu możemy ocaleć i znaleźć legendarną Utopię. By nie wpaść w razie pułapki, rozjechaliśmy się i trzymamy stały kontakt ze sobą. Zastanawia mnie tylko kto wysłał wiadomość, w jakim celu i czy tylko do nas...

155. YG06.
– Oho! Widzę nagły przypływ żarełka i mechaniszczyzny.
- Bądź gotowy na wszystko, nie wiadomo kim jest i czego od nas chcę.
- Witam szanownych obozowiczów, chciałbym uzyskać pewną informację.

156. YG07.
- Mianowicie. Potrzebne mi wasze pojazdy i trochę waszego mięska, bo jestem trochę głodny.
- Przestań pieprzyć pan i zjeżdżaj, zanim komuś zrobi się dodatkowa dziura w ciele.
- Taki pewny słów swoich jesteś?
- Słuchaj żałosny sukinsynu, nie zamierzam ani gadać...
...ani dzielić sić czymkolwiek z jakimś zdegenerowanym, pseudo-mutantem, i do cholery zabierz tego gnata bo...
- Moje nerwy puszczają szybciej niż myślisz.

157. YG08.
Przyjeliśmy imiona od imion starożytnych bogów. Ku ich czci. Ma to być znak, że nie jesteśmy zwykłym gangiem. Jesteśmy mitycznymi bogami zyjącymi dziś.
- Jeden stoi na czatach, dwójka jest w środku. Chyba go szukają.
- Co robimy?
- Przejedźmy się i znajdźmy kogoś kto jest sam z tego gangu.
- Dobra myśl. Oddalamy się stąd, nim nas zobaczy.
- Witaj Omnibo. Zauważyłeś coś niepokojącego? Tak milczysz.
- Nic nie zauważyłem i w tym problem, że ta sprawa zaczyna być tym bardziej podejrzana.

158. YG09.
- Ta jaskinia skrywa mnóstwo dziwacznych niespodzianek.
- O co mianowicie chodzi?
- To na przykład zywy człowiek zainfekowany pasożytem.
- Może powie nam gdzie jest chip.
- Mówi, że chip jest w nim, co za tym idzie musimy być ostrożniejsi, bo on nic nam już nie powie

159. YG10.
To nasz jedyny ślad, i możemy tylko mieć nadzieję, że to nie jakiś przekręt sprowadzający nas w pułapkę.
Mam nadzieję, że Fred upolował coś do żarcia i nie zeżarł wszystkiego sam, inaczej ja zjem jego, gdy wróci z pustymi rękoma.

160. YG11.
- Ten dysk to nasza jakakolwiek informacja o mieście.
- ...lub o czymkolwiek, co pomogłoby je odnaleźć.

161. YG12.
Musimy być ostrożni.

162. YG13.

Znaleźć, jak nie w drugim człowieku. Oczywiście zabijamy i zjadamy ludzi tylko w ostateczności, gdy nie ma nic innego, nasze zapasy się kończą, no i nie jesteśmy zwierzetami i nie...

- ...chcemy tylko wiedzieć jaki macie cel, co chcecie zrobić z chipem. Wiemy kim jesteście i że go macie.

...zabijamy kogo popadnie tj. kobiety, dzieci, mężów, mamy na uwadze tylko przetrwanie naszzego gatunku, nawet za własne życie.

– Nie chcę być niegrzeczny, ale nie wiem nic o ludziach, o których pan mówi, ani o żadnej cipie

Sam nie wiem, jak to wszystko znosiłem, i nadal znoszę. Każdy czasami z nas wątpi w trud, jaki sobie zadajemy, ale ja wątpię cały czas.

- Chcesz spróbować jeszcze raz?!

163. YG14.

- Również szukamy chipu, też jest nam potrzebny, chcemy wiedzieć, czy nasze cele są wspólne, to wszystko.

- Jeszcze raz powtarzam, że nie wiem o co chodzi. Ja podróżuję sam.

Możesz mnie zabić ty wredny sukinsynie. Nic ci nie powiem i nie pytaj mnie o nic więcej. Mamy wystarczająco odporne osobniki w naszej grupie, by sobie z wami poradzić.

- Ale co te osobniki zrobią, gdy jednego braknie.

164. YG15.

15 minut później.

- Dobra, spadamy. Musimy znaleźć kogoś innego.

- Daj mi jeszcze chwilę tej przyjemności.

Tułam się z bogami już dwa lata. Wierzę, że to, co robią, jest prawdą. Oni mają cel i są mu oddani. Mówiłem prawdę, gdy mnie postrzelił. Nie pozwolę tego spieprzyć.

- Twardy był z niego zawodnik.

- Niech ci durnie robią co chcą, lepiej wracajmy do S – Town.

165. YG16.

- Chłopcy i dziewczynki z całej pustelni. Tu wiadomości znikąd. Dziś tak, jak wczoraj, miesiąc, rok temu, upalnie i słonecznie. Nie ma szans na opady, a jeśli będą, to wierzcie mi, chcielibyście być gdzie indziej. Stężenie kwasu w powietrzu wynosi 73%, to o 14% więcej, niż pół roku temu...

- Hej, hej, hej! Panie Fred, tu wielki fan pańskiej rozgłośni. Uwielbiam, jak pan, mówić o apokalipsie i w ogóle, że nie ma dla nas ratunku, to takie szczere!

Ach, i mam pewne wiadomości! Od ciebie, 2km na północ, rezyduje jeden koleś z gangu, który pobił i postrzelił człowieka o imieniu Syzyf, proszę załatw go na antenie.

- Oj-oj! To naprawdę ważne, zajmę się tym, nie wyłączajcie dzieciaczki odbiorników, bowiem usłyszycie dźwięki prawdziwej rzezi. Jeszcze zanim dotrę na miejsce przeznaczenia, chciałbym was upewnić, że nie ma dla nas nadziei i przyszłości!

166. YG17.

- Gdzie będziecie dokładnie? Jak mam was znaleźć?

- Namierzymy cię za godzinę tak, jak ustaliliśmy. Masz tu zostać i patrzeć, czy za nami nie idą, gdyby poszli, pojedziesz zanimi. Lepiej dla ciebie.

- Specjalnie go tam zostawiłeś? Na pewną śmierć. Jest łatwym kąskiem dla każdego snajpera.
- Jego debilizm zaczął mnie wpieniać. Niech zdycha. Przynajmniej te mendy z pustyni będą mieli zabawę i co do gęby włożyć.

167. YG18.

Wiem, że w grupie jest jedna osoba, która mnie nie zostawi. To właśnie przez Kali trafiłem do tego gangu. Być może już mnie zaczęła szukać.
- Centrum kontrolne, pokaż się.
- Cześć Neptun, słuchaj, odszukaj dla mnie, za pomocą swoich zabawek, Syzyfa. Jego sygnał umilkł jakieś 20 minut temu. Nie wiem, czy przegapił sygnał, czy ma kłopoty. A tak przypadkiem nie odzywał się do ciebie?
- Niestety mała, sieć jest martwa, ale nie martw się, już wysłałem za nim pływaka. Jak go znajdzie prześle ci namiary na bicykl.
- Świetnie, będę ci wdzięczna.
- Będzisz się musiała o to postarać, za to i w ogóle, za moją wszechogarniającą dobroć, jaką darzę twoją osobę i wszakże wiesz, że jestem gotów na każde skinienie twoje, by cię zadowolić i w ogóle. Puszczam namiary...

168. YG19.

Narkotyk zawarty w powietrzu, wyzwala w nas to, co najgorsze. Gdy mu ulegamy, wyprawia znami to, co uważa za słuszne, łącząc kwas z naszymi ukrytymi w psychice zboczeniami. Ulegając im, wprawiają nas w przekonanie, że to, co sobie wyobrażamy, może stać się rzeczywistością. Np. Fred...

169. YG20.

170. YG21.

- Centrala, prześlij informację, by wszyscy, jak najszybciej przybyli do jaskini. Ty też.
- Już się robi moja kochana Afrodytko.

Czy to znaczy, że to, czego szukamy, nie było bujdą?

171. YG22-25

- Skanowanie powierzchni. Detektor: Wykrycie tkanek organicznych powyżej 62% Cel: Priorytet 01 potwierdź.
- Chwilunia! To jakaś fatalna pomyłka! A co z pozostałymi procentami? W 38 jestem nieorganiczny. Chyba nie zamierzacie załatwić biednego DJ'a radiowego? Jestem jak wy.

Coś mi się zdaje, że to przeciwnicy mojej rozgłośni.

172. YG23-26

- Boże wszechmocny, jeśli tam jesteś, to pierdolnij mnie raz a porządnie!
- Dobra wy pojeby, ruszcie się, a będziecie wyglądać, jak on.

I dzięki, że posłuchaliście. Nie będę musiał się wyginać, by was wszystkich wystrzelić.

173. YG24-27

Gdy wszyscy się zjechali...
- W końcu!
- Ile można na was czekać.

- Już z daleka słychać zrzędzenie starego pryka w starej śpiewce „ile ja mam czekać?!”
- Moja cierpliwość też ma swoje granice, więc uważaj.
- Słowo „granice” już dawno zatraciło swój sens.
- Nim wejdziecie do środka zapamiętajcie, że cały czas grozi nam pułapka, oswojcie się z tą myślą, i bądźcie czujni.
- Kurwa, srać mi się zachciało.
- Teraz chodźcie. Afrodyta czeka.
- Jak bym był paranoikiem, to bym go od razu rozwalił.

174. YG25-28.

- ...więc chciałbym tylko się dowiedzieć, jaki ten ktoś ma cel by nam pomagać. Syzyf o mało nie został zabity. O co Chodzi?
- Są dwa wyjścia, albo jest na tym pustkowiu ktoś, kto równie silnie, jak my, chce się pozbyć Swansów i doprowadzić do odrodzenia gatunku, albo...
- ...albo to sami Swansi wymyślili na nas haka, by zaprowadzić nas do siebie i zniszczyć. To dowód, że są pewni siebie.
- Oprócz tego znaleźliśmy zainfekowanego człowieka, i wg mnie, w tej potężnej jaskini są przynajmniej jeszcze cztery osobniki organiczne. Nie wiemy jeszcze dokąd prowadzą...

...korytarze tych jaskiń. Może to być przejście.

- Kolejna wskazówka, której ten chip jest początkiem, od miesięcy nie mieliśmy żadnych śladów.
- Teraz nadarza się okazja, bo jeśli nie prowadzą te drogi do miasta, to być może do kogoś, kto wie w którą stronę iść.

175. YG26.

176. YG27-31.

- Chodźmy dalej, jak coś to po wrócimy po niego. Tam jest następne przejście.

177. YG28-32.

- Co to za miejsce? Powinniśmy iść dalej, czy może zawrócić? I co to za człowiek?
- Przepraszamy pana, ale zgubiliśmy się. Czy mógłby nam pan pomóc? Szukamy pewnego...
- Wyjaśnienia są zbędne. Wiem po co przyszliście. Wiem dlaczego tu jesteście, i kto do tego doprowadził. Chodźcie.

178. YG29-33.

- To, co tu widzicie, to jądro. Zgliszcza pierwszej fabryki, będącej teraz przejściem halucynogennym.
- Nie wiem kim jesteś, i czy mówisz prawdę. Skoro tyle wiesz, to zapewne domyślasz się, jaki cel nas tu sprowadził i czego szukamy.
- Ja nie idę z wami. Wracam,

179. YG30-34.

180. YG31-35.

- Czy ta pieprzona droga ma jakiś koniec?
- Wszystko ma swój koniec. Nawet wszechświat.

- Za tymi drzwiami nie ma miasta, którego szukacie, ale poprowadzi ono was do kogoś, kto wam pomoże lub nie. To zależy od was.

Ja jestem tylko waszym przewodnikiem, pójdę z wami, ale te drzwi musicie otworzyć sami. Mogę wam tylko powiedzieć, że ona jest bardzo stara i drażliwa, więc miejcie szacunek.

181. YG32-36.

182. YG33-38.

183. YG34-39.

...ale do pewnych granic. Tych co potrzeba. Tych, które stwarzają to, dlaczego mogę się jeszcze nazywać człowiekiem. Z całej grupy tylko ja pozostawałem nim naprawdę.

184. YG35-40.

- Przybyliśmy na spotkanie.
- Tak. Doskonale. Zaraz przybędzie Matka Wszechrzeczy i trzej Ambasadorowie.
- Ach, witam szanowne państwo, panie Omnib rad jestem przybycia.

185. YG36-42. C.D.N.

– O nie!

To Be Continued...

186. Young Gods #2. MANTRA (2006-2008)
187. YG38.
188. YG39.
189. YG40.
190. YG41.

191. YG42 – #2. MANTRA
192. YG43.
193. YG44.

194. YG45 – ABZINTH...
195. YG46.
196. YG47.
197. YG48.
198. YG49.
199. YG50.
200. YG51.
201. YG52.

202. YG54.

Gdy minęło 15 minut zawieszenia w przestrzeni, ktoś wpadł na genialny pomysł.

- Nie panikujcie, zarzucimy wam lasso i ściągniemy na dół.
- Musimy. Oni się tylko poobijają. Nie możemy zbyt dużo spożywać energii. Musimy mieć sprzęt, by przebadać dyskietkę.
- Zabiję kogoś za ten głupi pomysł!
- Co się stało?

- To długa historia.
- Chyba spotkaliśmy tych, co tym kierują.
- Jeśli tak jest, znaczyć to będzie, że dyskietka jest autentycznie prawdziwa.
- Ta dyskietka to ściema!
- Pozostaje tylko pytanie, co zrobimy z tym na górze.
- Na dysku są same bzdury!

203. YG55.

204. JOEL & ELROI
- Patrz po nogi.
- Patrzę.
- Wcale nie patrzysz. Masz rozwiązane sznurowadło.
- …?
– Przy okazji moje też możesz zawiązać.

Raport #9. GULP

205. GULP L.
206. GULP P.
207. MORD
208. MORD (2)

- Czas na show. – Hej! Dupki, tu jestem! – Walcie się!

209.

Droga mamo, pisze do ciebie ten list, bo chcę byś wiedziała, że u mnie wszystko w porządku. Pracuje w cyrku jako kuglarz, i bardzo mi się to podoba, bo miło jest rozśmieszać ludzi. Panuje tu miła atmosfera, a wszyscy są mili i przyjaźni. Nawet mó j psychoterapeuta nie daje mi żadnych leków, widząc tą nagłą poprawę. Ogólnie jest super. Jeździmy po kraju i występujemy. Chodzę do kościoła i się wyspowiadam tak, jak mnie prosiłaś. Teraz na widok broni brzydzę się jej, a gdy pomyślę o czymś...

210.

...brzydkim, napadają mnie mdłości. Jestem teraz innym człowiekiem. Miłym i sympatycznym. Cieszę się z tego, a teraz kończę. Za tydzień napiszę znowu tak, jak obiecałem. Całuski. Kocham cię, pa pa. Twój kuglarz, Igor Pojatz.

– Wy cholerne, zaszczane, zdeformowane, jebane, zafafluflone chujki, nie weźmiecie mnie tam! Za chuja nie wrócę do tego popierdolonego cyrku. Nie jestem jakimś cholernym dziwolągiem! Już nie!

211.

- A wy i ta stara zdzira, możecie się pierdolić na ryj! – O kur...
- A więc, jak się dzisiaj czujesz drogi Igorze?
- Świetnie doktorze. Dzisiaj rano załatwiłem trzech złych kolesi.
- Co?!
- To taki niewinny żarcik doktorku, wiesz czarny humor i w ogóle.
- Racja. Kuglarz.
- A znasz ten dowcip, doktorku? Hitler wychodzi z pociągu a sierżant mówi – chce pan zobaczyć obóz fuhrer H? A on na to: Nie dziękuję, jestem wegetarianinem.

212.

- Na litość boską, nie patrz na mnie, tym razem to nie byłem ja!

213.

Szumy wyrwały ją ze snu, mknąc po ciepłej pościeli aż do przebudzenia, myśląc, że to tylko jakaś zwykła rzecz, która nawet nie jest straszna albo, że to cząstka snu. Wstała w środku nocy i słyszała trzepotanie skrzydeł ćmy. Podeszła do drzwi, krok za krokiem, czując coraz większy strach. Ktoś coś mówił. Ktoś ją wołał. Lecz nie było żadnych słów. Tylko jęki, trwoga oraz ona, fascynacja nienasycona ciekawością do niego, nieznanego.

214.

– Witaj śniąca pani. Zanim zrobisz cokolwiek, mam jednorazową ofertę dla ciebie, dzięki której możliwości, damy ci możność przekroczyć próg

nierealności, i przeprowadzki w inny, drugi świat, lecz ten porzucić wówczas musisz...

...tylko dziś są dni otwarte.

215.

– To miejsce jest bardzo podobne do filmu, po którym od dziecka do dziś dnia mam koszmary, a tytułu nie znam.

- Być może już wtedy o nas śniłaś.

- W moich snach zawsze czegoś szukam, ale nigdy nie wiem czego.

- Jesteśmy. Oto rzecz, której szukałaś . Brama do nierealności wistości. Spróbuj ją przekroczyć. Nazywają ją różnie. Portalem klasterów. Bramą synoptyczną. Granicą. Lożą. Jestem wysłannikiem Sułtanów Wyższych Wymiarów, poszukującym rzadkie kurioza.

- A ja?

216.

– Jesli język cię pochwyci, będzie to znak, że jesteś godna nas.

- Czy to właśnie o tym mówiłeś? On mnie przyjmuje, i co dalej? Bo nie powiedziałeś mi, co będzie potem! Co mam zrobić? Hej! Gdzie jesteś?!

217.

- Rafaelu? Co jest?

- Miałem koszmar najgorszy z możliwych/

Godzina samobójców. Sonia przebudziła się na chwilę przed swoim chłopakiem. Śniąc o jego śmierci, w banku na środku pustyni. W jego stronę zbliża się bandzior. Trzyma w spoconej dłoni spluwę. Czarne okulary na dziobie uniemozliwiają rozpoznanie, ale było wiadomo. Kaczka mutant z genem X, będącym spadkiem po nieżyjącym wujku?

– Śnił mi się hotel, w którym jeden pokój prowadził do drugiego. Nawet, gdy wychodziłem oknem.

- Może podświadomie masz jakiś problem, z którego nie ma wyjścia? Może czas zrobić sobie wakacje?

- I te zęby zamiast futryn... Co dziwne, wydaje mi się, że już tam byłem, choć nigdy w hotelu nie nocowałem. Ten sen niemal pachnie...

- Ja, jako psycholog, sugeruję byś przelał to na papier. Jesteś architektem, ale to nie znaczy, byś myślał o tym.

- Zbudować może jest to możliwe, ale bez sensu i zastosowania raczej...

- Sigeruję dodatkowo, by dziś wieczorem wyjść się zabawić do klubu. Jeśli nie będziesz myślał o fizyczności w miejscu, gdzie ciało myśli o antyrzeczy, to się to zmieni.

218.

Następny ranek. Następnego dnia.

Bizon.

219.

Bang!

- Teraz, gdy mamy mięsko, możemy jechać.

- Na tych ziemiach, za coś takiego, można zginąć.

- Właściciel to pewnie stary pryk, który śpi, i nawet nie zorientuje się, że mu coś ubyło. Zresztą, bizon wiecznie żyć nie będzie.

- Wy cholerne zdziry!

- O kurwa!
- Wy pieprzone, małe, złodziejskie, mordercze zdziry!!!
- Jak ten burak cię nie ukatrupi, to ja to zrobię!
- Cholerne wsioki!

220.

- No przekręć tym wichajstrem i jedź do cholery!
- To są kluczyki ty tępa idiotko! Przestań mnie pośpieszać i się zamknij, bo nie mogę się skupić! To twoja wina!
- Tak, ty pewnie wolałabyś zajebać coś ze sklepu, i potem chować się przed listami gończymi!
- Pewnie, a jak na tym zadupiu skończy nam się benzyna, to już po nas!
- Skąd miałam wiedzieć, że te wsiury są uzbrojeni jak Rambo! I co ty robisz?
- Próbuję dostać nominację do Oskara! Ten jebany czołg to też twój niewypał...
- Uważaj!
- Jedź... Zignoruj, jak kota na dtrodze. I zapomnij...

221.

I chociaż mogłoby się wydać dziwne, że bliźniacze suki (bitch twins) gada obcym dialektem, wszyscy go rozumieją i mógłby on być kimś w rodzaju króla o zaburzeniu adaptacyjnym, to płyny toksykologiczne w jego w głowie wysyłają fale radiowe pośród gęstwin w Międzylesie.

- Jako kierowca jesteś nieudolna! Odkąd jesteśmy na tej planecie, przyznaj się, ilu już rozjechałaś? Jak tylko jakiś dupek zauważył smugę krwi na wozie, to z miejsca nas deportują do jakiegoś upośledzonego kraju jako niewolnice Ali baby.
- Zejdź już ze mnie. Daję słowo, że jeśli znów kogoś przejadę, to odlecimy z tej planety, prosto na międzygalaktyczne zawody ciężarówek wielkogabarytowych, tak jak chciałaś.

222.

- Stój! Zatrzymaj ten cholerny powóz!
- Co jest?!
- Zapomniałyśmy zabrać bizona!

223. MORD – ZEMSTA

Mord & Crazy Buck, czyli Szalony Kozioł, podróżują w poszukiwaniu Dizyzów. - Są to istoty, które mogą przebywać jedynie poza wszelką formą życia w jakiejkolwiek postaci. W pobliżu ich radioaktywnych ciał, wszystko umiera w kilka minut. Ich egzystencja zależy od nich samych. Mieli wybór, gdy było ich więcej. - Albo dadzą się przetransportować w miejsce odosobnienia, albo mogą uciec zanim łowcy głów, odporni na ich promieniowanie. Ten, który przyjął zlecenie, to właśnie Mord, mający uraz do tych istot, przez które nic nie jest w stanie zniszczyć jego egzystencji w żaden sposób, nawet wystrzeliwując go w kosmiczną próżnię.

224. MORD & CRAZY BUCK.

ZIEMIA. Rok 2025, 5 październik.

- Zemsta!
- Tak, wiem. Mówiłeś ze 3 razy, ale niczego to nie wyjaśniło. Co to za mściciel, który nie za co, po co i dla kogo...

...A teraz drogie dzieci Szalony Kozioł opowie, wygestykuluje, czy co tam on robi i jak kto woli - Dlaczego i w jaki sposób dwaj hycle zmutowanych istot z kosmosu, trafili do Cyber-City, na planecie Ziemia...

- Jeszcze dwoje.
- Gdzie jest następny piękniś?
- Nie wiem. Czuję ich smród. Ostatni pokonany musi zdjąć ze mnie przekleństwo!
- Jaka klątwa? Mówiłeś, że to kara za coś co zrobiłeś lub nie. Nie mówisz co. I dlatego mścisz się? Czy to inna fucha?
- Klątwa nie pozwala mi powiedzieć czego dotyczy.
- Czy reszta z 4-ki też jest taka słaba? Nie sądzę by te larwy były zagrożeniem dla kogokolwiek. Dla siebie może. Oby to było ważne, i było warto. Może komuś też zaleźli za skórę i za nich zapłaci...
- Zależy od planety. Każdy z "4Ch Sułtanów" jest inny. Jedyny w swoim rodzaju. W kosmosie istnieje tylko jedna planeta ich rasy. Na niej żyje tylko ich gatunek. Każdy rodzi się z talentem umysłu bądź ciała. Bez lub w nadmiarze.

225. FAITH CLUB

Żeby nie przynudzać, skrócimy tą opowieść, z którą można zapoznać się w przypise.

Jak znów nie zapomnę.

- Gdzie ty jesteś?
- Niedaleko!

226.

- Słyszę cię głośno i donośnie szefowo. Wiedz, że już idę do ciebie.
- Młody człowieku,czy pomógłbyś starej babce przejść przez jezdnie?

227.

- Jasne ty stara zaśliniona jędzo, dotrzymuj mi kroku i nie łap mnie za rękę.
- Jestem trochę przygłuchawa kochaniutki, musisz mówić troszkę głośniej. To ładnie, że pomagasz obcym staruszkom. Dziś wśród młodych nie wiele jest takich godnych i uczciwych ludzi, jak ty młody człowieku. Wszędzie jest tylko zło i chamstwo.
- Stul mordę ty cholerna wiedźmo albo zaraz wyciągnę ci twój kręgosłup przez odbyt.
- Człowiek boi się wyjść z domu. Teraz nawet w dzień pełno jest tych ohydnych chuliganów.
- Idź szybciej, bo jak ci przypierdolę, to ci garba naprostuję.

228. BANG!

Bang! Blam! Boom!

229. ARGH!

Zacznijmy więc od czegoś prostego i nieskomplikowanego. Co z tego wyniknie to nie wiem, ale bądź, co bądź, historia tu się zaczyna.

- ...więc zabieram ciś stąd i wracamy z powrotem do cyrku, kapewu?
- Czy musisz o tym gadać przy tym sztywniaku?
- Spokojnie. On nie habla po naszemu. To konieczność, jeśli mam odstawić cię w jednym kawałku. Poza tym sam jesteś sobie winien, więc nie narzekaj. To cud, że udało się cię uwolnić. Jakby to ode mnie zależało, nie

wypuszczałbym cię stąd nawet na dreptak. Wyjaśnij mi, czy naprawdę konieczne było zmienianie babki Starości w świnie, i jej zjedzenie?

- Skurwysyn zabił Kostuchę, należało mu się!

230. BOOM!

Tak to było.

– Tworząca się para z ust mi umyka, a oddech ten wciągnij, i zatrzymaj w płucach, mając świadomość końca życia i przywitania się ze mną i z... Narkozą!

Kostucha była już tak stara, że aż nieprawdopodobne. Jednak Starości nikt nie ucieknie. Ona dopadnie absolutnie każdego. Lecz przyjacielem Starości jest narkoza, która pomaga mu w usypaniu tych, nie chcących umrzeć. Starość jest materialna i nieśmiertelna. Teraz czekała na wielkiego złego Wilka.

231. BLAM!

- Kwa!
- Spokojnie, to dalej nasz stary, dobry kumpel Arnold, prawda kumplu?
- Jaka duża świnia!
- O tak! Jestem świnią!
- Ta! Starość rządzi tym miastem.

A jaki z tego morał? Jak będziecie niegrzeczni to...

232.

Zły Wilk zamieni was w świnie i zje

- Gulp
- Nie!
- Więc uważajcie!

233.

- Te, Misiek, widzisz tamtą parę? Subtelnie podjedź do nich.

Ta pierdolona melina stanie w płomieniach, jeśli nie odzyskam mojej własności.

- To na co dziś masz ochotę?
- Na coś dużego i twardego, właśnie na to.

Rafaelu, tamten gość macha do nas.

- Może chce zapytać o drogę, albo o coś równie głupiego.
- Moi drodzy, mam sparaliżowane nogi, a wdizę, że wchodzicie do klubu, czy moglibyście zostawić ode mnie wiadomość w barze dla właściciela? Chętnie zapłacę!
- To żaden kłopot, bo idziemy prosto do baru. Zrobię to z przyjemnością.

Nie! Nie zrobisz tego!

- Bang!

234.

- Słuchaj uważnie. Weź list w butelce. Idź do baru i powiedz, co zrobiłem.

Cmok.

„Jutro o 12:00 przed Faith Clubem. Przynieście walizkę, inaczej skoczę z wami.”

- Przecież to mój sen...
- Widzisz Teddy? Właśnie ten szczególny, wysublimowany sposób dyplomacji sprawia, ze ja, osoba o silnej publicznej pozycji, bęedaca

szantażowana przez jakichś śmieci, mający czelność stawiać mi warunki, odwraca tą patową dla mnie sytuację, jakiej nie mogę rozwiązać pieniędzmi. Są rzeczy, których robić się nie powinno. Jeśli ta zasada zostaje złamana, by mi zagrozić, to rzecz jasna, że odpowiem tym samym. I pokażę, jak powinno się to robić profesjonalnie.

235.

– Jest taki zabójca Mord, co przeklinał bardzo często i nie mógł się tego oduczyć, aż jakaś wiedźma zaczarowała w jego koszulkę, której nie może zdjąć, jego ulubione przekleństwo. Trudno sobie wyobrazić, jak sfrustrowany może być człowiek, który nie może przekląć, bo w ten sposób umrze, albo i gorzej!

Hej. Dlaczego stanęliśmy?

- Światła, proszę pana.

- Jeśli chcesz być kimś, to żelazną zasadą jest dbanie o interesy i pokazanie, że to ty jesteś szefem…

A to co to kurwa ma być?

- To dla ciebie tłuściochu!

236.

- Wiesz Misiu. Niepokoi mnie to całe zajście z klaunem.

Zastanawia mnie, czy to był specjalny manewr, by mnie przekupić.

Jesli nagrania na kaseicie VHS ukazują prawdziwą przyszłość, muszę działać.

- Z tej strony Hans L. Gretel, to ode mnie ma pan kasetę. Podobał się panu film?

- To, co obejrzałem to sprytna sztuczka, ale na prawdę niesammowita, drogi panie, kimkolwiek...

- Fakt, nie znamy się jeszcze, ale liczę, że nawiążemy współpracę. Reprezentuję organizację Cyrk, której ambitne cele, mamy nadzieję osiągnąć raz a konkretnie, wraz z panem. Proponujemy to naprawdę nielicznym, więc proszę to przemyśleć. Na przykład po kolejnym obejrzeniu filmu na VHS. Zapewniam, że seans zaskoczy pana dobitniej niż uprzednio. Oddzwonimy do pana.

- Proszę wybaczyć niedyskrecję, ale właśnie próbuję odnaleźć tego Hans L. Gretela.

- To wspaniale Johnny. Domyślam się, że szukasz go w sprawie swojego prywatnego dochodzenia. Więc będziemy mogli sobie pomóc. Cokolwiek planujesz, obiecaj mi na konfrontację z nim twarzą w twarz. I bądźmy gotowi na wszystko. Chcieli nas zniszczyć, ale to jeszcze nie koniec!!!

237.

- Coś mi tu śmierdzi, Mord. Wysłałam za nim Pożeraczy mózgów, a teraz Scrolla, ale temu idiocie udało się zwiać. Co to za cyrk bez kuglarza, tak nie może być! Bez tego nie uda się dopiąć celu, jakim jest opanowanie świata przez klauny!

- Nie wiem czemu pani zawraca sobie nim głowę. Może są w tym jakieś ukryte motywy jak w przypadku mojego losu. Może czuje pani odpowiedzialność za nas i chce nas pani ochronić od tego. Mieli mnie zamknąć, ale dzięki adwokatowi dali mi żółte papiery. Ale to ostatecznie dzięki pani cyrkowi, nie muszę siedzieć w zakładzie. I dlatego poradzę sobie z nim, ja i moja grupa.

238.

- Problem polega na tym, że jesteś fiutem, dlatego przydzielili cię do mnie.

- Niezupełnie się z panem zgadzam panie Charles.

- Mów mi Chuckie, jak tej pojebanej laleczce. Posłuchaj, na wsi wiesz co te buraki robią? Powiem ci. Obierają jabłka, jakby ich skórka była skażona! Właśnie dlatego kocham to miasto. Ludzie którzy w nim mieszkają nie są dobrze poukładani. Nie starcza im praca, dzieciary, normalne pieprzenie żon, czy skok w bok w „faith clubie”. Chcą wrażeń, czegoś o czym chcą czytać w gazetach i mówić kumplom

„Wiecie? Tak naprawdę ja to zrobiłem”. Zobacz jaki ma kwaśny wyraz twarzy. Nie sądzisz?

– Czy nie sądzi pan, że to niepokojące znaleźć w przeciągu miesiąca osiem razy te samo ciało?

- Ta, chodź, mam pewien specyficzny trop.

239. BALWIERZ 1.

- Dlaczego wy cholerni gliniarze przechodzicie akurat do mnie? Zakłócacie mój spokój. W szpitalu jest jeszcze 76 innych świrów.

- Przychodzimy do ciebie jełopie, bo ktoś znowu zaczął odcinać górne płaty mózgu.

- Więc jeśli to nie byłeś ty, teraz ani wtedy, to zdołamy cię stąd wyciągnąć. Musimy być tylko pewni czy to ta sama osoba, czy ktoś, jeśli to robiłeś, naśladuje ciebie.

- Dobra, opowiem wam o ostatniej ofierze ślepego balwierza:

To było rok temu. Kumpel z biura polecił mi dobrego fryzjera jako, że chciałem się efektownie ostrzyc, więc poszedłem i czekałem wieczność zanim podszedł do mnie on. Ślepy balwierz. Na oczach miał opaskę. Zanim cokolwiek zrobiłem, wstrzyknął mi środek paraliżujący. A potem wyciągnął sierp.

- Nie mogę się ruszyć. Boże miej mnie w opiece.

Wziął zamach i zatopił mi ostrze tuż nad brwiami tnąc równo i precyzyjnie, jak ktoś kto robi to latami. Zastanawiałem się czy jest naprawdę ślepy. Nie czułem bólu tylko ruch rozdzierania i łamania.

240. BALWIERZ 2.

Widziałem krew i siebie w lustrach. Zacząłem tracić przytomność. Wyłączałem się. Wszystko wyglądało jak zza mgły. Jednak zapamiętałem wszystko. Potem urwał mi się film.

- To będzie piękny okaz. Masz naprawdę piękne włosy, szkoda je marnować, ale włosy są jak kwiaty, potrzebują gruntu. Pokaże ci inne cudowne okazy z mej kolekcji. Zaraz wybierzemy coś dla ciebie.

W jednej ze swoich szaf, miał ponad dwadzieścia podobnych, odciętych skalpów.

- Mam pełno łysych spodów na wymianę. Musimy tylko wybrać rozmiar.

241. BALWIERZ 3.

- Gdy po zabiegu straciłem przytomność, ten sukinsyn zadzwonił na policję, mówiąc, że znalazł psychopatę, który zbiera skalpy. Wrobił mnie zrzucając całą winę na mnie.

Kuglarz podróżuje pieszo uliczkami próbując się zgubić. Wierzy on bowiem święcie, że gdy on sam przepadnie, zniknie z oczu wszystkich chcących go znaleźć. Jeśli się to uda, przed południem opuści miasto. Ale Jan Pojatz właśnie popełnił błąd, bo dosyć, że nie zgubił się dostatecznie, to nie zorientował się, że został namierzony.

- Zejdź mi z drogi dziwolągu!

- Ależ drogi mój, czemuś taki wrogi? Jestem iluzjonistą imieniem Scroll, i jedyne co chcę ci zaoferować, to moją pomoc.

- Nie chcę mieć nic z wami wspólnego.

242.

- Posłuchaj mnie, nie jesteś tu bezpieczny, to nie twoje miejsce. Musisz wrócić z nami. Po drugiej stronie możesz odejść, lecznie tutaj.

- Już zadecydowałem, chcę zostać tutaj.

- Nie pozostawiasz mi zatem wyboru.

243.

- Powiedz „żegnam!” frajerze.

- Żeg-nam?

- Tak! Właśnie! Żegnam, kurwa!
- Graaa!
- Tani potwór z kiczowatego horroru.

I po co mi to było? Trzeba było zostać w wariatkowie.

Nikt mnie nie dorwie, jestenm jak jebany Terminator.

244.

...Nie jestem klaunem! Mam talent, to prawda, ale buty są za ciasne. Jam zmęczony, nie pasuję tu. Nie chcę pasować. Za mną są cyrkowcy, ale przede wszystkim...

245.

- Poważnie chore osobniki przestrzegają kilku pewnych tylko im norm. Bowiem cele takich ludzkich form są wiecznymi, trawionymi marzeniami ich psychiki, wszakże odmiennymi. I choć wydać się to może, dziwne, straszne, niemożliwe. Dla tych o prostych i przyziemnych myślach, ja zapewniam, że są one przemyślane i prawdziwe. A pełznięcie do ich celu, jest spełnieniem mego życia. Nawet kiedy drugi świat odpycha bardziej niż psychiatryk, wolę zostać tu w ulicy. Może uda mi się od złych ludzi i tych stworzeń kiedyś uciec, cofam kroki niknąc wszystkim z oczu.

246.

...ale jest bez serca, każdy ludożerca, jeśli zje je prędzej to ma puste serce. Śmiech palacza na pokladzie, okręt płynie fale kładzie, widzę żagle jego z dala, lecz mi także znikło serce, teraz myślę o wyżerce. Prędziej przybądź bracie do mnie, skończył mi się bukiet wspomnień. A w nocy wszystko jest możliwe, możemy się minąć, i możesz odpłynąć i w roju muzyki zjem polne koniki, lub w niej zatańczę i połknę szarańczę. W mlasku ciamkania okręt się wyłąnia. Do brzegu dobija, a czas szybko mija. Człowiek biegnie do mnie, lcze to już historia, też wycinek wspomnień...

Wszyscy jesteśmy kuglarzami.

CDN?

247. GULP – Teczka czerwono-niebieska

Raport #10. $#®%@!

248. $#®%@! – Art Teczka

249. BANG! BLAM! BOOM!

– Tym razem przesadziłem z piciem. Jak mam się stąd wydostać i gdzie jestem? – Nawet szlugi... A! To aligator!

- Trochę grzeczniej, ja cię nie wyzywam. Usiądź sobie to może spróbujemy chociaż pogadać.

- Ktoś ty?

- Pewnie zachodzisz w głowę, co się stało, i dlaczego nic nie pamiętasz. Tego nie wiem, ale mogę opowiedzieć ci pewną historię, która tu ma koniec.

- Ja bym wolał wiedzieć, co dalej. Zresztą... Nie wiem czy starczy mi na to tlenu.

250. ARKADIUM

W sferze marzeń sennych następowała ucieczka z ogrodu wszechrzeczy atakowana bujną fauną nieodkrytych jeszcze form geometrycznych skupiających wokół siebie liczne piewiastki.

251. ARKADIUM 2

252. MIĘSISTE DRZEWO

Przypominam sobie, jak palić zacząłem 69 lat temu. Dziś myślę, jaki to ja byłem głupi za młodu. Teraz zostały mi tylko pety wydłubane z Mięsistego Drzewa, powodujące dziwne stany skupienia, zamieniające nieodwracalnie wszystko, przez istotę pożerającą opowieści...

– Ale ja naprawdę jestem fuhrerem!

Moge ci opowiedzieć bajkę. Ta będzie zmyślona, spodoba ci się. Bajki są prawdziwe i bolą.

Chodził posępny. On. Zdzisław Kruk. Przemierzał szlak bezrobotnych, użalając się, że jego życie jest do dupy. Wtedy znalazł portfel. Niestety trafił na szlag. Z tira wyszedł kierowca, i klął na zbitą szybę.

253. PINHEAD, TURTLES, DRAGON BALL & THE RESIDENTS – Tribute Fan

254. CYBORG-CITY 1

Front okładki, kolor, 2004

255. CYBORG-CITY 2.

Jack Jork TV Scream

- Relacjonujemy wybuch w zachodniej części City. W istotach ludzkich, 230, reszta mieszkańców... Jak się wydało przyczyną była walka dwóch ludzi o cyborga, o ciele nastolatki. Ukrywa podobno w swym ciele moc, która może zaszkodzić bezpieczeństwu publicznemu. Cyborg ma numer seryjny memo128 i jest produktem korporacji Jaro. Właśnie przybył porucznik Mantra, który osobiście pokieruje tą sprawą. Dowiedziałem się, że jeden z walczących z nich to zabijaka o debilnym pseudonimie Killman. A ten drugi to łowca strzyg, wysłany przez Mistów z sąsiedniego świata, o imieniu Omniba.

- Ty durny mały...
- Dla Tv Scream komentował Jack Jork. Mamy 26 października, godzina 17, pogoda, ciepło w całym zachodnim regione. Trwa przesilenie nocne. Na dziś starczy.

256. CYBORG-CITY 3 – MIX NO TXT

257. CYBORG-CITY 4 – MIX NO TXT

258. KLINIKA ŚMIERCI 1

– A właściwie. W ogóle. Co ja tu do cholery robię?!

Detektyw Chuckie, rozmyślając bezmyślnie wkroczył w ślepy zaułek, dedukcji myślowego dochodzenia do niczego.

- Co widzisz?
- To?
- Chce pan wiedzieć, co widzę?
- Właśnie tak.
- No co?
- Więc chce pan wiedzieć, co widzę.
- Jakże by inaczej. Skup się.
- A pan?
- Co ja?
- Co pan widzi?
- Najpierw ty.
- Hm? Co widzę? Dym wylatujący z nosa i ust.

259. KLINIKA ŚMIERCI 2.

Szatan pewnie znowu się ze mniemśmieje.

...Sprawa ruszyla wraz chwilą, gdy miałem zawał, a zaczęła się sama rozwiązywać, gdy zamiast w szpitalu, obudziłem się w kostnicy, przy dilu grabarza z lekarzem

Wstałem tylko dlatego, że chciało mi się palić.

260. DEFECTO MUTANTI 1, poziomo

Rok 2199. Ziemia. Istota nie będąca ziemianinem, o imieniu Floter, próbuje złapać podniebny autostop. Mija go ogromny statek z napisem “Food From Mars”, a z tyłu widnieje napis “Polish Life”.

- XXII wiek. Tylko jedna rzecz sie nie zmieniła od ponad dwóch tysięcy lat. Chamstwo Polskich kierowców.

261. DEFECTO MUTANTI 2, poziomo

- Ej! Gorzej ci? A masz skaranie boskie. Widzisz to duże na horyzoncie?
- Ta, no i co?
- No stary, budź się i złaź.
- Dlaczego ja śpię na tym koniu? Dokąd idziemy?

262. DEFECTO MUTANTI 3, pionowo

Perium pertraktuje.

263. DEFECTO MUTANTI 4, pionowo

the end?

264. AARGH! 1

265. AARGH! 2

266. $#®%@! 666 – RIGOR MORTIS

267. SPLAT!

- W ten oto sposób, z siekierą wbitą w głowę, znalazłem się tutaj.

Do tego miejsca i do was trafiłem, na samym końcu.

- Czy ty jesteś świadomy tego, że przyznałeś się do morderstwa Nie ważne kim jesteś, będziesz siedzieć.
- Nie stary, nie będę.

Możecie mnie sprawdzić i zamknąć, a i tak jutro pojawi się ktoś, kto każe mnie wypuścić. Nie zabijam dla pieniędzy. Nie jestem seryjnym mordercą.

- Sprawdzimy, ale skoro i tak cię nie możemy wypuścić, to może opowiesz, co się stało?
- Chyba nie mam wyboru. I tak w tej chwili mam związane ręce, ale dobra.

Szukałem gościa, który miał adres szefa handlu organami.

- Jeśli nie powiesz kto, strzelę ci w ryj!
- Nie! Nie zrobisz tego!

Bang!

No i szukałem dalej...

268. SLASH!

Znalazłem.

– Jak się teraz noszą teraz w TV tacy jak my?

Chciałem dotrzymać modzie kroku.

– Nie mam poczucia humoru. Giną ludzie. Znowu.

- Akurat tym mi coś zrobisz.
- Nie chcę strzelać, tylko pogadać.

Obydwoje wiemy, że coś tam jest. Tylko co?

- Mam zdradzić imię i miejsce jednego z nas, i to za darmo? Przebiegle!
- Nie waż się! Obiecałeś za coś w zamian, pamiętasz?
- Pamięć? W zamian? Kiedyś można było przynajmniej o coś grać, a dziś? Spójrz jaki stary jesteś.
- Boisz się podnieść za wysoko dupę, by ta ci nie odpadła? Kiedyś to poczujesz.
- Może jak umrzesz?
- Nie prowokuj mnie.
- Bo co? Zabijesz mnie?!
- Skąd możesz mieć pewność, że nic się nie stanie? Kiedyś ktoś to odkryje.

269. SMASH!

Nie możecie mi odmówić. Wiecie o tym. Tu chodzi o moją córkę. Musicie ją chronić. Ja nie jestem w stanie. Ta trójka to najgorsze zło.

To jakiś obłęd, koleś. Ale dobra. Ja mam w dupie, czy jesteś Szatanem, czy nie. Podejmiemy się, lecz nic nie obiecujemy, więc po raz setny i ostatni, prosimy byście opisali te osoby.

Musimy wiedzieć wszystko. To nasze motto. Uwierzę, jak zobaczę, to drugie.

270. KOCIA MUZYKA.

- No, tylko mi tu nie pierdol, że bałwany potrafią ze sobą współpracować! Nie wierzę! Takie rzeczy dzieją się tylko w głupich bajkach!
- Właśnie! A to bajka nie jest. Co teraz?!
- Kocia muzyka.

271. MUZAK + DEAF+ ZAKLINACZ FOTEPIANÓW

Gdy słońce zamarło, a niebo znknęło, wszystko zastygło w czasie. Koniec nastał z chwilą ich przybycia. Teraz nie było już nic. Przybyli najeźdćy, władający mocą wpływaniaumysłem namaterię i prawa fizyki. Zaklinacz fortepianów.

272. XYZ – Okładka: UŻYJ MNIE! – MÓZG!

273. EKSPERYMENT X

274. EKSPERYMENT Y

275. EKSPERYMENT Z

276. EKSPERYMENT XYZ

- Spokojnie chłopaki, nie musimy się tak spieszyć. I tak już nie ma czego zbierać.
– Zamknij ryj i idź, bo wpierdolę ci pałą po niej.
- Krew mnie zalewa. Znów
- Skarbie?

277. ACID DARK SIDE

Santa Sangre – Satanico Pandemonium. Grzechy świętych we krwi więzach niewiary.

278. BLIETZKRIEG!

Gdy spadł pierwszy śnieg, zaczęła się najczarniejsza zimowa opowieść.
Na bagnach rozpaczy...
Ja będę decydował o pojęciu nicości...

279. WŁADCA ILUZJI

Władca iluzji, idąc ulicą, okrywał się czerwoną mgłą, by nikt nie mógł go dojrzeć. Sprawiał, że ludzie ślepli, a okna stawały się czarne.

Gdy nadchodził, dzieci przestawały płakać same z siebie. Latarnie gasły wypalone gęstym mrokiem. W nim brzmiała gwiazda nicości.

280. WŁADCA CHAOSU

Człowiekowi niewiele potrzeba do szczęścia. Chyba tylko klamki, za którą można chwycić, by otworzyć. Ale nie!

Klamka była zbędna, bo nigdzie tu nie było żadnych drzwi. Są tylko okna, przez które na mnie patrzą. Na szczęście nic mi nie groziło. Byłem w bezpiecznym kaftanie.

281. GWIAZDA ILUZJI

Pamiętałem jedynie moje własne, na głos wypowiedziane słowa.
Nigdy tego nie zapomnę.

282. Twarda, czerwono czarna. – Fotografika, mózg w szklance wody i “Mantra”.

283. Twarda, czerwono czarna. – Zdjęcie rengenowskie itp. Fotomontaże. Uwaga! Trutka! + Cytat: Hemoroidy, wydarte ze starego kalendarza + Przepraszamy, chwilowy brak towaru.

284. Twarda, czerwono-czarne pasy, tyłu + grzbiet książki. – SPIS TREŚCI.

Strona II. Okładka, tył. Info: Samuel Serwata – SOMNAMBULORIUM

AARGH!

Aneks ten, jest tekstem odrzuconym, będącym scenariuszem do najstarszych komiksów, jakie fragmenty w postaci dodatkowych stron albumu „Somnambulorium” zostały zamieszczone we fragmentach nieczytelnych i niepotrzebnych.

Dla: Ś.P. Kaczorowi Donaldowi, Czarnym Dziurom i temu Skurwielowi spod 8-ki.

#1. CRAZY BUCK – ZEMSTA

STATEK. Rok 2025, 23 październik.

88 godzin temu. Służbowy Prom Łowcy zbliża się do celu. - Cel: Buck Scapegoat alias "CRAZY". Nieletni uciekinier. - MORD GRAVES do satelity KANEDA. "Użycie przmocy w ostateczności: Tak.- Gdyby te mendy nie zaczynały, nie byłoby przemocy."

Mord, kosmonauta rodzaju ludzkiego, przechodzi do pomieszczenia obok i zakłada skafander, dzięki któremu może opuścić swój statek na obcej planecie. Jego cel, Crazy Buck, czekał na niego, wiedząc, że walka między nimi jest nieunikniona...

– Walczy więc! Już! Na śmierć i życie! Jako trup wrócę jedynie! Moje kopytka!

"Ani cześć, ani spierdalaj..." - w myślach mówił Mord. - Energia świetlna załatwi sparwę. Oczyści go z nawiązką.

I gdy Mord wysłał w cel ostatyczny cios niszczący, wszystko rozbłosło światło i minęła nieokreślona chwila w czasie.

– Zasnąłem? Podłoga? Imperza czy łowca? Jest tu ktoś? - Crazy Buck obudził się na podłodze. W statku kosmicznym.

No tak. Kosmos. Normalka. Cóż by innego?

Buck wyczołgał się spod łóżka w kajucie, i ku zdziwieniu obecnością kapitana, ten usłyszał:

– Ej, czy powiedz mi gdzie ja kurde jestem?

– Co? Ej coś ty za jeden? Jak tu wszedłeś?

– Jestem Crazy Buck, niechciany syn 3ch bogów Ziemi. Zamknęłi mnie na 15 lat w białej sali w ich pałacu. Przez te 15 lat, czyli całe moje życie, nic się nie zdarzyło. Kilka godzin temu otworzyła się szczelina, która mnie wciągnęła i wyrzuciła tu. A teraz daj jakieś fajki.

– Jasna. A to ci dopiero.

– A teraz ty opowiedz o sobie.

Jestem Mord Graves. Ostatni Folicianin. Ścigam 4ch Dizyzów, którzy wybili wszystkich mieszkańców mej planety. Teraz z niej wracam i lecę na Ziemię, gdzie jest pozostała trójka. Muszę ich zabić póki nie są biso siebie, bo jak nie zdążę to najsilniejszy połknie ich i staną się najsilniejszą mocą we wszechświecie.

Ta. Fajnie, czyli mam się sprężać. Czyli mam ci pomóc bo: Uno – jestem nieśmiały. Zwei – Mam wszystkie wrodzone moce jakie se wymarzę. Tera czas na czary... Chłe chłe.

I Buck celuje swą oplecioną światłem dłoź w kierunku Morda. Światło przechodzi na niego, ale ten nie wie co się dokładnie stało.

– Co? Co mi zrobiłeś?

– Na razie nic. Jutro zobaczysz.

– Nie podoba mi się to. Po krucjacie każdy pójdzie w swoją stronę. Już za

dwa dni będziemy na miejscu.

– Właściwie, to jak wyglądają Dizyzi.

– Dizyzi to rasa w której każdy osobnik inaczej wygląda i ma inne moce. Kiedyś była ich cała planeta. Ale pozostało czterech. Dwóch z nich to cieniasy. Duży glut i chochlik z wyłupiastymi oczami. Należy bać się dowódzcy. Jest on pod postacią gazu. Zazwyczaj wchodzi w ludzkie ciało i walczy jego siłą. Jak nie będzie w ciele to zniszczę go moją bronią. Teraz pewni jest pod postacią kupki białego proszku i czeka na czyjąś krew. Mam nadzieję, że dolecę przed utlenieniem.

– A jak jest pod postacią proszku, to jak go znajdziesz?

– Nie znajdę.

– O kurde.

– Najlepiej, jak będzie pod postacią gazu, wtedy strzał moim pistoletem i po sprawie, a jak będzie w ciele, to najpierw muszę pokonać ciało, a potem gaz.

– Co zamierzasz robić, gdy zabijesz Dizyzów.

– Polecę na Bert. A ty?

– Będę szukał przygód. I trzech Bogów.

– Jesteśmy już blisko. To może ci się udać.

– Teraz to mi nawet obojętnie gdzie żyję.

– Za kilka lat spiszę swoje przygody i dam komuś żeby przełożył na komiks.

– Też pomysł, jak będziesz je spisywał to omiń ten rozdział, oki?

– Zastanowię się.

– Buck? Buck. Buck! Ja nie żartuję.

ZIEMIA. Rok 2025, 24 październik.. - Dwóch nieznanych bohaterów (Joel & Elroi) schodzą w podziemia w nieznanym celu.

Nie wiem czy to dobry pomysł.

Mazgaisz się.

Kiedy zeszli do podziemi po drabinie...

– W cholerę w takim miejscu okno.

Mówi i podąża przed siebie opierają się o ścianę.

– Ściemnia się, trzeba po omacku. Argh, kurde. -

I dłoń Elroia napotyka ostry przedmiot mu ją kalecząc.

– Spora rana. Przytrkaj chusteczką.

I gdy kropla krwi ścieka na ziemię, opada ku nieświadomosci czynu na kupkę białego proszuku. Z niego wydobywa się dym formujący się w nieforemną istotę.

– Chodźmy stąd.

– Ej, tu coś jest.

STATEK. Rok 2025, 24 październik – W tym samym czasie Mord trzyma lustro zapatrując się w nerwach w swoją twarz. Z tyłu lusterka widnieje napis: "Lustereczko, lustereczko, powiedz..."

– Buck, co to ma być!

– Nowa facjata. Tamta była beznadziejna.

– Sugerujesz, że ta jest dobra?! Stój padalcu! Niech cię dorwę!

– Niewdzięcznik!

3 godziny później. Jeden z nich ma sporego guza. Ale nie powiem który...

Zdezintegruje cię mocją mocą. Posiadam wszystkie nadprzyrodzone zdolności, jakie można se wymarzyć.

– Ta. Już to widzę.

– Ty... Ty...

– Zamknij się i żryj! - Znów się ryj mu zmienił. - Zaraz ci pokażę moją legendarną broń mojego rodu. - Wyciąga mały przedmiot wielkości palca ludzkiej ręki. - Oto ona. Zamienia się w co tylko chcesz. Broń, dom, żarcie, odzież itd... Jest twoja.

– Co?

– To rekompensata za ten guz.

– Kurde, dzienks. A czym pokonasz Dizyza?

– Mam jeszcze 50 szt.

– Dobra. Dzięki. Za to ci pomogę w walcze. Dolatujemy.

Na horyzoncie widać było: TZW. ZIEMIĘ – GREAT CITY. Rok 2025, 25 październik. Zakład Tworzyw Sztucznych.

Brudno tu.

Czysto to tu nie jest.
I w tym właśnie momencie wylatuje Dizyz, chochlik z wyłupiastymi oczami, krzyczący:
– Daj Jamciu!
– Buck, zrób mi przysługę i zdejmij to z mojej nogi. Byle szybko.
– Dobra. - Dizyz wskoczył, niczym małe dziecko, na ramiona Bucka. - Czego chcesz. Hej, milusi jesteś.
Dizyz otworzył potężny otwór gębowy z zębami dorównującymi wielkości jego oczom.
– Uważaj. Wiedziałem. Przemiana w miecz. - Krzyczy Mord trzymając w dłoni spluwę, by ta zamieniła się w miecz samurajski. Miecz zaświstał w powietrzu jednym cięciem, odcinając Dizyzowi głowę. - Został jeszcze ostatni.
Powiedział i odeszli autostradą w stronę miasta. Obok po trawniku szedł tabun ludzi.
– Co to za miasto?
– Great City.
– A czemu ludzie idą po trawniku?
– Spytaj się ich.
– A jak wyglda Dizyz.
– Nie wiem.
– To ja. Cześć. Witam po latach.
Mężczyzna w garniturze, blondyn z meksykańską brudką i ciemnych okluarach momentalnie uderza pieścią prosto w mordę Gravesa, z ogromnym "gon!" By natychmiast uciec między ludzi.
– Łoż ty menelu. Cholerny Dizyz. Ała boli. Gdzie on pobiegł.
– Autostrada.
– Idziemy!
I stał na pustym asfalcie, po którym tylko jakiś mutant przechodził krzycząc radośnie "Ahoj!"
– Szybko przybrał ludzką postać. Czego uciekasz.
Dizyz wyciągnął pistolet celujc i strzelając, jednocześnie robiąc unik przed nadjeżdżającą ciężarówką z napisem "Food From Mars". Mord w ostatniej chwili odskakuje w stronę wroga, którego ścina do krwi. Zauważa pojazd.
– Skuter! Ruszaj.
Dosiada go, zawraca i rusza mknąc, by wyprzedzić wroga. Gdy jest na bezpiecznej odległości, zauważa Dizyza również na skuterze. Mord wyciąga aniomwaną bombę i wypuszcza z dłoni. W asyście wybuchu i dymu, ten przeżył i mknie dalej.
– Uparciuch. Nawet korzysta z pomocy. Niemili ci wspólnicy. Trzeba skręcić. Blokadę se ominę i pojadę już do miasta. Chłe, chłe... Wy gamonie!
– Kurde no, gonić go, kurde no.
Mord unika wystrzałów z helikopterów i wymija blokadę drogi, skręcając w stronę pola trawy oddzielającej pustkę od miasta, do którego obaj zmierzali osobno.
– Podąży za mną, a ja do tego czasu się przygotuję.
– Trzeba podążyć za nim, nim się przygotuje.
A gdy przyszła noc... W Great City. - Do Faith Clubu wkraczają na dyskotekę Mord & Buck, mijając tańczący tłum. - Po 15 sekundach... - Za nimi podąża Dzizyz, widząc jak Mord otwiera WC.
– Gdzie ty jesteś?
– Niedaleko.

I uderza Dizyza tak silnie, że ten upada rozbijając głowę o osrany kibel. Dizyz stanął na nogi, a Mord gotowy próbuję zadać kolejny cios.

– A masz ty małpo. Gdzie żeś zniknął? Gdzie ty kurde jesteś?

Dizyz rzeczywiście rozpłynął się w powietrzu, by z zaskoczenia wyskoczyć i zadać cios z kolanka. Ukrywając się Dizyz próbuje zajść Morda od tyłu. Lecz Mord wyczuł go i potężnym kopnięciem wysłał kosmitę lotem pod sufit pod którym zatoczył fikołka, celując głową prosto w otchłań sedesu. Zlany furią i niespłukniętymi fekaliami wydarł się:

– Zginiesz! Twoja śmierć jest bliska. Mam dla ciebie małą niespodziankę.

– Uważaj gościu bo to ty jesteś nienormalny! Co ty sobie myślisz, że jak założyłeś czarne bryle to matrixem jesteś?

Obcy widocznienie dał oznak życia, bo Buck podszedł do Morda z pytaniem na ustach.

– Zdechł?

– Nie.

Dizyz leżący na obszczanych kafelkach, odwrócił się z boku na bok.

– Czyżby się poruszył?

– I'm life! Aha! Mam was dziewoje.

– O jejciu, milusi pan z kosmosu ożył!

– O kurde.

I w ręku przybysza zalśniła maczeta. Dizyz desperacku rzucił się na obydwoje wrzeszcząc.

– Zginiecie! Obydwoje! Rozumiecie? - Crazy Buck tymczasem rozmyślał: Właściwie czemu ten Dizyz zabija? Czy to wyłącznie chora psychoza? A może nosi on jakąś urazę do rodu Gravesa Morda. Tego się nie dowiemy. Wiemy jednak, że kieruje się bezmyślną chęcią zabijania i moim zdaniem psychiatra to za mało. Któż to, bo na pewno nie ja...

– Aargh! Łoż kurde! Co?

Mord stał w małym strachu.

– Wiesz Mord, nigdy nie wiedziałem do końca o jaki "mord" chodzi. O rzeczy czy o twą wstrętną mortę. A teraz czary. Rośnij!

Trafił, odcinając od przdramienia całą kończynę Morda w fontannie krwi opadając na podłogę. Stał z odciętą ręką, wykrwaiając się. - Odcięta ręka Morda ożyła i zaczęła w podrygach rozrastać się, sięgając po sam sufit, skrywając Morda i Bucka w cieniu ogromnych palców.

– O kurde felek, Harry Portier się znalazł, co tera?

– Zabij Morda.

– Ja spadam!

Mord napiął kończynę i w bólach się zregenerował. W miejscu kikuta wyrosła, jak nowa, jego własna ręka, i to wraz z rękawiczką od pary z drugiej ręki.

– Uff. Buck gdzie...

Ale Buck z kretyńskim uśmiechem i dwoma spluwami w dłoniach, niczym Punisher jebududututututuał z obu rąk w zmutowaną dłoń. Padła z głośnym "sru!"

– Szybko ci poszło.

BUCK – Twoja broń się przydała. Jak ręka?

– W porządku. Kurka. Uciekła menda. Ale dlaczego. Przecież to on chciał zniszczyć mnie? Buck, jesteś obrzydliwy.

Buck sikał w tym czasie na ścienę.

– Trza było kibli nie rozwalić.

– Spadaj. Muszę go wyczuć. Ulica!

Dizyz nie uciekł. Stał nieopodal korzystając ze swoich czarów, dzięki którym nastąpiła zmiana i rozrost, i kosmita sklonował dosłownie postać Morda Graves'a z taką drobiazgowością, że nie można było ich rozróżnić. Nawet koszulki z napisem "FUCK" mieli takie same. Dizyz stanął na przeciw prawdziwego Morda.

– Uważaj na słowa okularniku tupu "Tytus, Romek i A'tomek."

– Tyy... Bezwstydny. Ty niedobry...

Do granic zfenerwowany Mord lewą nogą zadał ostateczny cios, wysyłający przez cały Wielki Cylinder, jak to na drzwiach jakiś debil napisał. Dizyz rozbił się o przeciwległą ścianę. Nie tracąc chwili, ruszył do przodu w kolejnym ataku kosmicznego rodu.

– Ty kmiotku! Co teraz powiesz? A na dokładkę tzw. taran Gravesa Morda!

– Co? Krzywa morda? Auaa!

– No. Znowu Dizyzku. Zepsułeś kibel.

Ostatni Dizyz leżał w kałuży krwi wypływającej z jego nieruchomych ust. Przypatrzył mu się dokładnie, wyczekując czegoś jeszcze, co może trzymać on w zanadrzu ewentualnie. Nic się takiego nie stało. Buck & Mord odeszli ku nowej przygodzie wypatrywanej na horyzoncie nocnej metropolii, widniejących drapaczy chmur zwanych GREAT CENTERCITY .

#2. SZPITAL ŚMIERCI

Ze wsi, przez obrzeża miasta, w stronę EAST CYBERCITY. W myślach łysy detektyw dymiący kolejną szlugę, narzekał... – Jezus! Znód do roboty. Znów do tego durnego miasta. Muszę się tam w końcu przeprowadzić. 15Km do najbliższej wsi to trochę dużo. Kiedyś tu zginę. Tylko jedno pytanie: Co łączy tych Trzech ludzi? Żadnych śladów. Jak to możliwe? Poza zmasakrowanym ciałem. Trzeba być bestią o niesamowitej sile. Od czego zacząć? - Po nieokreślonym czasie siedział samotnie już w biurze. Godzina 22:08. Na sfatygowanym zdjęciu leży rozczłonkowane ciało Gravesa Morda. Ma odcięte ręce oraz głowę. – Ale nos. Był kawał chłopa. Pełno krwi. Ciało jest rozerwane, a nie pocięte. Coś niewyraźne to zdjęcie. Wystarczy. Chciałbym znaleźć tego człowieka. Żadnych śladów. To niebywałe. Może to ja źle zacząłem. Choernie zimna kawa. Moje biuro. Już 8 lat tu mam przepracowane. Biuro Larry'ego Switcha. Brzmi nieźle. Cały wieczór łaziłem po mieście, ale nic to nie dało. A właściwie, czemu została wybrana przypadkowa ofiara. Co ten człowiek ma do tego? Zbyt wiele pytań, a odpowiedzi żadnej. Kim jesteś Grave'sie Mord? Jego akta są puste. Kto mógłby życzyć mu śmierci. Czyżby został zabity przypadkiem? Kto jeszcze zginie. Muszę Zapalić. Noc. Miasto budzi się do życia. Tętni nim. Znów odżywa. Kto wie, co ona przyniesie. To Great City. Był14. V. 2026 r. Godzina 1:53. Detektyw Larry jechał samochodem szosą zwaną “nieużywanym szlakiem.” Zajechał do Spożywczego z listą zakupów. Znowu w myślach... – Tyle roboty przed dzisiejszym wieczorem. Ekhm... Nie zapomnieć tylko o papierosach. Głupi nałóg. Praktycznie już noc. Cały dzień się szykowałem. Zakupy dla mnie I tej natrętnej sąsiadki. Moja wioskowa chluba tu poczeka. Gdyby nie ona musiałbym przyjeżdżać do miasta codziennie. Zgasić papierosa. Mogliby chociaż zrobić coś z tą wodą przy wejści do tej fortecy. Ach! Koszyki. Bóg nie istnieje. Labirynt krętych, i nie wiadomo dokąd prowadzących ścieżek. Kurde. To jak kościół. Za każdym razem to samo niepohamowane optycznie złudzenie. Zawsze przytłacza dogłębnie człowieka. Dobra, mam tą piekielną listę zakupów. To mnie przerasta. - Lista zakupów. I stanął spięty, aż mu wypadł z ust papieros, a

zaraz za nim on sam padł obok niego... – O Dżizas. Argh! Moje... se... - Bezwładnie opadał opatulony w ciasnym kaftanie lub przynajmniej zdawało mu się, że to własnie on daje mu bezpieczeństwo, kołysząco we wtórze podniebnej karetki z literą “R.” Odjeżdżał dosłownie i w przenośni.

W sali ogólnej stało równo ułożonych sześć łóżek, nieoficjalnie przypisanych poszczególnymi ksywkami przez Anonimowych Pielęgniarzy. Leżeli kolejno: Crazy Buck, Wieśniak Switch, Popękany Anonim, Wieśniak , detektyw Florn Vera i świr. Żaden z pacjentów nie podejrzewał nawet, że nie trafili do szpitala ogólnego, miejskiego lecz gdzie indziej. Byli w Azylu, zamkniętej Kolonii Stanowych Szpitali Psychiatrycznych, potocznie nazywanym przez lekarzy I pacjentów Utopią... Switch przemówił...

– Kominy. Wyglądają, jak papierosy. Dojechaliśmy. Nawet nie wiem kiedy. Cholera. W połowie sprawy. Sen. - Czarny księżyc na horyzoncie spowity piórami chmur, opadało rozświetlone poniżej horyzontu, spoglądając niczym gałka oczna na całe miasto. Oko im bliżej ziemi, tym rozpływało się bardziej, jak ścięte, kurze jajko wypływające z patelni na talerz. - Z krzykiem “ARGH!” obudził się z koszmaru Wieśniacki Detektyw Larry C. Switch. Był nie w swoim łóżku. Było ciemno... – Zły sen. Zaraz. Atak serca. Szpital. Ile spałem? O, nie jestem sam. Wyczuwam czyjąś obecność. Coś mi się zdaje, że jestem w szpitalu. Ja słyszę. Hm? Ten obok mnie chyba się obudził. - Dedyktywistyczne talenty dedukcyjne pozwoliły Switchowi na wyciągnięcie konkretnych wniosków. Zauważył, że jednen z pacjentów przebudził się. Switch zerknął na niego. Przypominał mu kogoś. Przez nos. Ofiara. Wiedział, że to nie możliwe. W kolejnym łóżku zerwał się następny przebudzony, z pytaniem na które Nochal zamierzał mu niezwłocznie odpowiedzieć.

– Gdzie ja jestem? - Spytał przebudzony Świr. Nochal mu odpowiedział.

– W szpitalu. Papierosy wykończą wszystkich.

– Tylko tego brakowało. Całą stówkę z zakupów szlag wzięło.

– To po co było palić papierosy?

– Gada pan tak, jakby leżał tu na coś innego.

- Niezła sprawa. Mieszanka wybuchowa. Ja, Pan, Popękany, Gliniarz, Pan Nochal, Wieśniak i Świr w jednym miejscu.

- Ale żeś nas podsumował. A ty kim jestes?

- Crazy Buck. No może w tym czasie, kiedy do rana jest trochę czasu, może poopowiadamy trochę o sobie? - Nikogo nie dziwiło, że Świr leży w kaftanie bezpieczeństwa. Tak, jak reszta trafił tu przez nadmierną ilość dymu. Przynajmniej tak wszyscy myśleli. Nikogo to nie obchodziło. Normalka w stolicy. Każdy widział już dziwniejsze rzeczy. Pierwszy zaczął mówić Świr, pragnąć opowiedzieć wszystkim swoje doświadczenia.

#3. DEFECTO MUTANTI

Trochę wcześniej. - Perium pertraktuje. Laboratorium Naukowe w którym leży okablowany, przypięy do urządzenia nieznanego pochodzenia i przeznaczenia. Jedne z naukowców przemówił:

– Testy neuronowe ukończone, mała zmiana pulsu. Wykryto minimalne anomalie genetyczne, zmiany układu nerwoweg; przytrzymać rdzeń. Obiekt: Defekt mutacyjny w obrębie mózgu; płytka synchroniczna: Jaźń i osobowość. Zalecana natychmiastowa wymiana. Zalecić: Zmianę. Zmiana nożna. Uwaga! Budzi się. Personel uwaga! Obiekt budzi się. Zatrzymać go natychmiast. Szybko! Alarm! Łapcie go! Nie może nam uciec!

Po ucieczce. Perium pertraktuje. Meldian odezwał się.

– ...więc uważam, że "Floter" powinien zostać złapany i poddany drugiemu eksperymentowi. Jego zachowanie może być niebezpieczne dla osób trzecich... Uważam, że Perium powinno wysłać jednego z Mistów na pochwycenie go, a także wysłać listy gończe na cały obszar zachodniej galaktyki.

– Problem jedynie został, którego wybrać i jak znaleźć. Oni mogą być wszędzie. No i zostaje tylko opłatność za jego pracę.

– Za Floterem wyślemy listy gończe. Osobiście proponuję Mistę, myślę że potrafię go znaleźć i opłacić.

– Już myślałem, że padnie na Dracohella albo tego nieudacznika Crazy Bucka, ale Mista może być. Jest dobry.

Później. Gdzieś...

Floter znalazł się w restauracji pełnej istot różnej rasy i gatunków. Floter stoi przy jednym ze stolików z kartą menu w dłoniach. Szefowa i kelnerka rozmawiają między sobą:

– Przyszedł, trzeci stolik. Teraz?

– Byke nie wzbudzić podejrzeń... Obsłuż naszego miłego klienta.

– Bądź spokojna Klotyldo, Stella wszystko załatwi.

– Kiedy moje będzie żarcie?

– Zara kurduplu. – Co bys chciał żryć?!

– Ej, sory lejdi.

– Powiedziałam zaraz ty kurduplu.

– Proszę Pani.

– Zara!

– Ty! Krzyknęłaś na mnie!

ymczasem Klotylda rozmawia przez telefon...

– Tak. Jasne, że rozumiemy. Na pewno. To on. Jest tutaj, ale pospieszcie siętylko. Co? Kogo przyślecie? Nie, wszystko jest ok. Koleżanka go zagada.

– Niech to będzie taka mała nauczka. Nie będziesz na nikogo krzyczeć.

Stella, uderzona przez Flotera, leży w kałuży między stolikami wściekła:

– Szala zwycięstwa przewróci się na moją stronę. Ty do paki, a mnie nagrodę...

– Jaką? Nagrodę?

I w skroń Flotera coś wystrzeliło nieoczekiwanego. Floter upadł a nad nim stanął Mista na którego skupiły się oczy wszystkich gości restauracji.

– Wstań i idź ze mną. Mamy misję.

– Nie... ma... mowy. Nidzie... nie idę... żadnych więcej eksperymentów. Niech sobie wezmą króliczki.

– Wezmą je zatem. Przybywam by cię od nich uwolnić.

– Co ty facet bredzisz?

I chwilę potem wyszli, mijając napis nad drzwiami "God bless this fuckin' place" i niepewnie gapie zaczęli mówić między sobą....

– Wreszcie poszli.

– Ale mi flaki skręca.

– Same świry w tej knajpie.

– Jeszcze komuś nie smakowało moje jedzonko?

– A gdzie tam.

– Ta jest pycha.

– Mniam mniam. Żarcie the best.

– To o te wstrętne żarcie poszło?

– Zamknij się idioto! O nie!

Tymczasem Mista i Floter wyszli. Na Mista czekało zwierzę, przypominające konia, ale nim nie będące. Mista dosiadł go, a Floter podążał za nim...

– Ej zaraz , musimy sobie coś wyjaśnić. I to teraz!

– Sprawa jest prosta. Mam cię schwytać żywego, ale nie dla Perium.

– Ciekawi mnie któżby inny chciał mnie żywego.

– Sądzę, że moi pracodawcy wolą powiadomić ciebie osobiście.

– Co twój rumak robi?

– Użyźnia glebę.

– Mów! Teraz!

– Wiesz, kiedyś był troszke grubszy, a teraz prawie nic nie je, tylko użyźnia glebę.

– Nie o tym mów idioto.

– Nie wiem, ja tu tylko sprzątam. Wsiadasz?

– Dziękuję, pofrunę. Ej zaraz, gdzie idziemy? Właściwie to mógłbyś powiedzieć gdzie idziemy.

– Idziemy w kierunku wieży Blatt.

– Wieża Blatt? A co to do cholery jest? Burdel jakiś? Ej ty!

– Tam czekają ludzie, którzy wysłali mnie po ciebie.

– Jedyną osobą, ktora mnie oczekuje to psychiatra. Tobie też by się przydał. Jedyne, co chciałbym wiedzieć to kim jestem i po co na mnie eksperymentowali.

Lecz Floter i Mista nie wiedzieli, że Ci do których właśnie zmierzają, obserwują ich z dystansu.

– To on.

Mista się spisał. Przybędą jeszcze dziś. Floter zmierzając obok Misty na wierzchowcu, zaczyna się trząść spazmatycznie, jakby w jakimś ataku.

– Co jest? Co się dzieje? Ejże! Opdowiadaj, gdy zadaję ci pytanie. Ej! Gorzej ci? - Floter w przypływie furii, rzucac się z pazurami na Mistę. Ten uderza go, tym samym sprowadzając do stanu trzeźwości... - A masz skaranie boskie. Nie rób tego więcej.

– Oszywiście...

– Widzisz to duże na horyzoncie?

- Ta. No i co?

- To jest cel naszej podróży.

30 minut później.

– Zamknij się wreszcie.

– Uch. Balulula. Aulali. Ach. Eauaeu. Umieram ze zmęczenia! Aargh!

Floter leży na wierzchowcu, zwijając się z bólu, trzymany przez Mistę. Na samym środku pustyni wyrastała monumentalna wieża, jaką nie mogła wznieść ręka ani istoty rozumnej, ani natury. Dalsza droga prowadziła jedynie w górę...

– No stary, budź się i złaź.

– Dlaczego ja śpię na tym koniu? Co jest w środku?

– Właź.

– Dokąd idziemy?

– Do celu.

Droga nie była długa. Przed trzema identycznymi, łysymi, brodatymi starcami, Mista ukląkł.

– Pokłoń się synu.

– A po co?! Nie jestem twoim synem.

- Cicho! Pozory, pozory...

- Dobra, a teraz gadać. Po co jestem wam potrzeby.
– Oczekiwaliśmy ciebie. Dziękujemy za przybycie.
– Dobre sobie. To akurat możecie sobie darować.
– Chcemy byś nam pomógł. I pomógł jednocześnie sobie.
– Mi nic nie dolega.
– Ach tak? Na pewno? A twoja pamieć, kim byłeś, ciało które masz?! Nie sądzisz, że jest jakieś dziwne?
– A... ale zaraz. Nie ma mowy! Nie chcę odpowiadać za czyjeś życie. Zróbcie to sami.
– Niestety nie masz wyboru. - Trójka Bogów osaczyła Flotera i poprowadziłą go do sali z trzema ogromnymi, identycznymi wrotami. - Niestety. Nie masz wyboru.
- Wybieram. 1, 3, 8.
- Dziwne. Zbyt długo się nie zastanawiałeś. U niektórych trwa to kilka dni i...
– Do rzeczy. Co wybrałem i co dalej ze mną zrobicie?! Ach.
– Wybrałeś życie, smutek i szaleństwo.
- O boże. - I Floter w swm umyśle zaczął słyszeć głosy ludzi, wyzywających go w cudzych wspomnieniach: "Uwaga! Idzie! Rusz się szmato! No i co ty na to zdziro? To nie ważne." - I znalazł się nagle pośród ulic pędzących kul, kwadratów, trójkątów i prostokątów, pomiędzy chodnikami szachownic na których satły sześcienne bryły, kostki do gry. Pytania kotłowały się w głowie Flotera: Co to jest? Miasto? Budynki? Iluzja? Sklepy? Magazyny? Miasto bieli i czrni? Śnijcie dzieci póki macie jeszcze o czym... - I jeden z budynków, kostek do gry, wygiął jedną ze ścian próbując go rozgnieść. Ściana wygięła się w łuk, tworząc tunel, a z niego na pędzie wyjechał pociąg... - Co się kurde dziej? Cholerne. Głosy. Głosy z bytu. Z pamięci. A może to nie moje wspomnienia. Przypominają szczątki życia. Wcielenie kosmicznej glizdy. Nie pamiętam! Nie było żadnego wcześniejszego życia! - Ale jego własny głos począł opowiadać całą historię od początku, rozmawiając sam ze sobą – dosłownie i w przenośni: Pijaczyna przysłał ci kasety, na których nagrane były zainscenizowane scenki śmierci w przyszłości; czyli Twojej śmierci. Na drugi dzień spełniło się to, co było nagrane. Zapity nauczyciel udusił ciebie. Nikt nie kiwnął palcem by ci pomóc, bo nikt cię nie lubił. Gdy tylko ojciec się dowiedział o twojej śmierci, zebrał naukowców, by jak najszybciej przeszczepili mózg i serce, które to były nienaruszone, do pierwszego, lepszego ciała i stąd to, co masz na sobie. Straciłeś pamięć, uciekłeś w połowie eksperymentu mającego za cel zwrócenie ci pamięci i stworzenie nowego, żeńskiego ciała. A teraz pamięć musisz odzsyskać sam. Ja ci wszystko, jako twoje odzwierciedlenie, opowiedziałem. Wystarczy uwierzyć. - Tak, muszę się zemścić, chociażby po to muszę odzyskać pamięć i zostać Mistem. Ale żeby to było takie łatwe. Pamięci nie odzyskam. Mam chwilowe przybłyski, ale nawet opowiedziana historia nic mi w głowie nie ruszyła. Życie, śmierć, odrodzenie z pustą głową. Podstawowe rzeczy wiem, ale po co mi one. Jakby Mista mnie nie znalazł, żyłbym w niewiedzy. A jakby nieoczekiwanie pamięć wróciła? Do Perium łatwa droga. Kłamstwo wymyślone przez bogatych świrów? Może byłem kimś innym, a oni blokują pamięć o tym. W sumie lepiej nie pamiętać o tych złych rzeczach i zacząć życie od początku. Może nie mogę sobie tego przypomnieć, bo ta historia mnie nie dotyczy? Może oni próbują coś we mnie wmusić, bym stał się łowcą, ale po co, jak każdy łowca działa na własną rękę. Nie wiem. Nie pamiętam. Nie chcę pamiętać. Umrę w tym zepsutym ciele. Po co mi życie. Wolę zginąć. To nie ma sensu zastrzel mnie. - I Floter celuje

bronią w drugiego Flotera. Strzela. Głowa drugiego wybucha, i tego, co strzelał także... Centrum Perium.

– ...cholera. Znów eksperyment nie wypalił. E tam, znajdzie się nowy. To, co zwykle trzeba znaleźć silny okaz. Wyczyścić pamięć. Nagadać bzdur, w które uwierzy by chciał on zostać Mistem. Łowcy z chęci zemsty są najlepsi. Z tym mieliśmy kłopoty. Historyjka była niezła. Dziwne to już któryś z rzędu zdycha. Może coś źle zrobiliśmy. Chrzanić to. To było, jak puste pudełko, nikt nie będzie po nim płakał. Gdzie tu logika???

Samuel Serwata, 2003 – 2008 rok.

STRESZCZENIE ALBUMU

Informacje o książce, streszenie, autor i wydawnictwo.

Informacje o książce: Kategoria: Komiksy:

Będąca w porządku chronologicznym 12 dziełem, jest pierwszą książką, w całości graficzną. Ostatecznie, nie jest ani książką, ani albumem, ani komiksem. Poszczególne raporty, luźno ze sobą powiązane, realizowane były od 2003 do 2017 roku. Opowiadają o miejscu, do którego udają się szaleńcy, narkomani, artyści i im podobne, świadome jednostki utalentowanych kreatorów. Pomimo, iż przez każdego z bohaterów, odbierany świat jest inny, wszystkie powiązane są tajemniczą postacią, jaką jest nieuchwytny sabotażysta Prekursor. Przechodzący przez wiele etapów życia po życiu, próbuje trafić do punktu, w którym sam będzie mógł tworzyć coś, co stanie się cały rzeczywistym światem, opartym na jego własnych zasadach...

Prekursor, nadnaturalna istota, mogąca manipulować czasem, przestrzenią i wszystkim innym, pojawił się po wielu latach ponownie, wprowadzając swój wyszukany terroryzm. Dobę temu rozpoczęła się cała lawina zdarzeń, zapoczątkowane przez pierwszego przebudzonego. Dający życie Prototypom, istotom kroczącym między wymiarami. Przybywającym, by odnaleźć swojego mistrza, i pomóc mu przejąć kontrolę nad rzeczywistością. — Zbiór graficznych raportów w tym albumie, mogącym być komiksem, jest jedynym tego rodzaju dziełem autora. Litery same decydują o tym, czy chcą być odczytane. Plansze niekoniecznie opowiadają historię. Ilustracje pragną być muzyką, lub wizją iluzjonisty. Kolory nie chcą ubarwiać, lecz przeciwnie, zatuszować niemy film, trwając dla ślepej postraci fikcyjnej, w miejscu, które nie istnieje.

Poszczególne raporty, luźno ze sobą powiązane, opowiadają o miejscu, do którego udają się świadome jednostki utalentowanych kreatorów. Pomimo, iż przez każdego z bohaterów, odbierany świat jest inny, wszystkie powiązane są tajemniczą postacią, jaką jest nieuchwytny sabotażysta Prekursor. Przechodzący przez wiele etapów życia po życiu, próbuje trafić do punktu, w którym sam będzie mógł tworzyć coś, co stanie się cały rzeczywistym światem, opartym na jego własnych zasadach…

Mr. XYZ, to anonimowy narrator. Postać, którą podpisują się angielscy studenci podczas pisania egzaminu na którym mają za zadanie napisać list i podpisać go właśnie jako tutaj: Mr. XYZ. Ostatnie litery alfabetu świadczące o rychłym zakończeniu całej pisaniny. Najsławniejsza postać świata, a nikt jej nie zna, bo albo nie istnieje albo... Może być każdym. To właśnie on opowiada lub spisuje historię zasłyszane od innych. Nie jest to moje alter ego. Nie może być, bo go nie znam. Nie kreuję tej postaci w żadnym względzie. Nie określam jak wygląda, ile ma lat, w jakich czasach, kraju żyje. Czy to kobieta czy mężczyzna. Jest nikim. Łatwizna? Bynajmniej. To moja ulubiona postać jaką stworzyłem. Jeśli nie mam pomysłu na bohatera, a chce opowiedzieć historię, obraz, muzykę czy jakiś abstrakcyjny stan, pan XYZ zawsze rozpoczyna pracę razem ze mną. Kiedy postać fikcyjna zaczyna nabierać kształtów, nie przemienia się z postaci pana XYZ w jakąś, lecz przekazuje opowiadanie komuś innemu, a tymczasem on sam odchodzi gdzieś niezauważony, nawet nie wiadomo kiedy i gdzie go szukać potem.

Zacznę tak, jak lubię - czyli od "dupy strony... Nie jest to książka, bo jest za dużo obrazków. Nie jest to komiks, bo obrazki są fotografiką, połączoną ze sobą skojarzeniami. Nie jest to album fotograficzny, bo to nie są zdjęcia. Nie

jest to film, ani animacja, z wiadomego powodu, a nawet jeśli znajdzie się ktoś chcący to zmienić, to nie wiem, jak to zrobi. Jest tu wszystko i nic. Sens i jego brak. W kilku częściach. Na stu stronach. Jak ktoś dowie się, co to to jest, niech mi napisze, a ją zadecyduje, czy XYZ będzie kontynuowany. Nie przejmuje się czym to ma być. Pomysły przychodzą inspirowane temu, czemu w podzięce zadedykowałem. Życzę smacznego – mr. XYZ.

Od autora: Nowy Rodzaj Poezji Komiksowej. Motywem przewodnim jaki obrałem przy tworzeniu tego rozdziału jest potraktowanie warstwy rysunkowej jako obraz wideoklipu. Narracją natomiast są teksty, które przez debili mogłyby zostać uznane za coś w rodzaju „poezji". Jest to jednak znacząco podane za pomocą wykorzystania podobnej stylistyki metaforycznej, są one jednak podane w sposób czysto prozaicki, dodatkowo wzbogaca najbardziej doskonalej komiks, który w zasadzie jest narracyjnym żargonem stylizowanym na piosenki, a jednocześnie nowego rodzaju forma prowadzenia narracji w komiksie. Owa forma wypełnia cały komiks. Zastosowałem wyraźną mam taką nadzieję wypchnięcie niemal komiksu niemego, czyli takiego, gdzie sam obraz jest głównym narratorem. Tekst pisany natomiast jest zepchnięty na drugi temat. Jest on tematem towarzyszącym i dopełniającym widziany obraz, który sam w zasadzie, nie mógłby opowiedzieć tego, co chciałem przekazać, oraz efekt jaki chciałem uzyskać. Moje Albumy to kolażowa, postmodernistyczna adaptacja różnych wątków, zaczerpniętych z moich książek, tych spisanych, jak i pisanych. Owe motywy są jedynie odblaskami, jakie rozrysowywałem, by kolejno nadając znaczenie, przetworzyć w treść książki, by tutaj, ostatecznie są wykorzystane po raz kolejny, w nowym miejscu, kontekście, na nowo, stwarzając zupełnie nową treść.

P.S. Jeśli ktoś ma za dużo wolnego czasu, chcą się pośmiać z kogoś, kto każdą wolną chwilę swojego życia marnuje na realizację czegoś takiego, to zapraszam na: serwatyzm.blogspot.com. Tym którzy chcą mnie zbluzgać albo wkurzyć, to proszę pisać osobiście na maila. - Na koniec dodam jedynie, że imię i nazwisko widniejące nad tytułem owego płodu , jest prawdziwe. - Pozdrawiam.

SAMUEL SERWATA — Urodzony 23 marca 1988 roku w Oławie, w której zamierza żyć przez następne pięć tysięcy lat. Artystycznie czynny od 2001 r.

Stworzył następujące dzieła: KANALIE [2006], PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA [2007], CHIMERA [2008], NIEZNANI SPRAWCY [2009], OSOBISTOŚCI [2010], BAD TRIP [2011], SADOMASAKRA [2012], SYNTETYCZNE HISTORIE [2013], BILET DO PIEKŁA [2014], MIEJSKIE LEGENDY [2015], STRAŻ PRZEDNIA [2016], SOMNAMBULORIUM [2017], WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU [2018], WŁADZA ILUZJI [2019] - Kontakt z autorem: Serwatyzm@gmail.com

Uczestnik konkursu na krótką formę komiksową Międzynarodowego Festiwalu Komiksów i Gier w Łodzi – 2017. Zaprezentował 8 stronicowy komiks pt. Czas Chimery, który jest częścią ukończonego większego projektu autora pt Somnambulorium. Od roku 2003 przez 15 lat realizuje z różnymi twórcami, eksperymentalne projekty muzyczno-filmowe i foto-graficzno-tekstowe, zebrane i udostępnione na serwatyzm.blogspot.com, facebook'u, youtube i in. pod nazwą projektu SERWATYZM Publikował opowiadania, wywiady, recenzje komiksów, filmów, animacji min. w Action Mag, GrinZin, Sztukater.pl, Liternet, jak również na własnych kanałach Facebook, YouTube, Digart.pl i in. Opublikował we własnym wydawnictwie SERWATYZM

„SYNTETYCZNE HISTORIE” [2016], zbiór tekstów różnych, pisanych przez lata 2003 – 2013, dostępna książka również w formie bezpłatnego e-book’a. Eksperymentalny foto-komiks „XYZ” [2014], również na beezar.pl. W księgarniach można dostać opublikowane, dzięki Wydawnictwu Miniatura, dwa tomiki poezji: „PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA” [2013] i „BILET DO PIEKŁA” [2015]

Przynależność:
SERWATYZM
STRAŻ PRZEDNIA
APTEKA ĆPUNA

Informacje
jeśli nie żartujesz z życia
życie zażartuję z ciebie
- SS

Informacje osobiste:
Projektuje rzeczywistość za pomocą zamkniętej przestrzeni i czasu w materii mogącej być powielana. W niej jedynym ograniczeniem i najgorszym moim wrogiem jest własna wyobraźnia. Najczystsza, oślepiająca Biel, jednak nigdy nie trwa długo. Zawsze pojawi się myśl, potem słowo tworzące obraz, mogący być odebranym przez zmysły, wytwarzając - być może nowy. Tak Biel pokryła Czerwień, za którą unosi się, przysłania, zapada i pokrywa Czerń. W trzech kolorach, jak w trzech aktach w jednej odsłonie widowiska, zamkniętego w trzech funkcjonalnych emocjach takich jak: Smutek, Śmiech, Strach - w dowolnych kombinacjach i złączeniach. - Te tworzą ludzi i cały świat, który można uwięzić lub zmodyfikować; można w nim wszystko; życie jest największą sztuką, lecz artystą jest ten, który potrafi nakreślić to, co pomiędzy, i zamknąć od początku do końca - które niekoniecznie muszą być tam, gdzie na fakcie po nich się ich oczekuje.

Metryczka:
Ja, prawnie obezwładniony, pragnę poinformować każdego odwiedzającego, że wszelkie treści na owym profilu, są mojego autorstwa. Pomijając oczywiste prezentacje, linki itp. których istnienie w Internecie nie biorę odpowiedzialności. Strona ta powstała w celu prezentacji i publikacji moich projektów artystycznych z dziedziny literatury, foto-grafiki, komiksu, videoartu, muzyki itp. w celach reklamowych i informacyjnych. Jeśli jednak ktoś zamierza tworzyć przysłowiowe problemy, świadczące o ogromnym potencjale wolnego czasu i inteligencji ujemnej bardziej. W czasach rozwoju wolnego umysły i danych społeczeństwa informacyjnego, będących najświetniejszymi czasami w całej historii ludzkości, na początku XXI wieku i tak dla większości najważniejsza jest nakładka wibrująca na kutasa. Jak komuś się to, co robię nie podoba, ma do tego prawo tak, jak ja mam prawo realizować coś, co w moim pojmowaniu jest dziełem artystycznym. Groźby na nic się nie zdadzą, ponieważ jestem niedorozwinięty, ułomny i psychiczny, i tak żaden sąd mnie nie skaże, bo nie jestem w pełni świadomy swoich czynów i słów, jak i nie panuję nad nimi, co za tym idzie, nie mogę brać za siebie odpowiedzialności, obarczając nią innych, bym sam mógł ulegać kolejnym atakom choroby psychicznej, maniakalnej, obsesyjnej, nieuleczalnej i zaraźliwej zwanej Talentem. Normalny człowiek nie spędza czasu i poświęca

życia na wymyślanie kolejnych chujowych książek, których nikt nie chce wydawać. Ale nie próbuję rozszyfrować bezsensu tworzenia, bo ci którzy np. czytają, są znacznie bardziej chorzy. Ostatecznie mogę jedynie pocieszyć się faktem, że ludzie umierają, a wolę to niż szukanie klamki w pomieszczeniu, które nie ma ani okien ani drzwi. Ale cóż, jak będę umierał to będę się martwił, jak ja to przeżyje. Wolę to, niż być zdrowy, według tych, co to wykształceniem próbują ratować świat. Nic tu po mnie. Tymczasem. Chuj Ci w Dupę, kimkolwiek jesteś.

Biografia:

W roku 1998 pierwszy raz wystąpił publicznie na Galowym Koncercie Kolęd w Brzegu. W roku 2002 ukończył PSM I stopnia w Brzegu. Zajął I miejsce w konkursie "Graj co chcesz" w kwietniu 1999 roku w Brzegu. W 2002 uczestniczył w przeglądzie zespołów niediscopolowych Garaż Oława. W roku 2003 publikuje nielegalnie gazetkę anty-szkolną La Perfidion. Przeprowadza się do Opola, w której szkole muzycznej, na fortepianie i organach kościelnych rozpoczyna naukę w PSM II st. W 2003 ukończone zostaje pierwsze, dziewicze dzieło, płyta złożona z kasetowych nagrań eksperymentalnych i pierwszych kompozycji na fortepian, sygnowana nazwą Apeiron. Od 2003 roku rozpoczyna pracę nad pierwszym projektem filmowym, kolejnymi płytowymi z muzyką, komiksem oraz literaturą. W roku 2006 powraca do Oławy, by podjąć pierwszą pracę, jako pracownik supermarketu. Kończy swój pierwszy film "Zupy regeneracyjne", 4 albumy muzyczne oraz pierwszą książkę, powieść pt: "Kanalie". Pod koniec roku 2006 przedstawia w Oławskim Klubie Skrzydlatych projekt performance "Czerwie", będący w roku 2007 jednym z dwóch albumów dwupłytowej, debiutanckiej płyty projektu Apteka Ćpuna. W 2007 kończy drugą książkę, poejze "PIEŚŃ KOŃCA ŚWIATA", które proponowane wydawnicą, dopiero w roku 2013 znalazły zainteresowane Krakowskie Wydawnictwo Miniatura. Do roku 2010 tworzy konta firmowane nazwą SERWATYZM na blogspot'ie, YouTube i innych. Realizuje drugi film, zbiór "Narkotyki", realizuje łącznie 7 albumów Apteki Ćpuna, będąca wówczas rozwiązana. Kolejno od 2008 do 2011, co roku pisze kolejne książki, powieści "CHIMERA" (2008), "NIEZNANI SPRAWCY" (2009), będące horrorami, dramat obyczajowy "OSOBISTOŚCI" (2010), thriller psychologiczny "BAD TRIP" (2011) oraz przygodową mieszankę fantasy, s-f i horroru, osadzoną w polskich realiach słowiańskich "SADOMASAKRA" (2012). 27.III.2012 roku publikuje opowiadanie "Pierniczki i Ciasteczka" w #153 magazynu Action Mag. Pisze recenzji filmu, animacji w magazynie GrinZin publikowanego przez Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego, w którym ukazują się dwie strony komiksu "Somnambulorium". W sierpniu wstępuje do Stowarzyszenia Sztukater, w którym staje się głównym recenzentem działu komiks, a następnie redaktorem działu. Przez kolejne 3 miesiące pisze 52 recenzje komiksów, publikuje 9 opowiadań, i przeprowadza wywiady z twórcami komisku "Ból" Piotrem Harmacińskim i Kamilem Boettcherem, z którymi to twórcami gościnnie rysuje plansze blogowej kontynuacji "Bolesne Kroniki". Z jego inicjatywy, drugi numer GrinZinu skupia się tylko na temacie komiksu, w którym pisze artykuł i publikuje kolejną plansze komiksu. Wydalony z Wrocławskiej redakcji, powraca do Oławy, w której podejmuje dorywczą pracę pracownika produkcji, i do końca roku podsumowuje projekty pozaliterackie, składając trzeci film, kolejne albumy muzyczne przyjaciół, projekty foto-graficzne oraz kolejną książkę, zawierającą teksty różne, od najstarszych, dziecięcych od roku 1999 do ostatnich w roku 2013, będącymi

ósmą książką pt: "SYNTETYCZNE HISTORIE" (2013). Rozpoczyna pracę nad kolejną książką, drugim tomem poezji "BILET DO PIEKŁA" (2014), wydana rok później w wydawnictwie Miniatura, ostatecznie określona mianem prozy. Zostaje nazwany przez recenzentów i czytelników poetą apokaliptycznym, wprowadzającym filozofię do poezji, współczesnym dekadenckim outsiderem, i neuroestetą. W roku następnym pracuje nad oczkiem, tj. 10 książką, będącą 7 powieścią, największą dotąd, pisaną z przerwami prawie dekadę pt: "MIEJSKIE LEGENDY" którą osobiście uważa za najlepszą. W 2015 wraz z najlepszym przyjacielem, jak również najstarszym i najdłuższym współtwórcą projektów eksperymentalnych, Grzegorzem Resiakiem. Wznawia projekt muzyczno-filmowy, kończąc wraz z nim 4 projekt filmowy "SoundtrackS", dodatkowo redagując i tworząc okładki jego solowych projektów, a także odnawiając ich wspólny projekt jako Apteka Ćpunów. Projekty, do których w 2017 roku dołącza Michał Koszykowski, prezentując własne, solowe płyty, wraz z równomiernie tworzonym projektem Ree Chart, oraz Apteka Ćpuna, trwają we współpracy aż do końca 2018 roku. Pod koniec roku 2015 ukazuje się przez Beezar.pl bezpłatny projekt foto-graficzny, komiksowy pt: "XYZ" promujący zapowiadany album komiksowy. Do tego czasu powstaje kolejna, ósma powieść, równie wielka jak poprzednia, pt: "STRAŻ PRZEDNIA" (2016). W roku następnym opublikowana zostaje drukiem prywatnym, a odrzucona oficjalnie, książka "Syntetyczne Historie." Skupiając się na komiksie, bierze udział w MFKiG w Łodzi, po którym festiwalu nawiązuje współpracę z Krakowską Galerią ART-E, przez którą stronę sklepu internetowego, można nabyć prace graficzne, ilustracje do książek oraz plansze komiksowe. Ukończone zostaje 12 dzieło, będącą powieścią graficzną "SOMNAMBULORIUM" (2017). Kolejno 13 dzieło, "WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU" będące zbiorem tekstów, do których dołączony jest link do pobrania, i indywidualnego, sugerowanego zgrania na 2 płyty DVD 8,5gb. Publikuje samodzielnie na początku 2019 roku, jako zarejestrowany wydawca, imprintem SERWATYZM, jako książkę elektroniczną e-book, w języku polskim i angielskim. Do 13go dzieła, ukończonego pod koniec 30-go roku życia, na zawartych płytach DVD, zamieszczone zostaję zebrane projekty muzyczne, filmowe, foto-graficzno-tekstowe, współtworzone w kolektywnej pracy eksperymentalnej, wraz z wieloma ludźmi gościnnymi, od roku 2003 do 2018. Projekt "Wizjoteka" zawiera 40 albumów muzycznych, 6 filmów video, 2 projekty komiksowe, w tym XYZ, 2 fotograficzne i 1 tekstowy, z czego ostatnim, jest końcowa forma samej książki, opublikowana połowie 2019 roku przez platformę Ridero.eu. W 2019 roku dzięki platformie Ridero.eu, Samuel Serwata, oprócz "Wizjoteki", wznawia publikację zbioru "Syntetyczne historie", oraz publikuje jako książki e-book, z możliwością zamówieia druku na żądanie przez klienta, wolącego wydanie fizyczne. W roku 2019 ukazują się po raz pierwszy wszystkie książki, opatrzone dodatkowo autorskimi ilustracjami i okładkami, oraz album graficzny, komiksowy "SOMNAMBULORIUM." Do końca 2019 roku oraz roku 2020, w planach jest realizacja 14ego dzieła, 10ej powieści, oraz zbioru tekstów, tym razem dramatów i scenariuszy, opatrzonych nowymi ilustracjami. - Autor zarzeka się, że będzie realizował swoje tzw. dzieła artystyczne do momentu, aż nie zwariuje, albo nie zdejmie go jakiś snajper, decydujący się podjąć te zadanie. Zamierza żyć jeszcze przez następne 100 lat, i trwać artystycznie dłużej, niż w planach miała III rzesza. Samuel Serwata chciałby na starość przysłużyć się ludzkości, i w miarę ewentualności, w późnym wieku, uczestniczyć w ekspedycji kosmicznej, mającej za cel eksplorację kosmosu, bez możliwości

powrotu do domu. Pragnie, by raporty, czy cokolwiek innego, wysyłane do bazy na Ziemi, po stwierdzeniu jego śmierci, zostały zebrane w całości i bez zmian, czy cenzury, upublicznioną jako jego ostatnie dzieło. Jeśli się to nie uda, Serwata pragnie, by po jego śmierci, jego ciało przysłużyło się dziedzinom nauki współczesnej, wykorzystane przez ludzi nauki, w momencie, gdy prawo, religia lub moralność, będzie zawadzać w ewentualnej drodze rozwoju umysłu i świata. Jego spuścizna literacka, jak i dobytek artystyczny, wraz z osobistą biblioteką, w testamencie, zakładającym iż nie będzie on miał dzieci, ma zostać przekazana instytucji artystycznej, bibliotecznej, lub podobnej, udostępniającej wszelkie jego dzieła, do bezpłatnego użytku publicznego. - Na dzień dzisiejszy, tj. jesień (prawie) 2019 roku, Samuel Serwata, zamieszkały na powrót w Oławie, planujący małżeństwo, publikacje wszystkich dzieł artystyczych w formie elektronicznej, oraz osobiście w formie drukowanej; realizację co najmniej 3 książek, w tym napisania powieści porno, 1go projektu, oraz wznowieniu projektu Apteka Ćpuna, przez innych niż on, przypadkowych artystów; Utworzenia kolejnego projektu muzyczno-filmowego, oraz dożycia przynajmniej wieku chrystusowego. Informacje na bieżąco publikowane będą przez niego samego na FB, YT i Serwatyzm.blogspot.com, na blogu, będącym głównym i oficjalnym miejscem wszelkich faktycznych i najważniejszych informacji. Obecny kontakt można uzyskać jedynie przez komunikator FB, oraz pocztę Serwatyzm@gmail.com

Dotychchczasowe miejsca zamieszkania: Cygnus X-1, Studio Dark Side na Księżycu, Statek kosmiczny Sztorm, Galeria Zatrucia, Martwa strefa, 9 krąg piekła, Teleskop Hubble'a, Nibylandia, Kraina Czarów, Prywatna klinika psychiatryczna Imperium, bagażnik kradzionej taksówki, dzwonnica Notre Dame, Statek Mary Celeste, Więzienie Guantanamo, Park Yellowstone, Rezydencja zespołu the Residents, Rynek miasteczka Twin Peaks, Ostatni dom na ulicy Wiązów, Roswell na pustyni Nevada, Pierwsze piętro WTC, Pokój wynajęty wraz z Sarah Connor, Siedziba główna Interstrefy Inc., Szkoła z internatem dla szczególnie uzdolnionych C. Xaviera, Gabinet doktora Caligari, Utopia, Główna ulica Atlantydy, Podziemia nowych Kontynentów, Somnambulorium, Wzgórze za Mount Rushmore, Przyczepa kempingowa przed domem w głębi lasu, oraz ul. Salvadora Dali w Oławie

Opis firmy:

SERWATYZM - Wydawnictwo artystyczne, publikujące eksperymentalne formy twórcze, z dziedzin literatury, foto-grafiki, komiksu, video-artu i muzyki. Zrzeszające kreatywne osobistości, spoglądające odmiennym pojęciem rozumowania oryginalności awangardowej osobliwości, redefiniując, bądź nadając nowe, własne znaczenie temu, co pomimo swej antyczności, wciąż inspiruje, łączy i oddziela, w swej sprzeczności, owej pozornej nowoczesności, do wyboru między ładnym a brzydkim. - Nazwa robocza projektów, o filozofii nakłaniającej do udziału w różnego typu kolektywnego, bądź indywidualnego projektowania skończonych, dzieł artystycznych, sprowadzonych z wymiaru metafizycznej ulotności, do postaci stałego nośnika fizycznej ułomności. - By wydobyć z siebie. Pokazać innym. Ujawnić światu. Wszystko to, czego on nie może sam wytworzyć. Co nigdy nie zaistnieje. Doświadczając czegoś unikalnego tylko za sprawą tych, którym uda się wyrwać fragment, i sprowadzić go do tej rzeczywistości. Usidlając i krępując za pomocą narzędzi abstrakcji, w jedynej możliwej próbie, jaką jest utrwalanie na nośnikach zarezerwowanych do tego rodzaju praktyk.Dlaczego? Dla przyjemności i satysfakcji z tworzenia unikalnych osobowości, co w równym stopniu jest

identyczne, dla poszukującego odbiorcy, jak i znajdującego artysty. Po co? Po nic! I co dalej? To samo!

SERWATYZM - Zarejestrowany imprint wydawnictwa artystycznego, publikujący eksperymentalne formy twórcze, z dziedzin literatury, foto-grafiki, komiksu, video-artu i muzyki. Zrzeszające kreatywne osobistości, spoglądające odmiennym pojęciem rozumowania oryginalności awangardowej osobliwości, redefiniując, bądź nadając nowe, własne znaczenie temu, co pomimo swej antyczności, wciąż inspiruje, łączy i oddziela, w swej sprzeczności, owej pozornej nowoczesności, do wyboru między ładnym a brzydkim. - Nazwa robocza projektów, o filozofii nakłaniającej do udziału w różnego typu kolektywnego, bądź indywidualnego projektowania skończonych, dzieł artystycznych, sprowadzonych z wymiaru metafizycznej ulotności, do postaci stałego nośnika fizycznej ułomności. - By wydobyć z siebie. Pokazać innym. Ujawnić światu. Wszystko to, czego on nie może sam wytworzyć. Co nigdy nie zaistnieje. Doświadczając czegoś unikalnego tylko za sprawą tych, którym uda się wyrwać fragment, i sprowadzić go do tej rzeczywistości. Usidlając i krępując za pomocą narzędzi abstrakcji, w jedynej możliwej próbie, jaką jest utrwalanie na nośnikach zarezerwowanych do tego rodzaju praktyk.Dlaczego? Dla przyjemności i satysfakcji z tworzenia unikalnych osobowości, co w równym stopniu jest identyczne, dla poszukującego odbiorcy, jak i znajdującego artysty. Po co? Po nic! I co dalej? To samo!

*

$@mu3l $e®√Δ+a

#1. $#®%@! [2013] - 90str / 188gfx
#2. GULP [2014] – 132str / 200gfx
#3. XYZ [2015] – 100str / 182gfx

***

#1. $#®%@! (2001-2014) – 1+8str / 42gfx + 60txt– GULP #1
#2. CRAZY BUCK. (1998-2002) - 11str / 30gfx - $#®%@! #1
#3. MORD: ZEMSTA. (2001-2003) - 18str / 18gfx - $#®%@! #2
#4. KLINIKA ŚMIERCI. (2003-2004) – 19str / 18gfx - $#®%@! #3
#5. DEFECTO MUTANTI. (2004-2005) – 18str / 18gfx - $#®%@! #4
#6. CO SKRYWA CYBORG?! (2005-2006) – 28str / 28gfx - $#®%@! #5
#7. ARKADIUM / PALPITACJE SZCZĘKI. (2004-2007) – 6str / 76gfx - $#®%@! #6
#8. YOUNG GODS #1. WILDERNESS. (2004-2008) – 42str / 66gfx – GULP #2
#9. MORD. (2006-2009) – 38str / 42gfx – GULP #3
#10. ARGH! BANG! BLAM! (2007-2010) – 31str / 50gfx – GULP #4
#11. JOEL & ELROI: APOKALIPSIS (2012-2013) – 10str / 10gfx+21txt – XYZ #1.
#12. MUSIC FROM THE BLACK HOLES (2011-2012) – 24str / 24gfx – XYZ #2.
#13. MCMLXXXVIII A.D. (2011-2014) – 18str / 18+45gfx (Dzieciokwiaty) – XYZ #3.
#14. MANTRA – YOUNG GODS #2. (2006-2008) – 19str / 19+17gfx (MKŚ) – XYZ #4.
#15. EKSPERYMENT X. (2008-2011) – 22str / 22+99gfx (Brainwashed) – XYZ #5.
#16. XYZ. (2012-2015) – 7str / 7gfx – XYZ #6.

= 322 strony FotoGfx

- Art-Book #1. / E-comics #1-3 - E-book #2. / 0zł / 333gfx / A4 -> A5
- www.beezar.pl - 2015-2017 / 2002-2014
- Dla: Ś.P. Kaczorowi Donaldowi, Czarnym Dziurom i temu Skurwielowi spod 8-ki.
- Cytat: Hemoroidy; kartka z kalendarza.

*

Made in Poland, 2015-2017
Poprzednie publikacje w latach 2013-2015:
#1. AARGH! (2013) / #2. GULP. (2014) / #3. XYZ. (2015)
Wydanie I (zbiorcze) E-book - www.Beezar.pl
Serwatyzm.blogspot.com / Serwatyzm@gmail.com

*

Scenariusz, ilustracje i kolor: SAMUEL SERWATA
Prace przedstawiano we fragmentach w min. GrinZin, MFKiG, Gildia Komiksu, Digart.pl, Sztukater.pl, Beezar.pl, Issuu.com, Wydaje.pl, Ridero.eu, Youtube.com, Facebook.com, oraz autorskim imprintem Serwatyzm.blogspot.com
Plansze dostępne w sprzedaży na stronie Krakowskiej galerii ART-E - emiliawojcik.pl/sklep/
Kontakt: Serwatyzm@gmail.com
2003 - 2013 - 2017
Druk i wydanie e-book: Ridero.eu, Kraków, Polska 2019

- Opus #12 - Komiks, Album I.
/ album #1, zbiór GFX #1. / Ridero.eu 2019 /
- ISBN: 978-83-8189-156-1
- 288 stron, Format B5, E-book kolor, Książka czarno-biała w twardej, klejonej oprawie
- Cena: e-book 18zł, książka 88zł / Książka: 10egz - ok.35zł - 13,65, 61,99, 87,65zł- 191+15=28zł egz - 7egz cz-b twarda klejona A5
- Dla Lucyfera
- Cytaty: Somnmabulizm, Narkotyki, Hemoroidy
- Twoja Wyobraźnia jest Twoim Najgorszym Wrogiem - Autor.
- Wymiary: 21/29,7 cm / Formaty oryginałów: A4, A5
- technika: mieszana na papierze
- Kategoria: Plansze komiksowe
- Rok wydania: 2013 - 2019
- Skorzystano z wydanych e-book'ów:
"XYZ" - Beezar.pl 26.XII.2015, ISBN: 978-83-63184-42-1
"WIZJOTEKA!" - Serwatyzm imprint 4.I.2018, ISBN: 978-83-948452-0-9 / Ridero.eu 2019, ISBN: 978-83-8189-016-8

https://ridero.eu/pl/books/somnambulorium/

- Opis ze strony galerii ART-E - https://emiliawojcik.pl/tag-produktu/samuel-serwata/
autor: Samuel Serwata -

- Teczki Sprzedane:
Teczka #1 - WHITE A3 + BLACK skin pozioma / WHITE+RED cover / Album IV.
Teczka #2 - RED 1 of 2 / BLACK cover / Album II.
Teczka #3 - BLACK skin 1 of 2 / BLACK+RED cover / Album I.

- Publikacje wcześniejsze we fragmentach , prace gościnne, zlecone, skradzione i in:
#1. "ARGH!" (2011), "BANG!" (2012) & "GULP" (2013) - Serwatyzm.blogspot.com / 126+170+132= 428gfx
#2. "GrinZin #1." (2gfx+4txt) - 26.VI.2012 / Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego

#3. "Bolesne Kroniki #49. CORAZ BARDZIEJ ŻAL" (1gfx) - 12.V.2013 / Bolesnekroniki.blogspot.com / Scenariusz: Piotr Harmaciński
#4. "JOEL & ELROI" - 27.V.2013 - Wydaje.pl / 19gfx – tekst zamieszczony w "SYNTETYCZNE HISTORIE"
#5. "GrinZin #2." (1gfx+3txt) - 05.I.2014 / Instytut Sztuk Wizualnych Uniwersytetu Zielonogórskiego
#6. "APOKALIPSIS" + "EKSPERYMENT X"- Issuu.com, 2014 / 2x50gfx
#7. "GULP" + "BANG!" - Issuu.com, 2014 / 100+50gfx
#8. "XYZ" [26.XII.2015] - Beezar.pl / ISBN: 978-83-63184-42-1
#9. $#®%@! #1. "XYZ" [26. XII. 2015] - Beezar.pl / ISBN: 978-83-63184-42-1
#10. $@mu3l $e®√∆+a$#®%@! [2016] / Beezar.pl, Issuu.com, Serwatyzm.blogspot.com / 250gfx

- Miejsca ogólnej dostępności:
https://e-isbn.pl/IsbnWeb/start/publisher.html?publisherId=22789
https://emiliawojcik.pl/tag-produktu/samuel-serwata/
https://portal.gildia.pl/szukanie?q=Samuel+Serwata
https://payhip.com/Serwatyzm
https://www.beezar.pl/p/serwatyzm
https://issuu.com/samuelserwata
https://mega.nz/#F!gHwAzY5I!R_ZI8m_3lvMkXi4QYNswJQ
https://ridero.eu/pl/author/serwata_samuel_vrl9e/

Bohaterowie:
1. BEATRIX – Sułtan Wyższych Wymiarów w Galerii Zatrucia.
2. Dr. INCOGNITO. – Euthanasiengruppen. Government Blend. / MAŁY CZACHA
3. Prof. OMNIBA. – Deforganomatorium. dzieci ulicy Kwasu
4. HANS L. & GRET L. – Bóg. Loża na Straży Przedniej.
5. FREDERIC MANTRAX HAUER – Detektyw. /
6. AARON JACKSON JORK – Dziennikarz. /
7. PSYCHOTIC & DOMINATRIX /
8. Prototyp I – SOMNAMBULIK CEZAR. - Ćpun Mroku. Narrator, Chimera, Syzyf, Joe Billy Joe.
9. Prototyp II – CHIMERA. – Autor. Syzyf. Joe-B.
10. Prototyp III – KREATOR. – Sabotażysta.
11. Prototyp IV – PREKURSOR. –
12. Prototyp V – RAMADAN.
13. Prototyp VI – NEBUCHADNEZZR XXV.
14. Prototyp VII – GENEZIS.
15. Prototyp VIII – NEMEZIZ.

- Mr. XYZ. ŻYLETKARZ, MIRAGE MAN,
- JOEL & ELROI
- JOHNNY SLASH, GENTLEMAN, ZAWODOWY ZABÓJCA ZWIERZĄT,
- GRAVES MORD, ZŁE KLAUNY,
- SZEFOWA - STARA BABA W OKULARACH Z WALIZKĄ, CO NIGDY NIE UMIERA,
- MR. FREAKY, ADAM SMITH, KLAUN, KUGLARZ,
- JACK R. KUBA ROZPRUWACZ, RAINKILLER, BALWIERZ,
- WILK zamieniający ludzi w świnie,

- FINGER COPSDALE, FLOTER, CRAZY BUCK, ANATOL GREEN, FLORN VEGA, KILLMAN
- MR. SHAFT, NARKOZA, STAROŚĆ,
- BITCH TWINS, BLINIACZKI SYJAMSKIE Z "UŻYJ MNIE!"
- PAN ŚMIECH, BRUDNOPIS, BLIZNA, SKÓRA, SKALP, MUMIA,
- PAN KREWETKA, LEON HATTERIA
- NIHIL NOVI, OPERATOR 1011, - PAN ŚMIECH, BRUDNOPIS, BLIZNA, SKÓRA, SKALP, MUMIA,
- MR. SCIZZORZ, MR. FREAKY

Pod koniec miesiąca premierę mieć będzie moje 12 dzieło, będące do tej pory jedynym albumem graficznym, komiksem, zbiorem nowel obrazkowych, czy jak kto sobie chce, czym ma owe coś być.

Upragniona premiera "SOMNAMBULORIUM" została ukończona w przygotowaniach, i jedynie czeka kilka dni na wdrożenie do księgarń, gdzie dostępna będzie jako kolorowy e-book za ok.15-20zł, oraz na zamówienie w formie papierowej, książkowej, fizycznej, w cenie ok. 80-100zł.

Album zawiera prace realizowane przez ponad dekadę. Zamkniętą w aktach kompletnych, z 10 raportami, o łącznej objętości prawie 300 stron (w tym ok.50 stron w kolorze), formatu B5, dostać będzie można w księgarni platformy wydawniczej Ridero.eu, oraz w księgarniach Virtualo, Publio, Bonito, Empik i innych.

Trailer Video: https://www.youtube.com/watch?v=3ipqV6qZ-iA

Więcej informacji na stronie wydawnictwa, w którym nabyć można poprzednie książki: https://ridero.eu/pl/author/serwata_samuel_vrl9e/

Komiksowe plansze, ilustracje do książek i inne prace graficzne, można podziwiać i nabywać w sklepie Krakowskiej galerii ART-E: https://emiliawojcik.pl/tag-produktu/samuel-serwata/

Oficjalna strona autora oraz imprintu wydawnictwa SERWATYZM: Serwatyzm.blogspot.com

Kontakt z autorem: Serwatyzm@gmail.com

Kolejna książka, powieść "STRAŻ PRZEDNIA" w przygotowaniach wydawniczych. Planowana premiera na początku września.

Kolejne dzieła literacko-graficzne oraz muzyczno-filmowe, w trakcie realizacji.

Pozdrawiam
Samuel Serwata

SOLD OUT!

1. Teczka #1. RED / ART-E #0.
2. BEATRIX 1. / ART-E #1.
3. BEATRIX 2. / ART-E #1.
4. CDN / ART-E #2.
5. CORPSE ACT / ART-E #3
6. CORPSE ART / ART-E #4
7. ĆPUN MROKU / ART-E #5
8. CZŁOWIEK CHOMIK / ART-E #6
9. EGZEKUCJA / ART-E #7
10. EGZEKUCJE / ART-E #8.
11. GUZ MÓZGU / ART-E #9.
12. INCOGNITO / ART-E #10.
13. KREW MNIE ZALEWA / ART-E #11.
14. KRÓLESTWO CIENI / ART-E #12
15. OPERACJA / ART-E #13
16. RZEŹNIA / ART-E #14
17. SCHIZO / ART-E #15
18. SEN SOMNAMBULIKA / ART-E #16.
19. SERCE CIEMNOŚCI / ART-E #17
20. SOMNAMBULIK. / ART-E 18.
21. TWÓRCA TWARZY / ART-E #19.
22. VERTIGO / ART-E #20.
23. WTF 1. / ART-E #21.
24. WTF 2. / ART-E #21.
25. WTF 3. / ART-E #21.
26. WYSTAWA / ART-E 22.
27. ZWŁOKI / ART-E #23.
28. NIESKOŃCZONOŚĆ. / ART-E #24.
29. BRUDNOPIS. / ART-E #25.
30. CZAS CHIMERY / MFKIG
31. BRAINWASHED / MFKIG
32. USE ME! / Dla Tomasz Czyż
33. ARKADIUM. / Dla Mateusz Rybak
34. EKSPERYMENT X. / GrinZin
35. EKSPERYMENT Y. / GrinZin
36. MANTRA / Beezar.pl
37. YOUNG GODS / Issuu.com

Samuel Serwata
Serwatyzm Imprint
[2001 - 2020]

"T®@$#! + ¢ 8# V $_; ¥ π ✓™© %Δ×•¢€{[™¥}¥¢[¢£~"
Samuel Serwata

SAMUEL SERWATA – SERWATYZM: Disc I-IV / Artz #1-74 [2001-2021]

*

Samuel Serwata – Opus 13.
WIZJOTEKA! APTEKA ĆPUNA MROKU. [2003 – 2018] 169str. + 2xDVD

Serwatyzm Dysk I. APTEKA ĆPUNA [2003-2015] DVD-DL, 8gb – ARTZ #1-30.
https://mega.nz/folder/hSx0lALZ#8rN_FFWr37Gk89Gfr44Qrw
001. Apeiron - MIĘSOŻERNA ŻARÓWKA [2003] 1CD + 20gfx + 48txt
002. Rigor Mortis - PROCHY ANIOŁÓW [2004] 1CD + 13gfx
003. Nieznany Wykonawca - NIEZNANY ALBUM [2005] 1CD + 22gfx
004. Terroryści Słowa - ROTTO-RUTTER [2006] 1CD + 84gfx + 8txt
005. ZUPY REGENERACYJNE [2006] #01-04, 177min + 22gfx
006. Horyzont - HORYZONT ZDARZEŃ. [2007] 1CD + 53gfx
007. Z I [Z] #1. Trough the tear[Z]. [2007] 2CD + 18gfx
008. Apteka Ćpuna I. HORROR SHOW [2007] 2CD + 40gfx
009. Apteka Ćpuna II. GORZKA MATERIA [2008] 1CD + 45gfx
010. Apteka Ćpuna III. KRA! [2008] 2CD + 35gfx
011. Apteka Ćpuna IV. CZŁOWIEK PIECZARKA [2009] 1CD + 66gfx
012. Z I [Z] #2. H0l1ow3en. [2009] 1CD + 10gfx
013. NARKOTYKI [2009] #5-48, 120min + 13gfx
014. Apteka Ćpuna V. RYCHOZA & ĆPUN MROKU akt II. [2009] 2CD + 60gfx
015. Apteka Ćpuna VI. GRAWITACJA [2010] 2CD + 54gfx
016. Apteka Ćpuna VII. HANGLA-BANGLA [2011] 2CD + 47gfx
017. Z I [Z] #3. [Z]yklon B. [2011] 1CD + 13gfx
018. HEREZJE [2012] #49-52, 103min + 12gfx
019. Ree Chart 01. EKLEKTOPOLIS. [2012] 1CD + 13gfx
020. Ree Chart 02. ELECTRO-CLASSIC. [2013] 1CD + 6gfx
021. Ree Chart 03. RYCHOZA III. [2014] 1CD + 9gfx
022. Z I [Z] #4. UNTITLED+END [2014] 1CD + 24gfx
023. $#®%@! [2014] 222str
024. Ree Chart 04. DARK'S AID. [2014] 1CD + 6gfx
025. Terroryści Dźwięku - FUCK IT! [2015] 1CD + 23gfx
026. Ree Chart 05. MUZYKA ABSOLUTNA. [2015] 2CD + 12gfx
027. Apteka Ćpunow VIII. SANCTUS. [2015] 1CD + 35gfx
028. Ree Chart 06. ERROR. [2015] 1CD + 11gfx

029. SOUNDTRACKS [2015] #53-78, 140min + 31gfx
030. XYZ [2015] 100str, ISBN 978-83-63184-42-1

Serwatyzm Dysk II. SOUNDTRACKS [2015-2018] DVD-DL, 8gb – ARTZ #31-55.
https://mega.nz/folder/NG50zICZ#OefmALDLZas1NGg83TVBuQ
031. Ree Chart 07. PISMO ŚWIĘTSZE. [2015] 1CD + 15gfx + 42txt
032. Z I [Z] #5. Psychosomatic[Z]. [2016] 2CD + 14gfx

033. ZABAWA W BOGA - $e®??+YZm X [2016] 618foto
034. Apteka Ćpunów IX. MIASTO HALUCYNACJI [2016] 1CD + 23gfx
035. Ree Chart 08. MUZYKA FRAKTALNA. [2016] 2CD + 18gfx
036. Ree Chart 09. SZCZUPAC. [2016] 1CD + 12gfx
037. Apteka Ćpunów X. REANIMATORZY [2016] 1CD + 18gfx
038. Ree Chart 10. GREENLANDIA. [2016] 3CD + 18gfx
039. Ree Chart 11. BÓG NA TRZECH NOGACH. [2017] 2CD + 16gfx
040. Apteka Ćpunów XI. TRYTONY [2017] 2CD + 50gfx
041. Nieznani Wykonawcy - ZNAK ZAPYTANIA [2017] 1CD + 19gfx
042. Ree Chart 12. MUZYKA WSPÓŁCZESNA. [2017] 5CD + 10gfx + 38txt
043. VERSUS [2017] #79-93, 183min + 10gfx
044. Apteka Ćpunów XII. DETOKS! [2017] 3CD + 56gfx
045. CZERWIEŃ+CZERŃ - $e®??+YZm Y [2017] 888fotogfx
046. Z I [Z] #6. SOMETHING FROM NOTHING [2018] 2CD + 52gfx
047. Ree Chart 13. HA!LUCYNKA. [2018] 2CD + 14gfx
048. Apteka Ćpunów XIII. NOWY PORZĄDEK ŚWIATA [2018] 2CD + 132gfx
049. POJEBANIZM TV [2018] #94-99, 161min + 13gfx
050. NIE NA SPRZEDAŻ - $e®??+YZm Z [2018] 322gfx + 134txt + 100str.
051. Nihil Novi - MASAKRATOR [2018] 1CD+25gfx
052. Pafello Jot - ULTIMATE CREATION [2018] 1CD+1gfx
053. Ree Chart 14. RYCHOZA 5. [2018] 5CD+1gfx
054. Apteki Ćpunów - NAJLEPSZE FAZY [2018] 4CD + 13gfx + 150txt
055. Serwatyzm - WIZJOTEKA! [2018] Książka - 100 stron + 11gfx

**

Samuel Serwata – Opus 16.
XYZ + ŻÓŁTY PAPIEREK. [2015 – 2020] 218str. + 1xCD

Serwatyzm Dysk III. ŻÓŁTY PAPIEREK [2017-2020] CD-Audio, 700mb – ARTZ #56-63.
https://mega.nz/folder/gPoW0YgC#fY5Wsa-HxgK50VhnhpXAVA
056. Żółty Papierek #1 - NOWY PORZĄDEK ŚWIATA [2018] LP44 - 1CD+11gfx
057. Żółty Papierek #2 - GWIAZDA CHAOSU [2019] LP45 - 1CD+11gfx
058. Żółty Papierek #3 - SYMULATORIUM [2020] LP46 - 1CD+11gfx
059. Żółty Papierek #4 - NA ŻYWCA [2020] LP47 - 1CD+11gfx
060. Żółty Papierek #5 - CORONA VIRUS [2020] LP48 - 1CD+11gfx
061. Żółty Papierek #6 - SCHIZODELIA [2020] LP49 - 1CD+11gfx
062. Żółty Papierek #7 - BOOMERANGI [2020] LP50 - 1CD+11gfx
063. Żółty Papierek & Szczupac - PARAGNOMY [2020] LP51 - 2CD+11+8gfx

*

tel. 793475447
Samuel Serwata – ŻÓŁTY PAPIEREK
Grzegorz Resiak – SZCZUPAC
Michał Koszykowski – ZIZIEL
Ridero.eu 2020 / Beezar.pl 2015 / Issuu.com 2013 /
Serwatyzm.blogspot.com / Serwatyzm@gmail.com
Wydawnictwo Serwatyzm
1988 - 2021

*

SERWATYZM Inc. — W formie zbioru słuchanego nośnika CD-Audio MP3, 700mb, dodanego do publikacji fizycznej, bądź linku aktywującego pobieranie z internetu. Kompaktowa płyta, będąca numerem 3, zawiera w swej zawartości autorskie, solowe projekty muzyczno-dźwiękowe twórcy. W kolekcji 8 albumów, będącymi muzyką komponowaną na nutach, graną na instrumentach, muzyką filmową, słuchowiskami muzyczno-dźwiękowymi, teatralnymi, radiowymi audiobookami, kompozycjami na głos itd. Każdy kolejny album, opatrzony jest średnio dziesięcioma ilustracjami, sprowadzonymi do stanu złożonego okladkom płyt muzycznych. Cała zawartość tego dysku, realizowana była od 2017 do 2020 roku. Jest to zbiór materiałów dodatkowych, dołączonych do komiksowego albumu fotograficznego, planowanego na ukończenie w roku przyszłym. Albumy muzyczne, nnawiazują, interpretują, bądź uzupełniają literacki okres, w którym to powstały książki, trzy powieści, luźno fabularnie, tworząc swoistą trylogię, w pracy trwającej ponad 5 lat. — „Straż Przednia” [2016], „Władza Iluzji” [2019], oraz ostatnia, „Chore Bajki” [2020]. — Projekt ten nazywa się ŻÓŁTY PAPIEREK [2017 — 2020] i obejmuje całą zawartość tej płyty, i nie będzie kontynuowany ani pod tą nazwą, jak i w realizacji tejże firmy dziedziny sztuki muzycznej.

Albumy muzyczne, pod postacią mp3 (128kb/s) z 88-stronicową okładką w formacie jpeg. Płytę przygotowano dla osobistego dokonania kopii, pod postacią 1-go dysku Audio-CD lub 2-płytowego Realizowany solowo w latach 2017—2020, zawiera w sobie 8 płyt muzycznych, opatrzonych ilustracjami i tekstem.

Autor pragnąłby skończyć realizacje obu dysków najpóźniej pod koniec 2020 roku, w którym to osiągnięty wiek Chrystusowy, zwieńczyć ma tego typu artystyczne dokonania.

Ukończoną ściągnąć można bezpłatnie w całości tutaj:
https://mega.nz/folder/wXRywSTY#oeCeoYJh4BCs4xAo10kE5A

Muzyka, teksty, fotografików i videoart: Samuel Serwata,
Made in Serwatyzm nic. Serwatyzm.blogspot.com, Serwatyzm@gmail.com / ridero.eu / www.beezar.pl / www.youtube.pl/serwatyzm,
Oława, Polska, 2013 — 2015 — 2017 — 2019 — 2020 rok.

Plansze komiksowe i ilustracje do książek, można kupować na stronie sklepu Krakowskiej galerii ART-E - https://emiliawojcik.pl/tag-produktu/samuel-serwata/

Książki w wersji drukowanej i e-book, można kupować na stronie księgarni: https://ridero.eu/pl/author/serwata_samuel_vrl9e/

Wizjoteka! Apteka Ćpuna Mroku - książka z ilustracjami, wraz z dwoma płytami DVD lub linkiem, z zawartością 54 eksperymentalnych projektów kolektywnej pracy muzycznej, filmowej, foto-graficznej, komiksowej i tekstowe, realizowanej od 2003 do 2018 roku: https://ridero.eu/pl/books/bez_tytulu_33/

https://mega.nz/#F!FaghEAyB!tp6XcbMs21l9mcXvXvfvVA
https://www.beezar.pl/albumy/gwiazda-chaosu
https://mega.nz/#F!leRlxYAR!OYkzPiJyBNc8dbAdVrH5tA

SERWATYZM - Wydawnictwo i kontakt:
https://www.facebook.com/SamuelSerwata/
https://e-isbn.pl/IsbnWeb/start/publisher.html?publisherId=22789
https://mega.nz/#F!gHwAzY5I!R_ZI8m_3lvMkXi4QYNswJQ
https://www.youtube.com/channel/UCGyy0H0Ps9hQX4ORWY0w1uw
Serwatyzm.blogspot.com
Serwatyzm@gmail.com - prywatne
psychonauta@yahoo.com - projektowe
pojebanizm@wp.pl - sklep

SAMUEL SERWATA - Ksiêgarnie, galerie i sklepy:
https://emiliawojcik.pl/tag-produktu/samuel-serwata/
https://ebookpoint.pl/autorzy/samuel-serwata
http://przeczytaj.pl/autor/serwata-samuel-94161.html
https://ridero.eu/pl/author/serwata_samuel_vrl9e/
https://www.beezar.pl/p/serwatyzm - PL Ksi¹¿ki + P³yty
https://issuu.com/samuelserwata - E-book ENG
https://upolujebooka.pl/autor,70107,samuel_serwata.html
https://ebooki.swiatczytnikow.pl/autor/Samuel-Serwata

SS/88 - Publikacje, projekty i info:
http://www.isp.uz.zgora.pl/grinzin/GrinZin_nr1.pdf
https://issuu.com/philresch/docs/grinzin_nr2_singlepage
https://sztukater.pl/component/finder/search.html?q=Samuel+Serwata+&Itemid=101
https://czytac.com/java-book/author/samuel_serwata
http://samuel-serwata.liternet.pl/
https://vivarium.com.pl/koszyk
https://portal.gildia.pl/szukanie?q=Samuel+Serwata
https://www.komiks.gildia.pl/tworcy/samuel-serwata/czas-chimery